

NINIEJSZY TEKST STANOWI FRAGMENT KSIĄŻKI:

Zygmunt Gloger

PISMA ROZPROSZONE

TOM II
1877–1889

Redakcja naukowa edycji
Jarosław Ławski i Jan Leończuk

Wstęp
Anna Janicka i Dorota Rembiszewska

Opracowanie tekstów i przypisy
Łukasz Zabielski, Sebastian Kochaniec,
Michał Siedlecki, Grzegorz Kowalski

Noty i słownik czasopism
Anna Janicka

Indeksy opracowali
Mona Al-Kaber i Michał Siedlecki

Całość 3-tomowej edycji można znaleźć na stronie
<http://www.ksiaznicapodlaska.pl/statics/gloger.html>

Publikacja powstała w ramach grantu NPRH pn. *Naukowa edycja krytyczna „Pism rozproszonych” Zygmunta Glogera w trzech tomach*. Czas trwania projektu: lata 2013–2017

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku
Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku
Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku

KSIĄŻNICA
PODLASKA



**NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI**

Białystok 2015

Zygmunt Gloger

PISMA ROZPROSZONE



Jan Gloger, Portret Żyda
(ze zbiorów Magdaleny Zawidzkiej)
[ilustracja od Red. tomu]

I. „Biblioteka Warszawska”

1

KORESPONDENCJA DO REDAKCJI „BIBLIOTEKI WARSZAWSKIEJ”, „Biblioteka Warszawska” 1877, t. I, s. 145-147; opublikowano w osobnej rubryce; podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Już przed rokiem w liście pisanym do „Biblioteki Warszawskiej” (tom I, strona 125)¹ wzmiankowaliśmy o potrzebie przesyłania treściwych sprawozdań z pola wszelkich naukowych odkryć do pism nauce poświęconych. Względnie do archeologii, mówiliśmy tam, że o ile odkrycia lat ostatnich dały wielce ciekawe i pewne ślady siedzib, a w ogóle i zaludnienia kraju naszego w czasach starożytnego użytku krzemienia, o tyle pożądaną jest rzeczą, aby wynajdowane tego rodzaju miejscowości były *szczegółowo* notowane w pismach i *zaznaczone* na odpowiednich do przedmiotu mapach. W myśl powyższą² podaliśmy przed rokiem wiadomość o czternastu takich miejscowościach, które wyszukaliśmy w różnych stronach kraju w ciągu 1875 roku³. Dziś załączamy notatkę znowu o dziesięciu osadach tego rodzaju, na których ślady natrafiliśmy podczas poszukiwań w roku ostatnim (1876), i tak:

Jedną z tych osad wyszukaliśmy w Krakowskim, mniej więcej o ćwierć mili od Tyńca³ i rzeki Wisły, w pobliżu wsi Podgórek⁴ na piaskach, niedaleko źródeł. W miejscu starożytnych siedlisk, dość tu rozrzuconych, oprócz znanych powszechnie archeologom pospolitych okrzosków⁵ (które zwykle gdzie były ówczesne sadyby⁶, rozsiane są na powierzchni wydm piaszczystych), znalazłem tu garstkę pomniejszych narzędzi krzemiennych, całych lub uszkodzonych i trzy *nukleusy*⁷, z których okaz najpiękniejszy napotkany był oddzielnie bliżej wzgórz noszących nazwy: Biedzina, Kołdrza i Skołczanka⁸. Jeżeli się nie mylę, to spod Skołczanki bije obfite źródło wybornej wody, które mogło zawsze pociągać ludzi ku tej miejscowości. Na innym wzgórzu koło Tyńca zauważył pan Kirkor⁹ ślady starego grodziska.

Nad Narwią w okolicy między Tykocinem a Białymstokiem napotkałem cztery nowe miejsca: 1) na gruntach wsi Radule¹⁰ w pobliżu drogi bitej, 2) między wsią Babinem, Żędzianami¹¹, rzeką Narwią i szosą 3) między wsią Rybakami¹² i Pogorzałkami¹³ i 4) między błotami Narwi a drogą żelazną brzesko-grajewską¹⁴, na gruntach tychże Pogorzałek. Z tych czterech osad druga i trzecia były mało znaczące, może pojedyncze siedliska, czwarta znacznie rozleglejsza i obfitsza w krzemienne narzędzia i okrzoski przy robocie pierwszych powstałe. Nadto zwiedzając inną podobną miejscowość, na przeciwnym brzegu łąk narwiańskich położoną (na gruntach wsi Złotoryi¹⁵), którą już dawniej wyszukałem, znalazłem teraz nowe zabytki, już po mojej pierwszej bytności przez wiatry z piasków wywiane, między którymi towarzyszył mojej wycieczki pan Władysław Piotrowski¹⁶ zoczył piękny toporek z otworem wydrążonym.

Dwie mile poniżej Tykocina, na gruntach wsi szlacheckiej Strenkowo¹⁷, o kilkaset kroków od Narwi, znajdowała się także osada, ale dość uboga w zabytki krzemienne. Inną zaś nieco bogatszą napotkałem o milę dalej za Narwią, w pobliżu ujścia Biebrzy, nad dawniejszym korytem tej ostatniej, w miejscowości zwanej Kępą¹⁸. Narzędzia, ułamki noży i okrzoski z czerwonego krzemienia zbierałem tu na piaszczystym podwórzu i drodze koło miejscowego dworu, który postawiono na starożytnej sadybie.

Niedaleko rzeki Bugu, powyżej wsi Żużel⁹, w pobliżu strumyka (gubernia łomżyńska) znalazłem ślad osady ubogiej w krzemień, jak również w okolicy miasta Wołczyzna²⁰ i rzeki Pulwy (gubernia grodzieńska) na płaszczynie piaszczystej opodal wsi Hrymiacz²¹. Tu i tam uzbierana garść okrzosek i mniej lub więcej zniszczonych drobnych narzędzi, stanowiła zdobycz, acz niewielką, ale dla archeologa będącą dostatecznym dowodem istnienia starożytnych siedlisk w tych miejscowościach.

Od pana Aleksandra Wojny²² otrzymałem piękną siekierę krzemienią znaną przez niego koło wsi Nadmy²³ w okolicy Radzymina i Warszawy, gdzie zapewne musiały być także siedliska ludzi, którzy używali podobnych narzędzi.

Najbogatsze i najciekawsze plony przyniosły poszukiwania na Wołyniu, dokonane w dolinie Chmieliska²⁴ (w dialekcie ludowym *Chmelyska*), w okolicy rzeki Horynia i miasta Jampola²⁵ wołyńskiego, na gruntach należących do pana Zygmunta Radziwińskiego²⁶, który w poszukiwaniach tych uczestnicząc, wszelką pomoc uprzejmie z naukową gorliwością ofiarował. Nad strumykiem w dolinie Chmieliska leżała ongi znaczna osada ludzi *długogłowych*²⁷, którzy prawdopodobnie nie znali wcale użytku kruszców, lubo już byli dalecy od pierwotnej dzikości człowieka, a grzebali swe ciała w dość dużych mogiłach na szczytach pobliskich wzgórz. Co nad Wisłą, Sanem, Bugiem, Narwią i Niemnem zbierałem wywiane wiatrami na piaskach, gdzie zakładali swoje siedziby użytkownicy krzemienia, to na Wołyniu wyszukiwaliśmy pracowicie w trzypopowej warstwie błotnistego czarnoziemu, który na znacznej przestrzeni w dolinie Chmieliska (kto wie nawet, czy nie na przestrzeni całej długości strumyka) zawiera prawie pokłady nałapanego krzemienia przy robocie narzędzi, ułamki tych narzędzi i całe ich okazy dziwnej piękności lub narzędzia niedokończono, czerepy²⁸ z naczyń noszących oddzielny charakter i inne przedmioty gliniane.

Szkielety wydobyte z pobliskich mogił uznane zostały przez doktora Izydora Kopernickiego²⁹, uczonego antropologa w Krakowie, za najdawniejsze ze znanych u nas dotąd. Trzy mile od powyższej miejscowości, w majątku Siekierzyńce³⁰, należącym do zanego domu państwa Brezów, znaleziono także w głębi ziemi przedmioty krzemienne, istnienia starożytnej osady w pobliżu dworu dowodzące.

Wszystko to daje archeologii na ziemiach dawnej Polski pierwszorzędną wartość, które tylko z powodu szczupłej liczby specjalnych badaczy nie może być należycie wyzyskanym, na czym nauka ponosi znaczne straty.

^a Co się tyczy odkryć dawniejszych, te spisane były wszystkie w dwu artykułach: 1) *Osady nad Niemnem i na Podlasiu z czasów użytku krzemienia* w tomie I „Wiadomości Archeologicznych” [Warszawa 1873, s. 97-124; zob. I tom *Pism rozproszonych*, s. 687-702] i 2) *Starożytne osady z czasów użytku krzemienia na ziemiach dawnej Polski*, „Kłosy”, t. XX, [nr 517, Warszawa 1875, zob. I tom *Pism rozproszonych*, s. 736-742], s. 334-344.

¹ List Glogera znajduje się nie na s. 125, ale 130-131 I tomu „Biblioteki Warszawskiej” z 1876 roku. Zob. Z. Gloger, *(O osadach krzemienianych)*, w: *tegoż, Pisma rozproszone*, t. 1: 1863-1876, Białystok 2014, s. 208-210.

² Pisownia oryginalna.

³ Tyniec – w XIX wieku wieś w powiecie wielickim Królestwa Galicji i Lodomerii, obecnie wchodzi w skład Dzielnicy VIII Krakowa. Historia Tyńca sięga początków X wieku; był on wówczas osadą Wiślan.

⁴ Prawdopodobnie chodzi o Podgórze, miasteczko w powiecie wielickim Królestwa Galicji i Lodomerii, obecnie część Dzielnicy XIII Krakowa.

⁵ Okrzosek – narzędzie krzemienne służące do okrzysywania; przedmiot powstały przez okrzysywanie.

⁶ Sadyba – siedziba, siedlisko.

⁷ *Nucleus* – łac. jądro, wyraz używany w nauce w znaczeniu: rdzeń czegoś (komórki, planety).

⁸ Rezerwat przyrody Skołczanka – współcześnie jest to rezerwat faunistyczny (stepowy), częściowy o powierzchni 36,77 ha utworzony w 1957 r. w ówczesnej wsi Tyniec. Położony jest w północnej części kompleksu leśnego Uroczysko Tyniec w obrębie Bielańsko-Tynieckiego Parku Krajobrazowego w Krakowie.

⁹ Adam Honory Kirkor (1818-1886) – wydawca, dziennikarz, pisarz, archeolog, pseud. Jan ze Śliwina. Autor m.in. *Przechadzek po Wilnie i jego okolicach* (Wilno 1856).

¹⁰ Radule, Babino – w XIX wieku wsie w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

¹¹ Rzędziany (w tekście: Żędziany) – XIX wieku wieś w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

¹² Rybaki – w XIX wieku wieś w powiecie i guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego nad Narwią, obecnie w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

¹³ Pogorzałki – w XIX wieku wieś w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

¹⁴ Kolej Brzesko-Grajewska – odcinek kolejowy z Brześcia nad Bugiem przez Białystok do Prostek, połączony z pruską koleją wschodnią do Królewca. Kolej uruchomiono w 1873 roku.

¹⁵ Złotoria – w XIX wieku wieś w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

¹⁶ Władysław Piotrowski – nie udało się zidentyfikować tej osoby.

¹⁷ Strękowo (w tekście: Strenkowo) – w XIX wieku wieś w powiecie ostrowskim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie ostrowskim województwa mazowieckiego.

¹⁸ Kępa Giełczyńska – w XIX wieku wieś i wyspa w widłach Narwi i Biebrzy, na której znajdował się dwór hr. Ludwika de Fleury, przyjaciela Głogera, należąca do powiatu białostockiego guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie do powiatu monieckiego województwa podlaskiego.

¹⁹ Żużel – w XIX wieku wieś w powiecie sokalskim Królestwa Galicji i Lodomerii, obecnie na terytorium Ukrainy.

²⁰ Wołczyn – w XIX wieku miasteczko w powiecie brzeskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, położone nad rzeką Pulwą, obecnie na terytorium Białorusi.

Pulwa – rzeka w Polsce i na Białorusi, prawy dopływ Bugu o długości 54 km, swoje źródło ma na południe od wsi Nurzec w powiecie bielskim województwa podlaskiego.

²¹ Hrymiacze – w XIX wieku majątek i wieś w powiecie brzeskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na terytorium Białorusi.

²² Aleksander Wojciech Stanisław Woyno h. Ślepowron (1819–1891) – syn Barnaby Grzegorza Woyno i Karoliny z Modzelewskich; stryjeczny brat Michaliny Marianny Woyno (matki Zygmunta Głogera).

²³ Nadma – w XIX wieku wieś w powiecie radzyńskim guberni warszawskiej, obecnie w powiecie wołomińskim województwa mazowieckiego.

²⁴ Chmielisko – w XIX wieku dobra w powiecie ostrogskim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego, nie udało się odnaleźć informacji potwierdzających istnienie tej miejscowości współcześnie.

²⁵ Jampol – w XIX wieku miasteczko nad rzeką Horyniem w powiecie krzemienieckim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na terytorium Ukrainy.

Horyń – rzeka na Ukrainie i Białorusi, prawy dopływ Prypeci o długości 659 km, wypływa ze Wzgórz Krzemienieckich, płynie przez Wyżynę Wołyńską i Polesie.

²⁶ Zygmunt Feliks Radziwiński-Luba (1843–1928) – historyk, genealog, heraldyk i archeolog, członek Akademii Umiejętności, prezes Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, opublikował m.in. *Materiały do historii oblężenia i obrony Lwowa w 1672 roku* (Kraków 1884).

²⁷ Długogłowość (dolichocefalia) – silne wydłużenie czaszki ku tyłowi, obecnie charakterystyczne m.in. dla Aborygenów i Eskim osów.

²⁸ Czeręp – skorupa stłuczonego naczyńca.

²⁹ Izidor Kopernicki (1825–1891) – antropolog, lekarz wojskowy, prosektor przy katedrze anatomii w Kijowie, profesor antropologii na Uniwersytecie w Krakowie, członek Akademii Umiejętności (organizator pracowni i muzeum antropologicznego, współorganizator Komisji Antropologicznej AU), brat filologa Waleriana Kopernickiego (1819–1895); autor m.in. *Charakterystyki kraniologicznej ludności galicyjskiej* (Kraków 1885).

³⁰ Siekierzynce – w XIX wieku wieś w powiecie ostrogskim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na terytorium Ukrainy; nabyte prawdopodobnie przez Antoniego Brezę h. własnego (1758–1818), chorążego ostrońskiego, następnie odziedziczone przez jego syna Hipolita (1806–1882).

KORESPONDENCJA DO REDAKCJI
 „BIBLIOTEKI WARSZAWSKIEJ”,
 „Biblioteka Warszawska” 1877, t. I, s. 491-492;
 opublikowano w osobnej rubryce;
 podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Była wątpliwość co do dnia i roku, w którym umarł Łukasz Górnicki¹, starosta tykociński i wasilkowski, a nawet zupełna niewiadomość, którą niniejszym stanowczo usuwamy. Górnicki, jak wiadomo, pochowany został [w] grobie rodzinnym, który znajdował się w podziemiach murowanego kościoła bernardyńskiego na wyspie rzeki Narwi w Tykocinie. Kościół ten został w zeszłym wieku rozebrany i śladu napisów grobowych nie zostało.

Roku 1848 w wychodzącym podówczas „Pamiętniku Naukowym” ukazał się artykuł o Górnickim, napisany przez księdza Smoleńskiego², który podał do druku tren napisany przez starostę po zgonie ukochanej małżonki tudzież datę śmierci samego starosty oznaczył na dzień 22 lipca roku 1603. Ksiądz Smoleński (który był już w roku 1821 profesorem seminarium w Tykocinie)³ wiadomości swoje poczerpnął z miejscowych papierów, ale wcale nie wymienił źródła i dowodu co do podanej daty zgonu. „Pamiętnik” został wkrótce zamknięty, a artykuł, o którym mówimy, zapomniany, bo już Aleksander Przezdziecki⁴, podając kilka nieznanych szczegółów o Górnickim („Biblioteka Warszawska”, roku 1862, tom II)⁵, kombinuje tylko różne fakty, z których wnosi, że starosta musiał umrzeć w roku 1603 przed jesienią.

Wszelką wątpliwość w tej mierze usuwa źródło, które mamy pod ręką, a z którego wypisał ksiądz Smoleński tren Górnickiego i datę śmierci znakomitego pisarza złotego wieku⁶. Jest to z końca zeszłego stulecia pismo Ignacego Kapicy⁶ (autora herbarza), który pod trenem wypisanym inną ręką podaje nam całkowity napis grobowy z marmurowej tablicy, dziś zaginionej. Napis ten, rzecz całą rozstrzygający, przytaczamy najdokładniej:

Lucae Górnicki Tykocinensist Vasilkoviensi Capitanco, Quatuor Regum Poloniae, Sigismundi Augusti. Henrici Valesij, Stephani Battorei, Sigismundi III. Secretario, Magno in Aula et Republica Viro, Parcum hoc Monumentum Joannes et Lucas Filij: Parti. Ipse animo, ingenio, scriptis, moribus majussibiaeternumq; in memoria hominum reliquit. Obiit Anno Domini 1603. Die 22 mensis Julij, Aetatisuae Anno 76 to.

Przy tej sposobności uważamy za stosowne zrobić uwagę, że gdyby przyszło do skutku zamierzone przez kilku ziemian z okolicy Tykocina wzniesienie kamienia grobowego na istniejących dotąd gruzach kościoła, w którym znajdował się grób Górnickich⁷, to przede wszystkim na nowym pomniku powyższy napis przytoczony być winien.

⁶ Tren, o którym mowa, znaleźliśmy także w starej kronice klasztoru ojców Bernardynów tykocińskich, jak również datę śmierci Górnickiego, ale bez nazwy miesiąca.

¹ Łukasz Górnicki h. Ogończyk (1527–1603) – humanista, pisarz polityczny, tłumacz, mieszczanin nobilitowany w 1561, starosta tykociński i wasilkowski, sekretarz i bibliotekarz króla Zygmunta II Augusta, autor m.in. traktatu *Dworzanin polski* (Kraków 1566). Zob. *Łukasz Górnicki i jego czasy*, red. B. Noworolska, W. Stec, Białystok 1993; R. Löwenfeld, *Łukasz Górnicki: jego życie i dzieła*, Warszawa 1884; J. Z. Lichański, *Łukasz Górnicki: sarmacki Castiglione*, Warszawa 1998.

² Artykuł księdza Ignacego Smoleńskiego o Łukaszu Górnickim ukazał się nie w „Pamiętniku Naukowym”, lecz w „Przeglądzie Naukowym” w roku 1848 (R. 48), na stronach 115-124. Chodzi o tekst Łukasza Górnickiego *Tren na śmierć żony*; zob. w: *Pisma*, oprac. R. Pollak, Warszawa 1961, t. II, s. 325-326.

³ Ignacy Smoleński (1816–1899) – duchowny katolicki, wykładowca seminarium duchownego w Płocku, Tykocinie i Lublinie, dyrektor seminarium duchownego w Płocku. Błąd Glogera, Ignacy Smoleński pracował w seminarium tykocińskim w latach 1842–1844 i 1845–1854.

⁴ Aleksander Przedziecki (1814–1871) – czołowy mediewista warszawski okresu międzypowstaniowego, wydawca źródeł historycznych, członek Heroldii Królestwa Polskiego od 1847 roku; wydał m.in. *Listy Annibala z Kapui arcybiskupa napoleońskiego nuncjusza w Polsce, o bezkrólewiu po Stefanie Batorym i pierwszych latach panowania Zygmunta III* (1852); autor m.in. *Wiadomości bibliograficznej o rękopisach zawierających w sobie rzeczy polskie przejranych po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych w latach 1846–1849* (1850).

⁵ A. N. Przedziecki, *Kilka nowych szczegółów dotyczących Łukasza Górnickiego*, „Biblioteka Warszawska”, Warszawa 1862, t. II, s. 100-108.

⁶ Ignacy Wawrzyniec Kapica Milewski (ok. 1740–1817) – archiwista, genealog, heraldyk, regent archiwum ziemi bielskiej w Brańsku, kopista (skopował akta i przywileje z terenów Podlasia i północno-wschodniego Mazowsza, tzw. *Kapicjana*), jego głównym dziełem jest *Herbarz Ignacego Milewskiego* (Kraków 1870).

⁷ Łukasz Górnicki został pochowany w bernardyńskim kościele pod wezwaniem św. Marka w Tykocinie.

3

LIST NIEZNANY JULIUSZA SŁOWACKIEGO (DO MATKI), „Biblioteka Warszawska” 1877, t. II, s. 170-173; opublikowano w rubryce „Rozmaitości”; brak podpisu pod tekstem.

Dzieło profesora Antoniego Małeckiego¹ o Juliuszu Słowackim zwróciło baczniejszą uwagę naszego ogółu i krytyków na osobistość poety. Profesor Stanisław Tarnowski² starał się je uzupełnić dość obszerną pracą; w roku 1875 wyszły we Lwowie *Listy Juliusza Słowackiego do matki*³, o których pan Kazimierz Kaszewski⁴ pisał obszernie w roku bieżącym w „Bibliotece Warszawskiej”. Listy te nazwane są w przedmowie wydawców „korespondencją zupełną”⁵. Tym bardziej więc zasługuje na ogłoszenie list nieznanujący się w owym zbiorze. Nie będziemy tu zastanawiali się nad treścią i wartością tego listu, ani wchodzili w to, czy ogłoszenie „korespondencji zupełnej” wypadło na korzyść lub niekorzyść Juliusza i o ile było lub nie było koniecznym. Uzupełniamy tylko fakt.

List niniejszy pisany z Paryża pod datą 19 lipca 1845 i adresem „Madame Salomé” (imię matki) wypełnia lukę między majem a wrześniem, którą znajdujemy w zbiorze listów wydanych i objaśniona poniekąd list wrześniowy. Ciekawy ten zabytek udzielony został redakcji naszego pisma przez pana Ludwika Gołębiowskiego⁶ z następującym objaśnieniem:

„Pani Bècu, matka Juliusza⁷, mieszkając w Krzemieńcu⁸, udzieliła cały zbiór listów swego syna Sewerynowi Gołębiowskiemu⁹, młodemu historykowi³. Był to może pierwszy z literatów, który te listy czytał i zdaje się, miał zamiar o nich pisać. Po śmierci zawczesnej¹⁰ Seweryna Gołębiowskiego, znaleziony został w jego papierach cały zeszyt wyjątków z listów poety, a zarazem jeden list oryginalny, który pani Bècu ofiarowała na pamiątkę Gołębiowskiemu. Widocznie w ręku matki nie pozostał wcale odpis tego listu, oryginał zaś, przechowany w papierach rodziny Gołębiowskich, nie był znany profesorowi Małeckiemu ani ogłoszony w «korespondencji zupełnej»”.

Oto całkowity i wierny jego przedruk:¹¹

Paryż, dnia 19 lipca 1845 roku.

„Znów tak długo, droga moja, bez żadnej mię wieści zostawiasz: czy ty chora? czy się gniewasz na mnie? czy cię nareszcie owe dziecko długo, tak tobie niepotrzebne i nierozweselające duszy twojej, znudziło, że już chcesz nareszcie bez niego ułożyć życie twoje i z nadziei go twoich wymazać jako rzecz, która ciągle i wiecznie zawodziła twoje nadzieje... Powiedz, droga, co ja mogę zrobić dla twego szczęścia? Na łono Boga rzuciłem się z największą miłością i nie odrzucił mię, a ty byś mnie lepszego teraz kochać nie miała?... Gdzież są ręce ducha mego, abym je wyciągnął i dostał aż nóg twoich uściskał je... z pokorą dawnego człowieka... Gdzież jest, promienny wzrok ducha mego, abym mógł widzieć teraz twarz twoją i rozjaśnić ją jeżeli smutna! Może ty pojechałaś na wieś. Może list twój zaginął... bo mi ze starożytnego miasta donoszono żeś zdrowa, żeś krzyżyk posłała dziecinie malarza; więc z daleka mi wieści o tobie dochodzą, a ty milczysz?... Wpadam na jedną z najdziwniejszych myśli... czy w kwietniu około 20... nie zostałam przerażoną jakim znakiem widzialnym duchowym, we śnie lub na jawie?... bo (ale tego co piszę nie powiadaj nikomu) jam był uderzony światłami niebieskimi widzialnie, przy największej spokojności krwi i zmysłów, a z taką potęgą, że chyba po śmierci coś podobnego wczuję, bo w ciele więcej bym nie wytrzymał. Jeżeliś nic podobnego nie czuła, zapomnij o tym, co piszę... a sama nie chciej modlitwą ani egzaltacją prosić o takie rzeczy... bo grzech byłby może i niebezpieczeństwo... proszę poważnie, weź do siebie te słów kilka, a po świecie ich nie rozrzucaj, bo nie są dla świata, ale dla ciebie, którą sądzę świętą przez zasługę cierpienia i przez wrodzoną piękność duszy. Tego roku nie odbywam mojej zwyczajnej podróży do morza, bo jej nie potrzebuję; wyjadę może na parę tygodni i w okolice, aby pochodzić po lasach, i trochę kwiatów łącznych zobaczyć, bo te, które mam przed oknami nudzą mnie, pyłem zasypane... kwiatki od ciebie mam i nawet mi przyrosły... z tej więc strony i ze strony zdrowia bardzo mi dobrze, ale sercu memu braknie przedmiotów umiłowania. Nie uwierzysz, jak nieraz po wariacku szukam serca i ile mi w tym szukaniu łez leje się z oczu... bo wiele jest umęczonych na świecie... Czemuż ci nie mogę opisać tych małych zdarzeń, za które wiem, iż byś mnie ukochała; ale nie mogę, bo tak błahie i tak z okolicznościami i ze stanem uczucia mego połączone, że długich opisać by potrzebowały... Są one jakoby muzyką ciągłą, która mi czyni atmosferę, – a ja w niej chodzę. ruszam się i żyję... są muzyką czucia, jakimś tonem miłości serdecznej, rozlitowanej nad światem, nad tymi mróweczkami ludzkimi, które się po gościach małych włoką, każda ze swoim ciężarem... jak gdyby niosły trumny swoje... gdy ja taki lekki i tak obroniony od Boga od wszelkich trudów, oprócz tych, które na sercu są... Mam jednak boleść jedną, większą, a tej trudno mi tobie wypisać: oto mi się zdaje, że tobie czasem może kwiatów zabraknąć, a ty się do mnie nie odezwiesz, ani będziesz miała tej litości nade mną... Cóżby to było za upokorzenie dla mnie, gdyby kiedy tak się stać miało!... co za boleść niekończąca się aż ze mną razem!... Pamiętaj, pamiętaj... Bo co do innych trosk, które na duszę twoją spaść mogą, od tych ja ciebie chronić nie mogę, a Bogu zostawiam, ale od tej... w matkę bym się tobie zamienił..., wszystko ci piszę: listy moje są spowiedzią, dlatego są święte... Od Zosienki¹ dawno już nie mam wiadomości, o Władysławie³ chciałbym wiedzieć i Filach⁴. O tych ostatnich lękam się, aby nie stracili na wsi tej piękności duchowej, za którą ja oboje ich tak kochałem... Fila błękitne oczy, gdy przyszedł na świat, przesłoniono były tęczą kolorów, duma szlachetna w sercu była; teraz z tej tęczy może nie zostać nic, a duma może się w próżność jeżdżącą na drynduli⁵ zamienić... jam był już przyszedł do tego stanu, że miał zerwać wszelki związek z duchem piękności w świecie. Lat temu pięć nazad, w jednej chwili, stojąc w ogrodzie frankfurckim, otoczony mnóstwem kwiatów, wśród brzozy i drzewek, nagle uczułem się martwy, jakby martwą naturą otoczony... te brzozy, które mi dawniej na Podolu tak dziwne rzeczy szeptały, stały przede mną jak obce figury. Myśl zimna poleciała po ich gałązkach – niebo i ziemia zatrwożyły mię, nic nie mówiąc do mnie... Ta chwila była jedną z najstraszniejszych w życiu... ale mię zaraz Pan Bóg obudził, albowiem tego wieczora wichur taki wyjący powstał i tak przeraźliwie zaczął przewiewać przez okna czarne eleganckiego, w którym byłem salonu, że mi nigdy dawniej nie doznane uczucie strachu, włosy podniosło na głowie, i przez to wstrząśnienie obudzona była moja sympatyczna natura duchowa... A to ci piszę, droga, abym ci pokazał, że są straszne choroby dusz naszych, na które my często nie zwracamy uwagi..., a które rozpoczynają mizantropię⁶ czarną... Lękam się, aby ci kochani Filowie nie przestali tak snuć tej cudownej girlandy⁷ wrażeń, która z ducha naszego snując się ciągle, jedynie o życiu zaświadcza... Sylli⁸ ta..., którą ja ciągle w profilu widzę na błękitcie niebios litewskich... Ten Fil..., który w ciemnej malarni swojej

wileńskiej tyle mi snów o Rafaelu¹⁹ nastęczył... bom w jego małym pokoiku czuł jak dziecko jakiś zapach niewymówiony, dawnego artystycznego włoskiego żywota... ze strachem prawie do tych pokoików, gdzie on skubent²⁰ malował, wchodziłem... Niechże mi oni taką przeszłością ze mną powiązani, choć w kilku słowach błysną sercem... I Fortunat²¹ także: często myślę o nim.. więcej ja z wami niż się spodziewacie... a od ciebie, która w modlitwach moich jesteś, każdy dzień zaczynam... Pomnąc na to, że u was słońce wschodzi godzinę wcześniej niż tutaj, możesz myśleć, że co dzień około 9-tej rano imię twe jest na ustach moich... Bądź zdrowa i odpisz mi jak najprędzej... bo mam ciężar niespokojności na sercu...

Jul.”

¹⁹ Seweryn był synem Łukasza Gołębiowskiego, zasłużonego badacza przeszłości krajowej, bratem zaś Ludwika, miłośnika i badacza ceramiki, który list ten nam przekazał. [Łukasz Gołębiowski (1773–1849) – jeden z pierwszych polskich etnografów (badacz tzw. starożytności słowiańskich oraz zwyczajów i obyczajów ludu polskiego), powstaniec kościuszkowski, historyk, bibliotekarz, tłumacz, pamiętnikarz i opiekun zbiorów Biblioteki Poryckiej, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Autor m.in. rozprawy *Lud Polski: jego zwyczaje, zabobony* (Warszawa 1830) – przyp. Red.]

²⁰ Antoni Małecki (1821–1913) – historyk literatury, historyk-mediewista, językoznawca, filolog klasyczny, heraldyk, dramaturg, rektor Uniwersytetu Lwowskiego, profesor uniwersytetów: Jagiellońskiego, Lwowskiego, oraz w Innsbrucku, poseł na Sejm Krajowy Galicji, autor dramatów, licznych prac historycznych i filologicznych, m.in. *Gramatyki historyczno-porównawczej języka polskiego* (Lwów 1879).

²¹ Stanisław Tarnowski, pseud. Edward Rembowski, Światowid (1837–1917) – hrabia, historyk i krytyk literatury polskiej, publicysta, poseł na sejm galicyjski, profesor i dwukrotny rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek, a w latach 1890–1917 prezes Akademii Umiejętności, podczas powstania styczniowego związany z białymi, więziony przez władze austriackie w latach 1863–1865, autor syntezy *Historia literatury polskiej* (t. 1-5: 1900, t. 6, cz. 1-2: 1905–1907, Warszawa).

¹ *Listy Juliusza Słowackiego do matki*, t. I-II, Lwów 1875, 1876.

² K. Kaszewski, *Listy Słowackiego do matki (1836–1848)*, „Biblioteka Warszawska” 1875, t. II, s. 83-113; 1877, t. I, s. 399-416.

³ Zupełna – kompletna, całkowita.

⁴ Ludwik Gołębiowski – nie udało się ustalić dodatkowych informacji ponad te, które są podane w tekście oraz odautorskim przypisie (a).

⁵ Salomea z Januszewskich Słowacka, II voto Bécu (1792–1855) – matka Juliusza Słowackiego, znana w literaturze dzięki licznym, adresowanym do niej, lirycznym listom syna.

⁶ Krzemieniec – w XIX wieku miasto powiatowe guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na terytorium Ukrainy.

⁷ Seweryn Gołębiowski (1820–1854) – historyk, biograf; autor m.in. *Czasów Zygmunta Augusta* (Wilno 1851).

⁸ Śmierć zawczesna – przedwczesna, nagła, niespodziewana.

⁹ List Juliusza Słowackiego pozostawiamy w wersji niezmienionej, tej samej, która została opublikowana w „Bibliotece Warszawskiej” w 1877 roku. Zob. *Polski list romantyczny. Antologia*, wybór i oprac. Z. Sudolski, Kraków 1997; A. Ziolkowicz, „Imaginary człowiek” wśród bliskich. Uwagi o korespondencji Juliusza Słowackiego do krewnych, przyjaciół i znajomych, w: *Piękno Juliusza Słowackiego*, t. III: *Metamorphosis*, red. J. Ławski, A. Janicka, Ł. Zabielski, Białystok 2014–2015, s. 135–146.

¹⁰ Zosieńka – Zofia Bobrowna, z którą Słowacki przyjaźnił się i korespondował w ostatnich latach swego życia, była córką Joanny Bobrowej (1807–1889), w której kochali się Juliusz Słowacki oraz Zygmunt Krasieński.

¹¹ Władysław Słowacki (1825–1858) – poeta; syn Erazma, adwokata Sądu Głównego Guberni Wołyńskiej w Żytomierzu i Anny z Rohozińskich; stryjeczny brat Juliusza Słowackiego. Zob. W. Słowacki, *Narracje*, wstęp, bibliografia i przypisy G. Kowalski, red. J. Ławski, Białystok 2015.

¹² Filowie – jest to skrót od nazwy „Teofilowie”, którą Słowacki w listach do matki stosował na określenie Hersylii (1808–1872, córka ojczyrna Juliusza Słowackiego, Augusta Bécu) i Teofila Januszewskich (ok. 1798–1865, brat Salomei Januszewskiej/Bécu, matki Słowackiego).

¹³ Dryndula – mały pojazd, powozik, często jednoosobowy.

¹⁴ Mizantropia – niechęć, wstręt do obcowania z ludźmi; stronienie od ludzi.

¹⁵ Girlanda – element dekoracyjny w formie podwieszono po bokach i przewiązanego wstęgami półwieńca z liści, kwiatów i owoców.

¹⁶ Sylla – chodzi zapewne o Skyllę (łac. *Scylla*); w mitologii greckiej jest to jeden z dwóch potworów morskich czyhających na żeglarzy po obu stronach cieśniny, lokalizowanej jako Cieśnina Mesyńska lub w okolicach przylądka Skylla w północno-zachodniej Grecji.

¹⁷ Rafael, właśc. Raffaello Santi, Raffaello Sanzio (1483–1520) – włoski malarz, rysownik i architekt, obok Michała Anioła i Leonarda da Vinci uznawany za jednego z najwybitniejszych artystów włoskiego renesansu; architekt Bazyliki Św. Piotra w Rzymie, twórca licznych portretów i obrazów o tematyce biblijnej (np. *Przemienienie Pańskie* 1518–1520).

¹⁸ Skubent – żartobliwie: student.

¹⁹ Fortunat – prawdopodobnie chodzi o Fortunata Juliusza Kossaka (1824–1899), malarza, rysownika i ilustratora, protoplasty słynnej rodziny artystów i pisarzy, który wykonał ilustracje do m.in. *Jana Bieleckiego* Słowackiego.

SZLACHTA OKOLICZNA NA ŻMUJDZI,
„Biblioteka Warszawska” 1877, t. IV, s. 286-290;
opublikowano w osobnej rubryce;
podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Żmujdz, Żmudz, po litewsku Ziemajciej, Ziemajcis, od *ziemajnis* (czyli kraina niższa w porównaniu z Litwą), po łacinie Samogitia, obejmująca nie 700, jak czytamy w *Polsce starożytnej*², ale około 500 mil kwadratowych, dzieliła się już za czasów pogańskich na tak zwane po polsku *trakty*³. Gdy bowiem kraj przedstawiał obraz jednolitej puszczy, wśród której tylko szlaki wzdłuż rzek i drogi łączące z sobą główne punkty więcej zaludnione były, to podział kraju na *trakty* wypływał z natury rzeczy⁴. Ze ściślejszym pojęciem granic łączy się podział Żmujdzi na włości, czyli powiaty. Już w roku 1390 spotykamy nazwy powiatów: miednickiego, kołtyniańskiego, knetowskiego, kroskiego, widuklewskiego, rosieńskiego i ejragskiego. Z tych pierwsze trzy nie były znane w późniejszych czasach. Fundowana w roku 1417 przez Witolda⁴ diecezja żmujdzka podzielona najpierw została na 12 parafii, zaś w 28 włościach, czyli powiatach Żmujdz składających, ustanowiono wtedy wójtów. Nazwy 28 powiatów, które aż do roku 1795 pozostały, są następujące: ejragski, wieloński, wilkiski, jaswojski, tendziagolski, rosieński, widuklewski, kroski, korszewki, pojurski, twerski, retowski, szawdowski, połongowski, telszewski, szawelski, Wielkich Dyrwian, Małych Dyrwian, berżański, użwencki, wieszwiański, gondyński, potumszewski, birzymiański, powondeński, medyngiański, korklański i żorański. Powiaty te były różnej wielkości, ale przecięciowo⁵ nie posiadały więcej niż kilkanaście do dwudziestu mil kwadratowych. Obok powiatów przetrwały nazwy traktów do czasów najpóźniejszych, na przykład trakt zapuszczański⁶, od Kalwarii do Kowna, zwany po litewsku Użgiris, datnowski, lauduński, pernarowski, kompowski i golniewski. Powiat wieloński zwano inaczej traktem poniemuńskim. Jeszcze w zeszłym wieku w dokumentach rządowych obok powiatu wymieniano często trakt, na którym leżały dobra^b. Pod względem sądowym Księstwo dzieliło się na dwie części, czyli repartycje⁷, rosieńską i telszewską do Szawel później za staraniem podskarbiego Tyzenhauza⁸ przeniesioną. Do pierwszej należało powiatów trzynaście, do drugiej piętnaście.

Niejako w dalszym ciągu tego, cośmy pisali o drobnej dziedzicznej szlachcie podlaskiej w ziemi bielskiej („Biblioteka Warszawska”, rok 1873, tom III, strona 243)⁹ i o tejże szlachcie mazowieckiej w ziemi łomżyńskiej („Biblioteka Warszawska”, roku 1876, tom II, strona 579)¹⁰, podajemy dziś kilka słów o gniazdowej szlachcie¹¹ żmujdzkiej z wyliczeniem jej siedzib, czyli tak zwanych okolic w południowo zachodniej połowie Żmudzi na przestrzeni piętnastu powiatów. Za źródło do nomenklatur służyły nam księgi skarbowe ułożone w roku 1789 do podatku dochodowego, który pod nazwą: *Ofiara wieczysta prowincyów obojga narodów na powiększenie sił krajowych* uchwalonym został na Sejmie Czteroletnim w dniu 6 kwietnia 1789 roku¹². Wedle tych ksiąg, obejmujących nazwisko każdego szlachcica, jego posiadłości i wysokość rocznej intraty, następujące okolice, czyli zaścianki szlacheckie, istniały w pomienionym czasie w piętnastu powiatach żmudzkich:

1. *Powiat ejragski*: Jotejkie, Surywiłły, Giedgowdy, Rymgajły, Racze, Skirwojnie, Witkuny, Żemigoła, Jungajcie, Mankuny, Sakajcie, Lejle, Grauze, Woskajcie, Mackuny, Czyżuny, Pokirszniawie, Dogie, Kuniasze, Izłosztakie, Szale, Skuby, Dowiały, Pryssy, Kiejany, Czechów, Skopiszki, Ginecie, Ugiany.
2. *Powiat wieloński*: Misiewiczze.
3. *Powiat wilkiski*: Dowbory, Szarawy, Kondratowicze, Piepole, Gozewka Mała, Jatowty, Pobole, Dowgieliszki, Kruwondy, Antkalnie-Szlakiecie, Ejkskie, Miłejkie, Bujwidy, Mackuny, Jakubowicze,

Jawczyki, Kretkompie, Milwidy, Urniacze, Romany, Lelarwiszki, Radwiłowicze, Jankuny, Butwiłany, Budy, Buczkiewiczze, Raczkuny, Dowczany, Gajdeliszki, Żagie, Jankuny, Pokalniszki, Miłaszuny, Klementy.

4. *Powiat jaswojski*: Kimonty, Swille, Bartoszkajcie, Paliszki, Mostowty, Ongiry, Dyrwaniszki, Jurgajcie, Macajcie, Ambrożuny, Kimontmedzie.

5. *Powiat tendziagolski*: Rekście, Kragie, Pozabrze, Martynajcie, Sokmedzie, Jankajcie, Mejliszki, Wojdyły.

6. *Powiat rosieński*: Jurgajcie, Wiegiany, Sodejkie, Kłussy, Pławszynie, Rukiszki *alias* Podprobowdzie, Pokopurnie, Rynkszele, Łempieczkiszki *alias* Ławże, Bazary *alias* Kople, Ławże, Broliuskiszki, Nagie, Szukiski, Okstyny, Kawłoki, Sutkajcie, Gajluny, Girdwojnie, Dobkajcie, Bludzie, Bakajcie, Żołoki, Pokłonie, Rumszajcie, Breckie, Skiny, Birialiszki-Masłowczyzna, Budrajcie, Aleksandrajcie, Kiebojcie, Downtonty, Giedwidy-Utury, Bohuszajcie, Hermany, Breckie.

7. *Powiat widuklewski*: Lawdgviny, Wornolawki małe, Żolpie, Antryngie, Antpusynie, Pacierzyszki, Dowiaty, Hejniki, Uznagory, Numgole, Niemonszany, Użumedzie, Konopiny, Miłzowiany, Łotoki *alias* Wizgirdy, Poszotłunie, Macajcie, Puży, Rokoszajcie, Szaktropie, Żarnie, Gankie.

8. *Powiat krozki*: Dowkinławkie, Dowkintławki *alias* Poszeszuwie, Audenie *alias* Jurkajcie, Rekście, Upojnie, Biaty, Wołajcie, Darbucie, Wojdałany, Adamajcie, Łaplegie, Kwasze, Pikuże, Morkie, Starkompie *alias* Matyszki, Suwartowa, Worweryszki, Menżykie, Pruszyńskie, Grymży, Kuszlejkie, Rezgole, Pomergie, Okmiany, Poworcie *alias* Trepy, Trepy, Upojnie.

9. *Powiat korszewski*: Pakalniszki, Poszyle *alias* Tomkie, Dewiniaki, Bitowcie, Kweście *alias* Jagminiszki, Płatuscie, Gierducie, Wojzgirdy, Zdany *alias* Preny, Mąkajcie, Tomaszajcie, Janowdow, Janowdow-Putwinski, Kozaki, Juszajcie-Poworcie *alias* Piłsudy, Langdwery, Grygule, Butwiłły, Buthajcie *alias* Krytynie, Lingieniszki, Kwasze, Poszyle, Morzyniszki, Wabały, Putwie.

10. *Powiat pojurski*: Druktejnie, Pikojcie, Borejki, Aużbikie, Dziawgiany, Szolpiany, Jakubajcie, Stonie, Pokolnica, Grymzdy, Poilgocie, Komście, Dziawgiany, Połolice, Narwojnie, Szarkie, Wojdyły, Łabkosie, Starkławki, Bolcze, Dułkiławki, Jamonty, Dytkiemy, Wizbory, Słonie, Wojkiuławki, Kosztownale, Wojtkajcie-Beble, Czepajcie, Kieberkszy, Narwojnie, Dułkiławki.

11. *Powiat szewdowski*: Stongajcie, Wojtkajcie, Kontowty, Siawciły, Bowble, Stankajcie.

12. *Powiat twerski*: Sungajły, Gudajcie-Ławrynajcie, Pożery, Uszpele, Jamoncie-Pobzubie.

Powiat retowski: Straże, Straszławki, Jucajcie, Sulwestry, Piwowary, Dowsiny, Mejnanty, Snrwicie, Pojamoncie.

14. *Powiat potongowski*: Mienajcie, Senkajcie, Gorzdupie, Jazdajcie, Szukie, Moncze, Mienajcie, Szukie, Dorotajcie, Koszucie, Okminele.

15. *Powiat telszewski*: Potowsole, Użupie, Dusejkie, Syrajcie, Towcie, Bukancie, Miłkajcie, Gintyły-Styrpejkie, Poswojgie, Stulpiny-Degienie, Berkiniany-Giedwiłły, Gawdykajcie, Gawryle. Łejajcie, Selajcie, Bugienie, Dymitry, Przyałgów, Gierule, Pousszwinie-Wiermiany, Kieturnagie, Kontrymy, Norwidy. Dymajcie, Przyałgów (*drugi*) Medynie, Jonajcie-Biryki, Kumpiki, Dowbory, Dusejkie-Drawdżiki, Studymty, Montwidzie, Witkajcie, Ukryny, Godele, Kukie, Gintyłajcie, Maczuki, Pocajcie, Dobsze, Pettrele, Mienniki, Giniacze, Beniuszajcie, Gawry, Wiermiany, Łowmie, Jamoncie, Tyszki, Pukie, Stulpiny, Dymajcie, Pukie, Linkiny, Gintyłajcie, Pukie-Użelkie.

Statystycznych wiadomości o okolicach szlacheckich w trzynastu innych powiatach Żmujdzi nie mamy. Ze spisu zaś powyższego widzimy, że w 1789 roku w piętnastu powiatach wymienionych znajdowało się 304 tak zwanych *okolic*. Najbardziej obfitował w nie powiat telszewski i rosieński. Przecięciowo na każdą *okolice*, czyli *zaścianek*, przypadło czterech do pięciu częściowej szlachty. Razem więc znajdowało się w 304 *okolicach* około 1300–1400 osad rolnych, a we wszystkich powiatach żmujdzkich w owym czasie być mogło około 20 000 wolnego, zaściankowego pogłowa szlachty. Wsi częściowej szlachty, tak ludnych jak na Podlasiu lub Mazowszu, nie spotykamy na Żmujdzi. Gdy na Podlasiu największa wieś Popławy¹³ liczyła (1773 roku) 72 współdziedziców i wiele innych wiosek miała podobnych, to największa *okolica* Towkinławkie (w powiecie krozkim)¹⁴ miała tylko osad 27 i stanowiła już wyjątek. Do największych bowiem należały w powiecie *widuklewskim*: Wornolawki Małe (szlachty 9-ciu), Konopiny (szlachty 8); w powiecie *korszeuskim*: Płatuscie (szlachty 12), Janowdow-Putwińskie (szlachty 16), Piłsudy (szlachty 15),

Butkajcie *vel* Krytynie (szlachty 9), Poszyle (szlachty 9); w powiecie *pojurskim*: Szolpiany (szlachty 8); w powiecie *połongowskim*: Senkajcie (szlachty 9), Moncze (szlachty 7); w powiecie *telszewskim*: Bukoncie (szlachty 12), Mitkajcie (szlachty 13), Bugienie (szlachty 15), Przyałgów (szlachty 10), Przyałgów drugi (szlachty 9), Sudymty (szlachty 9), Witkajcie (szlachty 8), Ukryny (szlachty 8), Dobsze (szlachty 11), Łowmie (szlachty 12), Tyszki (szlachty 6). Widzimy z tego, że nie tylko najliczniejsze, ale i największe *okolicie* posiadał powiat telszewski.

Żaden z herbarzów polskich nie podaje dokładnego spisu nazwisk gniazdowej szlachty żmudzkiej. Aby spis taki ułożyć, trzeba pierwiej zebrać nazwy wszystkich zaścianków, bo większa połowa tych nazw utworzona została z nazwisk szlacheckich. Na Podlasiu i Mazowszu jest coś podobnego, ale w innym rodzaju. Tam prawie każda wieś ma dwie nazwy: jedną wspólną kilku wioskom w pewnym obrębie założonym, drugą zaś *szczegółową*. Od nazwy pierwszej pochodzą wszystkie nazwiska ludzi zakończone na *-ski* i *-cki*, nazwa zaś *szczegółowa* utworzona została z przydomków lub imion miejscowej szlachty. Na Żmudzi zdarzają się także podwójne nazwy okolic, ale głównym źródłem nazw są przydomki i nazwiska szlacheckie. Tak w zaścianku Bujwidach¹⁵ znajdujemy (1789 roku) pięciu panów Bujwidów, w Tyszkach¹⁶ byli Tyszkowie, w Kimontach¹⁷ Kimontowie, w Mostowtach Mostowtowie i tak dalej^c. Do nazwisk pospolitszych należą, tu: Godwojsz, Borodziec, Wojdyłło, Jatowtt, Ginejko, Syrtowtt, Blinstrub, Strumiłło, Dalmont, Wintyłło, Kuszłejko, Minejko, Giedmin, Wysocki, Malinowski, Konopiński, Reksi, Miniat, Pukiel, Skirgajłło, Jagiełło, Stejgwiłło, Dauksza, Wojzgiałd, Twirbutt, Dombrowski, Daniłowicz, Jurożyc, Siemaszko, Chodkiewicz, Narmont, Mackiewicz, Bitowtt, Władyczko, Możejko, Kierzgajłło, Szwołkun, Wojtkiewicz, Szymkiewicz i tak dalej. Już same nazwiska, z których jedno są czystej wody skandynawskie, drugie litewskie, trzecie polskie, a czwarte rusińskie¹⁸, wykazują dostatecznie, że w żyłach okolicznej szlachty żmudzkiej płynie złana wiekami krew czterech ludów.

^a Już wykazaliśmy w opisie ziemi łomżyńskiej („Biblioteka Warszawska” [1876, t. II, s. 579-595, pt. *Dawna ziemia łomżyńska*; zob. Z. Gloger, *Pisma rozproszone*, t. 1, Białystok 2014, s. 215-225 – przyp. Red.]), że w tej części Mazowsza wsie położone wzdłuż jednej strugi, czyli strumienia, niejako na jednym szlaku, miały pewną łączność, dostając na przykład od stumienia jedną ogólną i wspólną nazwę, a różniąc się tylko nazwą drugą od imion i przydomków ludzi [ją] zamieszkujących otrzymaną.

^b Część ziemi bielskiej na Podlasiu, na północ miasta Tykocina i rzeki Narwi położona, zwała się na przykład *zawsze traktem zatykockim*.

^c Nie stosuje się to jednak do wszystkich okolic. W bardzo wielu znajdujemy nazwiska obce i pomieszane, podobnie jak to ma dziś miejsce na Podlasiu i Mazowszu. Tak na przykład w Senkajciach (powiat połongowski [połagowski, w czasach zaborów w powiecie telszewskim guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, nie udało się potwierdzić istnienia tej miejscowości współcześnie – przyp. Red.]) mieszkali: Stańczyk, Januszewicz, Hryniewicz, Nowomiejski i inni.

¹ Żmudź (lit. *Žemaitija*, od *žemas* – niski) – historyczna kraina litewska, przeciwstawiana Litwie górnej (właściwej), czyli Aukstocie; w XIII w. powstało tu państwo plemienne, którego władcy w połowie stulecia uznali zwierzchnictwo książąt litewskich, w XV w. włączona do Wielkiego Księstwa Litewskiego zachowując odrębność administracyjną i sądowniczą jako Księstwo Żmudzkie.

² *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana przez Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego*, t. 1-3, Warszawa 1843–1845.

³ Wbrew temu, co pisze Gloger, żmudzkie trakty odpowiadały polskim powiatom, a włości gm inom.

⁴ Witold (lit. Vytautas, biał. Вітаўт; ur. 1354 lub 1355, zm. 1430) – wielki książę litewski od roku 1401, syn Kiejstuta i Biruty, byłej kapłanki Praurimy z Połagi, brat stryjeczny Władysława Jagiełły.

Diecezja żmudzka ze stolicą w Miednikach (ob. Wornie) została erygowana w 1417 roku, zatwierdzona przez papieża Marcina V w roku 1421, zlikwidowana w 1926 przez Piusa XI w związku z utworzeniem arcybiskupstwa kowieńskiego.

⁵ Przecięciovio – przeciętnie, średnio.

⁶ Trakt zapuszczański (lit. Užgiris) – dawna nazwa południowej części województwa trockiego, między Niemnem, Puszcza Augustowską i granicą Prus.

⁷ Repartycja – żmudzki okręg sądowy, wbrew temu, co pisze Gloger, to repartycja telszeńska (szawelska) obejmowała 15 powiatów. Telsze były stolicą repartycji do r. 1776, natomiast Szawle do 1795.

⁸ Antoni Tyzenhauz (1733–1785) – podskarbi nadworny litewski i starosta grodzieński, pisarz wielki litewski, koniuszy litewski, zarządca litewskich ekonomii królewskich; w Szawlach znajdowała się założona przez niego wytwórnia płótna.

⁹ Z. Gloger, *Dawna ziemia bielska i jej cząstkowa szlachta*, „Biblioteka Warszawska” 1873, t. III, s. 243-256; również w: I tomie *Pism rozproszonych...*, s. 173-181.

¹⁰ Tenże, *Dawna ziemia łomżyńska*, „Biblioteka Warszawska” 1876, t. II, s. 579-595; również w: I tomie *Pism rozproszonych...*, s. 215-225.

¹¹ Szlachta gniazdowa – drobna szlachta wywodząca się z posiadanej przez siebie wsi.

¹² Ofiara wiczyzsta, ofiara dziesiątego grosza – podatek dochodowo-gruntowy uchwalony w 1789 r. przez Sejm Czteroletni, w dobrach szlacheckich wynosił 10% stałych dochodów z ziemi uprawnej, w duchownych (z wyjątkami) 20%; po 1795 roku utrzymana na ziemiach zaboru pruskiego, w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim, w latach 1866–1868 zastąpiona innymi podatkami.

¹³ Popławy – w XVIII wieku wieś znajdująca się w ziemi bielskiej województwa podlaskiego, w czasach zaborów w powiecie bielskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie w powiecie bielskim województwa podlaskiego.

¹⁴ Towkinławkie – nie udało się odnaleźć informacji o tej miejscowości; prawdopodobnie to błąd w druku, nie udało się ustalić, o jaką miejscowość mogło chodzić Glogerowi; Kroże w czasach I Rzeczypospolitej były stolicą traktu (powiatu) Księstwa Żmudzkiego, w czasach zaborów znajdowały się w powiecie szawelskim guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na Litwie.

¹⁵ Bujwidy (Bujwidze) – w I Rzeczypospolitej zaścianek szlachecki znajdujący się w traktcie (powiecie) wilkiskim Księstwa Żmudzkiego, w czasach zaborów w powiecie szawelskim guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, nie udało się potwierdzić istnienia tej miejscowości współcześnie.

¹⁶ Tyszki – w czasach I Rzeczypospolitej zaścianek szlachecki w traktcie (powiecie) telszewskim Księstwa Żmudzkiego, w czasach zaborów w powiecie telszewskim guberni kowieńskiej Królestwa Polskiego, nie udało się potwierdzić istnienia tej miejscowości współcześnie.

¹⁷ Kimunty, Mostowty – w I Rzeczypospolitej zaścianki szlacheckie w traktcie (powiecie) jaswońskim Księstwa Żmudzkiego, w czasach zaborów w powiecie i guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, nie udało się potwierdzić istnienia tych miejscowości współcześnie.

¹⁸ Rusini – historyczna nazwa plemion zachodnio- i wschodniosłowiańskich, które uległy ekspansji normańskich Rusów i zostały schryścianizowane w obrządku wschodnim; w czasach nowożytnych nazwa Rusini była używana w odniesieniu do ludności zamieszkującej Koronę i Wielkie Księstwo Litewskie, wychodząca z użytku w XIX w., kiedy Rusinów litewskich zaczęto nazywać Białorusinami, zaś zamieszkujących byłe województwa ukraińskie Korony – Ukraińcami.

5

KORESPONDENCJA DO REDAKCJI
„BIBLIOTEKI WARSZAWSKIEJ”,
„Biblioteka Warszawska” 1877, t. I, s. 150-152;
opublikowano w osobnej rubryce;
podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Odkrywane ciągle od lat kilkunastu w różnych krajach tak zwane *stacje krzemienne*, czyli osady z odległych czasów powszechnego użytku krzemienia na broń i rozmaite narzędzia, dały nam bardzo ciekawe ślady starożytnego zaludnienia najzapadlejszych zakątków Europy i pewne szlaki odwiecznych siedzib człowieka. U nas poszukiwania w tym kierunku, od roku 1870 systematycznie prowadzone przez profesora Przyborowskiego¹ i przeze mnie, dowiodły, że ziemie dawnej Rzeczypospolitej w epoce przedhistorycznej były względnie do swego czasu bardzo ludne i bogate w najdoskonalsze wyroby krzemienne.

Zbytecznym byłoby mówić o potrzebie przesyłania sprawozdań z pola wszelkich naukowych odkryć do pism nauce poświęconych. Profesor Przyborowski o poszukiwaniach swoich (na Mazowszu i w Lubelskiem) napisał kilka rozpraw, drukowanych w trzech tomach zbiorowych „Wiadomości Archeologicznych”². Co do mnie, o rezultatach moich poszukiwań wzdłuż brzegów: Niemna, Narwi, Wisły, Sanu, Bugu i kilkunastu rzek pomniejszych pisałem tak w pierwszym i trzecim tomie „Wiadomości Archeologicznych”³, jak w „Kłosach”⁴ i kilkakrotnie w „Kronice Rodzinnej” (w opisie podróży po Niemnie i Bugu)⁵.

Ponieważ następnie zacząłem podawać corocznie do „Biblioteki Warszawskiej” opis odkrywanych osad z czasów użytku krzemienia (a mianowicie wyszukanych podczas roku 1875 i 1876)⁶, poczuwam się przeto dziś w obowiązku przesłać wiadomość treściwą o rezultatach, które mi przyniósł na tym polu rok 1877.

Naprzód tedy zwiedzałem powtórnie dawniej wynalezione przeze mnie miejsca starożytnych osad: na gruntach wsi Pajewo⁷ i pod wsią Targonie⁸ w Tykocińskim, w pobliżu brzegów Narwi; tudzież nad Wisłą pod Płockiem: Grabówkę⁹ i Ośnicę, gdzie to pierwsze moje plony i odkrycia przed kilku laty zebrał i opisał profesor Przyborowski. Z tych czterech miejscowości Targonie i Ośnica dostarczyły mi w tym roku po kilka pięknych bełtów¹⁰ od strzał, wiele ułamków nożyków krzemiennych i okrzosków¹¹, które, jak wiadomo, przy wyrabianiu narzędzi powstawały. Na gruntach Pajewa, gdzie przez pagórek piaszczysty przechodzi droga do wsi Leśnik¹², znalazłem ślady nieznaney mi drugiej osady z czasów użytku krzemienia, bardzo jednak w zabytki ubogiej. Równie na gruntach wsi nadnarwiańskiej Streńkowo¹³ (między Tykocinem i Wizną¹⁴), gdzie w roku zeszłym wynalazłem miejsce starożytnej siedziby ludzkiej, obecnie przy ściślejszych poszukiwaniach, napotkałem o kilkaset kroków inną miejscowość, znacznie obfitszą w okrzoski i szczątki narzędzi krzemiennych. O pół mili od Streńkowa, na piaskach koło Rudnik¹⁵, znalazł się także łupany w starożytności krzemień i bełt o ostrzu poprzecznym, a więc i dowód współczesnego osiedlenia. Podobnego rodzaju ślady, lubo bardzo nieliczne, ale nie ulegające wątpliwości, wyszukałem w powiecie białostockim na wydmach piaszczystych, o tysiąc kroków od rzeki Supraśl, a pół mili od ujścia jej do Narwi. Wydmy te zwiedzałem już przed laty kilku, ale wówczas poszukiwania moje były bezowocne.

Na piaskach między wsią Radziwiem¹⁶ i Popłacinem, naprzeciw Płocka, napotkałem ślady dawnego użytku krzemienia, nieliczne, ale arcy pewne. Ponieważ zaś wieś Radziwie i miejscowości starożytnych osad leżą zaledwie kilka stóp nad poziom wiosennych wylewów wiślanych, fakt zatem istnienia tu osad w starożytności jest bardzo ciekawy, bo wymownie dowodzący, że w czasach, z których pochodzą powyższe zabytki, stan wody na Wiśle nie był wyższy lub bardzo mało od dzisiejszego. Jak z jednej strony przemawia to za dawnością obecnego układu doliny Wisły, tak z drugiej nie pozwala powyższych osad naszych z czasów użytku krzemienia odnosić do zbyt odległych czasów. Przy badaniu dolin Niemna, Wisły, Narwi, Sanu, Buga i wyszukiwaniu licznych stacji krzemiennych, ta sama uwaga nastrocza mi się po raz setny. Ludzie, którzy używali tych strzałek krzemiennych, jakich secinami¹⁷ posiadają zbiory profesora Przyborowskiego i moje, byli tysiącami lat późniejsi od powodzi potopowych i narzędzi krzemiennych, wykrytych w żwirach dyluwialnych¹⁸ przez pana Boucher de Perthes¹⁹. Za ich czasów rzeki polskie i ich doliny miały już dzisiejsze warunki.

Brzegi jezior na ziemi dobrzyńskiej prawdopodobnie nie posiadały tak gęstych osad w czasach użytku krzemienia, jak wybrzeża rzek naszego kraju. Przynajmniej poszukiwania nad Jeziorem Wielkim pod Skępem²⁰ przyniosły mi rezultaty bardzo niewielkie i wątpliwe. Za to, o ile z ogólnego rzutu oka na okolicę w czasie przejazdu sądzić mogłem, około miasta Lipna są do wyszukania stacje krzemienne.

Od pana Aleksandra Wojny²¹ otrzymałem narzędzie krzemienne w rodzaju piłki, znalezione przez niego na gruntach Burakowa²², w okolicy Powązek pod Warszawą. Narzędzie to wskazuje, że na piaskach, w miejscu dzisiejszych obozowisk istnieć mogła sadyba²³ przedhistoryczna.

Najobfitsze atoli plony podczas roku 1877 we wrześniu zebrałem nad rzeką Biebrzą, gdzie na prawym jej brzegu, na przestrzeni półmilowej (w okolicach miasta Wizny), w towarzystwie pana de Fleury²⁴, natrafiłem na trzy miejsca osad starożytnych, a mianowicie pod wsiami: Rutki-Nory²⁵, Burzyn²⁶ i Szostaki²⁷. Osada pierwsza była najbogatsza w strzałki, ułamki narzędzi i łupany przy ich obrabianiu krzemień; leżała, równie jak ostatnia, tuż nad rzeką na stoku wyniosłego wybrzeża, w którego wnętrzu prawdopodobnie starożytni posiadali wydrążone mieszkania. Rutki-Nory leżą o ćwierć mili od Kępy Giełczyńskiej²⁸, gdzie w roku zeszłym na dziedzińcu dworskim znalazła się obfita w strzały i ciekawe narzędzia stacja krzemienna.

¹ Józef Przyborowski (1823–1896) – filolog, archiwista, bibliotekarz, numizmatyk i archeolog, w latach 1874–1882 jeden z redaktorów „Wiadomości Archeologicznych”, autor *Wiadomości o życiu i pismach J. Kochanowskiego* (Poznań 1857).

² J. Przyborowski, *Wycieczki archeologiczne po prawym brzegu Wisły*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. I, Warszawa 1873, s. 37-96; *Wycieczki archeologiczne nad Świder*, t. II, Warszawa 1874, s. 25-54; *Wycieczki archeologiczne nad Tyśmienicę i Wieprz*, t. III, Warszawa 1876, s. 1-48.

³ Z. Gloger, *Osady nad Niemnem i na Podlasiu z czasów użytku krzemienia*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. I, Warszawa 1873, s. 97-124 (I tom *Pism rozproszonych*, s. 687-702); *Osady z czasów użytku krzemienia, pod Kobylinon, Zambrzycami i Zalesiem*, t. III, Warszawa 1876, s. 115-119 (I tom *Pism rozproszonych*, s. 703-705); *Osady z czasów użytku krzemienia, pod Sieniawą, Szczakową i Borkiem Fałęckim*, tamże, s. 120-124 (I tom *Pism rozproszonych*, s. 706-708).

⁴ Z. Gloger, *Starożytne osady z czasów użytku krzemienia na ziemiach dawnej Polski*, „Kłosa”, t. XX, nr 517, Warszawa 1875, s. 334-335 i nr 518, Warszawa 1875, s. 344-345 (I tom *Pism rozproszonych*, s. 736-742).

⁵ Z. Gloger, *Dziennik podróży po Niemnie*, „Kronika Rodzinna”, Warszawa 1873, nr 10, s. 148-149; nr 11, s. 179-181; nr 12, s. 163-165; nr 13, s. 199; nr 16, s. 244-245, nr 18, s. 277-278; nr 19, s. 294-295; nr 20, s. 309-310; nr 24, s. 379-380; 1874, nr 8, s. 126-127; nr 14, s. 222-223; nr 16, s. 251-253 (I tom *Pism rozproszonych*, s. 269-319).

Tenże, *Dziennik podróży po Bugu*, „Kronika Rodzinna”, Warszawa 1875, nr 20, s. 314-316; nr 23, s. 365-366; nr 24, s. 284-387 (I tom *Pism rozproszonych*, s. 351-366).

⁶ Z. Gloger, [Korespondencja „Biblioteki Warszawskiej” (O osadach krzemienianych)], „Biblioteka Warszawska”, Warszawa 1876, t. I, s. 130-131 (I tom *Pism rozproszonych*, s. 208-209); 1877, t. I, s. 145-147.

⁷ Pajewo Szlachta, Pajewo Włociańskie – wsie znajdujące się w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie istnieje tylko jedna wieś Pajewo, położona w powiecie białostockim w województwa podlaskiego.

⁸ Targonie Wielkie, Targonie Krytuły, Targonie Wity – w XIX wieku wsie położone w powiecie i guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, nad lewym brzegiem Narwi, przy ujściu Śliny, obecnie w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

⁹ Grabówka, Ośnica – w XIX wieku wsie położone w powiecie i guberni płockiej Królestwa Polskiego, obecnie są one osiedlami Płocka.

¹⁰ Bełt – tu w znaczeniu: grot strzały.

¹¹ Okrząsek – narzędzie kamienne służące do okrzesywania, przedmiot powstały przez okrzesywanie; tu w znaczeniu: część kamienia odpadła przy okrzesywaniu.

¹² Leśniki – w XIX wieku wieś w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

¹³ Strękowo (w tekście: Streńkowo) – w XIX wieku wieś położona w powiecie ostrowskim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie ostrowskim województwa mazowieckiego.

¹⁴ Wizna – w XIX wieku osada miejska na prawym brzegu Narwi w powiecie i guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie wieś w powiecie łomżyńskim w województwa podlaskiego.

¹⁵ Rudniki – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie i guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

¹⁶ Radziwie, Popłacin – w XIX wieku wsie leżące w powiecie i guberni płockiej Królestwa Polskiego, obecnie Radziwie jest jednym z osiedli Płocka, natomiast Popłacin jest wsią w powiecie płockim województwa mazowieckiego.

¹⁷ Tzn. setkami.

¹⁸ Dyluwialny – odnoszący się do dyluwium, jak dawniej nazywano plejstocen, jedną z epok czwartorzędu, charakteryzują się wielkim zlodowaceniem.

¹⁹ Jacques Boucher de Crevecoeur de Peithes (1788–1868) – francuski pisarz, ekonom, podróżnik i archeolog, prekursor nowoczesnych badań nad epoką prehistoryczną, autor m.in. *Romances, Legendes et Ballades* (Paryż 1849); jego prace – przede wszystkim *De la Création. Essai sur l'origine et la progression des êtres* (1838–1841) – stanowiły inspirację dla twórców epoki romantyzmu, m.in. Juliusza Słowackiego; zob. J. Kleiner, *Juliusz Słowacki. Dzieje twórczości*, t. IV: *Poeta i mistyk*, cz. I i II, wstęp i oprac. J. Starnawski, Kraków 1999.

²⁰ Pojezierze Dobrzyńskie, na obszarze którego leży Skępe, charakteryzuje się dużym bogactwem jezior, torfowisk i mokradeł. Największy kompleks hydrograficzny tworzą Jeziora Skępskie połączone ze sobą rzeką Mień. Nazwa kompleksu pochodzi od miejscowości Skępe leżącego na brzegach jezior Świętego, Małego i Wielkiego. W XIX wieku Skępe było osadą miejską położoną w powiecie lipnowskim guberni płockiej Królestwa Polskiego, obecnie miasto w powiecie lipnowskim województwa kujawsko-pomorskiego.

²¹ Aleksander Wojciech Stanisław Woyno h. Ślepowron (1819–1891) – syn Barnaby Grzegorza Woyno i Karoliny z Modzelewskich; stryjeczny brat Michaliny Marianny Woyno (matki Zygmunta Glogera).

²² Buraków, Powązki – w XIX wieku wsie położone w powiecie i guberni warszawskiej, obecnie Buraków jest osiedlem Łomianek, natomiast Powązki są wsią w powiecie warszawskim zachodnim województwa mazowieckiego.

²³ Sadyba – siedziba, siedlisko, osada.

²⁴ Ludwik Eugeniusz de Fleury (1828–1909) – francuski hrabia osiadły na Podlasiu, prawnik, ziemianin, hodowca koni, archeolog amator, fotograf, kolekcjoner dzieł sztuki, członek Francuskiego Stowarzyszenia Rozwoju Nauk, właściciel majątku Kępa Giełczyńska nad Biebrzą, znajomy Zygmunta Glogera.

²⁵ Rutki Nory (ob. Rutki) – w XIX wieku wieś nad Biebrzą w powiecie i guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie wieś w powiecie łomżyńskim w województwa podlaskiego.

²⁶ Burzyn – w XIX wieku wieś i folwark nad Biebrzą, w powiecie kolneńskim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie wieś w powiecie łomżyńskim w województwa podlaskiego.

²⁷ Szostaki – w XIX wieku wieś nad Biebrzą, w powiecie kolneńskim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie wieś w powiecie łomżyńskim województwa podlaskiego.

²⁸ Kępa Gielczyńska – w XIX wieku wieś i wyspa w widłach Narwi i Biebrzy, na której znajdował się dwór hr. Ludwika de Fleury, przyjaciela Glogera, należąca do powiatu białostockiego guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie do powiatu monieckiego województwa podlaskiego.

6

SKOROWIDZ KRÓLESTWA POLSKIEGO
CZYLI SPIS ALFABETYCZNY MIAST, WSI I FOLWARKÓW,
KOLONII I WSZYSTKICH NOMENKLATUR
W GUBRANIACH KRÓLESTWA POLSKIEGO,
UŁOŻONY I WYDANY PRZEZ IZYDORA ZINBERGA,
DWA TOMY W 4-CE, WARSZAWA, 1877 ROKU,
TOM I: s. 93 i 426, TOM II: s. 355; [RECENZJA];
„Biblioteka Warszawska” 1878, t. I, s. 490-493;
opublikowano w dziale „Piśmiennictwo”;
podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Dziela tego rodzaju, co powyższy *Skorowidz*¹, są ważne pod względem geograficznym i statystycznym, a nawet historycznym i etnograficznym. Względnie do ziem byłej Rzeczypospolitej mamy dosyć szczegółowych inwentarzy i spisów. Mamy: 1) *Büschings Magazin* (XXII Theil): *Verzeichniss aller adelichen, geistlichen und königlichen Oerter in Polen nach den Woiwodschaften und Districten etc.*² 2) *Verzeichniss aller Ortschaften des Bromberger Regierungs-Bezirks*, Bydgoszcz 1818³; 3) podobne spisy departamentu poznańskiego z roku 1841 i wielu lat następnych, aż do bardzo szczegółowych prac statystycznych najnowszych; 4) *Opisanie Księztwa Poznańskiego*, wydane w Lipsku 1846 roku ze spisem i szczegółową statystyką wiosek⁴; 5) *Tabela miast, wsi, osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności*, wydana w Warszawie w 1827 roku przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji⁵; 6) skorowidze Galicji, wydawane we Lwowie, Krakowie i Przemyślu⁶; 7) sumariusze⁷ królewskich, na przykład wydany przez Eligiego Piotrowskiego w roku 1862 w Żytomierzu⁸, Wejnerta w Warszawie w roku 1877⁹ i dawniejsze; 8) rejestra¹⁰ poborów podatkowych, na przykład ogłoszony przez Wojciecha Kętrzyńskiego w „Rocznikach Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”¹¹; 9) opisy powiatów, na przykład borysowskiego przez Tyszkiewicza¹², wasylkowskiego przez Rulikowskiego¹³, radomskiego przez Siarczyńskiego¹⁴, rosieńskiego przez Ignacego Buszyńskiego¹⁵ i innych, tudzież dawnych ziem na przykład bielskiej i łomżyńskiej przez Zygmunta Glogera; 10) *Skorowidz miejscowości byłego województwa bractawskiego*¹⁶ 11) *Atlas* Zanoniego, wydany w roku 1772¹⁷, który jednak nie posiada żadnej naukowej wartości. Wreszcie w języku rosyjskim wydane przez komisje włościańskie statystyczne spisy i podręczniki w dziewięciu zachodnich guberniach tudzież przez Komitet Urządzący w Królestwie¹⁸ spis gmin z liczbą ich wiosek, dymów¹⁹, pogłowia i tak dalej.

Ostatnią a najobszerniejszą pracą w tym zakresie jest wydany świeżo przez pana Izidora Zinberga *Skorowidz Królestwa Polskiego*, o którym napiszemy tu słów kilka, do czego poczuwamy się w obowiązku tym

bardziej, że sami pracujemy od lat dziesięciu nad historyczno-statystycznym inwentarzem wszystkich miejscowości dawnej Rzeczypospolitej.

Na początku *Skorowidza* znajdujemy *Wykaz alfabetyczny gmin w Królestwie Polskim z wymienieniem właściwego powiatu, guberni, sądu gminnego i stacji pocztowej oraz z wiadomościami o odległości od miasta powiatowego, o zakładach fabrycznych, szkółkach gminnych i liczbie ludności*. Wykaz ten tysiąc trzystu kilkudziesięciu gmin obejmuje ściśle zadrukowanych 70 stron, a względnie do niedokładności i trudności w dostaniu źródeł statystycznych w naszym kraju opracowany jest sumiennie. W oznaczeniu ludności gmin pan Zinberg widocznie posiłkował się najnowszymi wiadomościami, gdyż znajdujemy znaczne różnice przybytku w porównaniu ze spisem Komitetu Urządzającego, wydanym przed dziesięciu laty. Różnice te atoli są niekiedy uderzające, jak na przykład w gminie Żarki²⁰ widzimy w 1867 pogłowia 3571, a w lat dziesięć 7564; w gminie Żarnowiec²¹ z 3443 podskoczyła ludność na 8031. Różnice takie wszelako pozwalają mniemać, że albo po dwie gminy połączono w jedną, albo powyższe cyfry są niedokładne.

Po wykazie statystycznym gmin następuje spis jurysdykcyjny sądów pokoju miejskich i sądów gminnych w guberniach Królestwa Polskiego z wykazem wszystkich miast i gmin składających okręgi sądowe. Dalej idzie wykaz powiatów pod względem sądownictwa, do jakiego okręgu zjazdu sędziów pokoju należą. A wreszcie rozpoczyna się dwutomowy, alfabetyczny spis nomenklatur, miast, osad, wsi, folwarków, awulsów²², kolonii, młynów i karczem z oznaczeniem położenia w odpowiednich rubrykach. Pod względem formatu i rubryk *Skorowidz* pana Zinberga podobny jest do *Tabeli* wydanej w roku 1827²³. *Tabela* ma rubryk dziewięć na oznaczenie: województwa, obwodu, powiatu, parafii, własności (prywatnej, duchownej lub rządowej), ilości dymów, ludności, odległości od miasta obwodowego i uwag niezapełnionych drukiem. *Skorowidz* ma rubryk siedem na oznaczenie: guberni, powiatu, gminy, parafii, sądu, poczty i uwag, w których tu i ówdzie podana jest w wiorstach odległość od miasta powiatowego. Nie znajdujemy zatem ilości dymów i ludności, których to cyfr widocznie pan Zinberg posiadać nie zdołał oddzielnie dla każdej wsi i osady.

Już w prospekcie na *Skorowidz*, rozesłanym w roku 1875, podał autor wiadomość, iż gdy *Tabela* zawierała 24 000 nomenklatur²⁴, to jego *Skorowidz* obejmować będzie o 9 000 więcej, bo 33 000. Na pochwałę autora możemy dziś zaświadczyć, iż cyfry obiecane nie były częścią reklamą, ale sprawdziły się istotnie. Nie idzie wszakże zatem, żeby *Tabela* opuściła była 9 000 wiosek lub podobna ilość siół przybyła w Królestwie w ciągu ostatnich lat 50. Tak wcale nie jest, *Tabela* z roku 1827 jest dziełem dokładnym i opuściła zaledwie kilka wiosek, a nowych siół po jej wydaniu nie przybyło w Królestwie więcej nad setkę. Tylko pan Zinberg pomnożył swe dzieło spisaniem karczem, nowych małych osad, awulsów i folwarków, a tych rzeczywiście *Tabela* nie spisała dokładnie, a nowsze czasy namnożyły ich w Królestwie bardzo dużo, do czego przyczyniła się niemało reforma uwłaszczenia włości²⁵, wynikłe z niej zmiany granic, separacje, podział dziedzictwa, rozdanie i rozprzedaż gruntów duchownych²⁶ i tym podobne.

W prospekcie powyżej cytowanym wydawca składa podziękowanie wszystkim osobom, które mu przyszyły z pomocą. Zwraca się tu głównie do duchowieństwa i wymienia prałata Dorobisa w Sejnach²⁷, księdza Gracjana Rzewuskiego²⁸ w Płocku²⁹, „którzy obszernymi i pełnymi różnych zalet wypracowaniami swymi dzielnie do osiągnięcia zamierzonej doskonałości dzieła dopomogli”. Wydawca w tymże prospekcie nazwał *Skorowidz* „owocem zespolonych usiłowań ludzi sumiennych i dobrej woli”. Co do nas, to sami, pracując w podobnym lubo szerszym zakresie, mamy w ręku probierz do ocenienia wartości dzieła w tym rodzaju, a lubo nie sprawdzaliśmy każdej z 33 000 nomenklatur *Skorowidza*, to jednak mając na przykład spisane drobne pomyłki w *Tabeli* z roku 1827, nieobjęte erratą do niej dołączoną, przekonałiśmy się, że w *Skorowidzu* są one prawie wszystkie poprawione. Szczegół to dla recenzenta bardzo ważny. I tak, w *Tabeli* Mikułowice³⁰ leżą w parafii Wojciechowice zamiast Wojcin; Rożenek³¹ w parafii Dąbrówka zamiast Dąbrowa; Owadów³² w parafii Wola zamiast Wsola; Lubienie³³ w parafii Krymki zamiast Krynki; Żuków³⁴ w parafii Skrwilno zamiast Skrzynno; Ciepła³⁵ w parafii Wysokie zamiast Wysoka; Boiska³⁶ w parafii Solca zamiast Solec; Szarbków³⁷ w parafii Jędrzejowice zamiast Sędziejowice, Żuraw[ni]ki³⁸ w parafii Surchów zamiast Jurków. *Skorowidz* te pomyłki sprostował. Szkoda jednak, że o wszystkich pomyłkach tego samego powiedzieć nie można, i tak: wieś Szadurki³⁹ (gniazdo Szadurskich) w *Tabeli* brzmi Sadzorki, w *Skorowidzu* wprowadzie nieco lepiej: Sadurki. Podleszczyce dobrze są poprawione w *Skorowidzu* na Podlesice⁴⁰, ale

za to parafia tej wsi Szreniawa błędnie pisana Szeniawą. Co do kilkunastu wiosek, noszących ogólną nazwę Mierzejewo⁴¹ (gniazdo Mierzejewskich, herbu Szeliga⁴² w Ostrołęckiem), *Skorowidz* powtórzył pomyłkę *Tabeli* opuszczając nazwę główną a podając tylko szczegółową każdej z tych wsi. Przy wioskach zatem: Zamość, Janki Stare i Młode, Drwęcz, Przeczki, Borowce, Jancyki, Jarnuty, Wielgouchy, Repki, Wojsze, Tomasz, Czamrowizna i Bobin, powinno stać na początku Mierzejewo, jak to ma miejsce na mapach: kwatremistrzostwa⁴³ i Chrzanowskiego⁴⁴. A Mierzejewo stara to siedziba, mamy ją w naszych notatkach już pod rokiem 1473 zapisaną. Uderza także w *Skorowidzu* brak erraty tomu drugiego. A jednak pomimo tych drobnych usterek, których moglibyśmy więcej wyliczyć, których zresztą niepodobna było autorowi uniknąć, wydawnictwo pana Zinberga należy do nader pożądaných i bardzo cenných nabytków. Przy dziele dodawana jest karta z nowym podziałem Królestwa.

Jeżewo, 28 stycznia 1878 roku

¹ I. Zinberg, *Skorowidz Królestwa Polskiego czyli Spis alfabetyczny miast, wsi, folwarków, kolonii i wszystkich nomenklatur w Królestwie Polskiem z wykazem gubernii, powiatu, gminy, parafii, sądu pokoju i policji prostej, oraz najbliższej stacji pocztowej, pomnożony oddzielnym spisem alfabetycznym gmin z wykazaniem liczby ludności w każdej gminie; opatrzony mapą Królestwa Polskiego*, t. I: Warszawa 1875, t. II: Warszawa 1877.

² Glogerowi chodzi o „Magazin für die Neue Historie und Geographie”, dwudziestotrzytomowe wydawnictwo Antona Friedricha Büschinga (1724–1793), niemieckiego geografa, historyka, pedagoga i teologa. Tekst, o którym wspomina, znajduje się w t. XXII (Halle 1788, s. 41–414).

³ *Verzeichniss aller Ortschaften des Bromberger Regierungs-Bezirks, mit einer geographisch-statistischen Übersicht derselben*, Bydgoszcz 1818.

⁴ J. N. Bobrowicz *Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Lipsk 1846.

⁵ *Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego, z wyrażeniem ich położenia i ludności, alfabetycznie ułożona w Biórze Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji*, t. I-II, Warszawa 1827.

⁶ Tego typu publikacje były popularne w czasach Glogera, więc nie jest możliwe ustalenie, które konkretnie z nich ma na myśli. Przykładami tych wydawnictw są *Przewodnik statystyczno-topograficzny i skorowidz obejmujący wszystkie miejscowości z przysiółkami w Królestwie Galicji, Wielkim Księstwie Krakowskim i Księstwie Bukowinie* Konrada Okszy Orzechowskiego (Kraków 1872) i *Najnowszy skorowidz pocztowy wszystkich miejscowości w Królestwie Galicji, Wielkim Księstwie Krakowskim i Księstwie Bukowinie* Hipolita Stupnickiego (Lwów 1877).

⁷ Sumariusz – wyciąg z dokumentów; również: spis, rejestr.

⁸ Eligiusz Piotrowski (1803–1863) – prawnik i historyk, wychowanek Liceum Krzemienieckiego; wspominał przez Glogera wydawnictwo to *Sumariusz królewsczyzn w całej Koronie Polskiej* (Żytomierz 1862).

⁹ Aleksander Weinert (1809–1879) – historyk, badacz dziejów Warszawy, honorowy konserwator akt miasta Warszawy, kierownik biblioteki Branickich h. Korczak w Suchej Beskidzkiej; publikacja, o którą chodzi Glogerowi, to *O starożwach w Polsce do końca XVIII wieku, z dołączeniem wykazu ich miejscowości* (Warszawa 1877).

¹⁰ Registr – rejestr.

¹¹ Wojciech Kętrzyński, właśc. Adalbert von Winkler (1838–1918) – polski historyk, edytor źródeł i publicysta pochodzący ze zniemczonej szlachty pomorskiej (w roku 1861 zmienił nazwisko na Kętrzyński), więzień polityczny, członek Akademii Umiejętności, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, badacz dziejów Pomorza, Warmii i Mazur; wspomniany *Registr poboru podwojnego dnia 25 Juny 1648 r. w Malborgu na Seymiku generalnym Ziem Pruskich uchwalonego* ukazał się w VI tomie „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” (1871, s. 164–201).

¹² Eustachy Tyszkiewicz (1814–1873) – hrabia, archeolog, badacz prehistorii Białorusi, założyciel i dożywotni przewodniczący Komisji Archeologicznej w Wilnie (1855), twórca Muzeum Starożytności w Wilnie (1858), honorowy członek Instytutu Archeologicznego w Wielkiej Brytanii i Irlandii. Gloger ma na myśli *Opisanie powiatu borysowskiego pod względem statystycznym, geognostycznym, historycznym, gospodarczym, przemysłowo-handlowym i lekarskim* (Wilno 1847); w XIX wieku Borysów był miastem powiatowym guberni mińskiej imperium rosyjskiego, obecnie znajduje się na Białorusi.

¹³ Edward Leopold Rulikowski, pseud. Edward z Poradowa, Onufry z Poradowa (1825–1900) – badacz dziejów Ukrainy, członek Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności, współtwórca *Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (hasła dot. Białorusi i Ukrainy). Wspomniany przez Glogera *Opis Powiatu wasylkowskiego pod względem historycznym, obyczajowym i statystycznym* (Warszawa 1853) jest pierwszą pracą Rulikowskiego wydaną drukiem; w XIX wieku Wasylków był miastem powiatowym guberni kijowskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie znajduje się na terytorium Ukrainy.

¹⁴ Franciszek Siarczyński (1758–1829) – ksiądz katolicki, kanonik warszawski i warmiński, pisarz, publicysta, geograf i historyk, wykładowca Collegium Nobilium, członek Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Krakowskiego Towarzystwa Naukowego, pierwszy dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie (patrz: A. Kawalec, *Ksiądz Franciszek Siarczyński: życie i działalność*, Wrocław 2007). Wspomniany *Opis powiatu radomskiego w rękopiśmie pozostałym* został wydany po jego śmierci.

ci przez T. Lipińskiego w Warszawie w 1847; w XIX wieku Radom był miastem gubernialnym Królestwa Polskiego, obecnie jest miastem powiatowym województwa mazowieckiego.

¹⁵ Ignacy Buszyński (1807–1873) – ziemianin, pisarz historyczno-krajoznawczy, marszałek szlachty powiatu rosieńskiego, powstaniec styczniowy, zesłaniec. Glogerowi chodzi o *Opisanie historyczno-statystyczne powiatu rosieńskiego guberni kowieńskiej. Z dodaniem listy poprawnej generalnych starostw byłego Księstwa Żmudzkiego i popisu szlachty żmudzkiej 1528 roku* (Wilno 1874); w XIX wieku Rosienie były miastem powiatowym guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie znajdują się na terytorium Litwy.

¹⁶ S. F. Krzyżanowski, *Skorowidz miejscowości byłego województwa braclawskiego*, Kraków 1869.

Stanisław Filip Krzyżanowski (1841–1881) – archeolog, historyk i kolekcjoner, członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Akademii Umiejętności, Towarzystwa Heraldyczno-Genologicznego „Adler” w Wiedniu, Towarzystwa Archeologicznego w Moskwie i Towarzystwa Historycznego Styrii w Grazie, w latach 1870–1874 redaktor i wydawca „Rocznika dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów Polskich”, współzałożyciel i pierwszy prezes Towarzystwa Archeologicznego we Lwowie.

¹⁷ Antonio Zannoni-Rizzi (1736–1814) – włoski kartograf w służbie neapolitańskiej i francuskiej, autor wielu map i atlasów; na zlecenie księcia Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, wojewody nowogródzkiego, wykonał jedną z pierwszych szczegółowych map Polski, wydanej w formie atlasu *Carte de Pologne divisée par provinces et palatinats* (Londyn 1772), o którym wspomina Gloger.

¹⁸ Komitet Urządzący w Królestwie Polskim – tymczasowy naczelny organ władzy rosyjskiej w Królestwie Polskim, utworzony 2 marca 1864 roku po upadku powstania styczniowego, istniał do roku 1871; złożony z Rosjan przeprowadził reformę uwłaszczeniową, zreorganizował administrację Królestwa w celu zniesienia jego odrębności i wprowadzenia instytucji oraz praw rosyjskich w miejsce dotychczas funkcjonujących. W tekście Glogerowi chodzi o *Spisok alfawitnyj selskich gmin Carstwa Polskago*, wydany przez Komitet w Warszawie w 1867 roku.

¹⁹ Dym – w dawnej Polsce dom lub gospodarstwo, stanowiące jednostkę podstawy opodatkowania, tzw. podymnego.

²⁰ Żarki – w XIX wieku osada miejska w powiecie będzińskim guberni piotrkowskiej Królestwa Polskiego, obecnie miasto powiatowe województwa śląskiego.

²¹ Żarnowiec – w XIX wieku osada miejska nad rzeką Pilicą, w powiecie olkuskim guberni kieleckiej Królestwa Polskiego, obecnie wieś w powiecie zawiściańskim województwa śląskiego.

²² Awuls – folwark, zwykle niewielki i bez włościan, należący do większej posiadłości ziemskiej.

²³ Patrz przyp. 5.

²⁴ Nomenklatura – tu w znaczeniu: nazwa miejscowości.

²⁵ W Królestwie Polskim uwłaszczenie chłopów zostało przeprowadzone na mocy ukazu carskiego z marca 1864 roku.

²⁶ W ramach represji wymierzonych po powstaniu styczniowym przez władze carskie w Kościół katolicki przeprowadzono kasatę 114 ze 197 klasztorów znajdujących się w Królestwie Polskim, skonfiskowano dobra stanowiące uposażenie parafii oraz zniesiono unię brzeską, co wiązało się z likwidacją klasztorów bazylikańskich.

²⁷ Andrzej Dorobis (1815–1883) – ksiądz katolicki, profesor seminarium duchownego w Warszawie i Płocku, proboszcz w Zadusznikach w diecezji płockiej, oficjał i prałat archidiacon przy katedrze w Sejnach.

²⁸ Gracjan Marcin Rzewuski (1827–1897) – ksiądz katolicki, profesor i rektor seminarium duchownego w Płocku, proboszcz w Raciążu.

²⁹ Płock – w XIX wieku miasto gubernialne Królestwa Polskiego, obecnie miasto powiatowe województwa mazowieckiego, położone nad Wisłą.

³⁰ Mikułowice, Wójcin (w tekście: Wojcin) – w XIX wieku wieś i folwarki w powiecie opoczyńskim guberni radomskiej Królestwa Polskiego, obecnie wieś w powiecie opoczyńskim województwa łódzkiego.

Wojciechowice Wielkie (ob. Wojciechowice) – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie opatowskim guberni radomskiej Królestwa Polskiego, obecnie wieś w powiecie opatowskim województwa świętokrzyskiego.

³¹ Rożenek, Dąbrowa, Dąbrówka – w XIX wieku wieś i majątki w powiecie opoczyńskim guberni radomskiej, obecnie Rożenek jest wsią w powiecie piotrkowskim, Dąbrowa jest wsią w powiecie opoczyńskim, natomiast istnieją dwie wsie o nazwie Dąbrówka w powiecie opoczyńskim oraz jedna w piotrkowskim, nie udało się ustalić, o którą z nich chodziło Glogerowi.

³² Owadów, Wsola – w XIX wieku wieś położone nad rzeką Radomką w powiecie i guberni radomskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie radomskim województwa mazowieckiego. Miejscowości, w których nazwach znajdowało się słowo Wola istniało w powiecie radomskim kilka, nie udało się ustalić, o którą z nich chodziło Glogerowi.

³³ Lubienia – w XIX wieku wieś i osada w powiecie ilżeckim guberni radomskiej Królestwa Polskiego, obecnie wieś w powiecie starachowickim województwa świętokrzyskiego.

Krynki – w XIX wieku wieś i folwark znajdujący się w powiecie opatowskim guberni radomskiej Królestwa Polskiego, obecnie wieś w powiecie stachowickim województwa świętokrzyskiego.

Krymki – według *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* w granicach Królestwa nie znajdowała się żadna miejscowość o tej nazwie.

³⁴ Żuków – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie i guberni radomskiej Królestwa Polskiego, obecnie wieś w powiecie przysuskim województwa mazowieckiego.

Skrwilno – w XIX wieku wieś, folwark i dobra nad jeziorem o tej samej nazwie i rzeką Skrwą, w powiecie rypińskim guberni płockiej, obecnie wieś w powiecie rypińskim województwa kujawsko-pomorskiego.

Skrzynno – w XIX wieku osada miejska nad rzeką Radomką, w powiecie opoczyńskim guberni radomskiej Królestwa Polskiego, obecnie wieś w powiecie przysuskim województwa mazowieckiego.

³⁵ Ciepła – w XIX wieku wieś w powiecie koneckim guberni radomskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie szydłowieckim województwa mazowieckiego.

Wysokie – w granicach Królestwa Polskiego znajdowało się wiele miejscowości o tej nazwie, jednak *Słownik...* nie podaje informacji o tym, aby jakkolwiek znajdowała się w guberni radomskiej.

Wysoka – w XIX wieku wieś w powiecie i guberni radomskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie szydłowieckim województwa mazowieckiego.

³⁶ Boiska – w XIX wieku wieś nad Wisłą w powiecie iłżeckim guberni radomskiej Królestwa Polskiego, obecnie wieś w powiecie lipskim województwa mazowieckiego.

Solca – według *Słownika...* w guberni radomskiej nie znajdowała się żadna miejscowość o tej nazwie.

Solec (ob. Solec nad Wisłą) – w XIX wieku osada miejska nad Wisłą przy ujściu rzeki Krępianki, w powiecie iłżeckim guberni radomskiej Królestwa Polskiego, obecnie wieś w powiecie lipskim województwa mazowieckiego.

³⁷ Szarbków – w XIX wieku wieś w powiecie pińczowskim guberni kieleckiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie pińczowskim województwa świętokrzyskiego.

Jędrzejowice – w XIX wieku wieś w powiecie opatowskim guberni radomskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie ostrowieckim województwa świętokrzyskiego.

Sędziejowice – w XIX wieku wieś w powiecie stopnickim guberni kieleckiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie kieleckim województwa świętokrzyskiego.

³⁸ Żurawniki – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie pińczowskim guberni kieleckiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie pińczowskim województwa świętokrzyskiego.

Surchów (ob. Surhów) – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie krasnostawskim guberni lubelskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie krasnostawskim województwa lubelskiego.

Jurków – w XIX wieku wieś w powiecie pińczowskim guberni kieleckiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie buskim województwa świętokrzyskiego.

³⁹ Szadurki (w *Słowniku...* również jako Sadurki) – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie i guberni nowoaleksandryjskiej (puławskiej) Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie puławskim województwa lubelskiego.

Gloger ma na myśli Szadurskich (Sadurskich) h. Ciołek, wywodzących się od Zadurki z Mazowsza, który otrzymał te dobra z nadania Kazimierza Wielkiego. Przedstawicielami rodu byli m.in. Stefan, sekretarz Zygmunta III Wazy, Jan, chorąży, stolnik i podstoli inflancki, poseł na sejm konwokacyjny 1764 r. oraz Władysław, sędzia ziemski wileński i konsyliarz powiatu wilkomierskiego konfederacji generalnej Wielkiego Księstwa Litewskiego w konfederacji targowickiej w 1792 r.

⁴⁰ Podlesice, Szreniawa – w XIX wieku wsie w powiecie miechowskim guberni kieleckiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie miechowskim województwa małopolskiego.

⁴¹ Mierzejewo – w XIX wieku okolica szlachecka w powiecie ostrołęckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie Bobin w powiecie ostrołęckim województwa mazowieckiego.

Miejscowości podawane przez Glogera znajdowały się w obrębie Mierzejewo, jednak najpóźniej w połowie lat osiemdziesiątych XIX wieku zaprzestano używania wspólnej części nazwy, w spisach urzędowych figurując wyłącznie pod swoimi nazwami. Być może było tak już w momencie tworzenia *Skorowidza...* i stąd wypominany przez Glogera brak użycia nazwy Mierzejewo przez Zinberga.

⁴² Mierzejewscy (Mierzejowscy) h. Szeliga – rodzina szlachecka wywodząca się z Mierzejewo, które było ich własnością od początków XV w., jej przedstawicielami byli dwaj senatorowie – Walenty Kazimierz (zm. 1737), kasztelan zakroczyński oraz Andrzej Krzysztof (zm. po 1748), kasztelan sochaczewski i konarski łączycycki (istniały trzy kasztelanie konarskie – łączycycka, sieradzka i inowrocławska, które zostały pomyłkowo włączone w poczet urzędów senatorskich, pierwotnie słowo konarski oznaczało koniuszego).

⁴³ *Mapa Kwaternistrzostwa* – obiegowa nazwa *Topograficznej Karty Królestwa Polskiego*, mapy w skali 1 : 26 000 opracowanej od 1822 r. przez Kwatermistrzostwo Generalne Wojska Polskiego, a po upadku powstania listopadowego kontynuowana przez rosyjski Korpus Topografów Wojskowych, wydana w formie 59 arkuszy w Warszawie w 1843 r., uznawana za jedno ze szczytowych osiągnięć polskiej kartografii XIX w.

⁴⁴ Wojciech Chrzanowski (1793–1861) – generał, topograf wojskowy, szef Sztabu Głównego podczas powstania listopadowego, naczelny dowódca armii Piemontu, emigrant, kierował końcowymi pracami nad *Kartą dawniej Polski z przyległymi okolicami krajów sąsiednich według nowszych materiałów*, wydanej w formie 48 arkuszy w skali 1 : 300 000 w Paryżu w 1859 r.

IMIONA STARODAWNE POLSKIE,
„Biblioteka Warszawska” 1878, t. II, s. 211-223;
opublikowano w osobnej rubryce;
w tytule widnieje dopisek: „przez Zygmunta Glogera”.

Każdy naród posiada pewną liczbę imion uprzywilejowanych, które rozdaje najliczniej synom swoim. Imiona takie, o ile płyną z ducha i języka rodzimego, o tyle są imionami narodowymi. Co do nas, to posiadamy tyle starodawnych imion polsko-słowiańskich, imion płynących ze skarbnicy starożytnej i pięknej mowy polskiej, imion wykołysanych niegdyś echem zacnych czynów wśród jezior wielkopolskich, łąk i puszczy mazowieckich, gór i dolin chrobaczkich¹, że nie każdy z ludów skarbem podobnym pochwalić się może. Imiona te, tworzone często z wyrazów wyższego znaczenia (na przykład *ślawia*, *święty*, *mir*, *bóg*, *bój*), nosili zarówno króle, książęta i wiejscy pasterze, wojewodowie i kmiecie, biskupi i święci polscy.

Wiadomo, że nazwiska rodowe, to jest dziedziczne, wspólne całej rodzinie i z ojca na synów, z dziada na wnuków przechodzące, prawie nieznanne były w dawnych wiekach. Starożytni Grecy nazwisk podobnych nie używali; tylko rody wybitniejsze w Atenach i w Sparcie nosiły wspólne nazwisko od protoplasty, na przykład Eumolpidowie od Eumolpa², króla Tracji³. Rzymianie, oprócz nazwiska rodowego (*nomen gentile*), kończącego się zwykle na *ius* (na przykład Tullius, Jullius), mieli także przydomek (*cognomen*), jak na przykład Scipio, Cicero. Na zachodzie Europy nazwiska dziedziczne weszły w powszechne użycie dopiero w wieku XV. Przedtem szlachcic wymieniał tylko przy osobistym imieniu włość, na której dziedziczył, a mieszczanin miasto, z którego pochodził. Nazwiska rodowe formowały się bądź od tych włości lub miast, bądź od przymiotów szczególnych i rodzaju zajęcia różnych ludzi, bądź od imienia ojca z dodaniem w narodach germańskich zakończenia *sohn*, *son*, *sen*, u Hiszpanów *cz*, u Normandów *fitz* (na początku imienia), u Irlandczyków *o'* (Or) lub *Mac*, u Arabów i Hebrajczyków *ben* (na przykład Dawid *ben* Salomon, Dawid syn Salomona), u nas *wicz*.

Starożytni Polacy, którzy również nazwisk dziedzicznych nie znali, dodawali do imienia bądź przydomek, bądź herb, czyli znak rycerski, do którego należeli, bądź włość, na której dziedziczyli lub miejsce urodzenia. Wedle Długosza⁴, dopiero za czasów Władysława Jagiełły nastawał zwyczaj tworzenia od posiadłości nazwisk, kończących się na *ski*, *cki*. Zwyczaj ten upowszechnił się pod koniec XV-go wieku, najprzód między uboższą szlachtą, możniejsza zaś pisała się: Łukasz z Górki, Jan z Tęczyna lub na Tęczynie⁵ i tym podobnie. Nazwiska atoli⁶ z końcówką *ski* i *cki*, tworzone od wiosek dziedzicznych, miały w XV wieku znaczenie o tyle tylko sukcesyjne, o ile syn dziedziczył po ojcu tę samą wioskę, od której wzięte było nazwisko. Były to więc niejako tylko przymiotniki dodawane do imienia i herbu dziedzica, przymiotniki, które zmieniano w razie zmiany dziedzictwa. Tak na przykład Marcin Bielski⁷ (urodzony w roku 1495, pierwszy z Polaków, który pisał w języku ojczystym dzieje powszechne i łączył je z geografją) nazywał się po ojcu Wolskim od wsi Woli, ale odziedziczywszy Białę⁸, począł się pisać Bielskim. Zdarzało się, że każdy z kilku braci rodzonych przybierał inne nazwisko w ten sposób od różnych wiosek, które posiadali. Toteż wielkie z tego powodu miał wówczas znaczenie wspólny herb i silniejszym był węzłem, niż nazwisko, będące czasowym przymiotnikiem. Jeszcze Stanisław Orzechowski⁹ nazywa Mikołaja Reja swym stryjcem, dlatego, że mieli wspólny herb Oksza. Gdy jednak w XVI wieku bądź nazwiska, kończące się na *wicz*, *ski* i *cki*, nabrały dzisiejszego znaczenia, bądź niektóre przydomki stały się nazwiskami rodów, gdy herb jeszcze dawniej przestał być hasłem nawoływania rycerskiego do wspólnej chorągwi i gdy udzielanie swego herbu przez panów ludziom rozmaitym stało się dość powszechnym, odtąd kładzenie herbu przy nazwisku dziedzicznym straciło swoją dawną logiczną konieczność i przyczynę.

W czasach, kiedy nazwisk dziedzicznych nie znano, tym większe miały znaczenie imiona, o których mówiliśmy na początku i do których wracamy obecnie. Oprócz pewnej liczby tych imion starożytnych polsko-słowiańskich, przyjętych i utrzymanych dotąd w kalendarzu kościoła wschodnio-katolickiego¹⁰, nie zdarzyło nam się nigdzie spotkać z wyczerpującym mniej więcej ich spisem. Spis taki zresztą był już dlatego samego do zrobienia prawie niemożliwym, że w ogłaszanych nieznanych średniowiecznych dokumentach przybywa coraz nowy materiał. Już przed paru laty napisaliśmy gdzie indziej słów kilka w przedmiocie starych owych imion¹¹; gdy atoli od owego czasu notatki nasze wzrosły wielokroć, uważaliśmy za stosowne owoc tych poszukiwań, to jest najzupełniejszy, jaki mogliśmy zrobić, spis prastarych imion i ich skrótów, przesłać do waszego pisma. Źródłami, z których czerpaliśmy ten materiał, były bądź kroniki i latopisy nasze, bądź drukowane zbiory dyplomatów¹² i dokumenta jeszcze nieogłoszone, także dzieło Helda¹³ *Starodawne prawa polskiego pomniki* i praca pana Baudouina de Courtenay¹⁴ o staropolskim języku do XIV stulecia.

Imię własne człowieka jest jego najwierniejszym towarzyszem od kolebki do grobu, wyrazem tak często w rodzinie wymawianym, pełnym uroku dla kochanki, pełnym uczucia najgłębszej miłości dla matki, jest wreszcie monogramem i pieczęcią osoby, powierzchowną cechą narodowości, echem pewnych idei lub sympatii.

Już słynny językoznawca niemiecki, Karol Wilhelm Humboldt¹⁵, powiedział, iż w imionach osób i nazwiskach miejsc kryją się najstarsze pomniki każdego narodu. Uczony filolog Miklosicz¹⁶ w dziele *Die Bildung der Ortsnamen aus Personennamen im Slavischen* (Wiedeń 1864) podał zbiór nazwisk miejsc pochodzących od imion własnych.

I u nas też, jak to ku końcowi tej pracy wykażemy, od starodawnych imion polsko-słowiańskich wzięły początek liczne nazwy starożytnych wiosek polskich. Imiona zebrane znad starej Wisły, Warty i Buga podajemy tu w szeregu alfabetycznym, dołączając liczne skrócenia i przemiany, zwykle w mowie potocznej i dokumentach używane (gdy na przykład zwyczaj pozwalał pisać urzędowo Bronisz zamiast Bronisław, Spytek zamiast Spycimir i tak dalej). Wymieniamy przy tym bądź lata, pod którymi stare imiona znajdują się już w źródłach zapisane, bądź niektórych ludzi, co je ongiś nosili.

Ponieważ żaden rzeczownik czysto polski ani imię własne polsko-słowiańskie nie zaczyna się od samogłoski *A*, rozpoczynamy przeto spis niniejszy od litery *B*.

B

Bacz, imię zapewne skrócone, którego nie znamy w innej formie.

Będzigost, Biemat, Biesiekierz i Błogoszcz. Nie ma pewności, czy to były pierwotnie imiona, czy przydomki.

Bogusław (rok 1220), Bogusz, Bohusz, Bogusza, Boguta lub Bogut, Boguń, Bogusław, w roku 1242 kasztelan inowrocławski, Bogusław herbu Pilawa (1220), kasztelan sandomierski, Bogusław książę pomorski, a od 1386 do 1392 roku biskup kamiński¹⁷, Bogusz, w roku 1241 wojewoda łęczycki, Bogusz herbu Półkozic, w roku 1242 kasztelan krakowski, Bogusz tegoż herbu, sędzia pomorski, mianowany przez Władysława Łokietka starostą gdańskim, bronił Gdańsk przed znacznymi siłami margrabiów pomorskich¹⁸, Bogusza, w roku 1239 kasztelan wieluński, Boguta herbu Dąbrowa, w roku 1228 wojewoda mazowiecki.

Bogumił, Bogomił. Bogumił, w roku 1231 kasztelan bniński, Bogumił, w roku 1240 wojewoda poznański, Bogumił, w roku 1330 kasztelan kujawski.

Boguchwał, Boguch. Boguchwał herbu Poraj, drugi imienia biskup poznański, autor cennej kroniki polskiej, zmarły w roku 1253¹⁹.

Bochdan, Bohdan, Bogodan (1175), Bogdał, Bogdasz; znaczy to samo co Teodor; Bogdan, w roku 1237 podkomorzy księcia Bolesława Wstydliwego²⁰.

Bojan (1222); Bodzanta; Bojomir; Bolesław, Bolek, Bolko. Imię to nosiło 33 panujących książąt krwi Piasta.

Bolibor; Bonisław, może skrócone imię Bronisław.

Borysław, Borosław, Borys, Boruta. Borysław²¹, arcybiskup gnieźnieński za czasów Władysława Łokietka. Borys²², syn Włodzimierza I²³, wielkiego księcia kijowskiego, policzony w poczet męczenników, świętych i patronów Rusi.

Bożymir, zwykle Borzym; Bożysław, Borzysław (1220); Bożydar, Bochdar, Dymitr, Bożydar, w roku 1368²⁴ podskarbi wielki koronny.

Bożywój, BorzYWój, Bożej (1237). BorzYWój, w 1332 roku wojewoda łączycki.

Bronimir, Bronimierz, Bromierz; Bronisław, Bromysław, Bronisz, czyli Broniś. Bronisz herbu Wieniawa w roku 1173 był kasztelanem gnieźnieńskim, inny Bronisz w roku 1234 był gnieźnieńskim wojewodą. Imię to w owych czasach bardzo często używane.

Broniwoj; Bratumik, Bratuń, Bratosław, Bratysław, Braclaw, Bratosz; Bronibor, Branibor, Brodzisław, Brodzisz (1153); Budzisław, Busław, Budzisz, Budko; Budziwoj (1220).

C

Chełst, nie wiemy na pewno, czy to było imię skrócone, czy przydomek.

Chocimierz, Chocimir, Chocim; Chlebosław, Chleb, Hleb. Wojewoda wileński Monwid²⁵, wywodzący się od Gedymina²⁶, zostawił kilku synów, z których Chleb, wojewoda smoleński, około roku 1475 dał początek znanemu na Litwie domowi Chlebowiczów²⁷. Imię Chleb nosiło wielu książąt ruskich, pierwszy z nich uznany za świętego, syn Włodzimierza, brat Borysa²⁸.

Chwalibóg, Falibóg, Faliborz; Chwalimierz, Chwalmierz, Chwalimir, Falimierz, Falmierz, Falimir, Almierz; Chwalisław, Chwalisz, Falisław, Falisz. Chwalisław, w roku 1278 kasztelan płocki, Falisław, podkomorzy sandomierski w roku 1249.

Cichobór, Cichobórz, Cichorz, Cichost, Cibor, Cicibor; Cichosław, Ciechosław, Ciecisz; Cieszymysł, Cieszym, Ciesz; Cydębur, wspominany przez kronikarzy brat Mieczysława I²⁹.

Czach jest to prawdopodobnie imię skrócone Czachosław, Czechosław, Cesław, Czesław, Czasław (1101) – imię może przerobione z Czechosław lub Czachosław, a prędyj Cześclaw, w skróceniu Czesz, Cześ. Błogosławiony Czesław (1180–1242), syn Eustachego Odrowąża³⁰, pana na Końskich, synowiec Iwona, biskupa krakowskiego, brat św. Jacka. Błogosławiony ten, wstąpiwszy z bratem swoim Jackiem do zakonu dominikanów (przez ich krewnego Iwona Odrowąża do Polski, a mianowicie Krakowa sprowadzonego), od pierwszej chwili zapewnili mu w całej ojczyźnie wziętość i przewagę nad innymi zakonami. Czesław ten fundował w Pradze Czeskiej klasztor dominikański pod tytułem świętego Klemensa, we Wrocławiu kościół świętego Wojciecha oraz wiele innych na Śląsku i Morawii³¹.

Częstobór, Częstobórz, Czastobór.

D

Dadzibóg, Dadźbóg, Daczbóg – imię jedno z pospolitszych w swoim czasie. Dadzibóg, wojewoda płocki w roku 1359. Dadźbóg, Daźdboh miał być bogiem szczęścia u Słowian; Nestor³² powiada, że Włodzimierz oddawał mu ofiary na górach kijowskich. Bożyszczę to wspomniane jest także w poemacie *Wyprawa Igora na Połowców*³³.

Darosław; Dalibor, Dalebór, Dolech, Delibor; Dersław obacz Dzierzysław; Długobór, Długoborz; Długomik; Długosław, Długosz; Dmoch, nie wiemy, czy to przydomek, czy skrócenie imienia Domosław; Dobiesław, Dobiesz, Dobek, Dobiesław, w roku 1222 kasztelan małogoski, Dobiesław, w roku 1251 podkanclerzy. Imię bardzo pospolite w wiekach XIII i XIV.

Dobrosław, Dobrosz, Dobroch. Dobrosław w roku 1277 podkanclerzy koronny; Dobrosław, kasztelan krakowski, który w roku 1387 z królową Jadwigą oraz innymi panami należał do wyprawy na Ruś Halicką³⁴, którą usiłowano oderwać od Węgier, a która na mocy układów zawartych z pełnomocnikami ruskimi w Gródku³⁵ wróciła wtedy do Polski.

Dobiegnew: Dobrogniew, Dobronog, Dobronieg, Dobroń, może również Dobroch; Dobromik; Dobromysł, Dobromysł; Dobromir, Dobromierz, Dobremir. Dobremirem przez nieporozumienie nazywają niektórzy Bolesława, jednego z synów Bolesława Chrobrego³⁶.

Dobrowid, Dobrowit; Dobrowoj; Dobrogost, Dobrogoszcz (1065), Dobrogost z Szamotuł w roku 1120 wojewoda poznański; Dobrogost herbu Grzymała, w roku 1302 kasztelan wiślicki; Dobrogost herbu Nałęcz, znany arcybiskup gnieźnieński za Władysława Jagiełły, urodził się na Mazowszu z ojca dziedzica wsi Nowogodworu, położonej przy ujściu Narwi do Wisły³⁷.

Domarat, Domarad, Domorad, Domerat, Dorarat. Domarat w roku 1234 kasztelan uściski; Domarat, biskup poznański w roku 1311; Domarat, wojowniczy kasztelan poznański i starosta wielkopolski w wieku XIV.

Domamir, Domomir; Domosław, Domasław, Domasz, Domesław, Domiesław, Domisław, Domasz; Drogomir, Drogomił i Drogomyśl, trzy imiona prawdopodobnie oddzielne.

Drogosław, Drogosz (1284); Drogosław – imię i herb.

„Dysław”, wspominany jako Polak w zakonie krzyżowym w wieku XIII, umęczony przez pogan pruskich i policzony stąd do męczenników. Prawdopodobnie był to Władysław. Zginął razem ze Stosławem, a według legendy zwłoki jednego z nich w ogień wrzucone, przemieniwszy się w osobę dziwnie ślicznej panienki wobec pogan, płomienie roztrzaskując, uleciały w otwarte niebo. Drugiego zaś ciało, w drzewo rozszczerzone zamknięte i palone, przez ptaka dziwnej piękności ku niebu miało być uniesione.

Dzierżykraj. Dzirżykraj (1153). Dzierżykraj z Czółpy miał być pierwszym wojewodą poznańskim w początku XII wieku. Dzierżykraj herbu Nałęcz był także wojewodą poznańskim w roku 1235. Imię to często używane za Piastów.

Dzierzysław, Dzirzysław, Dzersław, Dzierzek, Dersław. Dersław, brat biskupa Wita, założył w XII wieku w Busku w sandomierskim klasztor premonstratensów, czyli norbertynów³⁸.

F

Faliborz, obacz Chwalibóg; Falimierz, obacz Chwalimierz; Falisław, obacz Chwalisław; Fulko, obacz Pełka.

G

Giersław, Gierosław, Hierosław; Gniewomir. Gniewomir, za czasów Bolesława Krzywoustego kniazik na Czarnkowie w okolicach rzeki Noteci³⁹. Gniewomir, sędzia poznański w roku 1288.

Gniewosław, Gniewosz, Gniewek, Gniew. Gniewosz z Dalewic, podkomorzy krakowski, powiernik królowej Jadwigi, później znany jej oszczerca, który swą potwarz odszczekiwać pod ławą musiał⁴⁰.

Godzimir; Godzisław, Godzisz; Gorzysław, Gorysz, Górka; Gościwuj, Gościrad (1189), Gozd, Gost, Gostoń, Gostyń, Gastek. Gostko, archidiakon płocki w roku 1288.

Gościsław, Gościsz, Gostesław (1155), Gostsław, Goclaw; Gosław jest może skróceniem Godzisława. Gosław – kanonik płocki w roku 1207.

Gowor, Gawor, Goworek, Gaworek, Goworyk, Goworko. Goworek – wojewoda sandomierski jeszcze przed rokiem 1194, później przyjaciel Leszka Białego.

Grodosław; Grozimir, Grozimir, Grozim; Grzymisław, Grzmisław, Grzymisz, Grzymek; Gulisław, Gulimir.

H

Hierosław, ob. Giersław; Hleb, obacz Chlebosław.

I

Idzysław, Izisław; Imisław. Imisław – kasztelan wizki w roku 1297.

J

Jarogniew (1218), Jaromir – imię pospolite u Czechów, było używane niekiedy i przez Polaków.

Jaromił, Jaropełk – imię pospolite u książąt ruskich, napotykanie czasem i w Polsce.

Jarosław, Jarysław, Jarosz, Jaroch, Jarost, Jarota. Jarosław, sędzia kaliski w roku 1242; Jarosław, wojewoda kujawski w roku 1286; Jarosław Bogoria, za Kazimierza Wielkiego świętobliwy arcybiskup

gnieźnieński, który kościoły wznosił w Gnieźnie, Opatowie i dziedzicznej włości w sandomierskiem Skotnikach, a wiele innych opatrzył i naprawił⁴¹. Jarosz, kasztelan poznański w roku 1232; Jarosław – było [to] imię powszechnie używane w Polsce i przez książąt na Rusi. Staropolskie imię Jarosz znaczy to samo co Hieronim.

Jaret, Jarant, Jarand, Jarcz. „Jarand z Grabie” – wojewoda poznański w roku 1432.

Jaskołod, prawdopodobnie przydomek.

Janisław, Janisz, Janusz. Janisław (Jan, Janik) Swoboda, herbu Gryf, pobożny i zasłużony arcybiskup gnieźnieński w połowie XII wieku⁴².

Jasław (czy to nie jest skrócenie Janisława?).

K

Katosław (1267); Kazimierz, Kaźmirz, Kazuch. W historii naszej często spotyka się to imię. Nosili je królowie, książęta, święci i świątobliwi. Pierwszym na tronie był wnuk Chrobrego, urodzony w roku 1016⁴³, a pierwszym wśród błogosławionych był Kazimierz, franciszkanin, męczennik zawichostski⁴⁴. Dalej, oprócz świętego Kazimierza, królewicza polskiego, wnuka Jagiełły⁴⁵, znani są czterej „świętobliwi” mężowie w XVII wieku: Kazimierz Jeżewski, Kazimierz Szczawiński, Kazimierz Ujejski i Kazimierz Korsak⁴⁶. Ten ostatni rycerz i pan wielkich włości na Litwie, zaparłszy się siebie, spędził żywot na służbie u chłopca we własnej wiosce, poznany dopiero przez spowiednika przy zgonie.

Klimunt, Klimont, Klimasz, Klim, Klimek. Klimunt, kasztelan krakowski, który jako dziewosłęb⁴⁷ Bolesława Wstydliwego jeździł prosić o rękę królowny węgierskiej Kingi (Kunegundy)⁴⁸.

Krzesimierz, Krzesimir, Krzesim, Krzesław (1222), Krzesz, czyli Krześ; było także imię Okrzesław.

Kownat? Krusz?

L

Lassota (1245); Lech, Leszek, Leszko, Lestko. Lech – pierwszy władca w pierwotnych dziejach Polski. Później znani są: Leszek Biały⁴⁹, Leszek Czarny⁵⁰, Leszek książę inowrocławski⁵¹, Leszek książę raciborski i inni.

Lubomił; Lubomir, Lubomierz, Lubor; Lubomysł, Lubomyśl; Lubosław, Lubosz, Luboch, Lubiesz, Lubasz, Lubach; Lubart, Lubar; Ludomir, Ludmierz, Ludzimierz; Lutomir, Lutomierz; Ludomił, Lutomił; Lutosław; Lutobór; Lutogniew.

Ł

Łukomir, Łukomierz. Nie wiadomo, czy było to imię czy przydomek.

Ładysław, Ładzisław, Dysław (skrócenie z Władysław). Błogosławiony Ładysław z Gielniowa, obacz Władysław⁵².

Łogisław?

M

Małomir, Małomierz, Małosz; Masław. Mazur Masław⁵³, podczaszy Mieczysława II⁵⁴, w roku 1040 przywódca buntu na Mazowszu.

Męćimir, Męćimierz, Męćmierz, Męćisz; Mieczysław, Mieczsław, Mieszek, Mieszko; Miłorad; Miłosław (1220), Miłosz, Miłoch; Miłogost, Miłost, Miłota; Miłowój, Milej (1222). Milej, dziekan wrocławski w roku 1290.

Mirosław (1233), Mirosz, Mirost, Mirczko. Mirosław, sędzia krakowski w roku 1278; Mirosław, podkomorzy gnieźnieński w roku 1288.

Mirogniew; Miśczesław (1270). Czy to nie będzie Mścisław?

Młodziej, Młodosz, może było imię Młodosław?

Modlibor, imię lub przydomek.

Mojśław, Monesław (wiek XIII), Mrocześław, Mroczek, Mroczo; Mścisław, Mścisz, Mściś, Mściszko; Mścibor, Ścibor, Siebor, Ściebor; Mścigniew. Kasztelan radomski Mścigniew w roku 1337.

Mściwoj, Mściwuj; Myślibórz, Myślabor (1251); Myślisław, Mysław; Myślimir (1278).

N

Nadbor, Nabór; Nasiegniew (1278); Nastaw (1800), może Masław.
 Nawój; Naczesław, Naciesław, Nacesław, Naczęśław, Naczesz (czyli Nacześ); Niemir, Niechmir, Niemiera, Niemierza, Niemirka; Niegosław, Niegosz; Niebor; Niemomysł, Niemsta; Ninomysł (1222), Ninogniew, Ninota.

O

Obiesław, może od Sobiesław.
 Odosław (wiek XIII); Okrzesław, Ościsław, Ociesław, może od Rościsław.
 Ostromir, Ojrzan, imię skrócone lub przydomek.

P

Pakosław, Pakosz, Pachosław (1153). Pakosław, wojewoda krakowski w roku 1212; Pakosław, wojewoda sandomierski w roku 1228; Pakosław, wojewoda, zginął śmiercią walecznych w bitwie z Mongołami pod Chmielnikiem w roku 1241.

Pankosz (1212), Pąkosław, Pękosław, Pękosz, może to samo co Pakosław.

Pączesław, Pąclaw, Pęśław (1251), Pęcław; Pilich i Poniat – imionaskrócone lub przydomki.

Pełka albo Fulko. Pełka, herbu Lis, niepospolitych przymiotów biskup krakowski od roku 1186 do 1207⁵⁵; Pełka, arcybiskup gnieźnieński od roku 1232 do 1258⁵⁶.

Pobysław, Pobisław, Pobysz; Polemir; Pożrymir; Przedesław, Przedstaw (1153), Pzesław, Przeclaw, Przęcław, Prząclaw. Przeclaw – kasztelan poznański w roku 1352; Przeclaw z Pogorzela (lub Pogorzelecki), herbu Grzymała, biskup wrocławski od roku 1341, ostatni Polak na tej katedrze przed szeregiem Niemców, zmarły w roku 1376⁵⁷.

Prandota; Przedbórz. Starosta kujawski Przedbór w roku 1359.

Przedpełk, Przedpełko, Przedpołk. Przedpełko, wojewoda poznański w roku 1267.

Przedwoj (1153); Przemysław, Przemyśl, Przemko. Do mężów „świętobliwych” zaliczany jest Przemyśl, książę mazowiecki⁵⁸, i Przemysław Rudnicki, jezuita, zmarły w Przemyślu w roku 1660.

Przybygniew (1234); Przybyrad; Przybysław (1177), Przebysław, Przybysz, Przybko, Przybek; Przybywoj (1015). Przybywoj, brat przyrodni czy też stryjeczny Bolesława Chrobrego⁵⁹.

R

Racibor (1120). Racibor, książę panujący z ramienia królów polskich na Pomorzu, po obu brzegach Odry, ożeniony z Przybysławą⁶⁰, podobno córką Bolesława Krzywoustego.

Racimir (1149), Radzimir, Radzim, Radzym, Radzyn; Radosław, Radosz, Radzśław, Raczśław, Raclaw, Rasław (1222); Radzisław, Radzisz, Radziej; Radogost, Radogoszcz, Radgost, Radost (1136); Radomyśl, Radom, może od Radomysław?

Radomił, Radomir, Radowoj, Radowit, Radowid (1136), Rolisław; Rościsław, Rosław, Rościsz, Rostek, Rastko; Rusław.

S

Sambor, Szymbor; Sędzimir, Sędziwój, Sędziwuj, Świdwa, Sadek, Sandek. Sędziwuj, zwany Sandalius, herbu Korab, do mężów „świętobliwych” zaliczony, słynny profesor Akademii Krakowskiej w XV wieku, miłośnik ojczyzny i przyjaciel długoletni Długosza⁶¹.

Sędziszław, Sędzisz, Sandko, Senisław, Sęczygniew, Sieciesław, Sieciech, Sieciej. Sieciech – wojewoda krakowski, słynna postać w dziejach naszych w XI wieku⁶².

Sierosław, Sirosław, Syrosław, Siesław, Sierosz, Sierzch, Sieradz; Ścibor od Mścibor. Ścibor Szarlej Mikołaj, w roku 1457 wojewoda inowrocławski.

Skarbimierz, Skarbimir, Szałbmierz, Stalmierz, Skarbiesz, Skarbosz, Skarbisz, Skarbek. Skarbimir, powiernik i wojewoda Bolesława Krzywoustego, a później przywódca buntu⁶³.

Skarysław, Skarysz, Skarsz; Skarogost, Skorosz; Sławosław, Sławosz, Sławek, Sław, Sławęta; Sławobój, Sławoj; Słabomierz, Słabomir, Słabosz; Sławibor; Sobiesław, Sobosław, Sobiesz, Sobiech, Sobek, Sobimysł, Spicygniew.

Spycymir, Spycymierz, Spicisz, Spytek, imię swojego czasu bardzo rozpowszechnione.

Stanimir, Stanisław, Stanisz, Stańczyk, Stasz (czyli Staś), Stach, Staszko, Stańko (w roku 1241 mamy już zapisane „Stasch”, co zapewne współcześni czytali Staś). Imię jedno z najpopularniejszych po wsze czasy w Polsce. Święty Stanisław – biskup krakowski, syn Wielisława i Bogny w wieku XI⁶⁴. Stanisław – błogosławiony, męczennik zawichostski w wieku XIII. Stanisław Kostka święty w wieku XVI⁶⁵. Do mężów „świętobliwych” zaliczani są: Stanisław Hozjusz⁶⁶, Stanisław Karnkowski, arcybiskup gnieźnieński⁶⁷, i Stanisław Leszczyński, król⁶⁸.

Strachosław, Strach, Strachota, Strasz; Stręgobór, Stręgoborz, Stręg, Stręk; Stradomir, Stradom; Strzegosław, Strzegorz; Strzegomir, Strzegom; Stoigniew, Stójgniew; Stoimir, Stójmir; Stoisław, Stójsław, Stosław. Stosław – Polak w Zakonie Krzyżowym, umęczony w XIII wieku podczas nawracania pogan pruskich. Legendę tego męczeństwa przytoczyliśmy pod imieniem Dysław.

Stredziwoj; Sulibor, Sulbor, Sulborz; Sulimir, Sulimierz, Sulim (1065), Sulima; Suligost, Sulgost i Surgost, może warianty jednego imienia? Sulirad, Surad; Sulistryj, Sulej; Sulisław, Sulisz, Sułosz, Sulik, Sułko, imię równie jak Stanisław arcypospolite w dawnych wiekach. Sulisław, kanonik krakowski w roku 1236. Sulisław, rycerz zginął w walce z Mongołami pod Chmielnikiem w roku 1241⁶⁹.

Świętobój; Świętomir. Świętomir, kasztelan na Biechowie w roku 1298.

Świętobór, Świątobór. Imię takie nosił jeden z krewnych Bolesława Krzywoustego⁷⁰.

Świętosław, Święcislaw, Świętosz, Światosz, Świętoch, Świętek (1221), imię często spotykane. Świętosław z Wojcieszyna – uczony prawoznawca książąt mazowieckich w XV wieku⁷¹. Świętosław – błogosławiony, urodzony w Sławkowie, a zmarły w roku 1489⁷².

Świętopełk, Światopołk. Świętopełk – jeden z braci Bolesława Chrobrego⁷³. Światopołk – wielki książę kijowski, teść Bolesława Krzywoustego⁷⁴. Świętopełk – książę na Nakle, powinowaty Bolesława Krzywoustego i z ramienia jego namiestnik na Pomorzu Nadnoteckim⁷⁵. Świętopełk – książę pomorski w wieku XIII⁷⁶. Świętopełk – wojewoda krakowski w roku 1291.

Szczęsław (1259), Szczęstobój.

T

Tęgomir; Tolimir, Tomir, Tumisław, Tomisz, Tomiś. Tomisław z Szamotuł w roku 1300 wojewoda poznański. Tomisław – sędzia kaliski w roku 1366. Tomisław – kasztelan sandomierski w roku 1408.

Trojden, Trojan (1220). Trojden – wielki książę Litwy od 1272 do 1282 roku⁷⁷. Trojden – książę czerski od 1313 do 1341 roku⁷⁸. Trojan – kanonik krakowski w roku 1236.

Trzebieszaw, Trzebierz, Trzebuch. Trzebieszaw ze Zbąszyna – kasztelan w roku 1246.

Trzebomysł, Trzebiąsł (1286); Tulisław, Tolisław, Tulis, Turzjan? Twardosław (1218), Twardzisław (1230); Tworzimir, Tworek; Tworzysław, Tworzysz.

U

Ubisław, Ubysław, Ubysz. Ubysław – kasztelan kaliski w roku 1301.

Unisław, Uniesław, Unisz, Uniesz, Uniej; Uniewit; Unimir; Uścislaw, Uścisz.

W

Walimir, Walimierz, Warcisław, Warcisz, Warsz, Wars. Warcisław – książę pomorski, który w roku 1124 z ramienia Bolesława Krzywoustego panował na Pomorzu Średnim⁷⁹ i po obu brzegach Odry Dolnej⁸⁰.

Węcemiś; Wielimir (1239); Wiarosław (1256); Wielisław, Wielisz, Wielisław – ojciec świętego Stanisława w XI wieku.

Walisław, Walisz; Wielebor; Wieńczysław, Winczesław, Wiczęsław, Węcęsław, Więcław, Węcław, Więcław, Waclaw, Wach. Imię bardzo pospolite. Więcław – jeden z trzech braci „świętobliwych” w XIII wieku (byli nimi: Więcław, Wisław i Władysław).

Wirchosław (1279); Wiślimir, Wisław, imię dość powszechnie używane, może skrócone z Wiścisław lub Wielisław. Wisław (Piękny) – książę na Wiślicy, kochanek Helgundy, postać osnuta legendą, z dziejów bajecznych Polski⁸¹. Błogosławiony Wisław, męczennik zawichostski. Wisław – jeden z trzech braci „świętobliwych”. Wisław – dziekan w roku 1207 i biskup krakowski⁸². Wisław – biskup kujawski w XIII wieku⁸³.

Witosław, Witosz, Witost (wiek XIII); Władysław, Włodzisław, Ładysław, Ładzisław, Dysław; Włodek. Czterech królów polskich i wielu książąt nosiło to imię. Pierwszy z królów tego imienia – Władysław Herman, prawnuk Chrobrego, urodził się w roku 1043⁸⁴. Władysław – jeden z trzech braci „świętobliwych” w XIII wieku. Ładysław z Gielniowa, błogosławiony (urodzony w 1440, zmarł w 1505 roku), jeden z patronów ziemi polskiej, był synem mieszczanina z Gielniowa w opoczyńskim⁸⁵.

Władysław, Włodowoj; Włodzimierz, Włodzimir; Włociborz, Włocibor, Włostobór, Włoszyborz, Włost; Wojan; Wojbór; Wojczesław, Wojciech, Wojmir, Wojsław, Ojsław, Wojsz, Wojsznar, Wojsnar, Wonesław? Winiesław; Wrocisław, Wrocław, Wrócisz, Wroch, Wrochon, Wszewłód, Wszerad, Wszebor (1200) – imię jedno z pospolitych; Wyszomir, Wyszymir, Wyszemir, Wizimir, Wszemir, Wysz, Wyszek, Wyszko.

Z

Zasław, czyli Izasław, Zawisz, Zawisza, imię skrócone. Zbigniew, Zbijgniew. Zbigniew – syn Władysława Hermana, urodzony około roku 1070⁸⁶.

Zbożny; Zboisław (1222), Zbroisław, Zbroisław, Zbrosz; Zbilut, Zbylut, Zbijlud. Szlachcic polski Zbylut fundował jeden z klasztorów cysterskich w XII wieku w Polsce. Zbilud (1221) – łowczy księcia Konrada Mazowieckiego.

Zbysław, Zbijsław, Zbysz; Zdasław, może Zdzisław? Zdzisław (1220), Zdziesław, Zdziesz, Zdzieszko, Zdzisz, czyli Zdziś, Zdziech; Zdziwoj; Zdzigod; Zdzimir; Żechosław; Żelisław, Zelisz, Żelech; Żerosław, Żyrosław (1120), Żysław, Żyro; Ziemirad; Ziemomysł, Ziemomysław, Ziemisław, Ziemimysł, Ziemosław, Ziemak i [Ziemięta]. Są to warianty jednego lub dwu imion starożytnych. Ziemomysł – książę polski w X wieku, ojciec Mieczysława I⁸⁷. Ziemomysław – książę kujawski (1261–1288)⁸⁸.

Ziemowit, Ziemowid. Ziemowit – syn Piasta i Rzepichy⁸⁹, właściwy założyciel dynastii Piastów⁹⁰. Na jego też może pamiętać sześciu książąt mazowieckich z rodziny Piasta nosiło imię Ziemowit.

Złotosław (wiek XIII); Zwinisław (Zvinezlaus), pan Baudouin de Courtenay czyta to imię; Świniesław.

Żytomir, Żytomierz.

Imiona niewieście tworzone ze wszystkich męskich przez dodanie końcówki *a*, na przykład Bogusława, czyli Bogusza. Bronisława – błogosławiona zakonu świętego Norberta, urodzona w domu Odrowążów, zmarła w 1259 roku. Bronisława z Sandomierza i Busława z Łowicza, męczenniczki zawichostskie, o których w ogóle pisze ongi książdz Jaroszewicz⁹¹: „Teć to są prześlizne róże z ogrodu serafickiego zakonu⁹², które jako cały Kościół Boży zdobią, tak miasta i różne domy polskie, w których się niegdyś prozodziły”. Bogna, Boguchna, Bogdanna (Teodora), imię, które nosiła matka świętego Stanisława. Czechna, Dobiesława, czyli Dobiechna. Dobrosława, Dobrogniewa – królowa polska, żona Kazimierza I Odnowiciela. Dersława, Grzymisława – błogosławiona księżna polska, żona Leszka Białego, matka Bolesława Wstydlwego i błogosławionej Salomei, zmarła w roku 1242 jako zakonnica w Zawichoście i tam pogrzebana. Gorysława, czyli Górka, żona Ziemomysła a matka Mieczysława I. Jarosława, Jaromiła z Warszawy, męczenniczka zawichostska, jak również Ludmiła z Krakowa i Monesława z Zakrocymia. Małusza, Mścisława, czyli Mścichna. Nawojka (od imienia męskiego Nawój) Oporowska – dziedziczka miasta Staszowa w XVI wieku. Odesława z Warki – męczenniczka zawichostska. Przybysława, podobno córka Bolesława Krzywoustego. Przybka. Piechna. Radogosta czyli Radosta (1222); Radosława czyli Raclawa. Swatawa – siostra

Bolesława Śmiałego, prawnuka Chrobrego, wyszła w roku 1063 za Wratysława, panującego w Czechach⁹³. Świętosława, czyli „Świętocha”, Świętka z Melsztyna i Stanisława, czyli Stachna z Opoczna – błogosławione męczenniczki zawichostskie. Tolimira. Tomira. Wanda, imię legendowe⁹⁴, do którego odpowiedniego nie znamy. Warszka, czyli Warcisława. Wojsława. Wśród męczenniczek zawichostskich znajdują się: błogosławiona Wisława, Witosława z Buska (w mowie potocznej mówiono Wichna, Witasza, Witusia), Wiściława z Leżajska, Welisława z Lublina, Wyszomira z Łowicza i Złotosława z Proszowic. W dokumentach średniowiecznych znajdujemy także imię Zdzisława (1236), czyli Zdziesza, Zdzichna (1193). Zbysława, Zbichna Światopełkówna – była pierwszą żoną Bolesława Krzywoustego, Zuchna i tak dalej.

Już wspomnieliśmy na początku, że od starodawnych imion polsko-słowiańskich wzięły początek liczne nazwy starożytnych wiosek polskich. Nazwy te, skądinąd zagadkowe i niezrozumiałe, łatwo potrafimy wytłumaczyć, gdy wiemy na przykład, że istniał Bożywoj, czyli Bożej, a stąd ziemię lub sadybę jego nazwano Bożejewo; od synów lub kmieci Raclawa powstała nazwa Raclawice; był Budzisław, czyli Budzisz, więc mamy Budziszewo. I w ten sposób tłumaczyć należy od Chocimierza, Chocima – Chocim; od Czesława, Czesza – Czeszewo; Dobrocha – Dobrochy; od Dobiesława, Dobiesza, Dobka – Dobiesławice, Dobieszowo i Dobki; od Radzisława, Radzieja – Radziejowo; od Skarysława, Skarysza – Skaryszów, od Unisława, Unisza – Uniszowice; od Warcisława, czyli Warsza – Warszawa; od Walisława, Walisza – Waliszewo; od Wrocisława – Wrocław; od Żelisława, Zelisza, Zelicha – Zelisławice, Żeliszew i Żelechów i tym podobne. Imię Sulisław, czyli Sulisz, Sułosz, Sulik i Sułko, musiało w swoim czasie być bardzo rozpowszechnione, bo od tych odmian mamy aż kilkadziesiąt nazw miejscowości, na przykład: Suliszów, Suliszowice, Sulisławice, Sulkowo, Sulików, Sulki, Sułkowo, Sułkowice, Sułoszowa, Sułoszyn, Sułów i Sułówek. Niektóre z nich powtarzają się wielokrotnie w różnych okolicach.

Do XVI wieku używano u nas przeważnie imion polskich. Z hebrajskich spotykamy także kilka, które wyszły dziś z użycia, jak: Abraham i Aaron. Wszystkie zaś przyjęte od cudzoziemców starano się spolszczyć. Zachariasz⁹⁵ mówiono: Zach; Ignacy – Żegota; Jakub⁹⁶ – Jakusz, Jak; Tymoteusz – Tyszka; Andrzej – Jędrzej; Adalbert – Wojciech; Mikołaj – Mikosz, Mikłosz, Mikłasz; Daniel – Daszko; Laurentius – Wawrzyniec; Eleazar – Olizar; Feliks – Szczęsny; Maria⁹⁷ – Marusza; Benedykt – Bieniasz, Biesiko; Eustachy – Ostasz; Teodor – Bogdan; Gotlib – Bogumił; Hieronim – Jarosz i tak dalej. W wieku XVI do imion najpospolitszych męskich należał: Maciej, Jan, Stanisław i Sebastian⁹⁸, którego pisano „Sobestian”, jak dotąd wymawia często lud. Z imion żeńskich ulubiona była Jadwiga, czyli Hedwiga. Tak więc już w powyższym stuleciu imiona cudzoziemskie wzięły górę, a w następnych wiekach zapomniano je bezmyślnie, z wyjątkiem niewielkiej liczby. Piękne imiona sięgające zamierzchłych czasów kolebki narodu polskiego, używane przez setki pokoleń, płynące wprost z dźwięcznej mowy naszej i związane z dziejami każdej skiby⁹⁹ i sioła¹⁰⁰, poszły prawie wszystkie na wygnanie. Imiona praocjów walecznych, mężów świątobliwych i zacnych prababek ustępowały częstokroć przed imionami zagranicznych opryszków lub wszetecznic pogańskiego Rzymu. Za tak zwanych czasów pruskich chętnie a śmiesznie dodawano do nazwisk polskich niemieckie *von*, a i dziś można spotykać jeszcze francuskie *de*. Za to o imionach polskich ogół nasz ma wiadomości bardzo skąpe. Łatwiej u nas o wyborny akcent paryski, niż o jako taką znajomość dawnej polszczyzny.

Jeżeli wydają się dziś niektóre z imion powyższych nieco szorstkie lub oryginalne, to tylko z powodu nieprzyzwyczajenia naszego ucha. Wszak imiona Kazimierz, Zdzisław lub Władysław nie są piękniejsze od wszystkich innych imion polskich, a jednak uważamy je za dźwięczne i sympatyczne. Jeżeli nosimy imiona świętych patronów, których kolebką były inne narody i kraje, czemuż nie mamy równie uczcić pamięci tych wszystkich mężów wielkiego serca, męczenników i błogosławionych, których wykarmiły nasze niwy, których słowa i czyny były pokarmem ducha ojców naszych i których prochy są wśród nas.

¹ Chrobacja – według legend starożytna kraina słowiańska. O jej istnienie trwa spór wśród historyków. Jej stolicą miała być Łysa Góra, rządzona przez Kagana (Cesarza Słowian). W XIX wieku Chrobacja istniała w historycznej samoświadomości Polaków, stąd jej występowanie w tekstach Glogera.

² Eumolpos – według greckiej mitologii syn Posejdona, król Tracji; w wojnie przeciw herosowi i królowi Aten Erechteuszowi pomagał Eleuzyńczykom. Eumolpidowie, których uznawano za potomków Eumolposa, mieli być kapłanami Demeter w Eleusis, polis położonym w Attyce.

³ Tracja – kraina historyczna położona między dolnym Dunajem, Morzem Czarnym, Morzem Egejskim i rzeką Strymon; obecnie region geograficzny w granicach Bułgarii, Grecji i Turcji.

⁴ Jan Długosz (1415–1480) – kronikarz, historyk, twórca jednego z najwybitniejszych dzieł średniowiecznej historiografii europejskiej, duchowny, geograf, dyplomata; wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka, autor m.in. *Roczników, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego* (1455–1480).

⁵ Zamek Tęczyn (Tenczyn) – położony 24 kilometry na zachód od Krakowa, wybudowany około 1319 roku, w XIX wieku w powiecie chrzanowskim Królestwa Galicji i Lodomerii, obecnie w powiecie krakowskim województwa małopolskiego; historyczna siedziba możnowładczego rodu Tęczyńskich h. Topór.

⁶ Atoli – wszakże; spójnik wyrażający przeciwieństwo, kontrast lub odmienne ujęcie treści łączonych zdań lub ich części.

⁷ Marcin Bielski, Marcin Wolski herbu Prawdzic (ok. 1495–1575) – żołnierz, historyk, renesansowy poeta satyryczny, pisarz i tłumacz. Autor m.in. *Kroniki wszystkiego świata*, wyd. Kraków: 1551, 1554, 1564.

⁸ Marcin Bielski w 1540 roku poślubił dziedziczkę dóbr (panią Siemikowską-Okszcównę) Biała Szlachecka i od tej nazwy przyjął nazwisko. Biała Szlachecka znajdowała się na terenach dzisiejszego powiatu pajęczańskiego w województwie łódzkim.

⁹ Stanisław Orzechowski h. Oksza (1513–1566) – ksiądz katolicki, pisarz polityczny i religijny epoki renesansu, jeden z pierwszych publicystów polskich, początkowo bliski stronnictwu egzekucyjnemu, autor m.in. traktatu *Dialog albo rozmowa około egzekucji polskiej korony* (1563). Zob. K. Kochler, *Stanisław Orzechowski i dylematy humanizmu renesansowego*, Kraków 2004.

¹⁰ Chodzi o Kościół Unicki (Unitów) – chrześcijańską wspólnotę wyznaniową przyłączoną do Kościoła katolickiego na podstawie wzajemnej umowy wyznań (umowa w Brześciu Litewskim w 1596 roku), zachowującą własny ryt liturgiczny, przyjmującą jednocześnie prymat papieża.

¹¹ Zob. Z. Gloger, *O imionach własnych słowiańskich*, „Kłosy” 1875, nr 564; I tom *Pism rozproszonych*, s. 751–752.

¹² Dyplomata – średniowieczny dokument urzędowy, będący poświadczeniem dokonanej czynności prawnej.

¹³ Antoni Zygmunt Helcel (1808–1870) – prawnik, historyk, konserwatywny polityk i publicysta, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, poseł na galicyjski Sejm Krajowy i do austriackiej Rady Państwa, wydał m.in. *Starodawne prawa polskie pomniki z ksiąg rękopiśmiennych dotąd nieużytych, głównie zaś z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej* (t. I-II, Kraków 1858, 1870).

¹⁴ Jan Niecisław Ignacy Baudouin de Courtenay (1845–1929) – językoznawca, uznawany za jednego z najwybitniejszych w historii dyscypliny, profesor uniwersytetu w Dorpacie, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Warszawskiego, współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. Autor m.in. rozprawy *O ogólnych przyczynach zmian językowych* (Warszawa 1890).

¹⁵ Fryderyk Wilhelm Christian Karol Ferdynand von Humboldt (1767–1835) – niemiecki hrabia, filozof, językoznawca, polityk, członek Akademii Nauk w Berlinie, współzałożyciel Uniwersytetu w Berlinie (ob. Uniwersytet Humboldtów w Berlinie), reformator szkolnictwa pruskiego, brat Aleksandra; jego prace wydano w kilku zbiorach, m.in. *Gesammelte Werke* (tom 1-7, 1841–1852), *Gesammelte Schriften* (tom 1-17, 1903–1936). Zob. W. von Humboldt, *O myśli i mowie. Wybór pism z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka*, wstęp E. M. Kowalska, przekł. przejrzał M.J. Siemek, seria wydawnicza „Biblioteka Klasyków Filozofii”, Warszawa 2002.

¹⁶ Franc Miklošič, Franz von Miklosich (1813–1891) – językoznawca słoweński, uważany za twórcę gramatyki porównawczej języków słowiańskich. Autor m.in. trzytomowego dzieła *Albanische Forschungen* (Wiedeń 1870–1871), a także wspomnianej przez Glogera *Die Bildung der Ortsnamen aus Personennamen im Slavischen* (1864), czyli rozprawy z dziedziny językoznawstwa o tworzeniu nazw miejscowości od słowiańskich nazwisk.

¹⁷ Bogusław VIII (1364–1418) – książę stargardzki i słupski z dynastii Gryfitów, w 1386 roku wybrany biskupem kamieńskim, ustąpił na rzecz nominata papieskiego.

¹⁸ Bogusza (ok. 1270–1317 lub 1320) – stolnik gdański, sędzia pomorski, namiestnik Władysława Łokietka w ziemi gdańskiej, słupskiej i sławieńskiej, w 1308 roku dowodził obroną Gdańska przed Brandenburczykami.

¹⁹ Boguchwał II, Boguwał II prwad. h. Poraj (?–1253) – biskup poznański, zainicjował powstanie i redagował *Rocznik kapituły poznańskiej*, w XVIII i XIX wieku błędnie przypisywano mu autorstwo *Kroniki wielkopolskiej*.

²⁰ Bolesław Wstydlivy (1226–1279) – przedstawiciel dynastii Piastów, syn Leszka Białego, książę sandomierski i krakowski, sojusznik Węgier.

²¹ Borzysław (w tekście: Borysław; ?–1317) – kanclerz księcia mazowieckiego Bolesława II, arcybiskup gnieźnieński, na dworze papieskim starał się o zgodę Ojca Świętego na koronację Władysława Łokietka oraz rozstrzygnięcie sporu polsko-krzyżackiego o Pomorze Gdańskie.

²² Borys (?–1015) – książę rostowski z dynastii Rurykowiczów, syn księcia kijowskiego Włodzimierza I, święty prawosławny, razem z bratem Glebem zamordowany w wyniku rywalizacji o tron kijowski między książętami ruskimi.

²³ Włodzimierz I Wielki (ok. 958–1015) – wielki książę kijowski z dynastii Rurykowiczów, święty prawosławny i katolicki, walczył z Jaćwingami, Wiatyczami i Bułgarami, w 988 roku przyjął chrześcijaństwo z Bizancjum.

²⁴ Chodzi o Dymitra z Goraja (Gorajskiego) h. Korczak (ok. 1340–1400), zwanego również m.in. Demytrysem Bożydarem, Dymitrem z Bożego Daru, marszałka wielkiego koronnego i podskarbiego wielkiego koronnego w latach 1364–1370 i 1377–1391.

²⁵ Moniwid (Monwid, Montwid; ?-między 1423 a 1425) – bojar litewski, wojewoda wileński, uczestnik bitwy pod Grunwaldem, poseł wielkiego księcia Witolda; przyjmując chrzest otrzymał imię Wojciech, na mocy unii horodelskiej adoptowany do herbu Leliwa.

²⁶ Giedymin, lit. Gediminas (ok. 1275–1341) – wielki książę litewski, drugi po Mendogu najslawniejszy władca litewski, sojusznik Władysława Łokietka w walkach z krzyżakami, podczas swoich rządów za pomocą związków dynastycznych lub siły zbrojnej znacznie powiększył terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego; legendarny założyciel Wilna i Białegostoku.

²⁷ Hleb h. Leliwa (?-?) – syn Montwida, wojewoda smoleński, protoplasta Hlebowiczów h. Leliwa, jednego z najpotężniejszych litewskich rodów magnackich XVI i XVII wieku, jej członkami byli m.in. Jan Juriewicz (1480–1549), kanclerz wielki litewski, oraz Jan Janowicz (? – po 1589), podskarbi wielki litewski.

²⁸ Gleb (?-1015) – syn wielkiego księcia kijowskiego Włodzimierza I, książę, muromski, brat św. Borysa, święty prawosławny (patrz przyp. 20).

²⁹ Czcbor (Cidebur, Cydebur, Ścbor; ? – po 972) – książę z dynastii Piastów, brat Mieszka I; jego istnienie poświadcza jedynie niemiecka kronika Thietmara, według której wspólnie z Mieszkiem miał dowodzić wojskami polskim w zwycięskiej bitwie pod Cedynią w 972 roku.

³⁰ Eustachy Odrowąż, Eustachy ze Sprowy h. Odrowąż (zm. 1478) – kasztelan radomski, wiślicki; syn Jana ze Sprowy.

³¹ Czesław Odrowąż (ok. 1175–1242) – dominikanin, kaznodzieja, błogosławiony katolicki beatyfikowany w 1712, założyciel klasztorów dominikańskich w Pradze i Wrocławiu, protegowany Iwona Odrowąża (ok. 1160–1229), kanclerza Leszka Białego i biskupa krakowskiego; wg legendy Czesław miał w 1241 roku ocalić Wrocław przed najazdem mongolskim. Dawniej błędnie uważany za brata św. Jacka Odrowąża (1183–1257), również dominikanina i podopiecznego biskupa krakowskiego.

Morawy (łac. *Moravia*) – kraina historyczna we wschodnich Czechach, w dorzeczu Morawy i górnej Odry, od północy granicząca z Polską, od wschodu ze Słowacją, od południa z Austrią.

³² Nestor (XI–XII w.) – kronikarz ruski, mnich Ławry Peczerskiej w Kijowie (monastyr założony w 1051 roku przez księcia Jarosława Mądrego), autor najstarszej ruskiej kroniki pt. *Powieść lat minionych*, zw. również latopisem Nestora.

³³ *Słowo o wyprawie Igora* (Слово о полку Игореве) – zabytek literatury staroruskiej z okresu Rusi Kijowskiej, datowany na koniec XII wieku; odnalezionym między rokiem 1771 a 1795 przez zbieracza starożytności i dygnitarza Katarzyny II Aleksieja Musina-Puszkina. Badacze zabytku dysponują dziś jedynie tekstem drukowanym w 1800 r., stworzonym na podstawie XVI-wiecznej kopii, dlatego trwa spór o jego oryginalność.

³⁴ Ruś Halicka, ziemia halicka – staroruski obszar historyczny (X–XIV w.) na północno-wschodnich stokach Karpat, w górnym biegu Dniestru, Prutu, Seretu. Główne miasta: Halicz, Przemyśl, Zwienigorod. Była to część Rusi Czerwonej, tj. krainy historycznej obejmującej dorzecze Sanu i Dniestru po górną Prypeć. W skład Rusi Czerwonej wchodziły: ziemia sanocka, ziemia przemyska, ziemia chełmska, ziemia bełska, ziemia halicka i ziemia lwowska.

³⁵ Gródek, Gródek Jagielloński – współcześnie jest to miasto na Ukrainie, położone w obwodzie lwowskim; w czasach, o których pisze Gloger, było to rodzinna miejscowość rodu Jagiełłów, w której zmarł Władysław II Jagiełło.

³⁶ Chodzi o Ottona Bolesławowica (prawdopodobnie 1000–1033), trzeciego syna Bolesława Chrobrego.

³⁷ Dobrogost z Nowego Dworu (Nowodworski) h. Nałęcz (1355–1401) – biskup poznański, arcybiskup gnieźnieński, kanclerz księcia mazowieckiego Siemowita III, legat papieża Urbana VI.

³⁸ Norbertanie, Premonstiatensi – zakon rzymskokatolicki; rok założenia: 1120 przez św. Norberta z Xanten; reguła: św. Augustyna z Hippony.

³⁹ Gniewomir (?-?) – pojawiający się w kronikach Galla Anonima i Wincentego Kadłubka władca Pomorza panujący w Czarnkowie, pobity przez Bolesława Krzywoustego i zmuszony do przyjęcia chrztu; najprawdopodobniej komes grodu lub niewiele znaczący książę nie spokrewniony z pomorską dynastią Gryfitów.

⁴⁰ Gniewosz z Dalewic h. Strzegomia (?-ok. 1445) – kasztelan sandomierski, podstoli krakowski, podkomorz Władysława Jagiełły, uczestnik wojny z zakonem krzyżackim 1409–1411; według Długosza, by skłócić Władysława z Jadwigą, rozpowszechniał oszczerstwa pod adresem królowej, po ich weryfikacji skazany na karę 60 grzywien oraz odwołanie plotek: „a po jawnym zeznaniu, iż fałszem było i niegodziwą potwarzą, co przeciwko królowej Jadwidze nakłamał, głośno zaszczekał”, wchodząc pod ławę.

⁴¹ Jarosław Bogoria, Jarosław ze Skotnik i Bogorii h. Bogoria (?-1376) – kanclerz kujawski, arcybiskup gnieźnieński, współpracownik Kazimierza Wielkiego, kodyfikator polskiego ustawodawstwa kościelnego, domniemany współtwórca statutów wiślicko-piotrkowskich, uczestniczył w zakładaniu Akademii Krakowskiej, fundator licznych kościołów i zamków.

⁴² Jan, Janik lub Janisław Gryfita (?-1176) – biskup wrocławski i arcybiskup gnieźnieński, współfundator klasztoru cystersów w Jędrzejowie, domniemany fundator Drzwi Gnieźnieńskich.

⁴³ Kazimierz I Odnowiciel (1016–1058) – książę z dynastii Piastów, syn Mieszka II Lamberta; zmuszony do opuszczenia kraju po śmierci ojca, odzyskał władzę przy poparciu króla niemieckiego Henryka III. Pod nieobecność księcia państwo uległo rozkładowi, doszło do secesji Pomorza i Mazowsza, podbicia Śląska przez księcia czeskiego Brzetysława oraz powstania ludowego w Wielkopolsce. Mimo to Kazimierzowi udało się odbudować aparat państwowy i sieć biskupstw, a także odzyskać kontrolę nad Mazowszem i Śląskiem (z którego jednak musiał płacić Czechom trybut), być może również podporządkował sobie Pomorze Gdańskie.

⁴⁴ Franciszkanie zostali sprowadzeni do Zawichostu ok. połowy XIII w., nie udało się ustalić, o jakiego błogosławionego Kazimierza chodzi Glogerowi.

⁴⁵ Kazimierz Jagiellończyk (1458–1484) – syn króla Kazimierza IV Jagiellończyka, święty katolicki, patron Polski i Litwy, znany z dobroczynności i ascezy, pochowany w katedrze wileńskiej, kanonizowany w 1602 r.

⁴⁶ Kazimierz Jeżewski, Kazimierz Szczawiński, Kazimierz Ujejski, Kazimierz Korsak – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.

⁴⁷ Dziewosłęb, swat – mężczyzna, który w imieniu kogoś starającego się o rękę dziewczyny prosi jej rodziców o zgodę.

⁴⁸ Kinga, właśc. Kunegunda (1234–1292) – księżniczka węgierska, córka króla Beli IV, żona Bolesława Wstydlwego (patrz przyp. 18), święta katolicka kanonizowana w 1999 roku.

⁴⁹ Leszek Biały (1186 lub 1187–1227) – książę z dynastii Piastów, syn Kazimierza II Sprawiedliwego, brat Konrada I Mazowieckiego, ojciec Bolesława V Wstydlwego, książę sandomierski i krakowski; zamordowany przez ludzi księcia pomorskiego Świętopełka podczas zjazdu w Gąsawie z udziałem Henryka I Brodatego, Konrada Mazowieckiego i Władysława Odonica.

⁵⁰ Leszek Czarny (między 1240 a 1242–1288) – książę z dynastii Piastów, książę łęczycki, sieradzki, krakowski i sandomierski, następca Bolesława Wstydlwego w Małopolsce.

⁵¹ Leszek inowrocławski (ok. 1275–1340), Leszek raciborski (1290 lub 1291–1336) – książęta dzielnicowi z dynastii Piastów.

⁵² Władysław z Gielniowa (ok. 1440–1505) – bernardyn, kaznodzieja, błogosławiony katolicki, poeta i pieśniarz, autor m.in. pieśni pasyjnej pt. *Jeżusa Juda sz przedał za pieniądze nędzne* (1488, I wyd. jako *Pieśń o Bożym umęczeniu*, Kraków 1558).

⁵³ Miecław, Masław, Mojsław (?–1047) – wielmoża polski, książę Mazowsza, władzę nad którym objął w okresie kryzysu państwa polskiego mającego miejsce po wygnaniu Kazimierza Odnowiciela (patrz przyp. 35), zginął w bitwie z połączonymi siłami Kazimierza i księcia kijowskiego Jarosława Mądrego.

⁵⁴ Mieszko II Lambert (990–1034) – król polski z dynastii Piastów, syn Bolesława Chrobrego.

⁵⁵ Fulko (Pełka) h. Lis (?–1207) – biskup krakowski, bliski współpracownik księcia krakowskiego, wiślickiego i sandomierskiego Kazimierza Sprawiedliwego, po jego śmierci współregent sprawujący władzę w imieniu jego synów.

⁵⁶ Fulko (Pełka) h. Lis (?–1258) – arcybiskup gnieźnieński, rozjemca w sporze o Wielkopolskę książąt Henryka Brodatego i Władysława Odonica, prawdopodobny uczestnik Soboru Lyońskiego I, uczestnik procesu kanonizacyjnego Stanisława ze Szczepanowa.

⁵⁷ Przeclaw z Pogorzeli, Preczlaw von Pogarell (ok. 1310–1376) – biskup wrocławski, zwolennik dynastii Luksemburgów, fundator wielu zakonów i kościołów na terenie swojej diecezji.

⁵⁸ Prawdopodobnie chodzi o Przemysła (Przemysława) I (1220 lub 1221–1257), księcia wielkopolskiego, nie mazowieckiego, z dynastii Piastów, starszego syna Władysława Odonica, brata Bolesława Pobożnego, ojca Przemysła II, znanego z pobożności i ascezy.

⁵⁹ Przybywoj (?–po 992 lub 995) – stronnik Ody, drugiej żony Mieszka I w trakcie walki o władzę z Bolesławem Chrobrym; jego pochodzenie nie jest znane, współcześnie odrzuca się teorię o jego pokrewieństwie z Bolesławem.

⁶⁰ Racibor I (ok. 1115–1155) – książę Pomorza Zachodniego z dynastii Gryfitów, utrzymujący dobre stosunki z Polską; brak jest informacji o tym, by Przybysława była córką Bolesława Krzywoustego.

⁶¹ Sędziwoj (Sędziwój) z Czechła h. Korab (ok. 1410–1476) – duchowny katolicki, kanonik kapituły katedralnej w Gnieźnie, historiograf, wykładowca Akademii Krakowskiej, przyjaciel Jana Długosza; z jego dzieł do dziś zachowały się *Zarys wykładów z 1430* i zawierający materiały historiograficzne *Kodeks Sędziwoja*, których rękopisy są przechowywane w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie.

Jan Długosz (1415–1480) – duchowny, kronikarz, historyk, dyplomata, geograf, wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka, twórca jednego z najwybitniejszych dzieł historiografii europejskiej – *Roczniki czyli kroniki słynnego Królestwa Polskiego* (1455).

⁶² Sieciech (?–przed 1113) – możnowładca, palatyn (wojewoda) i faworyt Władysława I Hermana, w imieniu księcia wiaz z księżną Judytą faktycznie rządził krajem; ok. 1099 roku wygnany po kilkuletnich walkach z książętami Zbigniewem i Bolesławem Krzywoustym, po samowolnym powrocie przypuszczalnie oślepiony.

⁶³ Skarbimir (?–przed 1132) – palatyn (wojewoda) Bolesława Krzywoustego, jeden z jego głównych stronników w czasie walk ze Zbigniewem, ok. 1117 r. stanął na czele buntu skierowanego przeciw księciu, pokonany i oślepiony.

⁶⁴ Stanisław ze Szczepanowa (przed 1040–1079) – biskup krakowski, męczennik, święty katolicki kanonizowany w 1253 r., patron Polski; skonfliktowany z królem Bolesławem Śmiałym (choć przyczyny i przebieg tego konfliktu do dziś budzą wątpliwości), skazany na śmierć pod zarzutem zdrady.

⁶⁵ Stanisław Kostka h. Dąbrowa (1550–1568) – jezuita, święty katolicki kanonizowany w 1726 roku, patron młodzieży; wstąpił do zakonu wbrew woli rodziny, niedługo po przyjęciu ślubów zachorował na malarię i zmarł.

⁶⁶ Stanisław Hozjusz (1504–1579) – sekretarz królewski Zygmunta Starego, sekretarz wielki koronny, biskup warmiński, kardynał, jeden z czołowych przedstawicieli polskiej kontrreformacji, poeta, autor pisanych łaciną rozpraw teologicznych i traktatów polemicznych, m.in. *Confessio fidei catholice Christiana* (Moguncja 1557); w 1564 roku sprowadził do Polski jezuitów i założył w Braniewie pierwsze kolegium jezuitów.

⁶⁷ Stanisław Karnkowski (1520–1603) – arcybiskup gnieźnieński, prymas Polski, jeden z czołowych przedstawicieli polskiej kontrreformacji, bliski współpracownik Stanisława Hozjusza oraz królów Henryka Walezego i Stefana Batorego, interrex po śmierci tego drugiego, autor wielu kazań i pism publicystycznych, m.in. *Listów znakomych mężów wieku XVI w roku 1578 zebrane w trzy księgi* (Kraków 1578, I wyd. polskie w „Kwartalniku Teologicznym”, Warszawa 1903–1907).

⁶⁸ Stanisław Leszczyński (1677–1766) – podczasy koronny, wojewoda poznański, król polski, teść króla Francji Ludwika XV; przywódca opozycji przeciwko Augustowi II Sasowi podczas wielkiej wojny północnej (1700–1721), pod naciskiem króla szwedzkiego Karola XII wybrany królem Rzeczypospolitej w 1704 r., po klęsce Szwedów pod Poltawą w 1709 roku zmuszony do

opuszczenia kraju, ponownie wybrany królem w roku 1733, wobec interwencji rosyjsko-saksońskiej zmuszony do abdykacji, w zamian dożywotnio otrzymał księstwa Lotaryngii i Baru; przypisuje mu się autorstwo traktatu politycznego *Głos wolny wolność ubezpieczający* (1743).

⁶⁹ Bitwa pod Chmielnikiem (ob. województwo świętokrzyskie) – stoczona w 1241 r. między wojskami polskimi pod wodzą wojewody krakowskiego Włodzimierza a wojskami mongolskimi dowodzonymi przez Bajdara podczas I najazdu mongolskiego na Polskę, zakończona porażką Polaków, co pozwoliło Mongołom kontynuować marsz na Kraków, Wrocław i Legnicę.

⁷⁰ Świętobor (?-1107) – książę pomorski z dynastii Gryfitów, spokrewniony z Bolesławem Krzywoustym, pozbawiony władzy ok. roku 1105 odzyskał ją w wyniku interwencji księcia polskiego.

⁷¹ Świętosław z Wojcieszyna – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

⁷² Świętosław Milczący zw. Błogosławionym (?-1489) – duchowny katolicki, masoniarz (kapłan niższej rangi, bez obowiązków kościelnych, w zamian za utrzymanie miał pełnić obowiązki duszpasterskie i liturgiczne w wyznaczonym miejscu) przy kościele Mariackim w Krakowie; proces beatyfikacyjny rozpoczęty w 1997 r., kanonizacyjny w 1998.

⁷³ Świętopełk Mieszkowic (ur. między 979 a 985 – zm. przypuszczalnie ok. 992) – książę z dynastii Piastów, drugi syn Mieszka I i Ody, znany jedynie z kroniki Thietmara z Merseburga.

⁷⁴ Świętopełk I Przekłęty (ok. 980–1019) – wielki książę Rusi Kijowskiej z dynastii Rurykowiczów, zięć Bolesława Chrobrego, który dwukrotnie zbrojnie interweniował w jego imieniu, ostatecznie pokonany przez swojego młodszego brata Jarosława Mądrego, zamordowany w niewyjaśnionych okolicznościach.

⁷⁵ Świętopełk Nakielski (?-?) – książę pomorski, po zwycięstwie Bolesława Krzywoustego nad Pomorzaniem otrzymał od księcia Nakła, próby niezależnienia się od Polski spowodowały dwie skuteczne interwencje Bolesława w 1112 i 1113 r.; losy Świętopełka po 1113 nie są znane.

⁷⁶ Świętopełk II Wielki (przed 1195–1266) – książę Pomorza Gdańskiego z dynastii Sobiesławiców uważany za jej najwybitniejszego przedstawiciela, pierwszy władca pomorski niezależny od książąt krakowskich; jego rządy przyniosły rozwój gospodarczy Pomorza Gdańskiego, nadał prawa miejskie Gdańskowi, prowadził liczne wojny z innymi książętami dzielnicowymi i krzyżakami, wspierał chrystianizację Prusów, przypisuje mu się zabójstwo Leszka Białego podczas zjazdu w Gąsawie (patrz przyp. 41).

⁷⁷ Trojden, lit. Traidenius (ok. 1240–1282) – wielki książę litewski (od 1269 r., a nie, jak podaje Gloger, od 1272), zdobył władzę w wyniku walk po śmierci Mendoga i tym samym przywrócił jedność państwa litewskiego, wielokrotnie walczył z krzyżakami.

⁷⁸ Trojden I (między 1284 a 1286–1341) – książę czerski, warszawski i liwski z dynastii Piastów.

⁷⁹ Chodzi o Pomorze Zachodnie.

⁸⁰ Warcisław I (przed 1110–1135) – książę zachodniopomorski, protoplasta dynastii Gryfitów, pobity przez Bolesława Krzywoustego, ok. 1122 zgodził się na chrystianizację Pomorza i uznał za lennika Polski.

⁸¹ Wisław, Helgunda – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.

⁸² Wisław z Kościelca h. Zabawa (?-1242) – biskup krakowski, sprowadził do Krakowa franciszkanów.

⁸³ Wisław (?-prawdopodobnie 1300) – biskup kujawsko-pomorski w latach 1283–1300.

⁸⁴ Władysław I Herman (ok. 1043–1102) – książę polski (nie król, jak podaje Gloger) z dynastii Piastów, syn Kazimierza Odnowiciela, Młodszy brat wygnanego Bolesława Szczodrego, faktycznie rządy w kraju w jego imieniu sprawował palatyn Sieciech (patrz przyp. 54), co doprowadziło do powstania wymierzonej przeciw niemu opozycji możnowładczej, po której stronie stanęli synowie Władysława, Zbigniew i Bolesław Krzywousty. Walki zakończyły się usunięciem Sieciecha i podziałem kraju między synów, Władysław zachował dla siebie Mazowsze i ważniejsze grody w dzielnicach Zbigniewa i Bolesława.

⁸⁵ Patrz przyp. 44.

⁸⁶ Zbigniew (ok. 1073–po 1114) – książę polski z dynastii Piastów, starszy syn Władysława Hermana, w młodości przebywał w klasztorze w Quedlinburgu (środkowe Niemcy), sprowadzony do kraju przez przeciwników Sieciecha (patrz przyp. 54), w 1097 roku uznany przez ojca za następcę tronu, od 1102 książę zwierzchni, pokonany w 1106 przez Bolesława Krzywoustego otrzymał w lenno Mazowsze, ponownie pokonany w roku 1107 uchodził z kraju, co stało się pretekstem dla króla niemieckiego Henryka V do podjęcia w jego imieniu zakończonej porażką interwencji w Polsce w 1109 roku, w 1112 wezwany do kraju przez Bolesława został uwięziony i oślepiony.

⁸⁷ Siemomysł, niepoprawnie Ziemomysł (?-między 950 a 960) – trzeci książę Polan z dynastii Piastów wspomniany przez Galla Anonima, ojciec Mieszka I (w tekście: Mieczysława).

⁸⁸ Siemomysł Kujawski (między 1245 a 1258–1287) – książę inowrocławski i bydgoski z dynastii Piastów.

⁸⁹ Rzepicha – Wspomniana w *Kronice polskiej* Galla Anonima żona Piasta, matka Siemowita.

⁹⁰ Siemowit, Ziemowit – według *Kroniki polskiej* Galla Anonima pierwszy książę Polan z dynastii Piastów, syn Piasta kłodzieja i Rzepichy, który objął władzę obalwszy księcia Popiela.

⁹¹ Florian Jaroszewicz (1694–1771) – franciszkanin-reformat, hagiograf i teolog. W dziele *Matka Świętych Polska...* z roku 1767 opisał 399 żywoty świętych, błogosławionych, wielebnych, świątobliwych, pobożnych Polaków i Polek, wśród których nie liczeni byli oficjalnie uznani. Autor m.in. *Starych błędów światowej mądrości przeciw powściągliwości panińskiej, wdowiej, kapłańskiej i zakonnej, przez wolnowierców odnowione, a przez... prawowiernym katolikom z fałszem swoim oczywistym pokazanych*, Lwów 1771.

⁹² Seraficki zakon – chodzi o zakon franciszkanów. Święty Franciszek w momencie, w którym otrzymywał stygmaty, ujrzał obraz Serafina, czyli anioła.

⁹³ Wratysław II (po 1032–1092) – król czeski z dynastii Przemyślidów, jego drugą żoną była Świętosława Swatawa, jedyna córka Kazimierza Odnowiciela.

⁹⁴ Chodzi o legendę o Wandzie (Wądzie), córce Kraka, która nie zgodziła się na małżeństwo z księciem niemieckim. Aby urażony książę nie mścił się na ziemiach polskich, Wanda popełniła samobójstwo.

⁹⁵ W oryginale: Zacharyasz.

⁹⁶ W oryginale: Jakób.

⁹⁷ W oryginale: Marya.

⁹⁸ W oryginale: Sebastyan.

⁹⁹ Skiba – wąski pas gleby odcinany i odkładany przez pług w czasie orki.

¹⁰⁰ Sioło – osiedle wiejskie, wieś.

8

WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA W RETOWIE,
„Biblioteka Warszawska” 1878, t. IV, s. 480-490;
opublikowano w osobnej rubryce;
w tytule widnieje dopisek: „przez Zygmunta Glogera”.

Jakkolwiek pod względem kultury rolniczej żadna z dziewięciu guberni zachodnich Cesarstwa nie zajęła wybitnego stanowiska, które by ją na wyżynie wobec innych postawiło, to przecież sąsiedztwo Prus i Kurlandii¹, przy dobrej woli i ciepłym poczuciu obowiązków obywatelskich ziemian, stało się powodem, że pod względem usiłowań na drodze postępu rolniczego i ekonomicznego rozwoju przoduje innym gubernia kowieńska.

Szczęśliwy i bujny rozrost banków włościańskich, zakładanych i kierowanych przez obywateli ziemskich na przestrzeni tej guberni, zasługuje na równie baczną uwagę ogółu, jak wystawy rolniczo-przemysłowe urządzone na Żmudzi: w Rosieniach², Szawlach i Retowie. W Rosieniach corocznie na świętego Jana odbywają się wystawy, przeznaczone wyłącznie tylko dla koni rasy żmudzkiej³, słynnej z dzielności do pociągu i pracy, przy czym mają miejsce próby, popisy⁴ i rozdawanie nagród za największą siłę i wytrwałość.

Wystawy szawelskie zawdzięczają swój byt staraniom hrabiego Zubowa⁵, dziedzica Szawel, i noszą charakter bardziej oficjalny. Retowskie mają charakter więcej prywatny, a winniśmy je gorliwości obywatelskiej książąt: Michała i Bogdana Ogińskich⁶, którzy zawiązawszy w dobrach swoich, Retowie, oddział Towarzystwa Opieki Nad Zwierzętami⁷, wyjednali u władzy dla oddziału tego prawo urządzania wystaw rolniczo-przemysłowych jako dotyczących pośrednio wszelkiego rodzaju zwierząt domowych, ich hodowli, obchodzenia się z nimi przy pracy i pożywienia ich.

W Szawlach odbyły się już dwie wystawy: roku 1875 i 1876, w Retowie trzy: roku 1875, 1876 i 1878. Pierwsze bywają zawsze (podług kalendarza miejscowego, czyli starego⁸) w dniu 1, 2 i 3 września, drugie w dniu 28, 29, 30 września i 1 października, czyli podług kalendarza nowego: w Szawlach dnia 13 września, a w Retowie dnia 10 października. To, jak widzimy, zbliżenie wystaw co do czasu, w miesiąc jedna po drugiej, lub dwuletni dla obu odpoczynek, było bardzo niewłaściwym, bo jeżeli ziemiopłody⁹ corocznie sięją się i dojrzewają, a zwierzęta corocznie mnożą i podrastają, to sama natura rzeczy wskazuje, aby rolnicy co jesień urządzali sobie w każdej prowincji jeden popis i, że tak się wyrazimy, tę szlachetną uroczystość pługa i pracy. Jakoż słyszeliśmy podawane za prawdę, że w roku przyszłym odbędzie się wystawa w Szawlach i odtąd corocznie na przemian Retów i Szawle będą teatrem jednej wystawy jesiennej. Rozkład taki jako najodpowiedniejszy ze wszech miar zasługuje na uznanie i poparcie ogółu.

Jak przed dwoma laty, pisząc do „Biblioteki Warszawskiej” z Szawel¹⁰, podnieśliśmy tylko niektóre więcej dotyczące nauki strony wystawy, tak i dziś, pisząc z Retowa, nie będziemy tu rozszerzali się nad wszystkimi działami tegorocznej wystawy retowskiej, zostawiając sobie tylko podanie szczegółów bardziej wybitnych lub przechodzących pospolity zakres wystaw rolniczo-przemysłowych na prowincji.

Wystawa, urządzona staraniem książąt Ogińskich, czyli urzędowo przez zarząd retowskiego oddziału Rosyjskiego Towarzystwa Opieki Zwierząt, mająca oficjalne prawo przyjmowania okazów z guberni „kowieńskiej i sąsiednich”, a zatem z terytorium ściśle nieoznaczonego, obejmowała wedle programu (drukowanego w Wilnie, a podpisanego przez prezydującego w komitecie wystawy księcia Michała Ogińskiego) cztery oddziały: 1) *Zwierzęta*, 2) *Ziemiopłody*, 3) *Narzędzia, przyrządy i przemysł domowy*, 4) *Budownictwo wiejskie i pomysły*. Konkursów, czyli wyszczególnionych rodzajów rzeczy, za które można było otrzymać nagrodę, dział pierwszy miał 24, dział drugi 9, dział trzeci 6, dział czwarty 4.

W *dziale pierwszym* przedstawiono na wystawie (wyłącznie z guberni kowieńskiej) 93 konie, 48 sztuk bydła, 40 owiec, 30 trzody chlewnej, kilka psów, królików i kilkadziesiąt sztuk drobiu. Wśród koni przemagała rasa żmujdzka¹¹, wśród bydła holenderska i oldenburska¹², wśród owiec były *rambouilety* i *southdowny*, w trzodzie chlewnej dominowały rasy angielskie.

W *dziale drugim* piękne zboża i ogrodowiny przedstawili: książęta Ogińscy, hrabia Stanisław Mielżyński¹³, ksiądz Bielski¹⁴, Aleksander Riedel, Aleksander Jelski¹⁵, Włodzimierz Gawroński, Guzewski, Konstanty Parczewski, Michał Podbereski i Paweł Puzyna. Okazy odznaczały się nie tyle liczbą, ile pięknnością. Byli i przedstawiciele małych gospodarstw. Na dział ziemiopłodów oprócz guberni kowieńskiej złożyły się po trosze: suwalska, mińska, kaliska i kijowska.

W *dziale trzecim* narzędzia i maszyny przywieziono z Warszawy i Memla (Kłajpedy¹⁶). Warszawskie dominowały świetnie nad pruskimi, ale szkoda, że były w znacznej części pochodzenia amerykańskiego, a nie krajowego. Z przemysłem domowym tkackim wystąpiła Żmujdz okazale. Kilkaset pracownic przedstawiło wyroby wełniane, półwełniane i lniane, samodziały¹⁷, sukienka, pól sukienka, płótna, płócienka, dywany, ornaty, chustki i szale (pledy¹⁸) do angielskich bardzo podobne, w ogóle gustowne i wcale dobrego gatunku. W oddziale ochrony zwierząt były: kojce, klatki, wentylatory, podkowy dla koni chorych na nogi i kopyta, był chomont¹⁹ uniwersalny i tym podobne przedmioty. Pan Wawrzyniec Iwiński²⁰, dawny nauczyciel szkoły retowskiej, przedstawił na 12 tablicach wszystkie grzyby lasów żmujdzkich tudzież *Prodromus Horti juxta Endlicheri systema*, czyli ogólny zarys botanicznego ogrodu, podług układu Endlichera²¹. Obok leżała praca pana Michała Girdwojnia²², uczonego *piscykultura*²³ i znanego anatoma pszczoły, a rodem Żmujdzina, pod tytułem *Nieco o przyrodzie łososia pospolitego (Trutta salar L.)*, Warszawa 1878. Pszczelnictwo, podług systemu przyjętego przez Galicyjskie Towarzystwo Pszczelnicze²⁴, reprezentował przybyły z Księstwa Poznańskiego²⁵ z ulami, przyrządami i okazami miodu pan Kwiatkowski²⁶, członek pomienionego Towarzystwa. Szkoda tylko, że więcej wietrzny i mroźny klimat Żmudzi i Litwy, sprządzający na pszczoły chorobę, zwaną *gnilcem*²⁷, nie sprzyja rozwojowi pszczelnictwa w tym stopniu, co na przykład klimat Ukrainy, Podola i Czerwonej Rusi²⁸.

W ogóle za przedstawione okazy we wszystkich czterech działach rozdano: medali złotych 3, srebrnych 23, brązowych 30, listów pochwalnych kilkadziesiąt, nagród pieniężnych 88 (wystawcom z ludu), a oprócz tego kilka dyplomów na złote medale, dyplomów honorowych i potwierdzeń dawniejszych nagród w Retowie lub gdzie indziej otrzymanych.

Pan Aleksander Jelski, obywatel guberni mińskiej, członek retowskiego oddziału Towarzystwa Opieki Zwierząt, otrzymał medal srebrny za rozprawę naukową o wpływie uczucia litości nad zwierzętami na rozwój cywilizacji²⁹. Do oceny broszury wyznaczeni zostali przez komitet wystawy: hrabia Adolf Czapski³⁰, Konstanty Parczewski i Zygmunt Gloger. Ekspersi znaleźli rzecz napisaną z bogactwem erudycji i zaletami stylu, a dzieląc główne poglądy autora, różnili się z nim tylko w niektórych pojęciach filozoficznych, grających zresztą uboczną rolę w pracy pana Jelskiego. W czasie wystawy komitet i eksperci zwiedzili aptekę i lazaret³¹ dla chorych zwierząt w Retowie. Zakład ten utrzymywany jest we wzorowym porządku przez zamieszkałego w zawodzie weterynaryjnym specjalistę, pana Celińskiego.

Zastaliśmy w nim kurujących się sześć koni. Nad każdym, podobnie jak w szpitalach dla ludzi, na czarnej tablicy było napisane łacińskie nazwisko choroby i zatknięta recepta, a w księdze oddzielnej opis

zwierzęcia, choroby, czas przyjęcia, nazwisko właściciela i tym podobne. Ubożsi właściciele za radę i kurażę nic nie płacą. W aptecce znaleźliśmy obfite zasoby środków i narzędzi. Na placu wystawy dokonywana była próba słynnego przyrządu pana Marquarta Bruno³², uznanego w Paryżu za najlepszy do zabijania bydła. Kwestia to bardzo ważna w kraju naszym, gdzie, zwłaszcza na prowincji, pod nożem starozakonnych³³ rzeźników biedne ofiary na śmierć skazane przebywają męczarnie, trwające pospolicie 20 minut lub dłużej. Przyrząd pana Marquarta (Bruno) jest to skórzany kaptur, który się nakłada na oczy bydlęciu tak, aby ruchów rzeźnika nie widział. W kapturze tym na samym środku czoła osadzona jest żelazna, prostopadła do czaszki tulejka, w którą wchodzi sworzeń żelazny, grubości małego palca, długi na kilka cali, z tępym końcem. Sworzeń, uderzony nawet niezbyt silnie w łepiek drewnianym młotem, przebija czaszkę między oczami i przesywa mózg, a ofiara pada bez życia. Tym jednak razem, czy ów sworzeń był za krótki, czy wykonawca źle uderzył, czy inna towarzyszyła przyczyna, ale próba nie została uwieńczona zupełnie pomyślnym skutkiem. Męczarnia krowy, przeznaczonej na doświadczenie, trwała kilka minut. W Anglii używany jest podobny sposób, tylko z tą różnicą, że przy skórzanych okularach nie ma sworznia i tulejki, a tylko młot jest zakończony ostrym grotem i stąd, w razie poruszenia się bydlęcia lub chybnego uderzenia, ostrze młota rani, a nie zabija ofiary. Nie ujmując bynajmniej wartości wynalazkowi francuskiemu, pozwolimy sobie przypomnieć, że w Królestwie Polskim zalecony był przez Towarzystwo Księgosuszowe³⁴ i używany sposób zabijania (bydłał chorych lub zagrożonych) przez wbicie cienkiego kolca w kark poza rogami (między czaszką a pierwszy krąg pacierzowy³⁵), przy czym zwierzę w jednej minucie kończy życie.

Na ostatniej sesji komitetu i ekspertów, które, jak i inne, odbywały się w okazałym pałacu retowskim, książę Michał Ogiński zdawał obecnym ciekawą sprawę z odbytego w Paryżu w czasie wystawy powszechnej³⁶ kongresu członków Towarzystwa Opieki Zwierząt³⁷, w którym sam brał czynny udział i jako reprezentant z Cesarstwa Rosyjskiego dwa razy przydywał. Kongres ten wybrał ze swego łona pięć komisji, a mianowicie: prawodawczą, propagandy, rolnictwa, higieny i wsekcji, czyli *bydlóbójstwa*. Kongres przez osiem dni swego trwania zwiedził wszystkie rzeźnie paryskie, targi na konie, bydło i owce, ogród botaniczny i zakłady weterynaryjne w Paryżu. W lecznicy psów znaleziono chorych pacjentów 180. Uczni weterynarze zapewniali, że dotąd nie posiadają skutecznego lekarstwa na wściekliznę³⁸, a tylko zalecają jako skuteczną prezerwatywę³⁹ piłowanie ostrych zębów psom zdrowym, które, wścieklszy się, nie mogą już kaleczyć do krwi, a tym samym zarażać wścieklizną ludzi i zwierzęta. Z wybranych pięciu komisji istotnie pracowała tylko prawodawcza. Między innymi uchwaliła ona wniosek o odpowiedzialności dostawców, transportujących w złych warunkach na okrętach bydło z Ameryki do Europy. W łonie komisji *bydlóbójczej* sprzeczano się tylko, czy po wynalezieniu przyrządu pana Marquarta Bruno potrzebne jest lub niepotrzebne istnienie tej komisji.

Ostatnie posiedzenie w pałacu retowskim, przeciągnięte do godziny drugiej po północy, zakończył pan Paweł Puzyna, obywatel guberni kowieńskiej, podaniem wiadomości o bankach kredytowych włościańskich, którą to wiadomość z rękopisu uproszonego u pana Puzyny dosłownie tu umieszczamy jako rzecz nader ciekawą i ważną dla kraju.

„Panowie! zabieram głos w waszym szanownym gronie w celu zwrócenia uwagi waszej na przedmiot godzien wielkiego interesu⁴⁰, który, będąc nienowym, już od lat kilku znanym z rozgłosu, zyskawszy przy tym uznanie ogółu, winien być do gruntu badany i coraz więcej wcielany w życie. O spółkach zaliczkowych, czy jaśniej, o spółkach zaliczkowo-oszczędnościowych mam mówić, znając je z bliska jako członek zarządu jednej z nich, która nosi nazwę konstantynowskiej⁴¹. Ażeby łatwiej przedmiot wyłuszczyć, podzielę go na następne materie i o każdej z nich w krótkości opowiem: 1) jaki jest cel spółki zaliczkowej i sposób działalności; 2) rozwój spółek zagranicą i w naszym kraju; 3) jakie są rezultaty, osiągnięte przez spółki u nas działające.

Celem spółki, jak sama jej nazwa orzeka, jest dostarczenie swym członkom kredytu na warunkach o ile można dogodnych, jako też umożliwienie ludziom posiadającym zapas pieniężny, z oszczędności złożony, schronienia go w miejsce pewne i pomnożenia przez przyrost odsetek lub nowych oszczędności. W ten sposób funkcjonując, spółka spełnia swoje zadanie w podniesieniu dobrobytu ogółu, przeważnie z klasy robotczej złożonego, z pomocą uregulowania cyrkulacji kapitału, osłonięcia kredytu od przemocy lichwy i wszystkich okropnych jej skutków oraz wykazania społeczeństwu potężnego znaczenia oszczędno-

ści, za którą idzie: dobrobyt i zadowolenie w życiu. Działalność spółki dokonuje się w następujący sposób: pewna, choćby niewielka liczba nieodlegle od siebie mieszkających ludzi zawiązuje stowarzyszenie, którego każdy z nich jest członkiem o równych prawach. Wnoszą oni do kasy po równym, niewielkim udziale, wynoszącym na przykład 25, 50 lub 100 rubli jednorazowo lub częściami i z tego tworzy się pierwszy kapitał, udziałowym zwany. Służy on jako osnowa⁴² kredytu, albowiem każdy członek za dostateczną gwarancją, czyli poręką, zaciągać może stąd pożyczkę, opłacając niewielką prowizję. Ponieważ zaś ogólna suma pożyczek może być kilka razy większą od kapitału udziałowego członków, przeto kapitał ten, aby wystarczył na zaspokojenie żądań, musi być wzmocniony pożyczkami z zewnątrz: prywatnymi lub długiem, który ma prawo spółka w banku państwa zaciągnąć w pewnych, określonych granicach. Do zasilenia kasy służą także oszczędności członków, które oni mogą tam umieszczać na procent. Prowizja pobierana od kredytu, czyli pieniędzy wypożyczanych członkom, musi być zawsze o dwa lub trzy procent wyższa, niż prowizja płacona od udziałów i złożonych oszczędności. Z różnicy tej wypływa brutto zarobek spółki, obliczany zwykle w końcu roku. Z niego się strącają konieczne wypłaty z zobowiązań spółki wynikające i koszty zarządu, po czym oblicza się pewien procent na utworzenie kapitału żelaznego, który służy, jak zwykle, do zapewnienia możebnych strat spółki; reszta zaś w postaci dywidendy⁴³ rozdziela się pomiędzy członków w stosunku wielkości ich udziałów. Manipulacja⁴⁴ jest łatwa do zrozumienia i buchalteria⁴⁵ bardzo przystępna. Zarząd składają: ogólne zgromadzenie członków jako władza najwyższa, wskazujące kierunek w prowadzeniu interesu spółki; jest to władza prawodawcza. Potem rada nadzorcza, czuwająca bezustannie nad porządkiem; na koniec zarząd jako władza wykonawcza, ciągle czynny i najwięcej odpowiedzialny za stan interesów spółki, gdyż będąc wybieranym spośród członków najwięcej zaufania godnych jest zarazem najwięcej kompetentnym.

Historia spółek zaliczkowych poza granicami naszego kraju datuje się od dawna. Anglia i Francja miały podobne stowarzyszenia w odmiennych nieco formach od wieku. Przybrały zaś one charakter więcej wyraźny od roku 1850, kiedy się w Niemczech z walki pojęć socjalnych wytworzyła potrzeba dania oporu przemocy kapitału siłą zbiorową klasy wyrobniczej, skupionej wzajemną pomocą, celem ułatwienia kredytu i zachęcenia do oszczędności. Twórcą pierwszej spółki podobnej jest pan Szulce⁴⁶, który ją w miasteczku swoim Delicz⁴⁷ założył. Pomimo opozycji opinii komunistów ówczesnych, którzy zbawienie klasy wyrobniczej widzieli w obaleniu całego ustroju społecznego, a uniknięcie pauperyzmu⁴⁸ tylko w ofiarach kapitałów lub zasiłkach z mienia narodowego, pan Szulce z Delicz cichą i rozumną działalnością dowiódł wsteczności tych pojęć, a Niemcy całe niedługo zdumionymi zostały ogromem rezultatów jego wielkiego pomysłu. Albowiem kiedy w roku 1850 pierwsza spółka liczyła 117 członków z czterotalarowymi udziałami, przy udzielonej sobie pożyczce 827 talarów, to w roku 1868 funkcjonowało spółek 1558, obejmujących w sobie członków 256 000. Udziałowy kapitał wynosił sumę dziewięć i pół miliona talarów, a suma kredytu udzielonego doszła do 140 milionów talarów. Dziś na miliardy liczą już te obroty. Spółki mają swój kongres doroczny, biura centralne, banki zasilające je kapitałami, swoje pisma periodyczne i tak dalej.

Podobny program miały stowarzyszenia te we Francji, a szczególnie w Anglii, która dziś jest żywym obrazem rozwoju w pełni ducha asocjacji⁴⁹, prac zbiorowych i twórczości ekonomicznej. Austria ma spółki zaliczkowe, na wzór owej w Delicz uorganizowane. W Czechach ich najwięcej; Galicja posiada je także. W Rosji pierwsza spółka założona była w roku 1866, w guberni kostromskiej⁵⁰ przez Ługinina⁵¹. Następnie w roku 1869 i 1870 powstało cztery, a w roku 1871 było już ich 40; obecnie ilość ich doszła do cyfry bardzo poważnej, bo do 600 z górą. Ogólna masa udziałów stanowiła w końcu roku 1875 milion siedemkroć kilkadziesiąt tysięcy rubli, obroty zaś ogólne przeszły 20 milionów rubli. Większość z nich jednak, zarządzana przez ludzi niekompetentnych, funkcjonuje słabo i z tego powodu rezultaty nie odpowiadają oczekiwaniom. Urządzone one zostały na wzór spółki delickiej, gdyż stamtąd ministerium finansów zapożyczyło ustawę i za pomocą pism periodycznych rozpowszechniło ją dla użytku ogólnego. Niemało się przyczynia do rozwoju spółek komitet specjalny, przez rząd upoważniony a wyłoniony z Towarzystwa Rolniczego Moskiewskiego⁵², który to komitet ma za jedyne zadanie popieranie tych spółek i udzielanie im najtroskliwszej opieki i pomocy. Zasila on je potrzebnymi wskazówkami, podręczną buchalterią, wyjednaniami im kredytu w banku państwa i służy im za prawdziwego przewodnika, za co należy mu się uznanie i wdzięczność.

Na koniec rzucmy okiem na spółki zaliczkowe naszego kraju, których rozwój najbliżej nas dotyczy, na ich zawiązek, warunki i stan ich bytu obecny. Najpierw zawiązana była spółka podkrożańska⁵³ w powiecie poniewieskim (guberni kowieńskiej) w roku 1872, zarządzana przez miejscowych obywateli ziemskich. Druga po niej powstała w tymże powiecie spółka konstantynowska, którą mam zaszczyt zarządzać. Los jej ciekawy i charakteryzujący dobrze fazę pierwszych promieni światła, rzuconych w sfery grubego obskurantyzmu⁵⁴. Oto w sierpniu roku 1873 kilku obywateli, mając pod ręką ustawę ogłoszoną dla spółek zaliczkowych, powzięło zamiar wprowadzenia jej w życie w naszej okolicy. Sproszono w tym celu sąsiadów i włościan pobliskich, odczytano ustawę, zastanowiono się nad nią w miarę słabej w początku świadomości rzeczy i postanowiono w dniu naznaczonym zawiązać spółkę przez podpisanie ustawy i petycji do ministerstwa o zatwierdzenie spółki. Z kilkudziesięciu włościan obecnych na pierwszej sesji przybyła na tę drugą tylko połowa, a gdy przyszło do podpisów, włościanie odstąpili wszyscy. Więc tylko ze służby dworskiej znaleziono kilku świadków, którzy zdobyli się na odwagę podpisania spółem ze szlachtą potrzebnych dokumentów. Po odesłaniu przez ministerium zatwierdzonej ustawy, spółka nasza otwartą została *de jure*⁵⁵ dnia 19 lutego 1874 roku, licząc tylko 18 członków; w tej liczbie 16 szlachty i 2 włościan. Kapitał jej pierwotny⁵⁶ ze złożonych udziałów wynosił rubli 605. Tu rozpoczęła się istotna, zawzięta walka: światła z ciemnotą, postępu z zacofaniem; nieufność w najwyższym stopniu, kastowa zawiść i wszelki obskurantyzm umysłowy, podniecany przez ludzi złej wiary i lichwiarzy, rzuciły się na nieznaną nikomu, młodziuchną instytucję, niosącą z miłością chrześcijańską ziarna dobrobytu i zagładę lichwie. Aby ją zdyskredytować i zabić w zarodku, rzucano wśród ludu postrachy, że to podstęp panów, którzy chcą przywrócić poddaństwo, że to wynalazek szlachty, która za pomocą spółek pragnie usidlać i zagarnąć mienie włościan na swoją korzyść i tak dalej. Początkowo też operacje spółki były bardzo małe i wszystko szło jak z kamienia, tak, że nawet powątpiewano o możliwości jej bytu. Ale jednak prawda i wytrwałość odniosły wreszcie zwycięstwo i już koniec pierwszego roku dał nadzieję pomyślniejszej przyszłości. Liczba bowiem członków wzrosła do 192, a pierwszy obrót roczny spółki konstantynowskiej wynosił przeszło rubli 70 tysięcy. Im dalej, tym lepiej iść zaczęło. Z postępek czasu niewiara zmieniła się w zaufanie, podejrzliwość do nowej instytucji w jej szacunek. Nieznane uprzednio fakty, żeby włościanin zechciał lokować swój kapitał w kasie spółki zaliczkowej, zaczęły się coraz częściej przytrafiać. Lud nasz, po większej części zamożny, pospieszył w końcu gromadnie do spółki, ofiarując na jej usługi swoje oszczędności za niewielkie nawet odsetki. Niezamożni zaś, dręczeni lichwą pokątną⁵⁷, ocenili wartość dogodnego kredytu i w każdej potrzebie zaczęli udawać się po sukces⁵⁸ pieniężny. I tak z dniem każdym wzrastała pomyślna działalność nowej instytucji. W końcu następnego roku (1875) spółka liczyła już członków 462, obrót zaś jej wynosił 295 000 rubli; w roku 1876 ilość członków wzmożła się do 696, a obrót do cyfry 596 000 rubli, na koniec rok 1877 dał już rezultat nadspodziewanie świetny, bo 799 członków i 855 000 rubli obrotu, w roku zaś bieżącym spodziewamy się obrotu około półtora miliona rubli. Rezultat zaiste, jak na spółkę wiejską, jedną z kilku w powiecie, kolosalny, a objaw pożądanym i pocieszającym w naszym życiu społecznym.

Na wzór spółki konstantynowskiej utworzyło się w latach 1874, 1875 i 1876 kilkanaście spółek, zarządzanych przez obywateli ziemskich, a w miarę towarzyszących warunków dobrze lub słabo prowadzących swoje interesy. Wyliczę je tutaj: w powiecie poniewieskim funkcjonują jeszcze spółki: nowomiejska⁵⁹, pod zarządem pana Butryma⁶⁰, i remigolska, pod zarządem Medarda Szwojnickiego; w powiecie szawelskim kurszańska, pod zarządem Henryka i Jana Gruzewskich; podobiska, pod zarządem Wojtkiewicza; chwałogórska, pod zarządem Pieczkowskiego; zagórska, pod zarządem panów Gorewicza i (rękopismo nieczytelne), danielowska, pod zarządem Dowdoka; w powiecie wiłkomierskim: traszkuńska, pod zarządem właściciela Traszkun, Stanisława Montwiła⁶¹; kupiska, pod zarządem właściciela Kupiszek, Witolda Pelińskiego; w powiecie nowoaleksandrowskim: rakiska, pod zarządem Stanisława Antoszewskiego. W guberni wileńskiej, powiecie święciańskim szemetowska⁶², pod zarządem Skirmunta. Ze sprawozdań za rok 1877 widzimy, że spółki powyżej wymienione posiadały członków 2541, obrót zaś ich pieniężny wynosił sumę poważną 1 504 400 rubli.

Mając przejść na koniec do zawiązku odczytu niniejszego wykazaniem rezultatów osiągniętych przez spółki dla stowarzyszeń i kraju, przytoczę tu orzeczenie pana Jana Karłowicza⁶³ w „Ateneum” z roku 1877 ze znajomością i przejściem się powagą przedmiotu skreślone: »Badając korzyści, jakie spółki przynoszą we

względach ekonomicznych i moralnych, powiada pan Karłowicz, spółka ułatwia krążenie pieniędzy w danej okolicy, dając możność mniejszym kapitałom odsetkowania się i służenia tym, którzy ich nie posiadają, dostarczając pożyczkę na niski procent. Dopomaga przemysłowi i handlowi, przynosząc mieszkańcom tani i łatwy kredyt, złożony z zapasów, które by inaczej albo pleśniały w schowaniu bez procentu, albo by się dostawały do rąk niepewnych. Daje możność bezpiecznego i korzystnego lokowania najdrobniejszych nawet oszczędności, które w ogóle leżą bez procentu i narażone bywają na zatarę przez pożar i kradzież. Oprócz tych rezultatów ekonomicznych spółka dopina wielu moralnych i społecznych celów. W każdym z członków rozwija się przekonanie o dobrodziejstwach stowarzyszeń w ogóle (i budzi przemyśliwanie nad innymi), praktycznie w oczach jego stwierdzając przysłowie, że *gromada to wielki człowiek*. Przyzwyczajają do oszczędności, ułatwiają przechowywanie i spożytkowanie każdego zbywającego grosza, a wiadomo, że nałóg oszczędności to źródło bogactwa. Dalej ponieważ spółka przyjmuje lub odsuwa chcących do niej przystąpić na zasadzie dobrej lub złej reputacji aspiranta, oprócz więc interesu pieniężnego rozwija się podniesienie ambicji, chęć należenia do stowarzyszenia, w którym obcuja wszyscy bez różnicy stanów ludzie akuradni⁶⁴ i uczciwi, słowem, istnienie spółki przyczynia się do wyrobienia opinii, a zatem do podniesienia moralności w ogóle.

Dodam od siebie tę pocieszającą wiadomość, że spółki nasze zabiły lichwę, z którą ustąpić musiało wiele chorób i nieszczęść, co jak plugawe robactwo toczyły do głębi ciało społeczne warstw niższych. Nie mogę pominąć faktu wziętego z życia, którego byłem świadkiem naocznym, faktu, który uprzytomni panom fatalne następstwa tej istotnej korupcji naszego ludu i klas niższych. Pewien młody włościanin odziedziczył po ojcu gospodarkę zamożną i chatę pełną wszelkich zasobów, ale nie powiódł mu się początek jego rolniczego zawodu. Posucha w pierwszym roku, pożar w następnym zubożyły go tak, że dla zapłacenia podatków w osennych zmuszony został szukać pożyczki. Zaraz też podsunął mu się z pomocą usługny Izraelita i dał włościaninowi rubli 30 pod warunkiem, że po dwu miesiącach zwróci mu rubli 45, doda lnu oraz przysieje dla niego pud owsa. Przyciśnięty na razie potrzebą chłopiek warunki te przyjął i uwikłał się w siłą, zastawione na jego pracę przez lichwiarza czatującego na podobne ofiary. Po upływie terminu przebiegły kapitalista spotkał dłużnika, wymawiając, iż nadszedł czas rozrachunku, a tu nie ma jeszcze skąd oddać 45-ciu rubli. Izraelita o poczekaniu słyszeć nie chce, więc przy kieliszku robi się nowa manipulacja. Oto szwagier kapitalisty zaferował chłopkowi sumę potrzebną do spłaty weksłu⁶⁵, lecz za tę przysługę obarczył dłużnika podobnym do pierwszego terminem i procentem nie mniejszym. Tym sposobem młody i pracowity gospodarz w niedługim czasie wpadł po uszy w długi żydowskie, a nie mogąc z nich wybrnąć i oswobodzić się z formalnej niewoli, rozpił się z rozpaczą i marniał z wolna. Pod strzechę, niegdyś tak zasobną i pełną domowego spokoju, zawitała nędza, najgorsze pożycie rodziny i występki. Działwa zaniedbana i głodna, karmiona tylko złym przykładem, pogardzającą rodzicami, nauczyła się próżniactwa i zbrodni. Stare siedlisko cnót chrześcijańskich stało się gniazdem upadku. Nieprawdaż, panowie, że obraz ten godzien żalu, a niestety nie pierwszy on był i nie jedyny w swoim rodzaju, dopóki spółki dzisiejsze nie stanęły w obronie warstw niższych naszego społeczeństwa. Dość wszakże tego jednego przykładu, aby dać pojęcie tych bied i nędzy, w którą wtrącony był lud nasz, a częstokroć i szlachta mniej zamożna, aby ujrzeć w całej doniosłości wadliwy stan uprzednich stosunków pieniężnych i zbawienne znaczenie spółek, które, pokonywając tysiączne zapory, stanęły na stanowisku sobie właściwym, w obronie zdrowych idei ekonomii, światła i dobrobytu społecznego.

Tak jest, spółki, których szkic niewielki starałem się tu przedstawić, nie inaczej trzeba uważać, jak za jeden z objawów cywilizacji postępowej i chrześcijańskiej, przez którą inteligencja kraju, czyli my, obywatelstwo, mamy obowiązek dzisiaj działać w imię dobra naszego społeczeństwa. Po wstrząśnieniach pamiętnych, które aż do gruntu dotknęły cały nasz ustrój społeczny, tym ważniejsze stały się zadania i obowiązki chrześcijańskie i cywilizacyjne obywateli. Niech wobec rozumu i sumienia pierzchną dawniejsze przesady, a zakwitną natomiast idee, stanowiące podstawę ekonomii społecznej, zasad towarzyskości i prac zbiorowych, zamiłowanie wiedzy i w ogóle dążności praktycznych i uszczęśliwiających. Na klasach właśnie oświeconych leży święta powinność wprowadzania idei tych w życie przykładem własnym, słowem i czynem. A czyśmy wszyscy zdolni do tego, odpowiem słowami wieszczki: *Kto i jak może, niech publicznemu dobru dopomóż*⁶⁶.

To piękne przemówienie pana Pawła Puzyny, przemówienie, z którego wieje tyle znacznych i szlacheckich obywatelskich uczuć czynnego kierownika jednej ze spółek zaliczkowych, zakończyło, jak wzmiankowaliśmy powyżej, ostatnią sesję komitetu tegorocznej wystawy rolniczo-przemysłowej w Retowie.

Książę Michał Ogiński jako prezydujący podziękował komitetowi i ekspertom za ich udział, lubo sam ponosząc trudy w urzędzeniu wystawy, dał dowody rzadkiej energii i nieustrudzonej działalności.

Dopełniając niejako wiadomości, które podał pan Paweł Puzyna o spółkach zaliczkowych żmujdzko-litewskich, notujemy tutaj, że w Królestwie Polskim funkcjonują od lat kilku trzy podobne spółki: w Grójcu⁶⁷, Kutnie i Wiskitkach, znane pod nazwą Towarzystw Wkładowo-Zaliczkowych. Wiele innych miast, a do tych należy: Kalisz⁶⁸, Łęczycza, Łowicz, Piotrków, Łomża, Lublin, Łuków i Tykocin, usiłowało również założyć podobne instytucje dla uboższych mieszkańców swoich i okolicznych, ale napotkało niezależne od siebie przeszkody. Podania tych miast oczekują od lat kilku na zatwierdzenie u władzy. Nie potrzebujemy zaś dowodzić, ile cierpi na tym stan finansowy ludności wiejskiej, która, jakkolwiek w znacznej części zamieszkała, przedstawia jednak niemały procent ludzi, padających ofiarą pokątnej, a rozwielmożnionej wszędzie lichwy. Nie wątpimy, że inteligencja wiejska w Królestwie Polskim, która przyjąwszy tak czynny udział w sądownictwie gminnym, złożyła już liczne dowody swoich zasług, gotowości obywatelskiej i poświęcenia dla dobra ogólnego, wzięłaby się czynnie do spółek wkładowo-zaliczkowych, gdyby nie napotykała te trudności w założeniu onych w obrębie Królestwa Polskiego.

(Grudzień 1878)

^a Pan Wawrzyniec Iwiński, gruntowny znawca języka żmujdzkiego, jest wydawcą kalendarzów żmujdzkich, które drukował w Wilnie, jeżeli się nie mylimy, od roku 1846 do 1863 i po kilkunastoletniej przerwie, znowu swoje wydawnictwo rozpoczął w Petersburgu. Karol Estreicher w swojej bibliografii przytacza tylko jeden Iwińskiego kalendarz z roku 1857. My posiadamy kalendarz na rok 1878. Tytuł jego: *Kalendarius ukiszkas ant metu nuog uzgimimo wieszpaties 1878 Paraszūtas par Lawinon Iwiński. Petabugos, 1877* (stron 46 in quarto [tzn. w formacie arkusza złożonego na cztery – przyp. Red.]). Ma to znaczyć: *Kalendarz ziemiański na rok zwyczajny Pański 1878* i tak dalej. Pan Iwiński w kalendarzach swoich zamieszcza powiastki dla ludu i przepisy. Układa on także obszerny słownik żmujdzko-polski [Iwiński wydawał kalendarze w latach 1846–1864 w Wilnie i 1877 w Petersburgu, co do słownika patrz przypis do niniejszego tekstu nr 17 – przyp. Red.].

¹ Kurlandia – kraina historyczna w zachodniej części współczesnej Łotwy, na Półwyspie Kurlandzkim, w XIX wieku należała do Imperium Rosyjskiego.

² Rosienie, Szawle – w XIX wieku miasta powiatowe guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na Litwie; Retów – w XIX wieku miasto w powiecie rosieńskim guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na Litwie. W tych miastach urządzane były regularnie wystawy rolniczo-przemysłowe, które Gloger – jako stały ich gość – opisywał wielokrotnie.

³ Koń żmudzki (również: kuc Żemajtuka, lit. *žemaitukai*) – rasa koni w typie kuca, pochodząca ze Żmudzi, hodowana w krajach bałtyckich; konie żmudzkie są uznawane na Litwie za rasę narodową, uważa się, że towarzyszyły one wojownikom litewskim już od czasów średniowiecza.

⁴ Popis – tu w znaczeniu: zaprezentowanie zdolności, umiejętności.

⁵ Hrabia Płaton Zubow (daty życia nieznanne – II połowa XIX wieku) – właściciel dóbr Szawle na Żmudzi, założyciel i opiekun 4-klasowej prywatnej szkoły żeńskiej w Szawlach, właściciel gospodarstwa rolnego sprofilowanego przede wszystkim na hodowlę bydła; główny organizator corocznych wystaw rolniczych w Szawlach; jest to prawdopodobnie potomek hrabiego Płatona Zubowa (1767–1822) – polityka rosyjskiego, ostatniego faworyta carycy Katarzyny II, właściciela między innymi majątków w Płungianach i Szawlach.

⁶ Ogińscy – ród litewski h. Oginiec, prawdopodobnie z Kozielska, być może pochodzący od Rurykowiczów, używający tytułu książęcego; ród dzielił się na dwie główne linie: starszą (wymarłą w 1909) i młodszą (wymarłą w 1800), przedstawiciele linii pobocznych, nieużywających tytułu książęcego, żyli jeszcze w pierwszej połowie XX wieku. Glogerowi chodzi o Michała Mikołaja (1849–1902), właściciela dóbr Płungiany na Żmudzi, odkupionych w 1873 roku od hrabiego Zubowa (patrz przyp. 4) oraz jego brata Bogdana Michała (1848–1909).

⁷ Rosyjskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami – organizacja założona w 1865 roku w Petersburgu, której celem jest działanie na rzecz humanitarnego obchodzenia się ze zwierzętami. Nie udało się ustalić daty utworzenia retowskiego oddziału Towarzystwa.

⁸ Mianem starego kalendarza lub kalendarza starego porządku określa się kalendarz juliański, zaś nowego – gregoriański.

⁹ Ziemiopłody – płody rolne.

¹⁰ Patrz: Z. Gloger, *Szawle na Żmudzi, 15 września 1876 roku*, tenże, *Pisma rozproszone*, t. I, s. 231–233.

¹¹ Koń żmudzki (również kuc Żemajtuka, lit. žemaituka) – rasa koni w typie kuca, pochodząca ze Żmudzi, hodowana w krajach bałtyckich; konie żmudzkie są uznawane na Litwie za rasę narodową, uważa się, że towarzyszyły one wojownikom litewskim już od czasów średniowiecza.

¹² Rasa holenderska, oldenburska – rasa bydła domowego.

¹³ Prawdopodobnie Stanisław Kostka Mielżyński (1840–1891) – hrabia, właściciel licznych dóbr, m.in. Baszkowa w powiecie krotoszyńskim i Mielżyn w powiecie gnieźnieńskim Prowincji Poznańskiej Królestwa Prus.

¹⁴ Ksiądz Bielski, Aleksander Riedel, Włodzimierz Gawroński, Guzewski, Konstanty Parczewski, Michał Podbereski, Paweł Puzyna – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.

¹⁵ Aleksander Jelski (1834–1916) – polski działacz społeczny, pisarz i etnograf, autor m.in. dwutomowego dzieła *Rys dziejów gospodarstwa krajowego w zestawieniu z obyczajami narodu i dolą ludu* (1898). Przekłócił na język białoruski *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza. Z jego córką, Aleksandrą, w 1883 roku ożenił się Zygmunt Gloger. Zob. I. W. Żuk, *Aleksander Jelski w zwierciadle korespondencji z Janem Karłowiczem*, w: *Pozytywiści warszawscy: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876*, Seria I: *Studia, rewizje, konteksty*, red. A. Janicka, Białystok 2015, s. 465–478.

¹⁶ Kłajpeda (lit. Klaipėda, niem. Memel) – miasto na wybrzeżu Morza Bałtyckiego nad Zalewem Kurońskim, w zachodniej części Litwy, położone u ujścia rzeki Danggi do Zalewu Kurońskiego, połączone kanałem z ujściem rzeki Niemen; w XIX wieku miasto powiatowe Prowincji Prus Wschodnich Królestwa Prus.

¹⁷ Samodział – tkanina wełniana lub lniana tkana na ręcznym krośnie.

¹⁸ Pled – prostokątny płat grubej, puszystej, wełnianej tkaniny, rozmiarem zbliżonej do koldry, zwykle służący do nakrywania się; koc.

¹⁹ Chomąto (w tekście: chomąt) – część końskiej uprzęży nakładana na szyję, składająca się z drewnianych kleszczy w kształcie obłąka, o miękkim podkładzie.

²⁰ Wawrzyniec Iwiński, lit. Laurinas Ivinskis (1810–1881) – litewski i polski przyrodnik, pisarz, znany przede wszystkim jako twórca kalendarzy litewskich, które zaczęły się ukazywać od 1846 roku i były bardzo popularne na Litwie. W 2010 roku ukazał się jego monumentalny słownik polsko-litewski: *Lauryno Ivinskio lenkų-litvių kalbų žodynas* (Wilno 2010).

²¹ Stefan Endlicher (1804–1849) – austriacki botanik, numizmatyk i sinolog, dyrektor Ogrodu Botanicznego w Wiedniu; swój oryginalny system/układ ogrodu botanicznego opisał w książce *Genera plantarum secundum Ordines Naturales disposita* (Wiedeń 1836), a następnie rozwinął w *Enchiridion botanicum exhibens klas et Ordines plantarum* (Lipsk 1841).

²² Michał Girdwojń (Girdwojń) (1841–1924) – przyrodnik, matematyk, ichtiolog, entomolog, projektant gospodarstw zajmujących się hodowlą ryb, autor *Anatomii pszczoły* (Paryż 1875). Wspomniana publikacja to *Nieco o przyrodzie łosia polskiego, Trutta Salar Lin., i sposobach jego cechowania w Anglii*, Warszawa 1878; skrót „Lin.” oznacza klasyfikację gatunku wg metodologii Karola Linneusza.

²³ Piskicultur – od fr. *pisciculture*, oznaczającego hodowlę ryb; tu w znaczeniu: hodowca ryb.

²⁴ Galicyjskie Towarzystwo Pszczelnicze – chodzi prawdopodobnie o powstałe w 1875 roku Galicyjskie Towarzystwo Pszczelniczo-Ogrodnicze, które od 1889 roku działało pod nazwą Zjednoczone Galicyjskie Towarzystwo dla Ogrodnictwa i Pszczelnictwa.

²⁵ Wielkie Księstwo Poznańskie – autonomiczne księstwo wchodzące w skład Królestwa Prus po Kongresie Wiedeńskim (1815). Mimo, że po roku 1848 (powstanie wielkopolskie) Wielkie Księstwo Poznańskie oficjalnie przestało istnieć (w administracji pruskiej używano terminu *Provinz Posen* – Prowincja Poznańska), nazwy tej używano również później, stąd częste jej pojawianie się w tekstach Glogera.

²⁶ Kwiatkowski – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

²⁷ Gnilec, zgnilec – zakaźna choroba bakteryjna czerwiu pszczelego.

²⁸ Ruś Czerwona – kraina historyczna obejmująca część ziem Rusi Halicko-Wołyńskiej w dorzeczu Sanu i Górnego Dniestru, na północy po górą Pypeć; opanowana przez Polskę za rządów Kazimierza III Wielkiego, w latach 1772–1918 w granicach Austrii, 1918–1939 ponownie w Polsce, następnie zajęta przez ZSRR, od 1991 roku w granicach Ukrainy.

²⁹ Wspomnianej przez Glogera pracy nie udało się zlokalizować.

³⁰ Adolf Czapski h. Trzywdar (1832–1888) – ziemianin, właściciel Berżan w powiecie szawelskim guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego.

Konstanty Parczewski, Celiński – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.

³¹ Lazaret – szpital polowy lub miejsce odosobnienia zakaźnie chorych, tu w znaczeniu ogólnym: szpital.

³² Marquart Bruno – nie udało się odnaleźć informacji biograficznych tego wynalazcy.

³³ Tzn. żydowskich.

³⁴ Księgosusz lub pomór bydła (łac. *Typhus bovis contagiosus*) – zaraźliwa, ostro przebiegająca choroba wirusowa bydła i dziko żyjących przeżuwaczy.

³⁵ Czyli między czaszkę a pierwszy krąg kręgosłupa; w XIX wieku kręgosłup często był nazywany kością pacierzową.

³⁶ Wystawa powszechna, Wystawa światowa, Expo – wielkie, międzynarodowe wystawy, organizowane co pewien czas w różnych krajach, gromadzące eksponaty ze wszystkich dziedzin życia; pierwsza wystawa miała miejsce w 1851 roku w Londynie.

³⁷ Najprawdopodobniej chodzi o kongres, w którym brały udział osoby reprezentujące krajowe organizacje zajmujące się ochroną zwierząt, gdyż w XIX wieku nie istniała żadna międzynarodowa organizacja zajmująca się tą działalnością.

³⁸ Wścieklizna (łac. *rabies*) – wirusowa choroba zakaźna niektórych ssaków, mogąca przenieść się na człowieka (antropozoonoza).

- ³⁹ Prezerwatywa – tu w znaczeniu: środek zapobiegawczy, ochronny.
- ⁴⁰ Interes – tu w znaczeniu: zainteresowanie.
- ⁴¹ Konstantynów – w XIX wieku folwark i wieś w powiecie poniewińskim guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, nie udało się potwierdzić istnienia tej miejscowości współcześnie.
- ⁴² Osnowa – szkielet, podstawa, wspornik.
- ⁴³ Dywidenda – część rocznego zysku spółki dzielona między akcjonariuszy.
- ⁴⁴ Manipulacja – tu w znaczeniu: sposób postępowania, sposób prowadzenia spraw.
- ⁴⁵ Buchalteria – księgowość.
- ⁴⁶ Hermann Schulze (1808–1883) – niemiecki sędzia patriarchalny majątku ziemskiego, ekonom, przedsiębiorca, członek licznych komisji pomocowych, jeden z założycieli Niemieckiej Partii Progressive, twórca stowarzyszeń spółdzielni w branży dostawców; w 1873 roku odznaczony przez Uniwersytet w Heidelbergu tytułem *doctora honoris causa*.
- ⁴⁷ Delitzsch – miasto leżące kilka kilometrów od Lipska w Niemczech, w kraju związkowym Saksonia, w powiecie Nordsachsen.
- ⁴⁸ Pauperyzm – stan ubożenia, ubóstwo.
- ⁴⁹ Asocjacja – tu w znaczeniu: grupa, zbiorowisko, zespół.
- ⁵⁰ Gubernia kostromska – jednostka administracyjna Imperium Rosyjskiego i Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej ze stolicą w Kostromie, w centralnej Rosji, istniejąca w latach 1796–1929.
- ⁵¹ Ługinin – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.
- ⁵² Moskiewskie Towarzystwo Rolnicze – organizacja społeczna założona w Moskwie w 1819 roku, mająca na celu promowanie nowoczesnych metod uprawy ziemi i hodowli zwierząt, po roku 1861 zajęła się głównie kwestiami ekonomicznymi: opodatkowaniem, kredytowaniem oraz powołaniem Ministerstwa Rolnictwa; Towarzystwo zostało zlikwidowane w 1917 r.
- ⁵³ Podkroże – nie udało się odnaleźć miejscowości o tej nazwie.
- ⁵⁴ Obskurantyzm – zacofanie, wsteczność; również: wrogość wobec oświaty i postępu.
- ⁵⁵ Pisownia oryginalna.
- ⁵⁶ Pierwiastkowy – tu w znaczeniu: początkowy, pierwotny.
- ⁵⁷ Pokątny – potajemny, skryty; również: nielegalny.
- ⁵⁸ Sukurs – pomoc, wsparcie, zasiłek.
- ⁵⁹ Nowe Miasto, Remigola, Kurszany, Podubis, Traszkuny, Kupiszki, Rakiszki, – w XIX wieku miejscowości w podanych w tekście powiatach guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na Litwie.
- Chwałogóra, Zagórze, Danielowo – nie udało się odnaleźć tych miejscowości
- ⁶⁰ Butrym, Medard Szwojnicki, Henryk Gruźewski, Jan Guźewski, Wojtkiewicz, Pieczkowski, Gorewicz, Dowdok, Witold Peliski, Stanisław Antoszewski, Skirmunt – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.
- ⁶¹ Stanisław Montwiłł (1841–1916) – ziemianin, przemysłowiec, powstaniec styczniowy.
- ⁶² Szemetowszczyzna (również: Szemietowszczyzna, Szemiotowszczyzna, Szemietowo) – w XIX wieku miasteczko, folwark i dobra nad rzeką Szemetówką w powiecie święciańskim guberni wileńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na Białorusi.
- ⁶³ Jan Aleksander Karłowicz (1836–1903) – etnograf, muzykolog, językoznawca, folklorysta, członek Akademii Umiejętności, redaktor „Prac Filologicznych” i pisma ludoznawczego „Wisła”, autor m.in. *Podan i bajek ludowych zebranych na Litwie* (Kraków 1887). Przytaczanego tekstu Karłowicza nie udało się odnaleźć w „Ateneum”.
- ⁶⁴ Akuratny – porządny; również: dokładny, punktualny.
- ⁶⁵ Weksel – dokument stanowiący pisemne zobowiązanie wystawcy lub wskazanej przez niego osoby do zapłacenia określonej sumy pieniędzy osobie wymienionej w dokumencie lub jego okazicielowi w oznaczonym terminie.
- ⁶⁶ To niedokładny cytat z *Pieśni XIX* Jana Kochanowskiego: „Służmy poczciwej sławie, a jako kto może, / Niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże”. Cyt. za: J. Kochanowski, *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1980, s. 275 (*Pieśni XIX, Pieśni księgi wtóre*).
- ⁶⁷ Grójec, Kutno – w XIX wieku miasta powiatowe guberni warszawskiej, obecnie Grójec jest miastem powiatowym województwa mazowieckiego, zaś Kutno miastem powiatowym województwa łódzkiego.
- Wiskitki – w XIX wieku osada miejska, wieś i folwark nad rzeką Pisią Gągoliną w powiecie błońskim guberni warszawskiej, obecnie wieś w powiecie żyrardowskim województwa mazowieckiego.
- ⁶⁸ Kalisz – w XIX wieku miasto gubernialne Królestwa Polskiego, obecnie miasto powiatowe województwa wielkopolskiego.
- Łęczycza – w XIX wieku miasto powiatowe guberni kaliskiej Królestwa Polskiego, obecnie miasto powiatowe województwa łódzkiego.
- Łowicz – w XIX wieku miasto powiatowe guberni warszawskiej, obecnie miasto powiatowe województwa łódzkiego.
- Piotrków – w XIX wieku miasto gubernialne Królestwa Polskiego, obecnie miasto powiatowe województwa łódzkiego.
- Łomża – w XIX wieku miasto gubernialne Królestwa Polskiego, obecnie miasto powiatowe województwa podlaskiego.
- Lublin – w XIX wieku miasto gubernialne Królestwa Polskiego, obecnie stolica województwa lubelskiego.
- Łuków – w XIX wieku miasto powiatowe guberni siedleckiej Królestwa Polskiego, obecnie miasto powiatowe województwa lubelskiego.
- Tykocin – w XIX wieku miasto w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

KORESPONDENCJA DO REDAKCJI
 „BIBLIOTEKI WARSZAWSKIEJ”,
 „Biblioteka Warszawska” 1879, t. I, s. 143-145;
 opublikowano w osobnej rubryce;
 podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Od lat ośmiu prowadząc poszukiwania tak zwanych *stacji krzemiennych*, czyli miejscowości, w których leżały sadyby¹ starożytnych mieszkańców naszego kraju w czasach użytku krzemienia, mam zwyczaj corocznie podawać do pism naszych wyszczególnienie nowo odkrytych *stacji*. Plony zebrane na tym polu w roku 1878 nie były wcale obfite; pomimo to, czuję się w obowiązku zanotować je tutaj.

1. Naprzód więc pod wsią Klizówką², o pół mili od Drohiczyna³ na Podlasiu, dziś w guberni grodzieńskiej, na piaskach w pobliżu rzeczutki (o ćwierć mili do Buga wpadającej), znalazłem wprawdzie nieliczne ułamki krzemienia ręką ludzką obrabianego; strzały żadnej, tylko kawałki nożyków i jedną skrobaczkę krótką, szeroką (*racloir*)⁴.

2. Pod wsią Giełczynem⁵ w guberni grodzieńskiej, powiecie białoostockim, także na dawnym Podlasiu, o pół ćwierci mili od Narwi, również napotkałem nieliczne, ale dostateczne dowody pobytu człowieka w czasach użytku krzemienia.

3. Już więcej daleko udało mi się zebrać zabytków, przerzuciwszy się na lewy brzeg Narwi i błotnistych jej wybrzeży: z guberni grodzieńskiej do łomżyńskiej, z Podlasia do Mazowsza, ze wsi Giełczyna do Streńkowa⁶. Już dawniej pod Streńkowem wyszukałem stację krzemienią, a raczej dwie miejscowości zamieszkiwane przez starożytnych osadników.

4. W roku bieżącym natrafiłem tam na miejscowość trzecią, o kilkaset kroków od pierwszych odległą, w pobliżu drogi do wsi Wieczorek⁷ położoną. Znalazły się tu na wywianym piasku wśród jałowców: i noże krzemienne, i skrobacze, i inne narzędzia, a zawsze jak wszędzie pełno okrzosków⁸ powstałych przy łupaniu krzemienia przez starożytnych; okrzosków, dowodzących jasno, że w owych czasach człowiek wszędzie przygotowywał sobie te narzędzia, gdzie tylko miał jakąkolwiek sadybę. Narzędzia te bowiem, choć łatwo złamaniu ulegające, jednak w niedostatku [narzędzi] kruszcowych były jedyną jego ucieczką. Między znalezionymi w tej ostatniej miejscowości odznacza się jeden nóż z pięknie obrobionym trzonkiem do osady i charakterystyczne narzędzie o dwu końcach ostrych, które prawdopodobnie służyło jako beł⁹ do strzały na grubszego zwierza.

5. W stronie południowej wsi Leśniki¹⁰, o milę drogi od Tykocina, w powiecie mazowieckim, na niewielkiej wydmie piaszczystej przy zaroślach, które, wedle podania, mają być starym cmentarzem wiejskim, napotkałem także okruchy obrabianego krzemienia. Miejscowość powyższa zaledwie zasługiwałaby na wzmiankę, gdyby nie to, że pobliskie wzgórze było przed wieki jakimś punktem dość ważnym w tej okolicy. Na wzgórzu tym znajdują się ślady kolistego wału kamiennego, który przypominał mi grodziska noszące ten sam charakter na szczytach niektórych gór krakowskich, na przykład pod Lipowcem¹¹ (na górze sąsiadującej z zamkową). Tu i tam wał kamienny został zniszczony w najwyższym stopniu, z powodu łatwego staczania kamieni z pochyłości, co stanowi zabawkę dla dzieci wiejskich. Tym sposobem stopniały niejedne nawet ruiny, na przykład kamienne baszty z czasów pogaństwa Litwy pod Liszkowem¹², na stromej górze nad Niemnem, w którego korycie połowa zamku liszkowskiego grób znalazła. Kolisty wał pod Leśnikami tym się różni od grodzisk krakowskich, że jest szczuplejszych rozmiarów. Cała bowiem przestrzeń, którą zajmuje, licząc razem z wewnętrznym placem, nie przenosi¹³ pół morga. Wedle podania miejscowego miał tu stać kiedyś kościół. Rzecz jednak wiadoma, że okolica ta należała już w wieku XV do para-

fii Tykocin, a o kościele w Leśnikach żadnej wzmianki i śladu dotąd nigdzie nie ma. Natomiast znalezione tu dwa kamienie wyżłobione, podobnego kształtu jak mikorzyńskie¹⁴, tylko, ma się rozumieć, bez napisów, które to kamienie w starożytności do rozcierania ziarna służyć miały, dowodzą, że grodzisko leśnickie z dawniejszych pochodzi czasów. Jeden z tych ciekawych kamieni, który posiadam, ma 23 cali długości, 16 szerokości, wklęsłość owalna, głęboka jest w środku na cali 4.

6. Ostatnią stacją krzemienną, którą w roku bieżącym znalazłem, jest miejscowość dziś odludna i dzika, wśród lasu przy granicy wsi Sierk i Herman¹⁵ o pół mili od Tykocina położona. Na przestrzeni około włóki ciągną się tu wydmy i doły, a wśród nich były kiedyś dwa małe jeziora. Miejscowość sprzyjała osadnikom pierwotnym, którzy w piaszczystej ziemi robili swe mieszkania, a wody potrzebowali dla potrzeb życia. Znalazłem tu dwie przedziwne piękne strzały i parę nożyków. Na 90 mniej więcej osad z czasów użytku krzemienia, które w przeciągu lat ośmiu wyszukałem nad Niemnem, Bugiem, Wisłą, Narwią, Sanem, Biebrzą i w okolicy rzek pomniejszych, jest to pierwsza, gdzie obok narzędzi krzemiennych nie znalazły się wcale okrzoski, gdzie więc prawdopodobnie narzędzi tych nie robiono, ale przyniesiono je z sobą. Co prawda, miejscowość ta odznacza się brakiem dzikiego krzemienia, tak pospolitego w całym prawie naszym kraju, lubo gdzie indziej w takim razie przynoszono dziki krzemień ze sobą.

7. Od pana K. D.¹⁶ otrzymałem piękny nożyk krzemienny, przeszło 8 centymetrów długi, a 1 centymetr szeroki, znaleziony na polu folwarku Stelmachowo¹⁷ w stronie wsi Jeżewa¹⁸. Poszukiwania, które później robiłem na tych polach, nie doprowadziły mnie jeszcze do wykrycia miejsca osady starożytnej. Tej zresztą mogło tam wcale nie być, a narzędzie było tylko przypadkowo zgubione.

Ze stacji dawniej mi już znanych zwiedzałem w roku bieżącym: Zambrzyce⁹ w powiecie łomżyńskim, Pajewo²⁰ w mazowieckim, Wnory²¹, Burzyn²² i Szostaki²³ w kolneńskim i Kępę w białostockim²⁴. Wszędzie znalazły się nowe przedmioty, wszędzie dawnego, przedhistorycznego życia naszych poprzedników szczątki. O tej ostatniej bardzo ciekawej stacji, na tak zwanej Kępie Giełczyńskiej, gdzie ciekawy zbiór zabytków krzemiennych zgromadził już właściciel, którego dwór leży w miejscu przedhistorycznej osady, podana była dość szczegółowa wiadomość w numerze 207 „Gazety Warszawskiej” z roku bieżącego²⁵.

Jeżewo, w grudniu 1878 roku

¹ Sadyba – siedziba, osiedle, osada.

² Kłyzówka (w tekście Klizówka) – w XIX wieku wieś w powiecie bielskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie w powiecie siemiatyckim województwa podlaskiego.

³ Drohiczyn – w XIX wieku miasto w powiecie bielskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie w powiecie siemiatyckim województwa podlaskiego.

⁴ *Racloir* – fr. skrobak, czyli narzędzie używane do skrobania, oczyszczania lub wygładzania powierzchni przedmiotów.

⁵ Giełczyn – w XIX wieku wieś położona w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie w powiecie monieckim województwa podlaskiego.

⁶ Strękowo (w tekście: Streńnikowo) – w XIX wieku wieś położona w powiecie ostrowskim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie ostrowskim województwa mazowieckiego.

⁷ Wiczorki – w XIX wieku wieś w powiecie i guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

⁸ Okrzosek – narzędzie kamienne służące do okrzysywania, przedmiot powstały przez okrzysywanie; tu w znaczeniu: część kamienia odpadła przy okrzysywaniu.

⁹ Bełt – tu w znaczeniu: grot.

¹⁰ Leśniki – w XIX wieku wieś w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

¹¹ Zamek Lipowiec – dawny zamek biskupów krakowskich wybudowany w drugiej połowie XIII wieku, w czasach Glogera znajdujący się w powiecie chrzanowskim Królestwa Galicji i Lodomerii, obecnie w województwie małopolskim, powiecie chrzanowskim.

¹² Liszków (lit. *Liskiava*) – w XIX wieku wieś nad Niemnem w powiecie sejneńskim guberni suwalskiej Królestwa Polskiego, obecnie znajduje się na terytorium Litwy; odkryto tu pozostałości grodziska, które miało tu istnieć do IX w. n.e. oraz późniejszej osady utożsamianej z Nowogródkiem, domniemaną siedzibą i miejscem koronowania Mendoga. O Liszkowie Gloger pisał już wcześniej, patrz: Z. Gloger, *Liszków*, „Tygodnik Ilustrowany”, Warszawa 1876, nr 48, s. 345 (I tom *Pism rozproszonych*, s. 139-142).

¹³ Tzn. nie przekracza.

¹⁴ Kamienie mikorzyńskie – dwa nieckowate kamienie żarnowe z domniemanymi wyobrażeniami słowiańskich bóstw i napisami runicznymi, odkryte rzekomo w latach 1855–1856 w wielkopolskim Mikorzynie. O ich autentyczności przekonani byli m.in. Joachim Lelewel, Józef Łepkowski, Aleksander Narczyk Przedziecki i Wojciech Cybulski. Napisy runiczne na kamieniach wykorzystywano jako dowód na istnienie pisma słowiańskiego. Karol Estreicher wykazał, iż widoczna na jednym z kamieni postać słowiańskiego boga „Prowe” jest niemal identyczna z podobną postacią znaną z idoli prillwických i została najprawdopodobniej odrysowana z jednej z prac Lelewela (znajdującej się w bibliotece jednego z okolicznych ziemian), zaś konik z drugiego kamienia wygląda jak ten z odkrytego niedługo przed kamieniami posągu tzw. Światowida. Zob. J. Lech, *Pochwała krytycyzmu naukowego*, w: *Z powrotem na Ziemię. Spór o pochodzenie cywilizacji ludzkich*, red. A. K. Wróblewski, Warszawa 2000, s. 87-88.

¹⁵ Sierki, Hermany – w XIX wieku wieś w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

¹⁶ K. D. – w XIX wieku Stelmachowo należało do rodziny Rostworowskich; nie udało się ustalić, na kogo wskazuje Gloger w tym miejscu.

¹⁷ Stelmachowo – w XIX wieku folwark i dobra szlacheckie w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie wieś w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

¹⁸ Jeżewo Stare – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie wieś w powiecie białostockim województwa podlaskiego. W 1859 roku folwark z okolicznymi gruntami zakupił ojciec Zygmunta Glogera, Jan. Syn gospodarował dobrami od roku 1870.

¹⁹ Zambrzyce – w XIX wieku okolica szlachecka w powiecie i guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie zambrowskim województwa podlaskiego.

²⁰ Pajewo Szlachta, Pajewo Włościańskie – wsie znajdujące się w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie istnieje tylko jedna wieś Pajewo, położona w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

²¹ Wnory – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* nie podaje miejscowości o tej nazwie w powiecie kolneńskim, być może chodzi o Wnory Włochy, wieś znajdującą się w XIX wieku w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie wysokomazowieckim województwa podlaskiego.

²² Burzyn – w XIX wieku wieś i folwark nad Biebrzą, w powiecie kolneńskim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie wieś w powiecie łomżyńskim województwa podlaskiego.

²³ Szostaki – w XIX wieku wieś nad Biebrzą, w powiecie kolneńskim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie wieś w powiecie łomżyńskim województwa podlaskiego.

²⁴ Kępa Gielczyńska – w XIX wieku wieś i wyspa w widłach Narwi i Biebrzy, na której znajdował się dwór hr. Ludwika de Fleury, przyjaciela Glogera, należąca do powiatu białostockiego guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie do powiatu monieckiego województwa podlaskiego.

²⁵ [Z. Gloger], *Zabytki przedhistoryczne*, „Gazeta Warszawska” 1878, nr 207, s. 1; zob. s. 365-366, w tym tomie.

10

ZABOBONY METEOROLOGICZNE LUDU NADNARWIAŃSKIEGO,

„Biblioteka Warszawska” 1879, t. I, s. 302-305;

opublikowano w osobnej rubryce;

w tytule widnieje dopisek: „przez Zygmunta Glogera”.

W dalszym ciągu tego, cośmy jako część materiału etnograficznego przez nas zebranego w okolicach Tykocina¹, Białegostoku, Wizny i Łomży, a zacierającego się z dniem każdym pod wpływem oświaty i nowszych pojęć, drukowali w „Bibliotece Warszawskiej” (*Zabobony rolnicze*, rok 1876, tom II, strona 376 i *Przesady pszczolarskie, myśliwskie i rolnicze*, rok 1876, tom IV, strona 552)² tudzież w wydanym przez Akademię Umiejętności³ w pierwszym tomie „Zbioru Wiadomości do Antropologii Krajowej” (*Zabobony i mniemania ludu nadnarwiańskiego, tyczące: ptaków, płazów i owadów*)⁴, podajemy dziś *Zabobony meteorologiczne starych ludzi z okolic powyżej wymienionych*.

Słońce, miesiąc (księżyc) i gwiazdy

1. W wigilię świętego Jana Chrzyciela słońce przy wschodzie i zachodzie trzy razy *igra*, czyli skacze. Niektórzy utrzymują, że to bywa przy wschodzie w wigilię świętych Piotra i Pawła.
2. Kto pszenicę sieje w dniu, w którym słońce i miesiąc⁵ jednocześnie (rano lub nad wieczorem) widziane są na niebie, będzie miał plon nienamłotny⁶, bo wiele kłosów będzie pustych.
3. Pracować w polu po zachodzie słońca nie godzi się, a kto jakiegokolwiek ziarno w tej porze rzuci w ziemię, temu plon zniszczą mrówki lub inne robactwo.
4. Każdy człowiek ma na błękitcie nieba swoją gwiazdę, a gdy umiera, gwiazda jego wtedy spada. I tym lud sobie tłumaczy gwiazdy spadające^a.
5. Drzewo do budowlu ścinać należy na nowiu księżycy^b.
6. Kołtun⁷ obcinać można tylko w chwili zachodu słońca, aby złych skutków obcięcia nie sprowadzić.
7. Kto się urodzi pod konstelacją Raka, będzie mu w życiu wszystko szło rakiem⁸; doświadczy samych niepowodzeń.

Piorun, błyskawica i grzmoty

8. Gaszenie pożaru wszczętego przez piorun starzy wieśniacy uważali za grzech, utrzymując, że to ogień z woli Bożej, którego człowiek nie powinien i zresztą nie jest w stanie ugasić, chyba drugi piorun, gdy w to miejsce uderzy i ugasi, gdy Bóg tego chce.
9. Drzewo, w które piorun uderzył, ani na budowlę, ani na żaden sprzęt i statek domowy⁹ użytym być nie powinno, tylko na ogień.
10. Dusza człowieka zabitego przez piorun szczęśliwą jest, gdyż piorun zabija z ciałem jego grzechy ziemskie.
11. Młodzież wiejska usłyszawszy pierwsze grzmoty na wiosnę, przewraca na trawie koziołki¹⁰, aby krzyż ją nie bolał przy sierpnie na żniwa.
12. Kto w dzień Przemienienia Pańskiego lub świętego Piotra¹¹ żnie zboże przed południem, temu piorun zboże w kopach¹² spali. Stąd święty Piotr w okowach¹³ (dnia 1 sierpnia) otrzymał u ludu nazwę *Piotra palikopy*.
13. Jeżeli podczas kwitnienia leszczyny na wiosnę zdarzy się daleka sucha błyskawica, zwaną *małanką*, to urodzaju na orzechy nie będzie.

Burza, deszcz, tęcza i pogoda

14. Przed burzą okadzają niekiedy dom wiankami (z macierzanki¹⁴, rozchodniku, kopytniku i nawrótki¹⁵) poświęcanymi w oktawę Bożego Ciała, czyli w ostatni nieszpór¹⁶. Dochowała się także tradycja obchodzenia domu z dzwonkiem loretańskim¹⁷.
15. Żeby grad przestał padać, należy wyrzucić przez okno srebrną łyżkę.
16. Gdy jednocześnie deszcz pada i słońce świeci, wtedy królowa płacze, a czarownica masło robi.
17. W dzień Przemienienia Pańskiego deszcz zawsze musi padać lub popryskać przynajmniej.
18. Tęczę uważa lud jako trąbę, przez którą chmura wciąga w siebie wodę z rzek, jezior i stawów. Z wodą porwane bywają i ryby, które po zniknięciu tęczy spadają i można je znaleźć na polach^c.
19. Przepowiednią deszczu jest kąpanie się wróbli w piasku, kaczek w kałużach, niski lot jaskółek, pianie koguta, w czasie zimy ukazanie się komara w izbie. Wysoki lot jaskółek wróży pogodę. (Lud wołyński mniema, że aby w czasie suszy deszcz sprowadzić, należy bądź raka żywego w ziemię zakopać, bądź wyczyć z błota krynicę¹⁸, bądź wyspać do źródła garść maku.)
20. Na pierwszy ciepły deszcz wiosenny rada wybiega dziatwa miejska¹⁹, powiadając, że prędzej urosnie.

Mróz

21. Siadanie wron na wierzchołkach drzew jest w porze zimowej przepowiednią mrozu, a siadanie wśród gałęzi przepowiednią odwilży i snoty.
22. Ażeby mróz ustał, należy wyliczyć bez przerwy „dziewięć dziewięciu”, czyli 81 nazwisk osób łyśnych.

Wróżby atmosferyczne inne

23. Z sześciu dni ostatnich i tyłuż pierwszych w roku, to jest z dwunastu dni, licząc od Bożego Narodzenia do Trzech Króli, bierze się prognostyk²⁰ na dwanaście miesięcy nowego roku. Pogoda ranna, południowa i wieczorna oznacza pogodę na początku, w środku i na końcu odpowiedniego miesiąca.

24. Na ile dni przed Zwiastowaniem Najświętszej Panny pszczoła wyleci z ula, tyle tygodni po Zwiastowaniu będą trwać przymrozki i zimno.

25. Jeżeli kukułka zakuka przed rozwinięciem się²¹ drzew, czyli, jak mówią, „na suchy las”, to jeszcze długo będą trwałe chłody wiosenne. Jeżeli zaś długo kuka po świętym Janie (Chrzcielu)²², to wróżba długiej, cieplej jesieni.

26. Pory roku przybywają z dwu przeciwnych stron świata: jesień i zima z północy, wiosna i lato z południa. Jeżeli więc zauważano, że powracający z południa na wiosnę bocian przyleciał z suchymi piórami, to w lecie spodziewano się suszy, jeżeli zaś zmokły i zaszargany, to lato dżdżyste wróżono sobie.

Wicher

27. Gdy człowiek się powiesi, powstaje wicher kilkudniowy.

28. Podczas pogrzebu pocziwego człowieka bywa pogoda, a złego zawierucha. Gdy się to sprawdzi, mówią: „jakie życie, takie pochowanie”.

29. Wiatr wirowy²³ wśród spokojnego powietrza unoszący słupek kurzu lud zowie *diablim weselem* lub *wichrem* i utrzymuje, że to szatan się żeni, a kto by dostał się tam, tego wicher porwie w taniec diabelski i uniesie w powietrze. W czasie zawiei śnieżnej mówią także, że się diabli żenią.

Komety i inne zjawiska na niebie

30. Wszelkie zjawiska niezwykłe na niebie lud uważa za wróżbę wojny i wielkich wypadków w świecie lub głodu powszechnego, nazywając: „znakami niebieskimi”. Słupy czerwone (zorzny północnej) lud nadnarwiański bierze za zapowiedź krwawej wojny (lud zaś wołyński za przepowiednię²⁴ trzęsienia ziemi).

Strony świata

31. Kto śpi głową zwrócony na północ, śpi twardo i nie posłysz, gdy go okradną złodzieje. Na zachód sen także mocny. Kto głową śpi na wschód, śpi czujnie i obudzi się o wschodzie słońca, a kto na południe, ma sen niespokojny i gorączkowy.

^a W myśl tego wierzenia Słowacki mówi w *Śnie srebrnym Salomei*:

A czwarta – ach! A czwarta spada
I nad Gruszczyńcami zgasła?
Ledwie żem z trwogi nie wrzała,
Widząc tę gwiazdę przy zgonie.

[J. Słowacki, *Sen srebrny Salomei*, Akt drugi; jest to fragment wypowiedzi Salomei; zob. J. Słowacki, *Utwory wybrane*, t. II, red. J. Krzyżanowski, s. 654; zob. K. Marcinkowski, *Groteska i frenetka w „Śnie srebrnym Salomei” Juliusza Słowackiego*; J. Cyganik, *Pomiędzy teatrem, snem i życiem. O „Śnie srebrnym Salomei” Juliusza Słowackiego i „La vida es sueño” Calderona*; oba teksty w: *Piękno Juliusza Słowackiego*, t. III: *Metamorphosis*, Białystok 2014–2015]

^b Kato zleca ścinać drzewo tylko w pewnych kwadrantach księżycy [kwadrach – fazach Księżyca, podczas których jest widoczna połowa jego półkuli, w cyklu miesięcznym występują tylko 2 kwadry, więc najprawdopodobniej chodzi o ogół faz Księżyca – przyp. Red.]. Tyberiusz strzyże sobie głowę tylko na nowiu (Tacyt, XVI, 75) [Tyberiusz, łac. Tiberius Claudius Nero (42 p.n.e. – 37 n.e.) – wódz i cesarz rzymski, adoptowany i wyznaczony na następcę przez Oktawiana Augusta, przez współczesnych uważany za tyrańca i despotę – przyp. Red.].

^c [Wilhelm] Baer w swoim dziele: *Der Vorgeschichtliche Mensch* [Lipsk 1880], strona 425, powiada, że w wielu stronach zachodniej Europy lud utrzymuje, iż w miejscu, gdzie tęcza dotyka się ziemi, spadają z niej cienkie monety, które lud niemiecki zowie stąd: *Regenbogenschusselchen*. Są to starożytne *brakteaty* ludów celtyckich. Wnosić z tego trzeba, iż wszystkie ludy uważały niegdyś tęczę za rodzaj trąby, bądź wciągającej wodę z ziemi do chmur, bądź unoszącej inne przedmioty [Wilhelm Baer (lat życia nie udało się ustalić) – niemiecki archeolog; brakteat – srebrna moneta z cienkiej blaszki, wybijana jednostronnie, używana w średniowieczu – przyp. Red.].

¹ Tykocin – w XIX wieku miasto w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

Wizna – w XIX wieku miasteczko w pobliżu ujścia Biebrzy do Narwi, w powiecie i guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie wieś w powiecie łomżyńskim województwa podlaskiego.

Łomża – w XIX wieku miasto gubernialne Królestwa Polskiego, obecnie miasto powiatowe województwa podlaskiego.

- ² Patrz: Z. Gloger, *Pisma rozproszone*, t. I, s. 211-213 i 234-236.
- ³ Akademia Umiejętności – jedna z najważniejszych instytucji naukowych w Polsce rozbiorowej, utworzona w 1872 roku w Krakowie. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości (1918) przekształcona w Polską Akademię Umiejętności.
- ⁴ Z. Gloger, *Zabobony i mniemania ludu nadnarwiańskiego, dotyczące się ptaków, płazów i owadów*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. I, Kraków 1877, dział III, s. 101-107; zob. s. 1092-1095 w tym tomie.
- ⁵ Miesiąc – tu w znaczeniu: Księżyc.
- ⁶ Nienamłotny (plon) – nieobfity.
- ⁷ Kołtun – zbity kłęb włosów na głowie powstały w skutek brudu, wszawicy; również długie, splecione włosy.
- ⁸ Iść rakiem – iść na czworakach, pełzać; tu w znaczeniu: iść źle, z trudnościami.
- ⁹ Statek domowy – naczynia i przybory kuchenne.
- ¹⁰ Kozioł – tu w znaczeniu: stojak do suszenia skoszonej trawy.
- ¹¹ Dzień Przemienienia Pańskiego w Kościele katolickim obchodzony jest 6 sierpnia, a św. Piotra (i św. Pawła) 29 czerwca.
- ¹² Kopa – tu w znaczeniu: pewna liczba snopów zboża ustawionych w określony sposób.
- ¹³ Okowy – pęta, łańcuchy, kajdany; tu w znaczeniu: praca w polu.
- ¹⁴ Macierzanka (łac. *Thymus*) – gatunek pospolitych roślin zielnych, uprawianych lub rosnących dziko.
- ¹⁵ Rozchodnik (*Sedum acre* L.) – roślina o płożących się lub wzniesionych pędach, gubych, mięsistych liściach i różnobarwnych kwiatach; Kopytnik (*Asarum europaeum* L.) – roślina o pełzających kłączach i brunatnych, dzwonkowatych kwiatach; Nawrotek (*Lithospermum officinale* L.) – roślina należąca do rodziny ogórecznikowatych.
- ¹⁶ Nieszpory (łac. *Vesperae* od *vesper* – wieczór) – w Kościele katolickim przedostatnia część liturgii godzin, sprawowana w porze wieczornej, według tradycji po zachodzie słońca. W prawosławiu oraz wschodnich obrządkach katolickich nabożeństwo rozpoczynające każdy dzień liturgiczny.
- ¹⁷ Dzwonek loretański – mały dzwonek, którym dzwoniło w czasie burzy, by odpędzić pioruny.
- ¹⁸ Krynica – źródło.
- ¹⁹ Prawdopodobnie błąd w druku; powinno być: wiejska.
- ²⁰ Prognozyk – prognoza, przepowiednia.
- ²¹ Rozwinać się – o roślinach: wypuścić liście, kwiaty.
- ²² Dzień Świętego Jana w Kościele obchodzi się 24 czerwca; noc poprzedzającą nazywa się Kupalnocką lub Sobótką.
- ²³ Wiatr wirowy – trąba powietrzna, huragan.
- ²⁴ Odmiana oryginalna.

11

OBRAZY Z ZAMIERZCHŁYCH DZIEJÓW.
ODCZYT NA RZECZ OSAD ROLNYCH W WIELKIEJ
ALEKSANDROWSKIEJ SALI RATUSZOWEJ W WARSZAWIE¹,
tekst ukazał się w dwóch częściach:
cz. I: „Biblioteka Warszawska” 1879, t. 2, s. 143-153,
cz. II: tamże, s. 390-400;
opublikowano w osobnej rubryce;
w tytule widnieje informacja: „przez Zygmunta Glogera”.

I

Umysł ludzki w miarę rozwoju nauk dąży coraz usilniej do zbadania przeszłości, poznania dziejów własnych. O ile człowiek w ciemności pogrążony nie troszczy się o ścieżki, którymi chodził przed lat tysiącem i dwoma tysiącami, o tyle oświecając się, bada, docieka, łoży pracę pokoleń, byle w popiołach minio-

nych tysiąceci wydmuchać iskierkę prawdy dla nauki, wykryć światełko dla wiedzy i dodać nowe słowo do wielkiej księgi dziejów człowieka i tej jego ziemi, której płody codziennie spożywane krążą w krwi jego.

Owo ważne psychologiczne i fizjologiczne zadanie: „poznaj siebie”, w zastosowaniu do ludzkości, we wszechstronnym znaczeniu otwiera badawczemu umysłowi człowieka na ścieżaj² wrota w świat przeszłości, przeszłości, która jest wszystkiego kolebką: terażniejszości macierzą i przyszości zadatkami.

Był czas, w którym dzieje zamykano w ciasnych ramach kronik, a historyk poprzestawał na notach laptopisów³. Lecz z rozkwitem umiejętności ściany gmachu dziejowego jęto rozszerzać dla pomieszczenia nowych źródeł, nowych nauk pomocniczych dla historii, których doniosłość wzrasta odąd z dniem każdym. I przyszła chwila, w której, jak ów malarz, co żeby odzwierciedlił prawdę natury i ciepło kolorytu, winien czerpać tony z farb różnych, tak i dziejopis czerpać musi obok kronik ze źródeł etnologii, lingwistyki porównawczej, ziemioznawstwa⁴ i całej grupy nauk starożytnych, którym[i] posługują [się] nieraz nauki przyrodzone.

Za pomocą tych wszystkich umiejętności badacz, niby przez szkła teleskopów, zagłębia wzrok swój w ten przestwór, w miarę oddalenia coraz mglistszy i więcej zagadkowy, ginący wreszcie wśród nocy tajemniczej. Wykrywa nieznanne, ciekawe, stare drogi postępu i rozwoju cywilizacji, a gdy ani potęgą geniuszu, ani śmiałością pomysłów mglistej zasłony znad kolebki pacholęctwa zedrzeć niezdolny; to pracowicie zapisuje, zbiera do skarbnicy nauki najdrobniejsze szczegóły z życia praocjów, wydmuchuje z pyłu zapomnienia pomniki, wynurza z prochów ziemi szczęty narzędzi, sprzętów, starych świętości i ozdoby, które działyane ręką istoty myślącej, zawsze zawierają w sobie ukrytą iskierkę jej ducha, wierzeń, pojęć, skłonności, obyczajów lub ślad potrzeb powszednich.

Tam, gdzie o pisaniu dziejów nikt jeszcze nie marzył lub kronikarz niepewne podaje mniemania, przybywa antropolog i lingwista, by chwycić prastarych dziejów wątek, przybywa starożytnik, by ze szczątków zamierchłego bytu, z martwej pleśni grobów wysnuć obraz życia pokoleń, wyświecić rozwój postępu i przemysłu, stare drogi handlu i cywilizacji.

Archeologia nie jest już rozrywką amatorską, ale nauką dziejową i prawie ścisłą. Nie jest też tak nową i młodocianą, za jaką ogół ją poczytuje. Wprawdzie nie ma kolebki w średnich wiekach, bo gdy jeszcze król Władysław Jagiełło powodowany ciekawością, w towarzystwie arcyksięcia Ernesta⁵ kazał wydobywać przy sobie popielnice około Śremu⁶ w Wielkopolsce; to Długosz⁷ w naiwnym podziwieniu naczynia te, twardejace po wyjęciu z wilgotnej ziemi, uważa za garnki samorodne. W sto lat później kronikarze niemieccy przypisują jeszcze naturze siłę produkowania takich garnków. Tak sądzi Matesius⁸, a za Długoszem powtarza Miechowita⁹ i Kromer¹⁰. Uczeń Zachodu w owych czasach podobny początek przypisują nawet piramidom egipskim.

Lecz już w XVII wieku za Ludwika XIV¹¹ powstaje Akademia Napisów¹²; Francja zdobywa się niebawem na niedorównanej wspaniałości dzieło Montfaucona *O starożytnościach rzymskich*¹³. Jakub z Mellena¹⁴, lubeczanin¹⁵, pierwszy wydaje rozprawę *O popielnicach lechickich* w roku 1656, odkrytych pod Śmigłem¹⁶. Nasz Rzeczyński¹⁷ wspomina o interesowaniu się wykopaliskami w Polsce na początku XVIII wieku. Za Stanisława Augusta zajmowanie się starożytnościami wchodzi w modę u ludzi możnych i światłych. Gabinet króla posiada piękną kolekcję wykopalisk rzymskich, a biskup Jan Albertrandi¹⁸ przedmiot ten traktuje naukowo. Jan Potocki¹⁹ i Kołłątaj²⁰ usiłują wyjaśnić początek Słowiańszczyzny. Czacki²¹ bada numizmatykę polską, a wielu współczesnych miłośników zbiera stare monety i medale. Wacław Seweryn Rzewuski²², żeby ożywić badania zamierchłej przeszłości, wydaje w Krzemieńcu *Pytania do rozwiązania*, w których rzuca rękawicę archeologii. Podniósł ją znany pod przezwiskiem Chodakowskiego Adam Czarnocki²³ i wskazał nauce nowe tory.

Człowiek jest bardzo starym mieszkańcem tej ziemi: kości jego wykryto w stanie kopalnym epoki czwartorzędowej²⁴; żył przed potopem w Europie, jednocześnie z mamutem, nosorożcem, lwem jaskiniowym i hieną. Tę starożytność jego wykryto we Francji, Belgii, Niemczech, w pokładach miocenu²⁵ we Włoszech, wykryto i na Ukrainie, czego dowodził pan Kamiński²⁶ w Kijowie.

Była to epoka dziwów wielkich, przewrotów natury strasznych, panowania potworów olbrzymich, których nawet martwe szczątki przejmują nas dreszczem, grozą. Królował słoń pierwotny²⁷, dwa razy większy od dzisiejszego. Zwierz ten, nazywany teraz mamutem, miał olbrzymie kły na kark zakrzywione. Zro-

dzony do klimatu chłodnego, pokryty był gęstym kędzierzawym włosem i grzywą. W odwiecznych lodach Syberii znaleziono okazy jego zamrożone, w zupełnej świeżości dochowane.

Do potworów należał nosorożec²⁸, a dalej niedźwiedź jaskiniowy²⁹, którego czaszka dłuższą jest 14 centymetrów od głowy największych niedźwiedzi litewskich.

Tu, gdzie dziś Melpomena³⁰ i Harmonia³¹ mają swoje ołtarze; tu, gdzieśmy się zebrali słuchać powieści starych czasów, szumiąca dziewicza, pełna tajemnych gąszczów i olbrzymich łomów³², majestatyczna puszcza. Ryk potwornych jej mieszkańców zapewne nieraz rozdzierał powietrze mazowieckich okolic i wstrząsał falami Wisły. Pod ciężkimi stopami olbrzymów łamały się krzaki, a ziemia wydawała jęk głuchy.

Już Rzączyński prawi, że w jaskiniach znajdują się kości niezwyklego kształtu, uważane za resztki smoków, które powódź Noego wymuliła³³. To mniemanie jest źródłem podań i bajek o smokach fantastycznych, które miały niegdyś w pieczarach zamieszkiwać.

Przed pół wiekiem zaczęto na Zachodzie badać jaskinie, a pan Enery w sławnej grocie w Kent koło Torquay³⁴ znalazł narzędzie krzemienne razem z kośćmi zaginionych zwierząt. Zaczęto się więc spierać, czy to były narzędzia współczesne z tymi zwierzętami, czy późniejsze; dopóki przed lat dwudziestu świat uczyony nie uznał za pewnik, że człowiek mieszkał tam przed potopem.

Ludy pierwotne szukały przytułku w przyrodzonych wyłobieniach skał przez archaiczne działanie wód utworzonych. W warstwach nagromadzonych przez lat tysiące na dnie tych pieczar wykryto ciekawe skarby, które dały nam poznać sposób życia troglodytów³⁵. Pan Berthet³⁶ pokusił się nawet osnuć na tym wątku „romans przedhistoryczny”, lecz dla wypełnienia obrazów swej powieści musiał wiele dodać z bujnej wyobraźni własnej.

Nasze jaskinie w okolicy uroczego Ojcowa³⁷ okazały się tak bogatą skarbnicą dla nauki, jak najciekawsze na Zachodzie. Król Stanisław August, który tyle łożył na wyszukanie źródeł dziejowych swego kraju, nie domyślał się, zwiedzając groty ojcowskie, że depcze po prochach przedpotopowego ludu Lechii³⁸. Dopiero bowiem w naszych czasach zaczęto kości kopalnych zwierząt czerpać z tych jaskiń do zbiorów. Gdy zwiedzałem przed dziesięciu laty Ojców, zdobyłem bez trudu piękną szczękę niedźwiedzia jaskiniowego i kręg kości pacierzowej³⁹, znalezione w stalagmicie⁴⁰.

Dopiero atoli pierwszy pan Jan Zawisza⁴¹ w roku 1871 rozpoczął poszukiwania wyczerpujące w tych grotach. Jego ważne odkrycia dają nam obraz starożytnego świata zwierząt w naszym kraju. Oprócz olbrzymiego słonia i niedźwiedzia żył na podgórzu karpackim: nosorożec, renifer⁴², hiena⁴³, żubr, lis północny⁴⁴, dziki koń wielki, znalazł się róg antylopy⁴⁵ i kostki pardwy⁴⁶. Renifer był u nas bardzo pospolitym. Pan Zawisza znalazł rogi od 80 jego egzemplarzy.

*Ursus spelaeus*⁴⁷ miał ulubione siedlisko w jaskini, która później, ponieważ za schronienie Łokietkowi służyć miała, więc Łokietkową [została] nazwana⁴⁸. Nadzwyczajne nagromadzenie kości niedźwiedzia każe wnosić, że był on tu nader liczny w swoim czasie, lub przez lat tysiące miał swoje siedlisko. Niedźwiedź jaskiniowy podobnych był z dzisiejszym obyczajów. Obaj nie przynoszą zdobyczy do legowisk swoich, ale pożerają na miejscu lub zakopują w pobliżu; stąd w grotach przez niedźwiedzia zamieszkałych mało bywa kości innych zwierząt.

Kości pardwy, lisa północnego i rena znalezione w ojcowskiej jaskini są jednym więcej dowodem, że klimat polskich troglodytów był zimniejszy niż dzisiaj.

A jednak pod tym mroźnym niebem, w otoczeniu srogich drapieżnych bestii, żył człowiek nieznający ani rolnictwa, ani metalów, nieopatrzony z natury żadną bronią, zmuszony zdobywać krwawo: odzież, pokarm, nawet spokój. Ale człowiek ten, choć tak biedny pozornie, był posiadaczem skarbu, który go panem świata miał uczynić. Człowiek, jak mówi nasz książę biskup warmiński:⁴⁹

wziąwszy rozum w podział.....

.....siadł na słoniu, lwia się skórą odział⁵⁰.

Człowiek miał broń potężniejszą niż rogi, kły lub szpony. Troglodyta miał już czaszkę mózgową, fizjologicznie tak rozwiniętą, jak dzisiejsza. Jest to kwestia zbyt ważna, iżbym śmiał moje zdanie w tej mierze wygłaszać. Bijąc czołem przed powagą nauki, winienem tu oddać głos Virchowowi⁵¹, który wyrzekł, że

najdawniejsze czaszki z Engis⁵², Olmo⁵³ i Cro-Magnon⁵⁴ wcale nie mają cech rasy niższej, a jedynie czaszka z Neanderthalu⁵⁵ nosi to znamię; ale też czaszka owa, powiada Virchow, okazała się egzemplarzem patologicznym, chorobliwym, co wszyscy uznali antropolodzy.

Ciekawe odkrycia pana Zawiszy w jaskini mamuta wykazały, że człowiek zamieszkiwał tę pieczarę przed potopem, w stanie pierwotnej dzikości, nie znając jeszcze nawet ani naczyń glinianych, ani zwierząt domowych. Nie przyswoił sobie psa, bo na kościach upolowanej zwierzyny nie ma śladów ogryzienia. Dolna szczęka wielkiego niedźwiedzia z potężnym kłem służyła za broń, bo nosi na sobie zwykle ślady uszkodzenia i zużycia. Narzędzia robił człowiek z kości i krzemienia, którego ostrym odłamek kość obrabiał. Z kości mamuta, z żeber i rogów innych zwierząt robiono włócznie i szydła, iglice i narzędzia do gładzenia czegoś i odzierania skór zwierzęcych. Pierwotne narzędzia krzemienne, wielkie, niekształtne, nieogładzone, znalazły się w niezmiernej obfitości. Porównane z narzędziami troglodytów zachodniej Europy wykazują dziwne podobieństwo. Siedem warstw ognisk, w pokładzie grubym parę metrów, nagromadzonym w pieczarze ojcowskiej, dowodzi, że siedem razy człowiek zamieszkiwał jaskinię w epoce przedpotopowej, która trwała niezmierny przestwór czasu.

Sztuka kuchenna troglodytów z doliny Prądnika⁵⁶ różniła się bardzo od 365 naszych obiadów⁵⁷. Gdy w tysiące lat później Strabon⁵⁸ mówi o ludożerczych Antrofażach i Melanchlenach⁵⁹ wśród Scytii; gdy dziś jeszcze żyją ludy dzikie, u których synowie pożerają zgrzybiałych ojców, któż wie, azali uczyły podobne nie odbywały się w malowniczej dolinie Ojcowca? Ale nie idzie zatem, żeby nasi troglodyci mieli inne nerwy podniebienne od dzisiejszych; owszem, wszystkie grubsze kości zwierząt znalazł pan Zawisza rozłupane dla wydostania szpiku. Szpik więc jest najdawniejszym przysmakiem człowieka.

Mamutowy⁶⁰ mieszkaniec ciemnych i dymnych⁶¹ pieczar miał nawet skłonności te same, co strojniś naszych salonów. Troglodyta, nie znając złota i klejnotów, przedziurawiał kły wilcze i niedźwiedzie, by je zawieszać na sobie jako ozdoby i amulety. Znalazł się nawet zagadkowy, zręcznie z kości mamuta oszlifowany brelok, który należy zapewne do tych czasów, z których pan Zawisza odkrył narzędzia także kościane, podobne kształtem do ryby, uznane przez badaczy w Paryżu za wrzeczona⁶².

W ogóle mieszkańców naszych jaskiń i wszystkie szczątki ich bytu podzielić można na dwie odrębne epoki: pierwsza mamuta, przedpotopowa, bardzo odległa; druga znacznie późniejsza, względnie wielki postęp przedstawiająca, tak zwana epoka kamienia szlifowanego⁶³. W pierwszej żył u nas jeszcze ren, a człowiek żywił się głównie koniem i zubrem. W drugiej lepił już i ozdabiał naczynia gliniane, ogładzał narzędzia kamienne, w toporkach drylował otwory, a przyswoiwszy sobie psa i konia brzydził się już mięsem tych swoich sług i przyjaciół. Charakterystyczną rzeczą jest, że gdy w epoce pierwszej był jawnym gospodarzem pieczary, rozpałał ogniska na jej środku w pobliżu wejścia; to w epoce późniejszej krył się z ogniem w dwóch bocznych korytarzach, lękał się być wytropionym w swój kryjówek. Występuje tu owa walka o byt, która w miarę wzrostu zaludnienia przechodzi w dziejach na walkę plemion.

Dwie powyższe epoki przedzielone były wielkim, groźnym i podobno bardzo długim kataklizmem. Większa część ziemi pokryła się wodą i lodami pędzonymi wiatrem północnym. Ponad olbrzymie bałwany wód wystawały tylko góry i wyżyny szczęśliwe. Na nizinach ginęły pierwotne ludy i zwierzęta. Długowieczna powódź uwarstwowała tak zwane pokłady czwartorzędowe, w których przechowały się pamiątki zaginionego świata, a między nimi pierwotne narzędzia krzemienne człowieka.

Spod opadających fal powierzchnia ziemi ukazywała się dzisiejsza. Była tylko dzika i pusta, bezleśna i bezludna, zasiana od północy przyniesionymi na lodach ze Skandynawii głazami. Klimat chłodny i wilgotny zaczął się zwolna ocieplać. Potwory giną niepowrotnie, człowiek wytępie ich resztę. Ren, lis północny i pardwa ustępują ku północy, hiena na południe, świszcz⁶⁴ i koziół dziki z wiecznymi śniegami na szczyty gór. Ren rzadkim gościem zabłąkał się czasem do środka Europy, koń dziki przetrwał długo, tur oswojony przerodził się na liczne rasy bydła, żubr niezdatny do tego przetrwał w stanie pierwotnym jako osobliwość na Litwie i Kaukazie⁶⁵.

Ile tysięcy lat dzieli nas od epoki lodowej, tego nauka dotąd nie wykryła. Braun⁶⁶ i Adhemar⁶⁷ koniec jej obliczają na 9000 do 10000 lat przed naszą erą, ale Virchow odpowiada: „Któż to może wiedzieć?”

Po owym kataklizmie prawdopodobnie resztki troglodytów i plemiona turańskie⁶⁸ zaludniały z rzadka Europę. Nie znając rolnictwa i pasterstwa, żywiły się zwierzyną, rybą i dzikim owocem, nad morzem sko-

rupiakami a zwłaszcza ulubioną ostrygą, zostawiając dla dzisiejszych starożytników całe góry wypróżnionych konch⁶⁹. Postęp przy nieznanomości kruszców mógł istnieć w tej epoce, która jest dla nas bardzo ciemną, bo owoce badań fizjologicznych sprzeczne są z lingwistycznymi.

Wśród tej nocy turańskiego barbarzyństwa błysnął dla Europy przedświt nowej cywilizacji, która w rozwoju swoim wydała kulturę dzisiejszą, czyniąc najmizerniejszą z pięciu części świata panią kuli ziemskiej. Oto z Azji, gdzie jaśniały najstarsze cywilizacje: indyjska i chińska, z Azji, będącej kolebką wszystkich emigracji ludów, zaczęły się wędrówki Ariów⁷⁰ na Zachód. Plemiona te, postępując brzegami Morza Śródziemnego, opanowały Południe i dały początek dwóm najstarszym cywilizacjom w Europie: greckiej i etruskiej⁷¹. Postępując w górę Dunaju, Dniestru i Dniepru, zajęły środek i zachód Europy. Ariowie prowadzili ze sobą zwierzęta domowe, niesli pług, ziarna zbożowe i znajomość kruszcu. W Azji użytek kruszcu był prastary, w Indiach z miedzi i cyny od wieków robiono brąz. W Etrurii powstały z czasem największe w Europie wyrobnie przedmiotów i ozdób brązowych, do których cynę miano sprowadzać z Cornwallis na wyspach Brytanii⁷².

Rycałtowego wytepienia Turanów być nie mogło, tylko wynarodowienie takie, jakiemu ulegli nad Rodanem⁷³ Ligurowie⁷⁴. Nastąpiło zwycięstwo rasy z wyższą cywilizacją. Turanie topnieli, wsiąkali w ludność aryjską, potężniejszą. Co dziwna, że ten proces trwa jeszcze dotąd na dwu krańcach Europy. Baskowie, pierwotny lud iberyjski, i Finowie zachowali swoje odrębności fizjologiczną i językową, ale każde pokolenie Basków⁷⁵ daje pewien procent dla narodowości francuskiej, a w Rosji dzieje się podobnie z Finami na rzecz Słowian.

Przybycie Słowian do Europy tonie w grubej mgłę niepewności, równie jak innych ludów aryjskich. Pisarze starożytni podają zbyt ciemne i powikłane wiadomości o Słowiańszczyźnie. I nic dziwnego. Jeżeli dziś jeszcze nawet autorzy nie znają często geografii, historii i etnologii swych sąsiadów, cóż się dziwić niedokładności opisów, w czasach, gdy plemiona żyły bez nazwisk, do których tylko wyrobione narody przywiązują się; gdy w krainach mało zaludnionych, granic niemających, wędrówki i wciskanie się plemion jednych między drugie było łatwym.

Sarmaci⁷⁶ i wojujący z nimi Skitowie, nazywani już przez Herodota⁷⁷ oraczami, byli zapewne tak dobrzy Słowianie, jak Wendowie⁷⁸, których Tacyt⁷⁹ zalicza do świata germańskiego, mającego rozciągać się aż po Wisłę. Uczeni niemieccy są z tego zaboru bardzo radzi i nawet Virchow sądzi, że dopiero w VI wieku naszej ery Słowianie przybyli nad Odrę i Elbę. Tylko archeologia na ten raz dostarczyła dowodów pozytywnych, że cmentarze Słowian zachodnich sięgają czasów Tyberiusza⁸⁰.

Znamienity antropolog, doktor Izydor Kopernicki⁸¹, jest zdania, że czaszki z naszych starych grobów są odmienne od dzisiejszych słowiańskich, a wielce podobne do znajdujących w grobach na Zachodzie i w Skandynawii. Wyprowadza stąd wniosek, że na ziemiach naszych mieszkały w ostatniej epoce przedhistorycznej ludy aryjskie, niesłowiańskiego szczepu.

Co do mnie, to jestem zdania razem z Michałem Grabowskim⁸², że na dziedzinie⁸³ słowiańskiej już od bardzo dawna lud jakiś wielki stanowił masę tubylców, przez którą płynęły inne wędrownie plemiona, ale wyprzeć jej z posad nie mogły. Był to rozrodzony nad Wisłą i Dnieprem lud Słowian, który pod osłoną gęstych puszczy i nieprzebranych trzęsawisk, przywiązany do rodzinnych gniazd, kniei i kryjówek, przetrwał huragany orężnych Gotów, Hunów, Wołgarów⁸⁴, Pieczyngów⁸⁵, Połowców⁸⁶, Chazarów⁸⁷ czy Kozarów, Jazygów⁸⁸ czy Jadźwingów i Awarów⁸⁹ czy Obrów, które to ludy należąc po większej części do późniejszych niż aryjska emigracji azjatyckich, parte na zachód, rozciągały zbójcecką, czasową przemoc nad osiedlonymi już Słowianami. Jedni tylko Madziarowie⁹⁰ dotąd zachowali swój byt i język, ale okupili to przyjęciem aryjskiej kultury w Europie.

Najstarsze tradycje przechowały nam pamięć pierwotnego użytku kamienia. Rytuwały niektórych dawnych ludów, na przykład księgi Mojżeszowe⁹¹, nakazywały przy pewnych obrzędach używanie narzędzi kamiennych. Egipcjanie przy balsamowaniu używali takich noży. Thor⁹² w mitologii północnej przedstawiony jest z młotem kamiennym, u Ekwów⁹³ ofiary zabijano tylko narzędziem z kamienia.

Narzędzia krzemienne są pierwszym na ziemi śladem sztuki rękodzielniczej człowieka. Sztuka ta przedstawia plastycznie swój rozwój od bryłowych narzędzi troglodytów do misternych pięknego rysunku⁹⁴ strzał mazowieckich.

Narzędzia krzemienne znajdujemy od lodów Północy do krain zwrotnikowych. Zittel⁹⁵ napotkał je w Pustyni Libijskiej. Co dziwniejsza: strzały i noże patagońskie⁹⁶ nie różnią się od skandynawskich, a siekiery Eskimosów lub dzikich w Zelandii są podobne jak z wyspy Rugii. Owoc to jednakowych potrzeb człowieka i jednakowego materiału.

Niektóre odkrycia ujawniły dotykalnie dawny użytek krzemienia. Pan Baye⁹⁷ w jaskini nad Marną⁹⁸ znalazł mnóstwo strzał krzemiennych, pomieszanych z kośćmi zwierząt i ludzi, bo służyły na łowach i w boju. W kości pacierzowej ludzkiej tkwiła jeszcze jedna strzała, co dowodzi wydoskonalenia sztuki strzelania z łuków. W Żurownikach koło Wiślicy⁹⁹ odkryto w grobie szkielet z czaszką, w której tkwiła siekiera krzemienista. W Danii znaleziono w kości ramieniowej odłam podobnej siekiery.

Narzędziem krzemiennym można zastrzyc drzewo i kość, krajać skórę i mięso, zabijać ludzi i zwierzęta. Ścinanie grubego drzewa jest już prawie niemożliwe, uskuteczniło to więc za pomocą ognia przez opalanie pnia, czego dowody widziałem na olchach, które się pod torfem przechowały. Indianie Północnej Ameryki mają dotąd używać narzędzi kamiennych do uprawy roli. Dało to zapewne powód, na przykład panu Tranleé¹⁰⁰, do uważania wielkich, kamiennych klinów za zęby starożytnej brony¹⁰¹. Dowodzi to jednak, że pan Tranleé nie zastanowił się tylko nad fizycznym ruchem brony, której zęby tylko drewniane i metalowe, a nigdy kamienne, mogą wytrzymać siłę bocznych uderzeń.

Narzędzia kamienne osadzano w drzewie lub rogu. Tak oprawione znajdowano w torfach i na dnie jezior, gdzie drzewo zwęglone lub zbutwiało przechowuje się lat tysiące. Dla umocnienia obsady zaczęto świdrować otwory w toporkach, a ciekawa sztuka tego drylowania, niezupełnie dotąd wyjaśniona, dziwnie udoskonalona przez starożytnych, jest wskazówką postępu. Otwór w narzędziu zawsze jest prostopadły, wybornie okrągły i zwykle szerszy od góry dla lepszego zaklinowania. Przystępowano do wyrobienia go na ostatku, to jest po dokonaniu oszlifowania toporka. Do drylowania miano przyrządził tokarski, za pomocą którego dryl szybko obiegający obwód otworu, zapuszczał się coraz głębiej, pozostawiając w środku czopek, który później wypadał. Z czego robiono sam dryl, jest zagadką dotąd nierozwiązaną. Jedni przypuszczają, że ze stali, ale trudno w to uwierzyć. To pewna, że profesor Keller¹⁰², pan Forel¹⁰³ i inni, za pomocą szybkich obrotów wydrążonej cylindrycznie kości lub kawałka drzewa, przy pomocy ostrego piasku i wody, przewiercali dioryt¹⁰⁴ i serpentyn¹⁰⁵. Z drugiej strony pewnym jest, że wiele narzędzi kamiennych pochodzi już z epoki znajomości kruszców, bo nosi wyraźne ślady jakby formy odlewu, co stąd pochodzi, że były robione na wzór narzędzi brązowych. Uprzywilejowanym materiałem do wyrobu toporków był dioryt, sjenit¹⁰⁶ i serpentyn. Materiał ten mógł być przedmiotem handlu zamiennego. Dioryt znajduje się w Finlandii, Węgrzech i Korsyce, serpentyn w Niemczech i Śląsku, sjenit w Saksonii¹⁰⁷, Morawach¹⁰⁸, Zatoce Fińskiej i na Wołyniu, gdzie, podług pana Ossowskiego¹⁰⁹, wyrabiano toporki nad rzeką Szesteń¹¹⁰, a krążki z motyńskiego¹¹¹ łupku¹¹² czerwonego koło wsi Nagórzan¹¹³ i Kamieńszczyzna¹¹⁴. W Moszczanicy¹¹⁵ na Wołyniu była przedhistoryczna wytwórnia narzędzi na wielką skalę, jak to można sądzić z mnóstwa znalezionych tam czopków¹¹⁶ i przedmiotów niedokończonych. Krzemień mamy rozsiany po całym kraju: na polach, w pokładach kredy lub korytach rzek, z głębszych warstw wymulony. Ale znaleziono także narzędzia z minerałów, które w stanie rodzimym¹¹⁷ tylko w Azji odkryto.

Gubernie zachodnie Cesarstwa, ubogie w broń brązową, mają bogatą grootę kamienia. Kraszewski pisząc *O sztuce u Słowian*¹¹⁸ korzystał ze zbioru Ludwika Pawłowskiego¹¹⁹, który na gruntach dwu wołyńskich wiosek: Moszczanicy Wielkiej i Małej, zgromadził kolekcję mogącą ozdobić każde muzeum w Europie.

Zbadanie siedliska tego starożytnego ludu wołyńskiego, który tyle pięknych wyrobów pozostawił, mogłoby nam coś więcej o nim powiedzieć. Jakoż robiąc poszukiwania z panem Radziwińskim¹²⁰ o mil sześć od Moszczanicy, szczęśliwie natrafiłem około Siwek na prastare sadyby¹²¹.

W głębokiej, zarosłej grabowym lasem pięknej dolinie, nad brzegiem maleńkiego ruczaju¹²², płynącego do Horynia¹²³, znaleźliśmy w niewielkiej głębokości, wśród czarnoziemiu, całą warstwę przepelnioną pamiątkami przeddziejowego bytu mieszkańców. Były to krzemienne narzędzia lub ich odłamki, niezmierną ilość okrzosków¹²⁴, czerepy¹²⁵ z glinianych naczyń rozmaitego kształtu, gliniane krążki, kości upolowanych zwierząt i przepalona ziemia ognisk. Gdziekolwiek wzdłuż doliny zapuszczaliśmy łopatę, wszędzie napotykała krzemień nałupany przez starożytnych mieszkańców. Wszystko dowodziło, że lud ten długie

wieki przemieszkał na jednym miejscu, nie znając użytku kruszców, których nie udało nam się nigdzie wykryć śladu.

Od starych sadyb udaliśmy się do mogił tego ludu, rozsianych po czarnoziemnych wzgórzach okolicznych. Nie zakopywał on zmarłych swoich w głębi ziemi, ale złożywszy zwłoki na powierzchni, stawiał przy głowie naczynie z pokarmem, kładł po drugiej stronie broń kamienną i przysypywał kurhanem. Znalezione szkielety świadczą, że był to lud długogłowy, wzrostu dobrego, budowy silnej; miał tę fizjologiczną szczególność, że na kościach ramieniowych posiadał przedziurawione na wskroś dolki łokciowe, co dziś spotykamy tylko u Hottentotów¹²⁶ i Murzynów, a co nadaje im większą siłę w ciskaniu, przez możliwość nieco dalszego odginania wstecz ręki³.

Byłże to lud epoki kamiennej? Można by go zaiste tak nazwać, gdyby wprowadzony przez Thomsona¹²⁷ podział na trzy epoki: kamienną, brązową i żelazną miał chronologiczną podstawę; podział ten jednak nie utrzymał się. W ogóle metale były z początku i przez długi czas jeszcze tak rzadkie, że dla potrzeb ogółu wystarczyć nie mogły, a stąd istniały dwie epoki obok siebie, bo gdy jedni używali kruszcu, to ci, co go nie posiadali, posługiwali się kamieniem. U plemion, które nie miały rudy lub przemysłu odpowiedniego i dróg handlu, epoka kamienna trwała jeszcze wtedy, gdy w innych krajach już nawet tradycja jej zaginęła. Są poszlaki, że niektórzy Litwini w bitwie pod Grunwaldem uzbrojeni byli jeszcze w młoty kamienne. U Lapończyków¹²⁸ epoka kamienna trwała do początku bieżącego stulecia; u Eskimosów trwa dotąd prawie.

Starożytni nasi poprzednicy potrzebowali dużo różnych drobnych narzędzi, wśród których najliczniejsze są strzały (to jest *bęty*, czyli ostrza osadzone na drewnianym pręcie, który po polsku *brzechwą* się zowie); dalej skrobacze¹²⁹ i płaskie, ostre, z dziwną umiejętnością łupane drzazgi krzemienne, które służyły do wszystkiego, do czego nóż może się nadać. Największy ze znanych mi takich noży krzemienych, znaleziony w Strzegocinie pod Kutnem¹³⁰, ma 23 centymetry długości. Nasze strzały miewają kształt podobny do drobnego listka, serca lub trójkąta, niekiedy bardzo małeńkie, bywają ząbkowane i tak arcymisternej roboty, że wywołują podziw starożytników zagranicznych. Nad Bugiem najwięcej strzał z trzonkami; na Mazowszu upodobano kształt sercowaty. Ale napotkałem miejscowości, gdzie z kilkudziesięciu znalezionych bętów każdy był inny.

W ogóle kraj nasz pokazał się najbogatszym w Europie w takie misterne strzały. Ale znajdowane obok krzemienych tegoż kształtu brązowe i żelazne, niewątpliwie [im] współczesne, nie pozwalają wszystkiego odnosić do zbyt odległych epok.

Niektóre miejscowości starych osad, czyli tak zwane „stacje krzemienne” dostarczają samych narzędzi wyborowych: większych lub mniejszych. A wszystko robiono u nas na miejscu, bo wszędzie znajdujemy przedmioty niedokończone, drobne okrzeski i tak zwane „rdzenie”, czyli ośrodki krzemienia odrzucone. Wszystkie te pamiątki starej pracy zagadkowych Indów¹³¹ wiatr wywiewa dziś z piasku ze szczątkami urn, które z popiołami ojców swoich zakopywano w pobliżu ognisk domowych, nie osłaniając głazami.

Osady z czasów użytku krzemienia pokazały się u nas bardzo liczne. Są strony na prawym brzegu Wiśły w Mazowszu, gdzie na gruntach każdej prawie wioski istniały już w owych czasach siedliska. Profesor Przyborowski¹³² z zamiłowaniem bada stacje krzemienne w Mazowszu i Lubelskiem. Co do mnie, wyszukałem ich około setkę w okolicach Niemna, Narwi, Buga, Wiśły, Biebrzy, w Krakowskiem i Galicji.

Z topograficznego położenia tych osad i cmentarzysk w miejscach często mało górujących nad poziom dzisiejszych wiosennych rzecznych wylewów mamy dowód jasny, że powódzie te w owej epoce nie wznosiły się wyżej niż dzisiaj i klęsk podobnych, jak na przykład tegoroczna, nie czyniły. Owszem, w kraju zacieinionym gęstą, nieprzejrzaną puszcza śniegi topniały wolniej niż dziś na polach na działanie słońca wystawionych. Było więcej wilgoci latem, a mniej powodzi na wiosnę. Tam też, gdzie w bezpiecznych miejscach składano w ziemi popielnice¹³³, na przykład pod Ośnicą¹³⁴ nad Wisłą, pod Łegonicami¹³⁵ nad Płicą¹³⁶, w tysiąc lat później wezbrane fale odkryły wnętrza grobów.

W okolicy grodu, gdzie trzystutysięczna dziś ludność napęłnia gwarem i zgiełkiem wspaniałe mury, piętrzące się w miejscu starej mazowieckiej sadyby Warcisława, czyli Warszawa¹³⁷, już w czasach przeddziejowego okresu były liczne siedliska pierwotnych Mazowszan, posługujących się krzemieniem. W półmilionowym promieniu Pragi odróżniono siedem starych osad. Warszawa była otoczona ich wieńcem, począwszy od Bórakowa¹³⁸ do Wilanowa¹³⁹ i Wierzbna¹⁴⁰. W Grochowie¹⁴¹, Targówku¹⁴², Belwederze¹⁴³ i dziesięciu

może innych miejscach znaleziono urny i przeszliczne wyroby z krzemienia. A ileż ich zniszczało bez śladu w ciągu wieków? Przed lat tysiącem nie było tu pustkowie, ale rojna ludem mazowieckim okolica. Można było już przewidzieć, że wyrosnąć z tego musi kiedyś miasto.

Wykrycie, zbadanie i ułożenie mapy starych siedlisk naszych pozwoli wnioskować o dawnym zaludnieniu i sposobie życia plemion, które dały początek dziejom starej Lechii¹⁴⁴.

II

Było to dawno, bardzo dawno temu. Ani podania nie sięgają czasów owych, ani księgi kronik i latopisów, ani najdawniejsze pieśni ludu i najstarsze dęby borów. Szeroka kraina od gór po morza szumiła jedną olbrzymią, nieprzejrzaną puszcza, przepasaną tylko modrymi wstęgami wód. Moczary wrzały gwarem wodnego ptactwa, a nieprzebyte, ciemne knieje przepępiał zwierz dziki. Mieszkania ludzi, budowane z bierwion nieociosanych¹⁴⁵, grubo gliną oblepionych, dachem z drzewa, ziemi i darniny przykrytych, podobne raczej do grobów, do bud i ziemlanek¹⁴⁶ niż do chat i wiosek, rozsiane były na pagórkach piaszczystych, nad brzegami rzek i strumieni. Woda bowiem była potrzebą życia, częścią spizarni, gościńcem w podróży i ucieczką w niebezpieczeństwie. W jej pobliżu łatwe łowy, bo gnieździ się tam chętnie ptak wszelki i zwierz przybywa gasić pragnienie. W piaszczystej wydmie można mieć suchą ziemlanek na mieszkanie i kryjówkę na żywność, odzież, zdobycz, a po zgonie suchy grób dla popiołów.

Była to epoka, w której człowiek, jak bez pokarmu i wody, nie mógł się obejść bez – krzemienia. Gdzie tylko się zatrzymał, gdzie osiedlił, zaraz robił z niego drobne narzędzia, z dziwną wprawą łupał cienkie, płaskie, ostre, podobne do wiórów noże. Krzemieniami okrzaskami naznaczył każdy ślad swego pobytu. I stąd, powiada Lubbock¹⁴⁷, że jeden znaleziony wiór krzemienny jest dla starożytnika takim dowodem przedhistorycznego pobytu człowieka, jak dla Robinsona były stopy ludzkie wyciśnięte na piasku¹⁴⁸. Krzemień tak obrabiany przez starożytnych mieszkańców naszego kraju znajdowałem po wszystkich jego zakątkach, w mulach rzek, strumieni i jezior, pod grubym pokładem torfu, pod fundamentami starych murów, na przykład na górze zamkowej lwowskiej; ale najobficiej na owych pagórkach piasku, w pobliżu wód, w miejscach starych osad, które stacjami krzemieniami dziś zowią lub niewłaściwie *cmentarzami*.

Gdy jedni dla sadyb¹⁴⁹ swoich szukali piaskowej góry, inni w dno jezior wbijali gęsto pale, by nad wodą zawiesić swe chaty. Jeszcze niedawno nic o tym nie wiedziano, że była epoka, w której połowa może ludności Europy mieszkała na wodach. A jednak tradycję tych czasów podaje Herodot, opisując, że Peonowie, naród tracki (a było to w roku 520 przed naszą erą), mieli osadę na środku jeziora Prazyas¹⁵⁰, do której prowadził most. Osada ta, dawnymi czasy założona, powiększała się w ten sposób, że każdy Peonczyk biorący żonę (a miewali ich sporo) był obowiązany z sąsiedniej góry spuścić trzy nowe pale i wbić w jeziorze. Na palach stawiano chaty, w których mieszkały rodziny. W pomoście mieli drzwi do jeziora, co im ułatwiało łowienie ryb. Było zaś ryb tak wiele, że należało tych chwilę potrzymać próżny kosz w wodzie, żeby go wyciągnąć napełniony zdobyczą; rybami też żywili nawet konie i bydło. Lecz z tą dogodnością i pewnym zabezpieczeniem od nieprzyjaciół łączyło się niebezpieczeństwo, że dzieci mogły łatwo wpaść w wodę i utonąć. Żeby temu zapobiec, wiązano malców za nogę.

Pomnikiem owych czasów, który tylko zmienił swe drewniane chaty na wspaniałe mury, pozostała Wenecja i – pozostały niektóre osady na Pińszczyźnie¹⁵¹. W całej pełni epoka palafitów¹⁵² trwa jeszcze dotąd u niektórych plemion: na wyspach Oceanu Spokojnego, na Sumatrze, Jawie, Borneo, Wyspach Nikobarskich¹⁵³, w Królestwie Syjamskim¹⁵⁴, w Kochinchinie¹⁵⁵, w środkowej Afryce, a najbliższej nas na jeziorach Azji Mniejszej.

Najpierwszą wiadomość o wykopaliskach z epoki palafitów na lądzie europejskim podał nasz Niemcewicz, opisując w swych podróżach po kraju odkrycia w Woronczynie na Wołyniu¹⁵⁶. Ale nie zwróciło to niczyjej uwagi. W lat czterdzieści później odkryto pod dnem jezior szwajcarskich całe posady miast nawodnych i warstwy śmietników podjeziornych, w których przechowały się resztki tysięcznych pali, sprzęty, broń i ozdoby. Co więcej: ponieważ osady nawodne ulegały pożarom i zgliszczą chaty tonęły w głębi jeziora,

odkryto więc w owych podwodnych pokładach przechowujące się w stanie zwięglenia: szczątki odzieży, ziarna pszenicy, jęczmienia, prosa, lnu, maku i zielsk, które tym roślinom towarzyszą.

W dziesięć lat potem, przy osuszaniu Jeziora Czeszewskiego w Poznańskim¹⁵⁷, odkryto ciekawe zabytki prastarych nawodników, czyli mieszkań palowych. Były tam narzędzia z kamienia, rogu renifera lub jelenia i szczątki naczyń glinianych. Wśród tych zabytków, które profesor Łepkowski¹⁵⁸ skrzętnie zebrał dla gabinetu archeologicznego w Krakowie, najciekawszym jest wielki topór z rogu, z podługowatym otworem do obsady¹⁵⁹.

Po Czeszewie odkryto bytność mieszkań nawodnych w jeziorach pruskich Czarnem i Tulewskim około Elku¹⁶⁰, w Lusowie pod Poznaniem¹⁶¹, na Białym jeziorze w Grodzieńskim¹⁶². Profesor Przyborowski¹⁶³ znalazł je na Kępie Bieleckiej¹⁶⁴ w Lubelskiem¹⁶⁵, pan Kirkor¹⁶⁶ pod Kwaczałą¹⁶⁷. Zdaje się że gdy mieszkania na wątych palach budowane nie mogły istnieć w korytach rzek, dla prądu wody i wylewów, to przeciwnie, niegłębokie jeziora, zatoki, moczary i zalewy posiadały wszędzie mieszkania ludzi, budowane na palach lub stosach kłoców.

Od mieszkań doczesnych przejdźmy teraz do pośmiertnych.

Mogiła, mówi Kraszewski¹⁶⁸, jest najstarszym pomnikiem myśli wyższej, szlachetniejszej, nieogładającej się na żadną korzyść doczesną, niosącej cześć prochom, które o nią już same dopomnieć się nie mogą. Piramidy egipskie są mogiłami z kamienia; chciano je uczynić niespożytymi przez wieczność. Podobna myśl przewodziła ludom, które sypały mogiły Krakusa i Wandy pod Wawelem, Perepiata i Perepiatychy na Ukrainie¹⁶⁹, Igora na Wołyniu¹⁷⁰, Lecha pod Gniezmem¹⁷¹, Mendoga w Nowogrodzku¹⁷², Gedymina pod Wilnem¹⁷³, Biruty pod Połagą¹⁷⁴. Są to piramidy słowiańskie i litewskie. Pięknym się zdawało usypać górę nad zwłokami zmarłego, unieśmiertelnic jego pamięć, uświęcić miejsce spoczynku bohatera. Cała rzesza ludu brała w tym udział. Mogiła Krakusa dziś jeszcze zawiera 2 390, a Wandy 1 320 sążni kubicznych ziemi. Mogiła Soroki¹⁷⁵ na Ukrainie była przed rozkopaniem prawie tak potężna, jak gmach naszego Wielkiego Teatru. Do największych ukraińskich należą: Łysa w Czerninie¹⁷⁶ i mogiły szpilowe¹⁷⁷. Michał Grabowski oblicza ilość mogił w guberni kijowskiej¹⁷⁸ w przybliżeniu na dwanaście tysięcy, a objętość ich na 74 miliony stóp kubicznych. Najbogatszym w mogiły jest powiat skwirski. Na Ukrainie dla mogił obierano miejsce w pobliżu jarów; na Wołyniu na szczytach wzgórz.

Mogiły oznaczają miejsca starego zaludnienia. Nie są to drogowskazy ani strażnice, jak niektórzy błędnie mniemają, są mogiłami Scytów¹⁷⁹, są dziełem ludu, który przez długie wieki mieszkał na jednym miejscu. Herodot wyraźnie pisze, że Scytowie ubiegali się w sypaniu mogił jak największych¹⁸⁰. Stara kronika słowiańska¹⁸¹ powtarza tradycję, że Scytowie umarłych nie zakopują, ale kładą na ziemi i stawiają przy nich pokarmy i napoje według możliwości. Zebrany lud pobliski spożywał, co znalazł, i nad zwłokami usypywał kurhan. Kto przeto był bogatszy, miał więcej przyjaciół i biesiadników, temu przez dłuższy czas sypano mogiłę; kto był zły lub ubogi, żadnego kurhanu nie dostawał i zwierzę go pożarło.

Kurhany bywają grobami familijnymi. Konstanty Tyszkiewicz¹⁸² znalazł w jednym trzy szkielety, w trzech warstwach nad sobą pogrzebane. Grób potrójny, kamieniami obłożony, odkopał pan Kopernicki¹⁸³ z Przybysławskim¹⁸⁴ na Pokuciu. Na familijną mogiłę trafiłem na Wołyniu. Była ona ciekawą. Najpierw zapewne rodzice zmarłe swoje dziecię przysypali kurhankiem; dalej jedno z nich położono po śmierci na tym kurhanku dziecięcia i usypano większą mogiłę, w której znalazłem przy zwłokach kawał noża krzemienego. A gdy przyszła śmierć na drugie z rodziców, już tylko odkopano na wierzchu mogiły ziemię i na poprzedni szkielet ciśnięto niedbale ostatni. Dosypywanie znowu mogił mniejszych na mogiłach większych stworzyło oddzielny rodzaj tak zwanych mogił czubatych¹⁸⁵.

Dla epoki mogił ukraińskich należą jeszcze potężniejsze od nich pomniki sypane ręką ludzką. W guberni kijowskiej naliczono 150 horodyszcz¹⁸⁶ i 7 olbrzymich wałów po kilkanaście lub kilkadziesiąt wiorst długich. Należą one do najciekawszych, zdumiewających zagadek przeszłości.

Naliczono w Europie czterdzieści rodzajów i odcieni grobów przedhistorycznych. Z zabytkami żelaznymi są najrozmaitsze. Odrębną grupę stanowią groby z płyt kamiennych, w rodzaju skrzyni zbudowane. Skrzynia kamienna grobu, mówi Kraszewski¹⁸⁷, jest najstarszym pomnikiem budownictwa, jest naśladowaniem pieczary, w której chroniła się ludność pierwotna. U nas groby takie, zwykle z sześciu płyt zbudowane, albo ukrywano w głębi ziemi, albo na jej powierzchni przysypywano kurhanem. Najstarsze mieszczą

zwłoki niepalone i narzędzia kamienne; późniejsze zawierają urny z popiołami. Na Ukrainie budowano komory dębowe wewnątrz mogił, niewątpliwie na wzór mieszkań ówczesnych, które przykrywano ziemią, do grobów były podobne.

Groby z płyt kamiennych rozsiane są z rzadka na obszarze Wisły i tylko tu i ówdzie grupują się na cmentarzach, na przykład w Prusiech Królewskich, gdzie pan Ossowski¹⁸⁸ naliczył dwadzieścia pod Szywnądem¹⁸⁹, całą setkę pod Tuchomkiem¹⁹⁰. Profesor Pawiński¹⁹¹ w Dobryszycach koło Radomska¹⁹² zbadał ich dziewięć. Ciekawe są pod Lelewem i Branica¹⁹³.

Groby takie bywają pojedyncze i familijne. W Ośnicy¹⁹⁴ przez profesora Przyborowskiego zbadany zawierał siedem popielnic; tak samo grób w Kłobi, którym się zajął pan Karnkowski¹⁹⁵. Po tyleż naczyń znaleziono w słowiańskiej niegdyś Meklemburgii¹⁹⁶. U nas znajdowano najczęściej popielnic i naczyń ośm¹⁹⁷. Obok popielnic stawiano bowiem dzbanki i miseczki. Urnę z popiołami sieroty przystawiano niekiedy na zewnątrz do kamiennego grobu jej rodziców, żeby nie naruszać ich spokoju.

Nekro-ceramika wielkopolska i szląska bogactwem i różnaitością przechodzi wszystkie inne w Słowiańszczyźnie. Na cmentarzu w Manieczkach¹⁹⁸ sam prof. Antoni Białecki¹⁹⁹ wydobył sto osiemdziesiąt glinianych naczyń. W Dobieszewku²⁰⁰, w pobliżu Noteci, wydobyto ich trzy tysiące. Z obszaru cmentarza w Lusowie i odległości, w jakiej się urny znajdują, obliczono w przybliżeniu ilość ich na 10 000.

Muzea w Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie, Toruniu i Berlinie posiadają dużo tych pamiątek; a gdyby jeszcze skrzętniej je gromadzono, to Księstwo miałoby największe zbiory ceramiczne w świecie. Stara Lechia była krajem najludniejszym w całej Słowiańszczyźnie. Cmentarzami pokryły się całe pola: popiołami użyźniła gleba od Odry do Noteci. Ślady podobnego zaludnienia widzimy tylko koło Horodnicy²⁰¹ na Pokuciu.

Różnaitość w ceramice wielkopolskiej bardzo wielka. Są tam różnego kształtu popielnice, dzbanki i garnuszki, kubki podwójne i potrójne, miseczki i czerpaki do libacji²⁰², podstawki i przykrywki, czary, łyżeczki, lampki i kadzielnice, grzechotki w kształcie ptaszków i małe naczynka na łyż, łąkocie lub balsamy. Niektóre z pięknej gliny i pięknie ozdabiane.

W pojęciu ludów, które popioły zwłok składały w urnach, popielnica była symboliczną przedstawicielką ciała ludzkiego po śmierci: cielesnym domem duszy. I stąd wszystkim jej częściom nadano w wielu językach nazwy odpowiednie. Popielnica ma szyję, brzuch, stopę i uszy, w których widziałem raz nawet zawieszony kółka brązowe. Ostatnim wyrazem tej idei są tak zwane urny twarzowe, czyli noszące na sobie w rodzaju ornamentyki zarys twarzy ludzkiej. Ojczyzną um takich są dawne województwa pomorskie; z sześćdziesięciu kilku dotąd odkrytych 30 znajduje się w muzeum toruńskim²⁰³, 29 w gdańskim²⁰⁴, po jednej w Królewcu²⁰⁵, Krakowie²⁰⁶ i Warszawie²⁰⁷.

Na Mazowszu nakrywano często popielnice wielkim dzwonem glinianym, czyli rodzajem ogromnego naczynia przewróconego dnem do góry. Sześć takich kloszów wydobyto w pobliżu Pragi. Znalazły się także nad rzeką Świdrem i w ziemi wyszogrodzkiej. Zwykle sam ciężar ziemi zgniatał je i stąd w pierwotnym stanie dochowane do prawdziwych rzadkości należą.

W pewnym grobie wielkopolskim znaleziono znowu trzy naczynia włożone jedno w drugie: w najmniejszym były ukryte popioły. Zasługuje tu na wspomnienie niepospolite bogactwo ceramiczne cmentarza w Łęgonicach nad Pilicą²⁰⁸. W ogóle starożytne garncarstwo Lechitów przedstawia wielką różnaitość i stopniowanie od naczyń barbarzyńskich, których ściany dochodzą dwucalowej grubości, do prawdziwych arcydzieł, z których jedno znalezione na Żmujdzi oglądałem niedawno w Retowie²⁰⁹.

Już to samo, że król Jagiełło z podziwem odkopywał popielnice wielkopolskie, dowodzi, że Litwa nie znała ich i miała odrębne od lechickich zwyczaje pogrzebowe. Jakoż istotnie dzisiejsza granica etnograficzna Mazowsza z Podlasiem jest zarazem krańcem lechickich popielnic na Wschodzie, co dowodzi także, że ludy lechickie mieszały już w owych czasach na dzisiejszej swej dziedzinie. Od Narwi i Liwca²¹⁰ po Elbę²¹¹ ciągnie się przedwieczny, ludny, dość jednolity świat grobów z popiołami w urnach składanymi. Miałaby to być świat germański, który uczeni niemieccy posuwają po Wisłę, na zasadzie luźnej wzmianki Tacyty²¹²

Pisarz arabski z początku X wieku, Ibn Dost²¹³, opisując Słowian, zdaje się Lechitów, powiada, że palą zwłoki zmarłych i nazajutrz zgarnawszy popiół, wsypują do naczynia, które stawiają na wzgórzu, a w pierwszą rocznicę śmierci przynoszą ze dwadzieścia dzbanów miodu i krewni nieboszczyka uczują na mogile.

Jeszcze w XVI wieku u resztek Słowian w Meklemburgii spełniano libacje nad grobem i wlewano napój do mogiły. Stąd owa mnogość naczyń libacyjnych w grobach lechickich, stąd zwyczaj Dziadów na Litwie²¹⁴, obiadów żałobnych i stawianie posiłku na grobie. Paganie słowiańscy wszędzie i zawsze do grobów swoich wstawiali naczynia z pokarmem. W grobie pokuckim znalazł pan Przybysławski na misce kostki prosięcia. Pokazuje się, że prosię było zawsze przysmakiem.

Grób, mówi Kraszewski, był w pojęciu starożytnym, chatą na nowe życie zbudowaną. Stawiano więc przy umarłym, czego mógł potrzebować: pokarm, oręż, psa, konia – nie wierząc, nie chcąc przypuścić, by rzeczywiście umarł, sądząc, że tylko zmienił rodzaj i warunki życia. Związek nawet między nim a żyjącymi utrzymywało coroczne odwiedzanie grobów, które od niepamiętnych wieków w całym świecie, a szczególnie w Słowiańszczyźnie, było zwyczajem religijnym.

Cezar podaje zwyczaj Gallów²¹⁵ kładzenia do grobu przedmiotu, który za życia był nieboszczykowi najmilszym. Zwyczaj ten mieli i Słowianie. Do popielnicy kładziono szpilkę, zapinkę, strzałę, krzemyk – co nieboszczyk posiadał. Rycerzowi miecz żelazny, który zginano, żeby się zmieścił w urnie. Na Litwie i Rusi bywają w grobach szkielety koni, uzdy, wędzidła i osetki. W ogóle w grobach, mianowicie kobiecych, znajdowane bywają paciorki, grzebienie kościane krótkie, szerokie, ozdabiane kółeczkami, krążki gliniane, które służyć miały do wrzecion. Zapewne kładziono całe wrzeciona.

Palenie zwłok nie jest wcale rzeczą łatwą. Doświadczenia nowoczesnych zwolenników tego zwyczaju wykazały, że aby spopielić ciało w ciągu trzech godzin, potrzeba 2000 stopni Celsjusza. Stąd palenie na zwykłym stosie trwało najmniej dzień jeden. Był to czas sprzyjający obrzędowi i długim libacjom^b. Żar podsycano silnie, gdy znajdujemy paciorki szklane stopione. Do palenia służył dół czworokątny, gliną lub kamieniem wyłożony. Lechici wbrew zwyczajowi rzymskiemu palili nie tylko dorosłych, ale i dzieci, których popioły chowali w małych umach.

W pierwszych wiekach po zaprowadzeniu chrześcijaństwa lud nasz zachowywał jeszcze zewnętrzne formy pogrzebowe pogańskie. Dowodzą tego monety z XI wieku w popielnicach znajdowane i inne odkrycia. Kościół bowiem zwracał główną uwagę na istotę wiary, tolerując dawniejsze formy zewnętrzne i zwyczaje.

Herodot o pogrzebach królów scytyjskich powiada, że razem z królem grzebano zabite jego sługi, konie i *złote sprzęty*, złoto bowiem, jak twierdzi, szczególnie było przez Scytów upodobane i używane²¹⁶. Gdzie indziej znowu dziejopis grecki wzmiankuje, że królowie Cymmerów²¹⁷, pobici przez Scytów, pochowani zostali nad Dniestrem. Szczegóły te może mają jakiś związek z owym skarbem znalezionym zeszłego roku w Michałkowie na Podolu galicyjskim²¹⁸, którego odkrycie zelektryzowało archeologów całego świata. Skarb ten obejmujący sześć funtów czystego złota, zakupiony przez hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, jest według hr. Wojciecha Dzieduszyckiego²¹⁹ wyrobem greckim przyniesionym w początku naszej ery przez ludy dako-trackie²²⁰. Skarby podobne znajdowano już kilkakrotnie w okolicach dawnych kolonii greckich nad Morzem Czarnym.

Bardzo ciekawym i zagadkowym pomnikiem na podgórzu karpackim są tak zwane Bołdy Polanickie²²¹. Ma to być świątynia na sposób starych pagod²²² indyjskich w skałe wykuta, a raczej góra zamieniona ręką ludzką w rzekomą świątynię. Uderza tu związek budownictwa aryjskiego ze wschodnio-indyjskim. W okolicy Sinowodzka i Urycza koło wsi Polanicy, na górze Sokolej masy skał, zwane Bołdami, przedstawiają widok nader ciekawy. W skałach tych wykute są izby, ołtarze, wschody²²³, przejścia i ławy. Nad jednymi drzwiami znajduje się wygłębienie, jakie zwykle w pagodach na wstawienie posągów robiono. Świątynia, później może na zamczysko przerobiona, ma postać warowni najeżonej wieżycami. Bołdy są pomnikami olbrzymiej pracy, tym ciekawszym, że dziwnie tajemniczym, bo nie odkryto przy nich nawet szcztaków narzędzi, którymi skała wykuwaną była, ani innych śladów starożytnego zaludnienia.

Słowiańszczyzna ulegała od wieków wpływowi Grecji i Italii. Na Ukrainie i Podolu stykał się świat słowiański z greckim, na zachodzie lechicki z rzymskim. Na kilka wieków przed naszą erą Grecy mieli rynki handlowe nad rzekami w głębi Scytii, stawiali świątynie, kwitły ich miasta. Kijów ma być starą osadą grecką. Bogata Olbia²²⁴ nad limanem²²⁵ dniewprzym prowadziła handel z Bałtykiem. Pan Sadowski²²⁶ na podstawie wykopalisk i licznych rozmaitych wskazówek nakreślił drogi prastarego handlu etruskiego, które prowadziły z Italii przez Czechy, Śląsk, Wielkopolskę czy Pomorze pruskie do brzegów

bursztynowych tudzież z czarnomorskich osad greckich do Wisły i Niemna. Etruskowie dostarczali nam wyrobów brązowych, Grecy soli limanowej²²⁷, której obfitość mieli wielką i zbierania łatwe. Bałtyk miał w zamian prawie na równi ze złotem ceniony wówczas bursztyń, o którym mniemano na południu, że się tworzy z łez przemienionej w drzewo topolowe siostry Faetona²²⁸. Pan Sadowski przypuszcza, że znany Olbiopolitanom bursztyń kopalny scytyjski pochodził z nad Narwi, bo się nigdzie więcej w podobnej obfitości nie znajduje.

Wpływ italski i grecki uderza w wykopaliskach naszych. Najstarsze przedmioty brązowe z grobów wielkopolskich są etruskiego wyrobu i sięgają V wieku przed naszą erą. Odkryto nawet w Masłowie i Dembem²²⁹ dwa całe groby rzymskie, w których może popioły kupców italskich spoczywały. Stara ceramika Ukrainy i Wołynia nosi cechy wpływu greckiego. Znajdowano tam nawet prawdziwe naczynia greckie i pyszne wazy etruskie. Całą zbroję grecką z miedzi korynckiej odkryto w mogile pod Petrykówką²³⁰. To znowu glinianą maskę rzymską w popielnicy nad Notecią. Bożki egipskie znalezione na Żmudzi uważa Kraszewski²³¹ może zbyt śmiało za ślad stosunków fenickich. Posiadam brązowe posążki rzymskie, wykopane z tej strony Karpat, jeden w Piotrkowie Trybunalskim. Wszystek zresztą brąz znajdujący u nas nie jest miejscowego pochodzenia.

Po roku 106 naszej ery, gdy Dacja zdobytą została przez Rzymian, granica olbrzymiego państwa wysunęła się za Karpaty do Prutu i Dniestru na Pokucie i Podole galicyjskie. Tam też odkryto całą ceramikę odrębną, naczynia malowane kolorami mineralnymi barwy żółtawej, białej, czerwonej i brązowej.

A najlepszym dowodem licznych stosunków, wprawdzie często pośrednich, są rozsiane po całej Słowiańszczyźnie stare monety rzymskie, a nawet greckie: koło Bydgoszczy znaleziono tetradrachmę z wyspy Thasos²³². Pod Szubinem²³³ 39 monet greckich z V-go wieku przed Chrystusem. Bliżej Bałtyku, gdzie handel bursztyń ogniskował się, zasiano gęsto monety rzymskie. Pod Ostródą w Prusiech²³⁴ odkryto ich tysiąc z górą. Pod Liwem²³⁵ naszych kilkaset. Na Ukrainie za Czackiego²³⁶ znajdowano całe skarby monet rzymskich. Posiadam monety znalezione na Podlasiu. Najwięcej u nas odkrytych pochodzi z czasów Wespazjana, Tytusa, Domicjana i Antonina. Natomiast wyrobów rzymskich z tych panowań nader mało, co wskazuje, że handel bursztyny prowadzony był już nie zamienny, lecz za gotówkę. Monet Hadriana mnóstwo nad Dniestrem. Za Tyberiusza, Kaliguli i Klaudiusza upadł handel bursztyń. Świadczy o tym wysłanie rycerza rzymskiego za Nerona na odszukanie dróg handlowych przez Lechię, z tradycji już tylko znanych w Italii.

Liczne wskazówki każą mi wnosić, że na szlaku handlowym prowadzącym od Dniestru ku Bałtykowi, główną arterią był Bug. Droga ta szła prawdopodobnie przez okolicę Lwowa, kędy płynie uchodząca do Buga Pełtew²³⁷. Szlak to był przeważnie wodny, więc najdogodniejszy w czasach, gdy w olbrzymich puszcach nie było dróg przeciętych, mostów na rzekach ani grobli na moczarach. Znajdowane w tym kierunku liczne wykopaliska myśl powyższą nasuwają. Na przykład pod Sokołowem na Podlasiu²³⁸ znaleziono taką ilość starożytnych brązów, że jeden wieśniak sprzedał ich na przetopienie osiemnaście funtów. Niedawno znów oglądałem czterofuntową bransoletę ze spizu, wykopaną koło Drohiczyna²³⁹.

Instynkt przyozdabiania swego ciała jest wspólny zarówno ludom dzikim, jak ucywilizowanym, zarówno czasom najodleglejszym, jak XIX wiekowi. Płynie on bowiem z psychologicznej istoty ducha ludzkiego i istnieć będzie tak długo, jak człowiek na Ziemi, przechodząc tylko fazy odpowiednie do mody, pojęć estetycznych i cywilizacji. Niewygodne i nieprzyzwoite kółka u nosa zastąpione być musiały kółkami w uszach, malowanie słońc i smoków na policzkach, wdzięczniejszym przykraszaniem rumieńców.

W wykopaliskach starożytnych ozdoby stanowią treść przeważną. Są to brązowe zapinki i bransolety, obręcze i naszyjniki, kolczyki, szpile i wisiadła²⁴⁰, pierścienie i paciorki, ozdoby pasów skórzanych i czepców kobiet. Linia ornamentacyjną właściwą brązom jest spiralna linia nieskończoności, uosabiana także w całych kształtach przedmiotów. Fibule²⁴¹ brązowe misternej roboty zupełnie na sposób dzisiejszych brosz mają pod spodem szpilkę na sprężynie, zahaczającą się o żłóbkowatą blachę. Pierścienie noszono na palcu wskazującym lub średnim. Rozmiar ich, zarówno jak bransolet, wykazuje, że rączki i paluszki przedhistorycznych elegantek miały wcale dystygowane rozmiary, były równie subtelne jak te, które dziś królują w naszych salonach. Znajdowano szpile z główkami emaliowanymi, bo emalia na kruszcu i szkle na tysiące lat wynalazek swój liczy, a emalie starożytne mają przymiot trwałości wyższy niż dzisiejsze. W pierścienie

złote oprawiano szkiełka i krwawniki. Osobliwe są bransolety szklane tudzież brązowe, na głucho zanitowane, które się z ręki nigdy nie zdejmowały. Te, które noszono powyżej łokcia, dochodzą kilkufuntowej wagi.

Znaleziono galony i szczątki złotem tkanej materii pod głową kobiety w grobie pokuckim. W innym grobie pochowana, zapewne dziewica, miała przepaskę ze złotej lamy na czole. Były to oczywiście starożytnie stroje w tamtych okolicach.

W Żarnówce koło Kałuszyna²⁴² odkryto w grobie przedwiecznym ślady czepca²⁴³, ozdobionego na skroniach wiązkami sporych kółek brązowych. Pod wpływem tego metalu dochowały się w suchym grobie szczątki uszów nieboszczki i włosy barwy płowej, najpospolitszej dotąd u ludu tamtej okolicy.

W ozdoby srebrne była bogata stara ludność mazowiecka pod Płockiem. Z popielnic wymulonych w Ośnicy²⁴⁴ w czasie wylewu Wisły posiadają kolce i naszyjniki tak misternej roboty, że dziś można by je używać i naśladować. Składanie kosztownych przedmiotów do grobów dowodzi, że przed laty tysiącem moralność naszych „Mazowszan”, jak ich Nestor²⁴⁵ nazywa, a przynajmniej poszanowanie własności grobów, na wysokim było stopniu. Nie sądzimy, azali byłoby dziś bezpiecznie w miejscu otwartym zachowywać srebrne kolczyki.

Paciorki wśród dawnych ozdób grały niepospolitą rolę. Liczne ich sznury spinano klamrą. Rozmaitość ich była wielka. Hrabia Konstanty Tyszkiewicz²⁴⁶ w tysiącu sztukach naliczył 76 rodzajów. Najpospolitsze są szklane barw przeróżnych. Wyrabiano je także z agatu²⁴⁷, aquamariny²⁴⁸, marmuru, łupku, złota, srebra i gliny, z blaszki i cienkich drucików. Bywają kształtu kłębuszków i baryłek, szklane ozdobne są w paski, plecionki, a nawet kwiatki purpurowe. Ciekawą jest paciorka koralowa z mogiły Wielkiego księcia Igora, poległego w roku 950 w bitwie z Drewlanami²⁴⁹, na którego zwłoki, według podania, żona jego Olga zdjęła z siebie ozdoby rzuciła. Paciorka ta przedstawi kłębek tasiemki kilkakrotnie tak przewiercony, że przez którąkolwiek dziurkę przewleczona jest nitka, zawsze przechodzi przez środek.

Sznurami pacierek stroiły się nie tylko kobiety, ale mężczyźni i dzieci. Znaleziono trzydzieści sześć perełek szklanych na szyi niemowlęcia, w innym grobie z podobnej liczby zrobiony nagolennik²⁵⁰. W Inflantach rycerz miał naszyjnik z trzech obręczy brązowych, przegromadzonych²⁵¹ dwoma sznurami pacierek. Noszono także kolczyki z perełek kornalinowych²⁵², a ze wszystkiego widać, że już przed laty tysiącem znano równie jak dziś modę i zbytek, próżność i kokieteryę.

Piękne Litwinki nosiły brązowe diademy, ale lubowały się nade wszystko w naszyjnikach, których obfitość i rozmaitość miały wielką. Najciekawsze naszyjniki są z małych jak laskowy orzech, niekiedy pozłaczanych dzwoneczków, a raczej brzękadetek, które przy najmniejszym poruszeniu się dziewczicy lekki szmer wydawały. Szaty niewiast, w szczątkach dochowane, były z tkanin wełnianych i lnianych, na których dostrzeżono ciemne paski. Nie ma wątpliwości, że były one wytkane własną ręką swoich właścicielek, z którymi, któż wie, czy nie moglibyśmy się mazurskim dialektem rozmówić, jeżeli zważymy, ile to tysięcy Budrysów²⁵³ uprowadzało prawie corocznie branki znad Narwi i Wisły. Naszywano szatę niewieścią z przodu, blaszkami brązowymi w cztery rzędy, które zakończyły się u dołu dzwoneczkami. Kubrak wełniany męski, podobnymi blaszkami nabity, zastępował Litwinowi pancerz. Skromne córki Palemona²⁵⁴ nie używały jeszcze trzewików, których podeszwy tylko w jednym grobie dotąd odkryto; trzeba bowiem wiedzieć, że skóra w suchym piasku przechowuje się wiele wieków. Ale dziewice znad Wilii i Niemna odznaczały się pięknnością drobnych, alabastrowych ząbków, które ocenić same mogły przy wdzięcznym uśmiechu w zwierciadłkach metalowych, z jednej strony wypolerowanych, ale należących do tak wielkich osobliwości w swoim czasie, że ogół poprzestawał na zwierciadle wody krynicznej.

Wiele mogił okazało się bardzo zagadkowych, wiele było ostatnim aktem krwawych tragedii, scen dziwnych, okropnych. W mogile pod Raginianami²⁵⁵ leżało na piersiach kościotrupa siedem czy dziewięć czaszek ludzkich, jedna w drugą nałożonych. Na placu miał kółko żelazne do naciągania łuku, obok leżała żelazna włócznia. Byłże to bohater, który tylu wrogów pokonał? Gdzie indziej u nóg szkieletu leżała ucięta inna głowa z bogatym naszyjnikiem. W Tymoszwówce²⁵⁶ na Ukrainie odkryto w mogile mnóstwo głów bez szkieletów. Chirurgia nie była obcą starożytnym. Znajdowano szkielety z wyleczonym szczęśliwie złamaniem nogi lub ręki.

Do najciekawszych należy mogiła Perepiatychy²⁵⁷, o której mówi podanie, że zginęła w boju niepoznana przez męża, gdy z pocztem domowników swoich wyjechała na powitanie powracającego z wojny Perepiata. Przy rozkopaniu tej wielkiej ukraińskiej mogiły znaleziono 12 stosów ciałopalnych i tyleż szkieletów dokoła wielkiej, prostokątnej izby zbudowanej z bierwion dębowych, która przykryta gładzami i nasypem dawno była runęła. Niektóre zwłoki pochowano w pysznych strojach. Sznurowy paciorek kolorowych okrywały ich piersi. Przy jednych było 24 małych gryfów ze złotej blachy i kosmyki jasno-żółtych włosów: byłyż to włosy Perepiatychy?

Mogiłę bogatą w złoto rozkopał w stepach pan Tereszczenko²⁵⁸. Grób niezmiernego bogactwa rozkradali robotnicy w Osocie²⁵⁹. Pod Chomiadowem²⁶⁰ na Wołyniu wyorano naczynia srebrne kształtu głów byczych i baranich, pod Suszyczem²⁶¹ włócznię żelazną ze srebrnymi runami, którym profesor Wimme²⁶² z Kopenhagi przypisał ważne znaczenie. W Puszczy Łochojskiej²⁶³ hr. Konstanty Tyszkiewicz odkrył grób alchemika czy ludwisarza²⁶⁴, w którym znalazł szalki i zlewki kruszców. W starym grobie nad Notecią znaleziono klucz brązowy bardzo skomplikowany, na Pokuciu ozdoby kubek szklany. Szkło jest arcydawnym wynalazkiem, znano je w starożytnym Egipcie. Do ciekawych zabytków szklanych należą u nas dęte kule, nazywane dziś łzawnicami²⁶⁵. Największą ze znanych mi, znalezioną na Litwie, ze szkła zielonawego przedstawiam szanownym słuchaczom.

A teraz jedno jeszcze pytanie chciałbym rozwiązać. Czy niszczenie starych grobów i prochów zmarłych, zabieranie ich własności, jest lub nie jest groboburstwem?²⁶⁶ Oczywiście, że jest. Bo czyż poganie dlatego, że nie oświecono ich jeszcze wiarą Chrystusową, mają tracić prawo do własności i pośmiertnego spokoju? Czy może dlatego stracili je, że żyli przed laty tysiącem, a nie później? Jakież więc przeciąg czasu ma w takim razie służyć za normę?

Na to wszystko dajemy odpowiedź, że groboburstwem jest burzenie prochów, spowodowane lekkomyślną ciekawością i płochym amatorstwem. Poszukiwania takie dorywcze, bez naukowego przygotowania prowadzone, niszczą niepowrotnie²⁶⁷ wiele skarbów naukowych. Bo wiadomym jest, że okoliczności, w których pozostawał zabytek, mają często więcej wagi niż sam przedmiot.

Dopiero poszukiwania ściśle naukowe zmieniają istotę czynu, odejmując mu piętno nieszlachetnego postępkę w imię mogącego spłynąć dla nauki pożytku, w imię zasady, która dzieje przeszłości stawia dla nauki nowego żywota i z rozkładu cząstek organicznych czerpie ożywcze siły nowego bytu.

Jeżewo, w lutym 1879 r.

^a O tych szkieletach przesłanych do Krakowa dr Izidor Kopernicki pisał sprawozdanie w I tomie *Materiałów archeologicznych*. [Artykuł Kopernickiego *O kościach i czaszkach ludzkich z kurhanów w Radziminie na Wołyniu* został opublikowany w I tomie „Zbioru Wiadomości do Antropologii Krajowej”, Kraków 1877, s. 48-54 – przyp. Red.]

^b Lud nasz dziś jeszcze zbiera się przy zwłokach zmarłego dla przepędzenia nocy na śpiewach, poczęstunku i libacjach. U najuboższych bez wódki nie obejdzie się.

^c Pliniusz świadczy, że wyroby ceramiczne z Mutiny w Italii wywożono na wszystkie strony świata [Prawdopodobnie Pliniusz Starszy, łac. Caius Plinius Secundus Maior (ok. 23-79) – rzymski pisarz, polityk, wojskowy i wyższy urzędnik, wuj Pliniusza Młodszego; jedynym jego dziełem zachowanym do dziś jest złożona z 37 ksiąg *Historia naturalna* (pierwszy polski przekład 1845) – przyp. Red.]

¹ Chodzi o jedną z sal pałacu Jabłonowskich w Warszawie, który w latach 1817-1819 został przebudowany na ratusz miejski.

² Otwierać na ściężaj – otwierać na oścież.

³ Latopis – średniowieczna księga dziejopisarska, ruski odpowiednik zachodnioeuropejskich roczników i kronik; również ruski kronikarz, dziejopis.

⁴ Etnologia, lingwistyka i geologia (w tekście: ziemioznawstwo) – w swoich współczesnych formach powstały około połowy XIX w.

⁵ Ernest Żelazny Habsburg (1377-1424) – arcyksiążę Styrii, Karyntii i Krainy, w drugim małżeństwie mąż Cymbarki Mazowieckiej, córki księcia mazowieckiego Siemowita IV i Aleksandry, siostry Władysława Jagiełły, sojusznik króla polskiego w jego rywalizacji z Zygmuntem Luksemburskim.

⁶ Śrem (niem. *Schrimm*) – w XIX wieku miasto powiatowe Prowincji Poznańskiej Królestwa Prus, obecnie miasto powiatowe województwa wielkopolskiego, jedno z najstarszych miast w Polsce.

⁷ Jan Długosz (1415–1480) – duchowny, kronikarz, historyk, dyplomata, geograf, wychowawca synów Kazimierza Jagiełłończyka, twórca jednego z najwybitniejszych dzieł historiografii europejskiej – *Roczniki czyli kroniki słynnego Królestwa Polskiego* (1455). O wspomnianym przez Glogera wydarzeniu patrz: J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki...*, ks. XI, red. D. Turkowska, Warszawa 2009, s. 62.

⁸ Johannes (Johann) Mathesius (1504–1565) – niemiecki minister (duchowny) luteranski, reformator religijny oraz m.in. log, przyjaciel Marcina Lutera, autor komentarza do Pisma Świętego pt. *Sarepta* (1562).

⁹ Maciej Miechowita, Maciej z Miechowa, Matthias de Miechow, właściwie Maciej Karpiga (1457–1523) – duchowny katolicki, historyk, pisarz, lekarz, geograf i astrolog, profesor i rektor Akademii Krakowskiej, autor m.in. pierwszej wydanej drukiem historii Polski pt. *Chronica Polonorum* (1519, przekład polski Stanisława Chwalczewskiego z 1549 r. wydany w Warszawie w 1829 r. jako *Kronika polska Stanisława Chwalczewskiego, starosty kobryńskiego, dziedzica raskowskiego, pisana 1549 roku*).

¹⁰ Marcin Kromer herbu Kromer (1512–1589) – historyk i pisarz okresu renesansu, dyplomata; biskup warmiński, jeden z czołowych przedstawicieli kontrreformacji w Polsce, pisał po polsku i po łacinie, pełnił funkcję sekretarza króla Zygmunta I Starego. Autor dzieła *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX* (pełny tytuł: *Martini Cromeri De Origine Et Rebus Gestis Polonorum Libri XXX. Adiecta est in fine, eiusdem auctoris funebris Oratio, Sigismundi Regis vitam compendiose complexa*), Bazylea 1555; przekład polski: *Kronika polska Marcina Kromera biskupa warmińskiego ksiąg XXX*, przeł. Marcin z Błazowa Błazowski, Kraków 1611.

¹¹ Ludwik XIV Burbon (1638–1715) – król Francji, zwany Królem-Słońce, twórca potęgi absolutystycznej Francji, rozbudował zespół pałacowo-ogrodowy w Wersalu, który jest uznawany za najwspanialsze dzieło francuskiego klasycyzmu barokowego.

¹² Akademia Napisów i Literatury, Académie des Inscriptions et Belles-Lettres, francuska korporacyjna instytucja naukowa, założona 1663 roku w Paryżu przez J.B. Colberta; jej zadaniem było układanie napisów na budowach, pomnikach i medalach Ludwika XIV oraz pisanie panegiryków na jego cześć, prowadziła również badania z zakresu historii, archeologii i lingwistyki, funkcjonuje do dziś jako autonomiczna placówka Instytutu Francji.

¹³ Bernard de Montfaucon (1655–1741) – benedyktyński mnich i francuski uczony, paleograf, twórca terminu „paleografia”, uważany za jednego z założycieli nowożytnej archeologii; Glogerowi prawdopodobnie chodzi o dwa pierwsze tomy piętnastoczęściowego dzieła *L'antiquité expliquée et représentée en figures* (Paryż 1719–1724).

¹⁴ Jakub a Mellen (?–?) – geograf i historyk; autor wydanego w roku 1679 w Jenie dzieła *Historia urnae sepulchralis Sarmaticae*, na które powołuje się Gloger.

¹⁵ Tzn. mieszkaniec Lubeki, miasta położonego w północnych Niemczech nad Zatoką Łubecką, będącą kierowniczym ośrodkiem niemieckiej Hanzy, czyli średniowiecznego związku kupieckiego.

¹⁶ Śmigiel – w XIX wieku miasto powiatowe Prowincji Poznańskiej Królestwa Prus, obecnie w powiecie kościańskim województwa wielkopolskiego; nazywane jest miastem wiatraków ze względu na dawne tradycje młynarskie oraz sprzyjające warunki, dzięki którym, zgodnie z legendą, niegdyś w Śmiglu stało niemal 100 wiatraków.

¹⁷ Gabriel Rzączyński (1664–1737) – jezuita, pedagog, fizjograf, przyrodnik, autor dzieła *Historia naturalis curiosa Regni Poloniae, Magni Ducatus Lithuaniae, annexarumque provinciarum* (Sandomierz 1721), będącego pierwszym opisem ziem polskich pod względem bogactw naturalnych oraz faunistycznym i florystycznym.

¹⁸ Jan Chrzyciel Albertrandi (1731–1808) – polski biskup rzymskokatolicki, jezuita, biskup pomocniczy poznański w latach 1796–1798, biskup pomocniczy warszawski w latach 1798–1808, historyk, tłumacz, poeta, publicysta i bibliotekarz, autor m.in. *Dwudziestu sześciu lat panowania Władysława Jagiełły, króla polskiego* (Wrocław 1844).

¹⁹ Jan Nepomucen Potocki (1761–1815) – powieściopisarz i dramaturg, podróżnik, polityk, historyk, publicysta, etnograf, archeolog; najbardziej znany jako autor powieści napisanej po francusku *Rękopis znaleziony w Saragossie* (1805; w 2015 nakładem Wydawnictwa Literackiego ukazało się nowe tłumaczenie *Rękopisu* sporządzone według wersji tekstu z 1810 r.). Przedmiotem jego zainteresowań były studia historyczne oraz badania nad dziejami pierwotnej Słowiańszczyzny, których owocem opisał przede wszystkim w dziełach *Recherches sur la Sarmatie* (t. 1-5, 1789–1792) oraz *Histoire primitive des peuples de la Russie, avec une exposition complete de toutes les notions locales, naturelles et traditionnelles* (1802) z nowatorską tezą o autochtonizmie Słowian. Zob. F. Rosset, *Jan Potocki. Biografia*, przeł. A. Wasilewska, Warszawa 2006; J. Ryba, *Motyw podróźnicze w twórczości Jana Potockiego*, Wrocław 1993.

²⁰ Hugo Kołłątaj (1750–1812) – polityk, publicysta oświeceniowy, pisarz polityczny, katolicki prezbiter, kanonik, satyryk, poeta, geograf, historyk. W latach 1783–1786 rektor Szkoły Głównej Koronnej, referendarz wielki litewski od 1786 roku, podkanclerzy koronny od 1791, radca wydziału skarbu Rady Najwyższej Narodowej w 1794 roku. Autor m.in. *O wprowadzeniu dobrych nauk do Akademii Krakowskiej i o założeniu seminarium nauczycieli szkół wojewódzkich* (1776); *Mowy do Prześwietnej Komisji Edukacji Narodowej, imieniem młodzieży polskiej mianej* (1776); *Listu do publiczności czyli Uwag krotkich nad listami Stanisława Potockiego, generała artylleryi koronnej* (1790). Zob. P. Żbikowski, *Hugo Kołłątaj. Więzień i poeta*, Lublin 1993.

²¹ Tadeusz Czacki (1765–1813) – działacz oświatowy i gospodarczy, pedagog, historyk, ekonomista, bibliofil, numizmatyk, członek Komisji Edukacji Narodowej, współtwórca Konstytucji 3 Maja, współzałożyciel warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, twórca Biblioteki Poryckiej, główny twórca i organizator Liceum Krzemienieckiego zwanego Atenami Wołyńskimi, ostatni starosta niegrodzki nowogrodzki. Zob. R. Przybylski, *Krzemieniec. Opowieść o rozsądku zwyciężonych*, Warszawa 2003; *Słownik krzemieńczan 1805–1832*, wstęp i oprac. haseł W. Piotrowski, Piotrków Trybunalski 2005; *Krzemieniec. Ateny Juliusza Słowackiego*, red. S. Makowski, Warszawa 2004.

²² Wacław Seweryn Rzewuski h. Krzywda (1784–1831) – syn Seweryna Rzewuskiego, hetmana polnego koronnego, konfederata targowickiego i Konstancji Małgorzaty Lubomirskiej, podróżnik, orientalista, pamiętnikarz, poeta, jeździec i znawca koni, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w Egipcie uzyskał tytuł emira i przydomek Tadz al-Fahr, zaginął podczas powstania listo-

padowego; przywoływane przez Glogera *Pytania do rozwiązania* (Krzemieniec 1813) były opracowaniem przygotowanym dla Liccum Krzemienieckiego (1805–1831) dotyczącym historii, geografii, astronomii i gramatyki.

²³ Zorian Dołęga Chodakowski, właśc. Adam Czarnocki (1784–1825) – etnograf, archeolog, historyk, pisarz i słowianofil; jeden z głównych prekursorów badań nad Słowiańszczyzną. Autor m.in. dzieła *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem* (Kraków 1835). Zob. J. Maślanka, *Zorian Dołęga-Chodakowski, jego miejsce w kulturze polskiej i wpływ na polskie piśmiennictwo romantyczne*, Kraków 1963.

²⁴ Czwartorzęd – najmłodszy okres kenozoiku, będący ostatnim okresem geologicznym historii Ziemi, który rozpoczął się ok. 1,8 mln lat temu (wg. innych poglądów ok. 2,5 mln lat temu) i trwa do dziś; dzieli się na dwie epoki: wczesną, plejstocen (daw. dyluwium) i późną, holocen (daw. aluwium, epoka trwająca współcześnie).

²⁵ Miocen – starsza epoka trzeciorzędu (pierwszego okresu ery kenozoicznej), trwający od ok. 24 do ok. 5 mln. lat temu.

²⁶ Trudno jednoznacznie stwierdzić, o kogo chodziło Glogerowi. Być może ma na myśli Ludwika Augusta Jana Kamińskiego (lub Kamińskiego, 1809–?), poetę, geologa, etnografa i historyka-amatora, przyjaciela i współpracownika Wincentego Pola, autora zachowanych w rękopisach w Ossolineum we Wrocławiu prac etnograficznych *O mieszkańcach gór tatrzańskich*, *O góralach nowotarskich* i *O zabobonach*.

²⁷ Chodzi o mamuta włochatego, zwanego również właściwym (łac. *Mammuthus primigenius*), gatunek wymarłego ssaka z rodziny słoniowatych, występującego w Europie, Azji i Ameryce Północnej między ok. 250 tys. a 10 tys. lat temu.

²⁸ Nosorożec włochaty (łac. *Coelodonta antiquitatis*) – wymarły ssak nieparzystokopytny z rodziny nosorożców, występujący w północnej Eurazji od ok. 350 tys. do ok. 10 tys. lat temu.

²⁹ Niedźwiedź jaskiniowy (łac. *Ursus spelaeus*) – wymarłe zwierzę z rodziny niedźwiedziowatych, występował w Europie od ok. 300 tys. do ok. 28 tys. lat temu.

³⁰ Melpomene (także Melpomena, „Śpiewająca”) – w mitologii greckiej muza tragedii.

³¹ Harmonia (gr. *Ἄρμονία*, łac. *Concordia*) – grecka personifikacja ładu i symetrii. W dobie hellenizmu również: porządku, zgody i łączności. Jako bóstwo patronowała prawdziwej miłości.

³² Łomy – tu w znaczeniu: gruzy, rumowisko.

³³ Wymulić – tu w znaczeniu: wyryć, utrwalić w mule.

³⁴ John MacEnery (1797–1841) – irlandzki duchowny rzymskokatolicki, archeolog, w latach 1825, 1826 i 1829 badał system jaskiń w okolicy Torquay w hrabstwie Devon w południowo-zachodniej Anglii, tzw. Kents Cavern, obecnie udostępniony dla zwiedzających

³⁵ Troglodyta – człowiek pierwotny, jaskiniowiec.

³⁶ Elias Bertram Berthet (1815–1891) – francuski pisarz, autor ponad 100 powieści, w tym kryminalnych i toczących się w czasach prehistorycznych; Gloger ma na myśli powieść *Człowiek ze świata podziemnego. Romans*, przekład z francuskiego (tłumacz nieznaną), t. 1-4, Warszawa 1855.

³⁷ Ojców – w XIX wieku wieś w powiecie olkuskim guberni kieleckiej Królestwa Polskiego, obecnie znajduje się w powiecie krakowskim województwa małopolskiego, w Dolinie Prądnika, na szlaku Orlich Gniazd; szacuje się, że na terenie dzisiejszego Ojcowskiego Parku Narodowego znajduje się ok. 700 jaskiń, które są katalogowane od 1992.

³⁸ Lechia – dawne, alternatywne określenie Polski.

³⁹ Kość pacierzowa – kręgosłup.

⁴⁰ Stalagmit – naciek jaskiniowy powstający na dnie jaskiń krasowych wskutek wytrącania się kryształów węgla wapnia z kąpiącej ze stropu jaskini wody, w miejscu, gdzie kąpiąca woda nie może w całości odpłynąć lub wsiąknąć.

⁴¹ Jan Zawisza – przedsiębiorca oraz archeolog. Autor artykułów publikowanych w II połowie XIX wieku w „Bibliotece Warszawskiej” a także broszury *Dalsze poszukiwania archeologiczne w Polsce* (Warszawa 1876); badał jaskinie Ojcowa, w latach 70. XIX wieku był właścicielem hotelu „Pod Kazimierzem” w Ojcowie oraz znajdującego się na terenie Ojcowa parku zdrojowego.

⁴² Renifer tundrowy (łac. *Rangifer tarandus*) występował na ziemiach współczesnej Polski podczas epoki lodowcowej.

⁴³ Hiena jaskiniowa (łac. *Crocota spelaea*) – wymarły ssak drapieżny z rodziny hienowatych występujący w Europie i Azji od ok. 500 tys. do ok. 10 tys. lat temu.

⁴⁴ Lis północny – ciężko powiedzieć, który gatunek lisa ma na myśli Gloger, być może chodzi o przodków współczesnego lisa rudego (łac. *Vulpes vulpes*), których najstarsze szczątki w Europie datuje się na 3,4–1,8 miliona lat.

⁴⁵ Chodzi o suhaka stepowego (łac. *Saiga tatarica*) – gatunek ssaka kopytowego z rodziny wołowatych, często zaliczany do antylop, występującego na terenach współczesnej Polski do XVII w., obecnie w skali globalnej gatunek zagrożony wyginięciem.

⁴⁶ Pardwa (*Lagopus lagopus*) – ptak o mocnym dziobie i krótkich nogach pokrytych nitkowatymi piórami, zamieszkuje torfowiska i tundry.

⁴⁷ Patrz przyp. 29.

⁴⁸ Jaskinia Łokietka (również: Jaskinia Królewska) – jaskinia krasowa, jedna z najdłuższych na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej, w północnym zboczu Góry Chełmowej, nad Doliną Sąpsowską w Ojcowskim Parku Narodowym, na południowy zachód od Ojcowa; wg legendy schronił się w niej Władysław Łokietek uciekając z Krakowa przed wojskami króla czeskiego Wacława II, od początku XIX w. udostępniana zwiedzającym.

⁴⁹ Ignacy Krasicki (1735–1801) – biskup warmiński od roku 1767, arcybiskup gnieźnieński od 1795, prezydent Trybunału Głównego Koronnego w Lublinie w 1765 roku, poeta, prozaik i publicysta, do jego najważniejszych dzieł należy m.in. *Monachomachia*, czyli *Wojna mnichów*, po raz pierwszy wydana anonimowo w 1778 roku.

⁵⁰ W rzeczywistości jest to fragment wierszowanego listu Stanisława Trembeckiego pt. *Do króla Stanisława Augusta powracającego z podróży wołyńskiej roku 1787*.

Stanisław Trembecki h. Prus (1739–1812) – poeta, dramatopisarz, tłumacz, historyk, sekretarz Stanisława Augusta Poniatowskiego, autor m.in. poematu *Sofjówka* (między 1804 a 1806), napisanego na zlecenie Stanisława Szczęsnego Potockiego.

⁵¹ Rudolf Ludwig Karl Virchow (1821–1902) – niemiecki patolog, antropolog i higienista, w latach 1849–1902 profesor uniwersytetów w Würzburgu i Berlinie, przeciwnik poglądów Ludwika Pasteura, w roku 1871 prowadził wykopaliska w Wolinie (niem. Wollin) na Pomorzu Zachodnim, twórca teorii patologii komórkowej ogłoszonej w 1871 roku w pracy *Die Cellularpathologie in ihrer Begründung auf physiologische und pathologische Gewebelehre*.

⁵² Engis – wieś w Belgii, w prowincji Liège; w jej okolicy w 1829 roku po raz pierwszy odnaleziono szczątki neandertalczyka.

⁵³ Olmo – wieś na Korsyce.

⁵⁴ Cro-Magnon – stanowisko archeologiczne z górnego paleolitu we Francji, w departamencie Dordogne, w pobliżu Les Eyzies-de-Tayac, w 1868 roku znaleziono tam obozowisko i 5 szkieletów; nazwa „człowiek kromaniański” była synonimem kopalnych form homo sapiens z górnego paleolitu w Europie.

⁵⁵ Neandertal (*Neanderthal*) – stanowisko antropologiczne w jaskini Feldhofer, w dolinie Neander koło Düsseldorfu w Niemczech; w 1856 roku odkryto tam fragmenty szkieletu różniące się morfologicznie od kości człowieka współczesnego, w 1864 roku zaklasyfikowany jako osobny gatunek człowieka, *Homo neanderthalensis*.

⁵⁶ Prądnik – rzeka będąca lewym dopływem Wisły, płynie na Wyżynie Śląsko-Krakowskiej, w województwie małopolskim; dolina środkowego biegu Prądnika wchodzi w skład Ojcowskiego Parku Narodowego.

⁵⁷ Nawiązanie do bardzo popularnej w czasach Glogera, wielokrotnie wznawianej książki autorstwa Lucyny Ćwierciakiewiczowej (1829–1901) pt. *365 obiadów za pięć złotych*, Warszawa 1860.

⁵⁸ Strabon (63 p.n.e. – ok. 20 n.e.) – grecki geograf, historyk i podróżnik, ukończona przed 18 r. n.e., składająca się z 17 ksiąg *Geographiká* jest pierwszą w dziejach geografią powszechną, zawierającą opisy znanych ówczynie krain.

⁵⁹ Antrofagi (Androfagowie), Melancheny (Melanchlajnowie) – ludy zamieszkujące w starożytności tereny na północ od Scytii (zajmującą rozległe tereny na północ i wschód od Morza Czarnego, według autorów klasycznych sięgającą terytorium dzisiejszej wschodniej Polski, południowej Rosji i Pakistanu). Wzmianki o nich można znaleźć już u Herodota, który przypisuje Androfagom kanibalizm (patrz: Herodot, *Dzieje*, przekł. S. Hammer, Warszawa 2002, s. 229; sama ich nazwa tłumaczona z greki oznacza dosłownie ludożerców).

⁶⁰ Mamutowy – tu w znaczeniu: współczesny mamutom.

⁶¹ Dymna – zadymiona.

⁶² Wrzeczono – w znaczeniu pierwotnym: przyrząd do przędzenia wykonany z drewna lub kości.

⁶³ Gloger stosuje tu użyty po raz pierwszy w 1865 roku przez Johna Lubbocka i do dziś obowiązujący podział epoki kamienia na paleolit, czyli epokę kamienia łupanego (od ok. 4–4,5 mln lat temu do schyłku plejstocenu ok. 8300 r. p.n.e.) i neolit, czyli epokę kamienia gładzonego (od ok. 8300 r. p.n.e. do między 4500 a 2000 r. p.n.e.).

⁶⁴ Świszcz – gryzoń z rodziny wiewiórkowatych, krewniak świstaka.

⁶⁵ Żubr kaukaski (łac. *Bison bonasus caucasicus*) – podgatunek żubra europejskiego, mniejszy od występującego w Polsce żubra nizinnego; od 1927 r. gatunek wymarły.

⁶⁶ Alexander Braun (1805–1877) – niemiecki botanik, profesor botaniki na uniwersytetach we Freiburgu, Gießen i Berlinie, dyrektor berlińskiego ogrodu botanicznego, członek Królewskiej Szwedzkiej Akademii Nauk, autor m. in. *Epoki lodowej ziemi* (przeł. T. Skomorowski, Warszawa 1873; pierwodruk/oryginał: *Die Eiszeit der Erde. Vortrag gehalten im Januar 1866 im Saale der Sing-Akademie zu Berlin, mit späteren Erweiterungen*, Berlin 1870).

⁶⁷ Joseph Alphonse Adhémar (1797–1862) – francuski matematyk; jako pierwszy wysnuł teorię o wpływie zjawisk astronomicznych na występowanie zlodowaceń w swojej pracy *Révolutions de la mer* (Paryż 1842).

⁶⁸ Plemiona turańskie – ludy rzekomo wywodzące się ze stepów położonej w zachodniej części Azji Środkowej Niziny Turańskiej, do których mieli zaliczać się Hunowie, Mongołowie, Turcy i Węgrzy.

⁶⁹ Koncha – skorupa mięczaka, muszla.

⁷⁰ Ariowic, Arjowic (sanskryt. *arya* – szlachetny) – grupa starożytnych koczowniczych plemion pasterskich posługujących się dialektami indoeuropejskimi, przodkowie w większości ludów Iranu, subkontynentu indyjskiego i Sri Lanki, na które to tereny przenieśli się z Azji Środkowej, prawdopodobnie dzisiejszego Kazachstanu. W XIX w. nazwy Ariów (lub Aryjczyków) używano jako synonimu wszystkich Indoeuropejczyków.

⁷¹ Etruskowie – lud pochodzenia nieindoeuropejskiego, zamieszkujący środkową Italię między IX a I w. p.n.e., w wyniku kontaktów z Grekami ich kultura uległa głębokiej hellenizacji. W VI w. p.n.e. władali większością Półwyspu Apenińskiego, później stracili na znaczeniu. W III w. p.n.e. podbici przez Rzymian, własną odrębność kulturową zachowali do I w. p.n.e., następnie ulegli romanizacji. Ich pochodzenie do dziś jest niejasne, Gloger przypisuje im korzenie indoeuropejskie, jednak ich język, nie należący do tej rodziny, wyklucza taką możliwość. Według jednej z teorii byli pierwotnymi mieszkańcami Italii.

⁷² Glogerowi chodzi o Kornwalię, krainę geograficzną i historyczną w południowo-zachodniej Anglii.

⁷³ Rodan – rzeka w Szwajcarii i Francji, długości 812 km. Wypływa z Lodowca Rodanu w Alpach Urneńskich i uchodząca do Morza Śródziemnego w Zatoce Lwiej.

⁷⁴ Ligurowie – w starożytności ludy północno-zachodniej Italii, obejmującej północną Toskanię, Ligurię, Piemont, Korsykę oraz część Lombardii.

⁷⁵ Baskowie (nazwa własna Euskaldunak) – naród mieszkający w Baskonii na granicy hiszpańsko-francuskiej, uważany za najstarszą przedindoeuropejską grupę etniczną Półwyspu Iberyjskiego o niewyjaśnionym pochodzeniu; w czasach rzymskich nie ulegli romanizacji i do dziś zachowali swoją odrębność kulturową.

⁷⁶ Sarmaci – ludy koczowniczo-pasterskie pochodzenia irańskiego przemieszczające się falami w VI-IV w. p.n.e. z Azji Środkowej w kierunku stepów na północ od Morza Czarnego, w IV-II w. p.n.e. przesunęli się dalej na zachód wypierając Scytów (w tekście: Skitów), w końcu I w. p.n.e. dotarli do Dunaju; w literaturze staropolskiej utożsamiani z przodkami szlachty.

⁷⁷ Herodot z Halikarnasu (ok. 484 p.n.e. – ok. 426 p.n.e.) – historyk grecki, zwany Ojcem historii, czasem także Ojcem geografii. Jedynym zachowanym jego dziełem jest 9-księgowy relacja z wojen perskich, opisująca także geografię i historię Hellady, Persji i Egiptu oraz okolicznych krain, zatytułowana *Dzieje*.

⁷⁸ Wendowie (Wenedowie, Wenetowie) – wg źródeł rzymskich z I-II w. lud zamieszkujący tereny Europy Środkowej, wspominani m.in. przez Pliniusza Starszego i Tacyta, dopiero w *Getice* Jordanesa (VI w.) utożsamiani ze Słowianami.

⁷⁹ Tacyt, łac. Publius Cornelius Tacitus Caecina (ok. 55–ok. 120) – rzymski polityk, mówca, pisarz i historyk; jego najważniejsze dzieła to *Dzieje* (łac. *Historiae*, obejmujące lata 69-96; zachowały się księgi I-IV i początek V) oraz *Roczniki* (łac. *Annales*, obejmujące lata 14-68; zachowały się księgi I-IV, XII-XV, fragmenty V, VI i XI).

⁸⁰ Tyberiusz, łac. Tiberius Claudius Nero (42 p.n.e. – 37 n.e.) – wódz i cesarz rzymski, adoptowany i wyznaczony na następcę przez Oktawiana Augusta, przez współczesnych uważany za tyrana i despotę.

⁸¹ Izidor Kopernicki (1825–1891) – antropolog, lekarz wojskowy, prosektor przy katedrze anatomii w Kijowie, profesor antropologii na Uniwersytecie w Krakowie, członek Akademii Umiejętności (organizator pracowni i muzeum antropologicznego, współorganizator Komisji Antropologicznej AU); autor m.in. *Charakterystyki kranjologicznej ludności galicyjskiej* (Kraków 1885).

⁸² Michał Grabowski (1804–1863) – powieściopisarz, publicysta i krytyk literacki, autor m.in. powieści *Kołszczyzna i stepy* (Wilno 1838).

⁸³ Dziedzina – tu w znaczeniu: ziemia, kraina.

⁸⁴ Wołgarzy – Bułgarzy, tu w znaczeniu: Protobułgarzy, czyli lud pochodzenia tureckiego, który w II w. zamieszkiwał tereny między Morzem Czarnym i Kaspijskim, pod koniec VII w. utworzyli państwo na terenie dzisiejszej Bułgarii stopniowo asymilując się z podbitą ludnością słowiańską.

⁸⁵ Pieczyngowie – związek plemion koczowniczych wywodzących się prawdopodobnie ze środkowej Azji, zamieszkujących stepy nad Morzem Czarnym w IX-XI w., po klęsce zadanej im przez księcia kijowskiego Jarosława Mądrygo w roku 1036, napierani przez Połowców osiedlili się nad dolnym Dunajem, po porażkach w walkach z Połowcami i Bizancjum (1091, 1122) osiedlili się w granicach cesarstwa lub zostali zasymilowani przez Połowców.

⁸⁶ Połowcy – słowiańska nazwa Kipczaków, koczowniczego ludu tureckiego ze środkowej Azji, której tereny zamieszkiwali w IV-VIII w., wyparciu na stepy nadwołżańskie i nadczamomorskie aż po Dunaj, od połowy XI w. płądrowali ziemie ruskie, słowackie, węgierskie i bułgarskie stopniowo przechodząc do osiadłego trybu życia, w XIII w. zostali rozbici przez Mongołów; wchodzą w skład Złotej Ordy.

⁸⁷ Chazarowie (Kozarowie) – koczownicze plemiona pochodzenia tureckiego, które przybyły z Azji na stepy nad dolną Wołgą ok. połowy IV w., w VI-VIII wieku utworzyli państwo, kaganat chazarski, między Morzem Kaspijskim na wschodzie, Dnieprzem na zachodzie i Kamą na północy, uległo rozpadowi w wyniku najazdu księcia kijowskiego Świętosława w roku 965.

⁸⁸ Jazygowie – koczowniczy lud sarmacki, w I w. p.n.e. przybyli z Azji nad Morza Azowskiego nad dolny Dunaj, w I w. n.e. na step węgierski, walczyli przeciw Rzymianom, ulegli zasymilowaniu przez pokrewne ludy. Gloger błędnie utożsamia ich z Jaćwingami, zwanymi również m.in. Jadźwingami, plemieniem bałtyckim i związkiem politycznym z wczesnego średniowiecza, zajmującym tereny między jeziorami Mamry i Śniardwy a rzekami Biebrza, Niemnem i Szczupą, w XIII wieku podbiti przez Krzyżaków; ostatnie ich wsie przetrwały w Sambii do połowy XVI w. wieku.

⁸⁹ Awarowie – zwani przez Słowian Obrami, azjatycki związek plemienny, który we wczesnym średniowieczu przybył do Europy przez stepy nadkaspjskie; osiedli w Panonii, założyli chanat awarski, walczyli z Bizancjum, najeżdżali Europę Zachodnią, zostali rozbici przez Karola Wielkiego pod koniec VIII w., ostatnia wzmianka o nich pochodzi z 822 r.

⁹⁰ Madziarowie, Madziarzy – lud ugrofiński, pierwotnie zamieszkujący prawdopodobnie tereny między Jeziorem Aralskim a Uralem, w I poł. IX w. przebywali nad górnym Donem, po najeździe Pieczyngów osiedlili się między Dniestrem, Prutem i Sereitem, w dalszym ciągu wypierani przez Pieczyngów do roku 901 zajęli terytorium obecnych Węgier, gdzie utworzyli silne państwo.

⁹¹ Pięcioksiąg Mojżeszowy, pierwsza część Starego Testamentu, w Biblii (Pismo Święte) hebrajskiej i judaizmie nazywana Torą, Nauką lub Prawem Mojżesza, w tradycji grecko-łacińskiej Pentateuchem (Pięcioksięgiem).

⁹² Thor – jeden z głównych bogów nordyckich z dynastii Asów, odpowiednik południowogermańskiego Donara. Bóg burzy i piorunów, bóg sił witalnych, bóg rolnictwa jako sprowadzający deszcz odpowiedzialny za urodzaje, patronował także ognisku domowemu i małżeństwu.

⁹³ Ekwowie – starożytny lud italski żyjący w górzystym środkowym regionie Półwyspu Apenińskiego, na północnym wschodzie od Lacjum i w Środkowych Apeninach, na południe od dzisiejszej miejscowości Rieti i na północ od jeziora Fucine.

⁹⁴ Tzn. kształtu.

⁹⁵ Karl Alfred von Zittel (1839–1904) – niemiecki paleontolog, geolog i mineralog, profesor politechniki w Karlsruhe i Uniwersytetu w Monachium, prezydent Bawarskiej Królewskiej Akademii Nauk; w latach 1873–1874 brał udział w ekspedycji na Pustynię Libijską, czego owocem jest dzieło *Über den geologischen Bau der libyschen Wüste* (Monachium 1880).

⁹⁶ Patagonia – kraina w Ameryce Południowej, w Argentynie i Chile, na południe do 39°S o powierzchni ok. 900 tys. km²; obejmuje Andy Patagońskie, Wyżynę Patagońską i Ziemię Ognistą.

⁹⁷ Amour Auguste Louis Joseph Berthelot, baron de Baye (1853–1931) – francuski archeolog i podróżnik, prezes Towarzystwa Antykwarycznego Francji w 1906 roku i członek Komitetu Prac Historycznych, autor licznych publikacji historycznych, m.in. *L'Archéologie préhistorique* (Paryż 1880).

⁹⁸ Marna – rzeka we Francji o długości 525 km, prawy dopływ Sekwany.

⁹⁹ Wiślica – w XIX w. osada miejska (prawa miejskie utracone w roku 1869) w powiecie pińczowskim guberni kieleckiej Królestwa Polskiego, obecnie wieś w powiecie buskim województwa świętokrzyskiego; początki osadnictwa w Wiślicy datuje się na IX–X w. Informacji o miejscowości Żurowniki nie udało się odnaleźć.

¹⁰⁰ Tranleé – nie udało się ustalić, o kogo Glogerowi w tym przypadku chodzi.

¹⁰¹ Brona – narzędzie rolnicze w postaci kraty drewnianej lub żelaznej z zamontowanymi w równomiernych odstępach zębami, służące do spulchniania i oczyszczania roli oraz przykrywania siewu.

¹⁰² Ferdinand Keller (1800–1881) – archeolog, przewodniczący Towarzystwa Antykwarycznego w Zurichu. Jego badania i obserwacje doprowadziły do zidentyfikowania setek osad typu palafitowego w Szwajcarii, opublikował m.in. *Bauris des Klosters Sankt Gallen vom Jahr 820* (Zurych 1844) i mapę archeologiczną wschodniej Szwajcarii (1874).

¹⁰³ Prawdopodobnie François-Alphonse Forel (1841–1912) – szwajcarski lekarz i przyrodnik, pionier badań Jeziora Genewskiego, twórca limnologii (nauki zajmującej się badaniami wodnych zbiorników śródlądowych, nazwa po raz pierwszy użyta przez niego w trzypiętomowym dziele *Le Léman*, opisującym Jezioro Genewskie, wydanym w Lozannie w latach 1892–1904)

¹⁰⁴ Dioryt – magmowa skała głębinowa o barwie szarej lub ciemnoszarej i ziarnistej strukturze.

¹⁰⁵ Serpentyt – uwodniony krzemian magnezu, minerał o zielonkawej barwie, zaliczany do grupy serpentynów.

¹⁰⁶ Sjenit – magmowa skała głębinowa, rozpowszechniona na wszystkich kontynentach, w Polsce występująca w Sudetach.

¹⁰⁷ Saksonia – kraj związkowy Niemiec ze stolicą w Dreźnie, graniczący z Polską i Czechami, w omawianym okresie wchodziła w skład Cesarstwa Niemieckiego (od 1871).

¹⁰⁸ Morawy – kraina historyczna we wschodnich Czechach, w dorzeczu Morawy i górnej Odry, od północy granicząca z Polską, od wschodu ze Słowacją, od południa z Austrią.

¹⁰⁹ Gotfryd Ossowski (1835–1897) – archeolog, geolog, badacz m.in. jaskiń w Ojcowie i grobów kultury pomorskiej na Pomorzu, sporządził m.in. mapę geologiczną Wołynia i archeologiczną Pius Zachodnich, autor m.in. *Zabytków przedhistorycznych ziem polskich* (cz. 1-4, Kraków 1879–1888).

¹¹⁰ Szesteń – w XIX w. rzeczka w powiecie owruckim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na terytorium Ukrainy.

¹¹¹ Prawdopodobnie chodzi o Motynie, które w XIX w. były wsią należącą do powiatu jarosławskiego Królestwa Galicji i Lodomerii, nie udało się potwierdzić jej istnienia współcześnie.

¹¹² Łupki – grupa skał metamorficznych lub osadowych wykazujących dobrą łupkowatość, tzn. zdolność do mechanicznego rozwarstwiania się na cienkie, równoległe płytki; Gloger ma na myśli łupki ilaste o czerwonej barwie.

¹¹³ Nagórzany – w XIX wieku wieś nad rzeką Surzą w powiecie kamienieckim guberni podolskiej Imperium Rosyjskiego, nie udało się potwierdzić jej istnienia współcześnie.

¹¹⁴ Kamieńczyzna – być może chodzi o wieś znajdującą się w powiecie częstochowskim guberni piotrkowskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie kłobuckim województwa śląskiego.

¹¹⁵ Moszczanica Wielka i Mała – wsie w XIX wieku znajdujące się w powiecie dubieńskim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie istnieje tam jedna wieś o nazwie Moszczanica, znajdująca się na terytorium Ukrainy.

¹¹⁶ Czopek – tu w znaczeniu: mały przedmiot stożkowego kształtu.

¹¹⁷ Rodzimy – w odniesieniu do metali itp.: występujący w przyrodzie w stanie wolnym.

¹¹⁸ Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887) – pisarz, publicysta, wydawca, historyk, działacz społeczny i polityczny; autor największej liczby wydanych ówczesnie książek, w tym 232 powieści; wspomniana przez Glogera *Sztuka u Słowian. Szczególnie w Polsce i Litwie przedchrześcijańskiej* ukazała się w Wilnie w 1860 r.

¹¹⁹ Ludwik Pawłowski (1816–1853) – numizmatyk, archeolog i kolekcjoner. Zob. Z. Gloger, *(Szczegóły o Ludwiku Pawłowskim, wyjęte z nekrologu, napisanego przez J.I. Kraszewskiego)*, „Kłosy” 1877, nr 612; tenże, Ludwik Pawłowski, „Tygodnik Ilustrowany” 1880, nr 210; zob. s. 632-633; 872-877 w tym tomie.

¹²⁰ Zygmunt Feliks Radziwiński-Luba (1843–1928) – genealog, heraldyk i archeolog, członek Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności (po 1918), prezes Polskiego Towarzystwa Genealogicznego; w 1876 roku wspólnie z Glogerem prowadził badania archeologiczne na Wołyniu, których rezultaty opublikowano w artykule *Poszukiwania archeologiczne w powiecie Ostrogskim przez Zygmunta Glogera i Zygmunta Luba-Radziwińskiego we wrześniu roku 1876* w I tomie „Zbioru Wiadomości do Antropologii Krajowej” (Kraków 1877, s. 8-11).

¹²¹ Sadyba – siedziba, siedlisko.

¹²² Ruczaj – potok, strumień.

¹²³ Horyń (ukr. *Горинь*, białorus. *Гарынь*) – rzeka na Ukrainie i Białorusi, prawy dopływ Prypeci.

¹²⁴ Okrzošek – narzędzie kamienne służące do okrzesywania, przedmiot powstały przez okrzesywanie; tu w znaczeniu: część kamienia odpadła przy okrzesywaniu.

¹²⁵ Czerep – skorupa stłuczonego naczyńca.

¹²⁶ Hotentoci (w tekście: Hottentoci, nazw własna: Khoi-Khoin) – lud zamieszkujący południową i południowo-zachodnią Afrykę, obecnie zagrożony wymarciem.

¹²⁷ Christian Jürgensen Thomsen (1788–1865) – duński antykwariusz, archeolog-amator, założyciel muzeum archeologicznego w Kopenhadze (1816), twórca tzw. systemu trzech epok archeologicznych: kamienia, brązu i żelaza, po raz pierwszy ogłoszonego w pracy *Ledtraad til nordisk Oldkyndighet* (Kopenhaga 1836).

¹²⁸ Laponicy (Saamowie, nazwa własna: Saami) – grupa etniczna mieszkająca w rozproszeniu na obszarze Laponii, krainie położonej na Półwyspie Skandynawskim i Kolskim, w większości za północnym kołem podbiegunowym.

¹²⁹ Skrobacz, skrobak – narzędzie używane do skrobania, oczyszczania lub wygładzania powierzchni przedmiotów.

¹³⁰ Strzegocin – w XIX wieku wieś w powiecie kutnowskim guberni warszawskiej, obecnie w powiecie kutnowskim województwa łódzkiego.

¹³¹ Gloger odwołuje się do środkowoazjatyckich korzeni narodów europejskich, patrz przyp. 59.

¹³² Józef Przyborowski (1823–1896) – filolog, archiwista, bibliotekarz, numizmatyk i archeolog, w latach 1874–1882 jeden z redaktorów „Wiadomości Archeologicznych”, autor *Wiadomości o życiu i pismach J. Kochanowskiego* (Poznań 1857).

¹³³ Popielnica – dawne naczynie grobowe służące do przechowywania prochów zmarłego.

¹³⁴ Ośnica – w XIX wieku wieś położona w powiecie i guberni płockiej Królestwa Polskiego, obecnie jedno z osiedli Płocka.

¹³⁵ Łęgonice – w XIX wieku wieś i folwark nad Pilicą, w powiecie rawskim guberni piotrkowskiej Królestwa Polskiego, obecnie wieś w powiecie grójeckim województwa mazowieckiego.

¹³⁶ Pilica – rzeka o długości 319 km, co czyni z niej najdłuższy lewy dopływ Wisły; płynie z Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej przez Wyżynę Przedborską, Wzniesienia Południowomazowieckie i Nizinę Środkowomazowiecką.

¹³⁷ Warcisław, zdrob. Warsz (?–?) – miecznik, stolnik i wojewoda sandomierski, kasztelan lubelski i krakowski, współpracownik Bolesława Wstydlwego. Gloger pisząc o „starej mazowieckiej sadybie Warcisława, czyli Warsz” ma na myśli Warszawę – obok powszechnie znanej legendy o Warszawie i Sawie istnieje teoria, wg. której nazwa miasta pochodzi właśnie od imienia Warcisława, a dokładnie od jego zdrobniałej formy Warsz.

¹³⁸ Buraków (w tekście: Bóraków) – w XIX wieku wieś położona w powiecie i guberni warszawskiej, obecnie osiedle Łomianek.

¹³⁹ Wilanów – w XIX wieku wieś w powiecie i guberni warszawskiej, obecnie jedna z dzielnic Warszawy; letnia rezydencja Jana III Sobieskiego, na którego potrzeby wybudowano tu w 1679 pałac, który następnie rozbudowano w latach 1681–1682 i 1692–1696, obecnie zamieniony w Muzeum Pałacu Króla Jana III.

¹⁴⁰ Wierzbno – w XIX wieku folwark i wieś położone w powiecie i guberni warszawskiej, obecnie część warszawskiej dzielnicy Mokotów.

¹⁴¹ Grochów – w XIX wieku wieś położona w powiecie i guberni warszawskiej, obecnie część warszawskiej dzielnicy Praga-Południe; 25 lutego 1831 roku pod Grochowem została stoczona największa bitwa powstania listopadowego, nierozstrzygnięta, jednak uniemożliwiła Rosjanom zajęcie Pragi.

¹⁴² Targówek – w XIX wieku folwark, kolonia i przedmieście Warszawy, obecnie jedna z jej dzielnic.

¹⁴³ Pałac Belwederski – pałac znajdujący się w Śródmieściu Warszawy przy ul. Belwederskiej, klasycystyczny budynek wzniesiony w latach 1819–1822 wg projektu Jakuba Kubickiego w miejscu pałacu barokowego wzniesionego wg projektu Jakuba Fontany; własność króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, następnie księcia Józefa Poniatowskiego, rezydencja wielkiego księcia Konstantego, siedziba Józefa Piłsudskiego, w latach 1922–1926 i 1989–1993 siedziba Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

¹⁴⁴ Lechia – Polska.

¹⁴⁵ Bierwiono – kawał nieociosanego drzewa; polano, szczapa.

¹⁴⁶ Ziemianka, ziemianka – prymitywne schronienie wydręnowane w ziemi lub ulepione z błota.

¹⁴⁷ John Lubbock (1834–1913) – angielski antropolog, archeolog, biolog i polityk; od 1870 roku członek parlamentu, jako pierwszy wprowadził podział epoki kamiennej na paleolit i neolit, autor m.in. trzytomowego opracowania *Początki cywilizacji: stan pierwotny człowieka i obyczaje dzikich współczesnych* (Warszawa 1873).

¹⁴⁸ Chodzi o tytułowego bohatera powieści *Przypadki Robinsona Crusoe* oraz *Dalsze przygody Robinsona Crusoe* Daniela Defoe z 1719 i 1720 roku.

¹⁴⁹ Sadyba – siedziba, siedlisko.

¹⁵⁰ O Pajonach (Peonach, Peionach) Herodot wspomina w V księdze (*Terpsychora*) *Dziejów*. Jezioro, o którym mówi Gloger, współcześnie nazywa się Dojran, przepływa przez centralną Macedonię, jego pow. to 43,1 km kw., głębokość 10 m.

¹⁵¹ Pińszczyzna leży na Polesiu; współcześnie na terenie Białorusi; jej serce wyznacza miasto i port Pińsk oraz rzeka Pina, lewy dopływ Prypeci, która jest częścią Kanału Królewskiego.

¹⁵² Palafit, nawodzisko – osiedle na palach pionowo wbitych w dno rzeki lub jeziora, budowane dawniej w celach obronnych.

¹⁵³ Sumatra (Sumatera), Jawa, Borneo – wyspy w Azji Południowo-Wschodniej, w Archipelagu Malajskim, w grupie Wielkich Wysp Sundajskich; Nikobary – archipeląg południkowo wydłużony, złożony z 22 wysp, leży na Oceanie Indyjskim między Zatoką Bengalską a Morzem Andamańskim.

¹⁵⁴ Syjam (od 1949 roku: Tajlandia) – państwo w południowo-wschodniej Azji, położony na Półwyspie Indochińskim.

¹⁵⁵ Kochinchina – część Wietnamu, w XIX wieku stanowiła fragment francuskiej kolonii Indochin; nazwę Kochinchina nadali Portugalczycy, współcześnie jest ona nieużywana.

¹⁵⁶ Woronczyn – wieś Wołyńska, współcześnie jako Ворончин leży na terytorium Ukrainy.

¹⁵⁷ Jezioro Czeszewskie – znajdowało się w powiecie wrzesińskim w dawnym Wielkim Księstwie Poznańskim; współcześnie w południowo-wschodniej części gminy Gołańcz, powiat wągrowiecki, województwo wielkopolskie. Mimo że po roku 1848 Wiel-

kie Księstwo Poznańskie oficjalnie przestało istnieć (w administracji pruskiej używano terminu *Provinz Posen* – „provincia poznańska”), nazwy tej używano również później, stąd częste jej pojawianie się u Glogera.

¹⁵⁸ Józef Aleksander Łepkowski (1826–1894) – archeolog i historyk, filozof, działacz społeczny, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, autor dzieła *Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa*, Warszawa 1863; pierwszy profesor w pierwszej na ziemiach polskich katedrze archeologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, o którym wspomina Gloger („gabinet archeologiczny w Krakowie”).

¹⁵⁹ Podługowaty otwór do obsady – miejsce do zamontowania trzonka/rękojeści topora.

¹⁶⁰ Elk – w czasach Glogera: Łek, niem. *Lyck* – miasto powiatowe (powiat łecki) w Prusach Wschodnich (Królestwo Prus). Obu jezior brak w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski (Warszawa 1880–1902), natomiast współcześnie Jezioro Czarne (7,70 ha) leży w gminie Wydminy, Jezioro Tulewskie w gminie Elk. Zob. Ludwik Pigorini, *Mieszkania jeziorne*, „Biblioteka Warszawska” 1870, tom IV, przeł. z włoskiego „P”, s. 345–371; M. Toeppen, *Historia Mazowsza pruskiego (Geschichte Masurens)*, Gdańsk 1870, s. 52–56; Z. Gloger, *Druskieniki*, „Kłasy” 1876, t. XXII, nr 568, s. 317–318 (I tom *Pism rozproszonych*, s. 757–758).

¹⁶¹ Lusowo – wieś w XIX wieku oraz współcześnie leżąca w powiecie poznańskim, nad brzegiem Jeziora Lusowskiego.

¹⁶² Jezioro Białe – jezioro w rejonie grodzieńskim, położone około 25 km na północny wschód od Grodna w pobliżu wioski Jezioro w dorzeczu rzeki Pyranka; współcześnie na Białorusi.

¹⁶³ Patrz przyp. 132.

¹⁶⁴ Kępa – tu w znaczeniu: wyspa na rzece lub jeziorze porośnięta krzewami i drzewami.

¹⁶⁵ Na ponad 100 haseł o treści „Kępa” w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego* (dz. cyt., t. III) nie znajduje się ani jedna miejscowość, która leżałaby w powiecie lubelskim lub nieopodal Lublina. Glogerowi chodzi prawdopodobnie o wyspę lub teren podmokły, nieopodal prawdopodobnie Jeziora Białego w Lubelskiem.

¹⁶⁶ Adam Honory Kirkor (1818–1886) – wydawca, dziennikarz, archeolog, pisarz, pseud. Jan ze Śliwina. Autor *Przechadzek po Wilnie i jego okolicach*, wydanych w Wilnie.

¹⁶⁷ Kwaczała – wieś w powiecie chrzanowskim Wielkiego Księstwa Krakowskiego nad rzeką Kwaczałką, obecnie w województwie małopolskim, powiecie chrzanowskim.

¹⁶⁸ Gloger powołuje się na przywoływany już tekst Kraszewskiego *Sztuka u Słowian* (zob. przyp. 118); o mogiłach zob. rozdz. IV, s. 15–16.

¹⁶⁹ Według legendy Perepiat i Perepiatycha byli mężem i żoną, bohaterami tragicznej historii. Gdy Perepiat wracał z dalekiej wyprawy na Połowców z wojskiem ubranym w zbroje zdobyte na nieprzyjacielu, żona, nie poznawszy go, napada na niego z domową drużyną rycerzy; oboje podczas bitwy polegli. Zob. L. Siemieński, *Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie*, Poznań 1845, rozdz. 25, s. 36; M. Grabowski, *Ukraina dawna i teraźniejsza*, t. 1: *O zabytkach najgłębszej starożytności*, Kijów 1850, rozdz. XXVII, s. 115–118.

¹⁷⁰ Igor Światosławowicz (1151–1202) – książę nowogrodzko-siewierski i czernihowski; syn Światosława Olegowicza; o jego wyprawach przeciw Połowcom traktuje staroruski epos *Słowo o wyprawie Igora*.

¹⁷¹ Lech – według legendy jeden z trzech braci-założycieli państw słowiańskich. Twórca państwa Polan oraz ich stolicy – Gniezna. Brat Czecha i Rusa.

¹⁷² Mendog (ok. 1200–1263) – od ok. 1238 wielki książę litewski, w 1251 przyjął chrzest, w 1253 przypuszczalnie koronowany na króla Litwy.

¹⁷³ Giedymin (albo: Gedymin, 1275–1341) – wielki książę litewski w latach 1316–1341, dziadek Władysława Jagiełły.

¹⁷⁴ Biruta (zm. 1382) – żona wielkiego księcia Kiejstuta; matka Witolda; według legendy, była kapłanką Piarimy w Połdnie, strzegła świętego ognia. W 1382 roku została uwięziona wraz z mężem i synem Witoldem; w tym samym roku utopiona.

¹⁷⁵ Według legendy, Soroka był sąsiadem Praksedy, władczyni Kalnika. Prakseda toczyła wojnę z sąsiednim władcą Npromachem; wojak chciał wspomóc Praksedę, lecz ta, wzięwszy go za swego wroga, stoczyła z nim bitwę, w której Soroka zginął. Zob. L. Siemieński, *Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie*, Poznań 1845, rozdz. 24, s. 35. Natomiast Michał Grabowski (*Ukraina...*, dz. cyt., s. 113–114) twierdzi, że „Nazwisko Soroka jest wspólne kilku mogiłom. Jest takowego nazwiska mogiła koło wsi Sniatynki w Wasilkowskim powiecie; jest inna prawie największa z ukraińskich mogił między Ilińcami i Daszowem nad rzeką Sobem”.

¹⁷⁶ W *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego* (dz. cyt., t. 1, s. 830) czytamy: „Czernin, wieś w powiecie taraszczańskim, nad rzeką Czarną, wpadającą do rzeki Nastaszki [...] W samej wsi widać wysoką mogiłę, na której niegdyś miał się znajdować monaster. Mogiłą to nasypowa i liczy się do najwyższych na Ukrainie”.

¹⁷⁷ U Michała Grabowskiego (*Przegląd dzieł w przedmiocie archeologii*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Jagiellońskim Złączonego” 1851, t. 21, z. 1, s. 7) znajdujemy następującą uwagę: „Inne mogiły są wyższe i większe, dochodząc niekiedy aż do olbrzymich wymiarów, jak Soroka około Kalnika, mogiła łysa we wsi Czerninie i mogiły szpilowe na gruntach wsi Stepka-Koszowackiego, z których pierwsza ma mieć 20, a druga 25 sążni wysokości”. Jednak nie udało się zlokalizować wsi „Stepka-Koszowackiego” ani na mapie XIX-wiecznej Europy, ani współczesnej.

¹⁷⁸ M. Grabowski, *Ukraina...*, dz. cyt., s. 97–98.

¹⁷⁹ Scytia – w starożytności grecka i rzymska nazwa terenów na północ od Morza Czarnego, zasiedlonych przez Scytów; od I w. n.e. zaczęto nazywać je Sarmacją.

¹⁸⁰ Herodot o Scytach i ich tradycjach pogrzebowych pisze w księdze IV (*Melpomene*) *Dziejów*.

¹⁸¹ Nie udało się ustalić, o jaką kronikę może chodzić; prawdopodobnie o *Helmolda kronikę sławiańską z XII wieku* (najbliższe Glogerowi wydanie: Warszawa 1862, rozdz. I: *Siedliska i zwyczaje różnych ludów sławiańskich*, s. 5–12).

¹⁸² Konstanty Tyszkiewicz (1806–1868) – hrabia, archeolog i krajoznawca; badacz pradziejów Litwy i południowej Rusi; autor dzieła *Wiadomość historyczna o zamkach, horodyszczach i okopiskach starożytnych na Litwie i Rusi Litewskiej*, Wilno 1859.

¹⁸³ Patrz przyp. 81.

¹⁸⁴ Władysław Przybysławski (1830–1908) – etnograf, archeolog, członek Komisji Archeologicznej Galicji Wschodniej, współpracownik Włodzimierza Dzieduszyckiego, ofiarodawca zbiorów na rzecz jego muzeum i autor pierwszego inwentarza jego zbiorów zamieszczonego w jego pracy *Repetytorium zabytków przedhistorycznych 16 powiatów Galicji Wschodniej* (Lwów 1906).

¹⁸⁵ O mogiłach czubatych pisze Grabowski: „[...] zastanawiające swoim szczególnym kształtem, gdyż są to jak gdyby dwie mogiły, jedna nad drugą wzniesione, tak że pierwsza stanowi posadę z wolnym obejściem naokoło, druga zaś wierzch i to dwurożny, z wyżłobieniem dla łatwiejszego wstępu wprost przeciw takiego samego od spodu, czyli pierwszego piętra mogiły”. M. Grabowski, *Ukraina...*, dz. cyt., s. 119.

¹⁸⁶ Horodyszczce – dawn. miejsce, w którym znajduje lub znajdował się gród, grodzisko; uroczysko.

¹⁸⁷ J. I. Kraszewski, *Sztuka u Słowian*, dz. cyt., rozdz. *Groby kamiennie*, s. 20-21.

¹⁸⁸ Gotfryd Ossowski (1835–1897) – archeolog, geolog, badacz m.in. jaskiń w Ojcowie i grobów kultury pomorskiej na Pomorzu, sporządził m.in. mapę geologiczną Wołynia i archeologiczną Pius Zachodnich, autor m.in. *Zabytków przedhistorycznych ziem polskich* (cz. 1-4, Kraków 1879–1888).

¹⁸⁹ Szynwałd (*Gross Schoenvalde*) – miejscowość w XIX wieku oraz współcześnie leżąca w powiecie grudziąckim; województwo kujawsko-pomorskie, gmina Łasin.

¹⁹⁰ Tuchomek (*Klein Tuchen*) – wieś w Pomeranii, powiat bytowski; współcześnie jest to wieś kaszubska na Pojezierzu Bytowskim, w województwo pomorskie, powiat bytowski, gmina Tuchomie.

¹⁹¹ Adolf Pawiński (1840–1896) – historyk, archiwista, edytor źródeł, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek Akademii Umiejętności, dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, autor m.in. *Rządów sejmikowych w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich* (Warszawa 1888).

¹⁹² Dobryszce – wieś nad rzeką Widawką w powiecie noworadomskim; współcześnie wieś w województwie łódzkim, powiecie radomszczańskim, gminie Dobryszce.

¹⁹³ Lelew, Lelów – wieś w powiecie radomskim nad rzeką Pypcją; Branica – wieś w powiecie radomskim, gminie Biało-brzezi. Współcześnie obie wsie leżą w województwie mazowieckim, powiecie biało-brzeskim.

¹⁹⁴ Ośnica – wieś włościańska w powiecie płockim, gminie Bielin o; współcześnie jest to dzielnica Płocka.

¹⁹⁵ Kłobia – wieś w powiecie wrocławskim, gminie Piaski, współcześnie w województwie kujawsko-pomorskim, powiecie wrocławskim, gminie Lubraniec; Karnkowski – nie udało się ustalić personaliów tej osoby.

¹⁹⁶ Meklemburgia (*Mecklenburg*) – kraina historyczna; leżała między rzekami Łabą a Reknicą. Współcześnie stanowi zachodnią i największą część kraju związkowego Meklemburgia-Pomorze Przednie w Niemczech.

¹⁹⁷ „Ośm” – czyli: osiem.

¹⁹⁸ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* (dz. cyt., t. 6, s. 96) podaje: „Manieczki, dom, powiat śremski [...]. Pod wsią przy szukaniu kamieni napotkano w roku 1857 na rozległe cmentarzysko pogańskie, które starannie rozkopał Antoni Białecki, wy dobył kilkaset z niego przedmiotów, rozklasyfikował je i na wezwanie Towarzystwa Przyjaciół Nauk poznańskiego umieścił o wykopalisku w pierwszym roczniku Towarzystwa roku 1860 gruntowną rozprawę”. Zob. A. Białecki, *Wykopaliska w Manieczkach*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, t. 1, Poznań 1860. Współcześnie Manieczki leżą w województwie wielkopolskim, powiecie śremskim, gminie Brodnica.

¹⁹⁹ Antoni Białecki (1836–1912) – prawnik, archeolog; profesor Szkoły Głównej Warszawskiej, gdzie prowadził wykłady z teorii państwa i prawa, prawa międzynarodowego, historii nauk politycznych oraz etyki politycznej; brał udział w pracach nad ustawą o przekształceniu SGW w Uniwersytet Warszawski. Autor m.in. *Prawa w życiu ludzkim* (1906) czy rozprawy *O konwencji geneuskiej* (1878).

²⁰⁰ Dobieszewko – wieś w powiecie szubińskim; nie udało się potwierdzić jej istnienia współcześnie. O wykopaliskach archeologicznych w tej miejscowości pisał „Tygodnik Ilustrowany” 1864, nr 262 (S.G., *Cało dochowane omentarzysko pogańskie*, s. 369-370).

²⁰¹ Horodnica – w XIX w. wieś nad Dniestrem w powiecie horodeńskim Królestwa Galicji i Lodomerii, obecnie na Ukrainie; w jej okolicach w latach 1877–1878 prowadzili wykopaliska Władysław Przybysławski i Izydor Kopernicki.

²⁰² Libacja – w starożytnych obrzędach zwyczaj wylewania paru kropel napoju na ofiarę bogom.

²⁰³ Chodzi o Muzeum Okręgowe w Toruniu. Jego historia sięga 1875 roku, kiedy to z inicjatywy Zygmunta Działowskiego zawiązano drugie, niezależne Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Było typowo polską instytucją o charakterze patriotycznym i pierwszym polskim Towarzystwem Naukowym na Pomorzu. Gromadzenie zbiorów muzealnych było jego podstawowym celem działania. W latach 1875–1883 Towarzystwo i Muzeum mieściło się przy ulicy Żeglarskiej. W roku 1881 Towarzystwo Naukowe z własnych składek wybudowało nową reprezentacyjną siedzibę przy ul. Wysokiej 16 na toruńskiej Starówce, dokąd przeprowadziło się w 1883. Zob. Z. Gloger, *Kilka słów z podróży*, „Biblioteka Warszawska” 1874, t. III, zob. I tom *Pism rozproszonych*, s. 191.

²⁰⁴ Mowa prawdopodobnie o Muzeum Miejskim, które powstało dzięki Fundacji Carla G. Klosego (1794–1868).

²⁰⁵ Nie udało się ustalić, o jakim muzeum pisze Gloger.

²⁰⁶ Muzeum Starożytności w Krakowie (Muzeum Archeologiczne) – muzeum założone w 1850 roku przez Towarzystwo Naukowe Krakowskie; z niego wywodzi się krakowskie Muzeum Archeologiczne, które funkcjonuje współcześnie. Muzeum gromadziło nie tylko zabytki archeologiczne, ale również wszelkie inne obiekty o charakterze naukowym, historycznym czy artystycznym, a także pamiątki narodowe.

²⁰⁷ Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie – założona w 1866 (statut w 1875) placówka, która dokumentowała historię polskiego przemysłu, rolnictwa i rzemiosła. Muzeum powstało z inicjatywy Jana Tadeusza Lubomirskiego (1826–1908).

²⁰⁸ Zob. przyp. 135.

²⁰⁹ Retów – w XIX wieku miasto w powiecie rosieńskim guberni kowieńskiej; współcześnie terytorium Litwy. Rosienie – centrum powiatu rosieńskiego guberni kowieńskiej, współcześnie terytorium Litwy. W tych miastach urządzone były regularnie wystawy rolniczo-przemysłowe, które Gloger – jako stały ich gość – opisywał wielokrotnie (zob. tegoż, *Wystawa rolnicza w Szawalach*, „Kłosy” 1875, nr 534-535 [I tom *Pism rozproszonych*, XII, 8]; *Wystawa szawelska*, „Gazeta Warszawska” 1876, nr 191 [I tom *Pism rozproszonych*, X, 93]).

²¹⁰ Liwiec – rzeka w województwie mazowiecki o długości ok. 142 km, dopływ Bugu.

²¹¹ Elba (niem. *Elbe*) – chodzi o Łabę, rzekę płynącą przez Niemcy i Czechy (dł. 1 165 km).

²¹² Tacyt, łac. Publius Cornelius Tacitus Caecina (ok. 55–ok. 120) – rzymski polityk, mówca, pisarz i historyk; jego najważniejsze dzieła to *Dzieje* (łac. *Historiae*, obejmujące lata 69–96; zachowały się księgi I-IV i początek V) oraz *Roczniki* (łac. *Annales*, obejmujące lata 14–68; zachowały się księgi I-IV, XII-XV, fragmenty V, VI i XI).

²¹³ Nie jest pewne, jakiego pisarza Gloger ma na myśli. Być może to Ibrahim ibn Jakub (ok. 912/913 – po 966), ale chodzi raczej o Ahmada ibn Faldana (X w.).

²¹⁴ Dziady – przedchrześcijański obrzęd zaduszny, którego istotą było „obcowanie żywych z umarłymi”, a konkretnie nawiązywanie relacji z duszami przodków (dziadów), okresowo powracającymi do swych dawnych siedzib. Zob. O. Swianiewiczowa, *Dziady białoruskie*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie” 1960–1961; J. Skuczyński, *Gdy idą między żywych duchy... Dziady i „Dziady” w dramacie polskim XIX i XX wieku*, Toruń 2005; G. Charytoniuk-Michiej, *Obrzęd dziadów w dokumentach i w cyklu Mickiewicza*, Warszawa 2011.

²¹⁵ Chodzi o pamiętnik Juliusza Cezara, opisujący 9 lat wojen galijskich (58 – 50 p.n.e.) pt. *O wojnie galijskiej* (*Commentarii de bello Gallico*).

²¹⁶ Patrz przyp. 180.

²¹⁷ O Kimmerach (Cymmerach) opowiada Herodot w Księdze I (*Klio*) swych *Dziejów*.

²¹⁸ Michałkowo leżało w XIX wieku w powiecie borszczowskim; w latach 1878 i 1897 roku miejscowi chłopci wykopali tam cenny skarb, datowany na IV-V w. p.n.e. Składał się on z pięciu kilogramów złotych przedmiotów, w tym m.in. korony królewskiej, bransolet, fibul itp. Nie udało się potwierdzić istnienia tej miejscowości współcześnie.

²¹⁹ Włodzimierz Dzieduszycki (1825–1899) – hrabia, przyrodnik, folklorysta, mecenas nauki, działacz społeczny i polityk; w 1855 założył we Lwowie Muzeum im. Dzieduszyckich (ob. Muzeum Przyrodnicze Ukraińskiej Akademii Nauk). Wojciech Dzieduszycki (1848–1909) – hrabia, polityk, filozof, eseista, historyk sztuki i pisarz; autor m.in. powieści *Bohdana Chmielnickiego* (1873), czy też zbioru *Studiów estetycznych* (1878–1879).

²²⁰ Czyli Wenedowie, lud zamieszkujący w okresie rzymskim (I – IV wiek n.e.) ziemie nad Bałtykiem.

²²¹ Skały Dobosza (Boudy/Baldy Polanickie) – zespół skalny położony w pobliżu wsi Bubniszcze (powiat Doliński, województwo stanisławowskie), obecnie na terytorium Ukrainy (obwód iwanofrankiowski). Z tego samego regionu pochodzą miejscowości, o których dalej Gloger wspomina: Sinowodzko i Urycz.

²²² Pagoda – w buddyjskiej architekturze sakralnej jest to rodzaj wielokondygnacyjnej wieży, służącej do przechowywania relikwii.

²²³ Wschody – schody.

²²⁴ Olbia – kolonia greckiego Miletu, wg tradycji założona w 645 r. p.n.e. u ujścia rzeki Hypanis (Boh) i Borystenes (Dniepr) do Morza Czarnego.

²²⁵ Liman – płytkie, słone jezioro, powstałe przy brzegu morza.

²²⁶ Jan Nepomucen Sadowski (1814–1897) – archeolog, etnograf i dziennikarz. Od roku 1878 członek Polskiej Akademii Umiejętności. Autor między innymi takich książek, jak: *Le commerce de l'ambre* (1877) oraz *Miecz koronacyjny Polski „Szczercem” zwany* (1892).

²²⁷ Czyli soli ze słonego jeziora. Patrz przyp. 225.

²²⁸ Faeton – w mitologii greckiej syn Heliosa i Okeanidy Klimene; według legendy ojciec pozwolił mu na powożenie swym rydwanem słońca, jednak Faeton nie był wprawnym jeźdźcą i nie potrafił opanować skrzydlatych koni. By nie dopuścić do nieuchronnej zagłady świata, Zeus zabił piorunem Faetona. Pliniusz Starszy w *Historii naturalnej* (Księga XXXVII) opowiada historię siostr młodzieńca, które pod wpływem ogromnego żalu po śmierci brata, zostały zamienione w drzewa topolowe i z nich co roku sączy się bursztyn.

²²⁹ Masłów, Masłowo, Dąb, Dębo, Dębno – miejscowości o takich nazwach *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* podaje kilkadziesiąt; nie udało się ustalić, o które chodzi Glogerowi.

²³⁰ Petrykówka – wieś nad potokiem Lisicza-Balka, wpadająca do rzeki Wyś; powiat zwinogrodzki, okręg Kalnibłoto. Obecnie na terytorium Ukrainy (obwód czerkaski).

²³¹ J.I. Kraszewski, *Sztuka u Słowian*, dz. cyt., s. 388. Por. H. Krukowska, *Józef Ignacy Kraszewski o miłości piękna*, w: *Biblioteka mundi. Studia bibliologiczne ofiarowane Janowi Leńczukowi*, red. J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016, s. 155-168; J. I. Kraszewski, *Sztuka u Słowian...*, w: *Z dziejów polskiej krytyki i teorii sztuki*, T. II, Warszawa 1961.

²³² Thasos, Thassos, Tasos – grecka wyspa na północy Morza Egejskiego, położona w odległości 8 km od wybrzeża Tracji.

²³³ Szubin – miasto powiatowe w Wielkim Księstwie Poznańskim, dekanacie kojńskim, na lewym brzegu Gąsawki (dopływ Noteci); współcześnie gmina miejsko-wiejska w województwie kujawsko-pomorskim, w powiecie nakielskim.

- ²³⁴ Ostród (ob. Ostróda), *Ostródz*, *Osterode in Ost Preussen*, miasto powiatowe na Mazurach, nad rzeką Drwęcą i jeziorem Drwęckim; współcześnie miasto w województwie warmińsko-mazurskim, siedziba powiatu ostródzkiego.
- ²³⁵ Liw – w XIX wieku wieś należąca do powiatu węgrowskiego w departamencie siedleckim; współcześnie w województwie mazowieckim, powiat węgrowski, gmina Liw.
- ²³⁶ Patrz przyp. 21.
- ²³⁷ Pełtew – rzeka o długości ok. 70 km, mająca swoje źródło na terenie Lwowa, lewy dopływ Bugu – współcześnie na terytorium Ukrainy.
- ²³⁸ Sokołów, ob. Sokołów Podlaski – w XIX wieku i współcześnie miasto w województwie mazowieckim, powiat sokołowski.
- ²³⁹ Drohiczyn – w XIX wieku miasto w powiecie bielskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie w powiecie siemiatyckim województwa podlaskiego.
- ²⁴⁰ Wisiadło – wisiołek.
- ²⁴¹ Fibula – ozdoba zapinka w kształcie krzyża.
- ²⁴² Żarnówka – wieś i folwark w powiecie węgrowskim, gminie Grębków, łażała pomiędzy Kałuszynem a Węgrowem; współcześnie w województwie mazowieckim, w powiecie mińskim, gmina miejsko-wiejska Kałuszyn.
- ²⁴³ Czepiec – rodzaj nakrycia głowy bez randa, gładkie, przylegające do głowy lub usztywniane dla uzyskania różnorodnych kształtów.
- ²⁴⁴ Patrz przyp. 134.
- ²⁴⁵ Nestor (XI–XII w.) – kronikarz ruskim, mnich Ławry Peczerskiej w Kijowie (monastyr założony w 1051 roku przez księcia Jarosława Mądrego), autor najstarszej ruskiej kroniki pt. *Powieść lat minionych*, zw. również latopisem Nestora.
- ²⁴⁶ Patrz przyp. 182.
- ²⁴⁷ Agat – minerał o różnobarwnych pasmach używany w jubilerstwie.
- ²⁴⁸ Akwamaryn – przezroczysty minerał o niebieskawozielonej barwie, odmiana berylu.
- ²⁴⁹ Patrz przyp. 170.
- ²⁵⁰ Nagolennik – część zbroi, zakrywająca nogę wojownika, od kolana w dół.
- ²⁵¹ Przegromadzony – obleczony, przewiązany.
- ²⁵² Kornalina – minerał, odmiana chalcedonu koloru krwistoczerwonego; używany jako kamień półszlachetny do wyrobu biżuterii.
- ²⁵³ Budrys – żartobliwe określenie Litwina.
- ²⁵⁴ Palemon – legendarny wielki książę litewski, założyciel dynastii palemonowiczów, rzekomo wywodzącej się od starożytnych Rzymian.
- ²⁵⁵ Raginiany – od litewskiego *ragana* – czarownica; wieś w powiecie poniebieskim; współcześnie na terenie Litwy.
- ²⁵⁶ Tymoszówka – wieś nad ruczajem uchodzącym do Taśminy we wsi Jurczycha, powiat czechryński, gmina Aleksandrówka; współcześnie na terytorium Ukrainy.
- ²⁵⁷ Patrz przyp. 169.
- ²⁵⁸ Nie udało się ustalić personaliów tej osoby.
- ²⁵⁹ Osota – wieś nad rzeczką Osotą, powiat czechryński. Współcześnie na terytorium Ukrainy.
- ²⁶⁰ Nie udało się zlokalizować tej miejscowości.
- ²⁶¹ Być może chodzi o Suszysno, wieś w powiecie kowelskim, okręg Kamień Koszyński, gmina Suszysno (Cesarstwo Rosyjskie). Współcześnie na terytorium Ukrainy.
- ²⁶² Ludvig Frands Adalbert Wimmer (1839–1920) – duński językoznawca, runolog, wykładowca lingwistyki porównawczej i profesor filologii skandynawskiej na Uniwersytecie w Kopenhadze, autor rozprawy *Om undersøgelsen og tolkningen af vore runer i desmarker* (1895).
- ²⁶³ Łochów – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie węgrowskim, gmina Łochów; współcześnie Łochów – miasto w województwie mazowieckim, w powiecie węgrowskim. Na terytorium gminy znajduje się kompleks leśny, które Gloger określił „puszczą”.
- ²⁶⁴ Ludwisarz – brązownik.
- ²⁶⁵ Łzawnica – w starożytnym Rzymie było to naczynie zawierające wonności wylewane na stos pogrzebowy. Na terenie Słowiańszczyzny przedchrześcijańskiej; naczynie służące do symbolicznego przechowywania łez żałobników.
- ²⁶⁶ Groboburstwo – Glogerowi chodzi o brak szacunku wobec cmentarzy, pochówków.
- ²⁶⁷ Niepowrotnie – całkowicie, bez odwrotu.

TRZECIA WYSTAWA ROLNICZA W SZAWLACH,
„Biblioteka Warszawska” 1879, t. IV, s. 145-152;
opublikowano w osobnej rubryce;
w tytule widnieje dopisek: „przez Zygmunta Glogera”.

Po dwu wystawach, które miały miejsce w roku 1875 i 1876, odbyła się w połowie września roku bieżącego trzecia wystawa rolnicza w Szawlach¹.

Z programu wystawy (drukowanego także w Szawlach) widzimy, że wystawy te odbywają się na zasadzie rozporządzenia ministra dóbr państwowych, wydanego w roku 1875, celem podniesienia hodowli bydła i rozwoju w ogóle wiejskiego gospodarstwa.

Wystawcami mogą być przede wszystkim mieszkańcy guberni kowieńskiej, lecz także i sąsiednich. Machiny rolnicze przyjmują się zewsząd. Wystawami zarządza stała dyrekcja tudzież komitet z obywateli miejscowych wybrany.

Przedmioty dzielą się na 5 oddziałów, a [te na] 12 grup. Oddział 1-szy obejmuje zwierzęta domowe, to jest: bydło, konie, owce, świnie, ptactwo domowe, rybołówstwo i pszczelnictwo². Zwierzęta mogą być nie tylko urodzone w kraju, ale także sprowadzone w młodym wieku z zagranicy i wychowane przez wystawców.

Oddział 2-gi obejmuje nasiona i rośliny, a mianowicie: zboża, rośliny okopowe, pastewne, przemysłowe, drzewa owocowe i leśne. Wystawiający zboże powinni mieć z każdego z gatunków wystawionych po 2 korce na sprzedaż lub złożyć świadectwo dwu sąsiadów, że obsiewają nie mniej nad jedną dziesięcinę (dwa morgi).

Oddział 3-ci obejmuje wszelkie domowe przetwory i produkty, więc: przędzę, len, wełnę, nabiał, wędliny, tkaniny, skóry, smarowidła³, tłuszcze, mąkę, kaszę, napoje, nawozy sztuczne i minerały.

Oddział 4-ty obejmuje mechanikę i budownictwo, to jest machiny, narzędzia, modele i plany.

Oddział 5-ty przeznaczony jest dla rachunkowości rolniczej.

W ogóle program zwraca uwagę zarówno na większe, jak na włościańskie gospodarstwa.

Pomimo to, wystawa tegoroczna miała charakter prawie wyłącznie, że tak powiemy, obywatelski⁴ i jako taka powiodła się, ale za to pod względem mniejszych gospodarstw świeciła w wielu działach pustkami, a więc prawie w połowie nie dopięła celu. Dział koni i bydła był liczny i piękny, owiec ubogi, trzody chlewnej nieliczny, ale wyborowy, drobiu było zaledwie kilkanaście sztuk, zboża było dosyć skąpo, owoców i warzywa dużo i w pięknych okazach; dział przemysłu był dość bogaty i ciekawy, lubo w niektórych kierunkach bardzo niekompletny: wiele na przykład było maszyn fabrycznych, a nic nie przedstawili miejscowi ślusarze, kowale, bednarze⁵ i stolarze. Spomiędzy rolników biorących udział na wystawie zasługuje przede wszystkim na wymienienie działalność pana Pawła Puzyny⁶ z Wielkich Gruz⁷, pana Jana Grużewskiego z Kurszan⁸, książąt Ogińskich⁹, pana Bądryńskiego, Kontowta, Podberezkiego, Konstantego Skirmunta, państwa Pezomskich, hrabiego Zubowa¹⁰ i kilku innych. Żałujemy, że obok książąt Ogińskich i hrabiego Zubowa nie możemy tu wymienić innych największych posiadaczy w guberni kowieńskiej, których widocznie wystawy szawelskie nie obchodzą, bo udziału w tych krajowych uroczystościach pługą i pracy brać nie chcą.

Nagrody głównejsze otrzymali: pan Adamowicz¹¹ złoty medal za karego ogiera rasy arabskiej; pan Bolesław Sakiel¹² potwierdzenie dawniejszego złotego medalu za ogiera złocistogniadego rasy arabsko-polskiej; pan Dominik Poraziński srebrny medal za ogiera bułanka¹³; pan Sakiel srebrny medal za kłacz siwą i pan Konstanty Skirmunt srebrny medal za ogiera gniadego. W grupie koni roboczych przyznano księciu Mi-

chałowi Ogińskiemu złoty medal za dwa ogiery: gniadego i bułanego żmujdzkiej rasy¹⁴; hrabiemu Zubowowi srebrny medal za siwą klacz i ogiera rasy perszerońskiej¹⁵; panu Konstantemu Parczewskiemu¹⁶ z Jakubowa pod Połagą¹⁷ srebrny medal za krzyżowanego ogiera z ojca perszerona i matki żmujdzkiej rasy¹⁸; pan Nowickiemu¹⁹ srebrny medal za ogiera żmujdzkiego czystej krwi; panu Czarnockiemu z guberni wileńskiej medal srebrny za klaczkę dwuletnią rasy perszerońskiej; księciu Bohdanowi Ogińskiemu medal²⁰ srebrny za ogiera żmujdzkiego. Za konie pojazdowe otrzymali: pan Michał Obakiewicz złoty medal za ogiera jasnosiwego i pan Antoni Komorowski z Kurlandii²¹ za parę ogierów trzyletnich; książę Bohdan Ogiński medal srebrny za ogiera rasy angielskiej i za karego trzechletniego ogierka rysaka²²; ksiądz Bilewicz²³ medal srebrny za klacz ze źrebięciem. Za konie włościańskie, których było bardzo niewiele, przyznano sześć nagród pieniężnych: Gryniusowi, Butkiewiczowi, Retnajtisowi, Szitkunasowi, Bilewiczowi i Czabińskiemu, razem w sumie rubli 80.

Puchar srebrny, ofiarowany wystawie szawelskiej przez obywateli powiatu nowoaleksandrowskiego²⁴ (w guberni kowieńskiej), otrzymał pan Józef Komar za bydło rasy szwyckiej; pan Konstanty Komar medal złoty za bydło rasy algauskiej²⁵; pan Władysław Kerbedź potwierdzenie medalu złotego za bydło rasy algauskiej; pan Izidor Romer²⁶ z Cytowian medal złoty za bydło rasy airszerskiej; pan Paweł Kończa²⁷ medal złoty za buhaja rasy szwyckiej; pan Antoni Komorowski wielki srebrny medal za mleczną krowę czystej krwi anglerskiej²⁸; pan Władysław Kerbedź medal srebrny za cielęta rasy algauskiej; hrabia Zubow medal srebrny za buhaja²⁹ czystej krwi algauskiej; pan Paweł Kończa wielki medal srebrny za krowę krzyżowaną szwyccko-holenderską i jałówkę czystej krwi szwyc; pan Jan Komorowski medal srebrny za buhaja czystej krwi anglerskiej; pan Naryszkin medal srebrny za dwie jałowki czystej krwi anglerskiej; pan Leon Komorowski medal srebrny za jałówkę rasy anglerskiej; pan Józef Montwiłło³⁰ medal srebrny za buhaja rasy algauskiej; hrabia Zubow medal srebrny za dwie krowy czystej krwi anglerskiej; pan Paweł Puzyra medal srebrny za oborę rasy algauskiej; hrabia Wojciech Zyberg-Plater³¹ medal srebrny za bydło rasy alganskiej. Za owce otrzymali: hrabia Zubow medal srebrny za owce rasy mieszanej *soudthown*; książę Bohdan Ogiński medal srebrny za owce rasy oksfordzkiej; pan Antoni Komorowski medal brązowy i pan Sakiel list pochwalny.

Za trzodę chlewną rasy *jorkszyrskiej* państwo Michał i Helena Podberescy³² medal złoty; hrabia Zubow medal złoty za rasę *berkszyrską*³³; pan Naryszkin potwierdzenie dawniejszego złotego medalu; pan Hryniewicz medal srebrny.

W dziale pszczelnictwa otrzymał medal srebrny ksiądz Telesfor Rubin, proboszcz z powiatu rosieńskiego, za ule ramowe galicyjskie³⁴ ze ścianami słomianymi tudzież list pochwalny za centrifugę³⁵ do oddzielania miodu z plastrów i machinkę do robienia ulów. Sobeci, pasiecznik³⁶ hrabiego Zubowa, otrzymał rubli 25 i list pochwalny za umiejętne i troskliwe prowadzenie pasieki.

W oddziale roślin otrzymali: pan Mieczysław Kontowt³⁷ z Szowkowa³⁸ medal srebrny za kolekcję zbóż; pan Peżarski z Białolesia medal srebrny za owies amerykański i kalifornijski, jęczmień sześciorzędowy, siemię lniane i groch zielony; pan Bądzyński z Szyłosad medal srebrny za jęczmień, pszenicę, żyto i groch; pan Paweł Puzyra medal srebrny za rośliny pastewne i okopowe; Ogród Pomologiczny Warszawski³⁹ medal złoty za kolekcję: gruszek, jabłek i śliwek; bracia Bardet z Warszawy medal złoty za szczepy, drzewka klombowe i owoce; pan Władysław Ławrynowicz⁴⁰ medal srebrny za pszenicę; pani Kazimiera Janczewska z Blinstrubiszek⁴¹ za kolekcję: gruszek, jabłek i śliwek medal srebrny; pan Wincenty Mątwiło⁴² medal srebrny za owoce i drzewka owocowe.

W dziale przemysłu otrzymali: pan Talheim⁴³ medal złoty za smarowidła do kół; pan Marcinkowski medal srebrny za masę papierową z drzewa; pan Rymkiewicz z Warszawy za mąkę ze swego młyna parowego medal srebrny; pan Jałowicki⁴⁴ medal srebrny za masło; hrabia Zubow medal srebrny za mąkę; pan Piłsudski⁴⁵ medal srebrny za drożdże i terpentynę; pani Róża Kościalkowska z Wysokiego Dworu⁴⁶ medal srebrny za płótno i przędzę w wyższym gatunku; książę Bohdan Ogiński medal srebrny za sukno i kort⁴⁷; pani Wanda Komorowska⁴⁸ medal srebrny za dywan; pani Paulina Silicka medal srebrny za 6 sztuk półwełnianej tkaniny; pan Karol Kołodziński medal srebrny za wyroby powroźniczo-szumklerskie⁴⁹ z konopi (sznury, zaprzęgi, pasy); pani Anna Borewiczowa medal srebrny za kort z kręconych nitok; Marianna Leontjewna medal srebrny za chustkę wełnianą; pani Koziczowa medal srebrny za dwie sztuki czerkasu⁵⁰; Maria

Kowzanowa medal srebrny za dwa dywany półwełniane; pani Rabcewiczowa medal srebrny za obrus na suknie; Maria Piotrowska medal srebrny za czerkas; pani Julia Girdwojniowa (matka znakomitego przyrodnika⁵¹) medal srebrny za dywany obrazowe; Aleksandra Budkiewiczowa medal srebrny za tkaninę na piernaty⁵² i materace.

Fabryka Lilpopa i Raua z Warszawy⁵³ otrzymała medal złoty za żniwiarkę, sikawkę i kilka nowszych machin rolniczych; także medale przyznano fabryce machin w Kownie pana Rekosza, zwanej „Minerwa”⁵⁴, za młocarnie, pługi i arki⁵⁵, tudzież fabryce libawskiej⁵⁶ „Phönix”. Pan Muszyński⁵⁷ z Warszawy za narzędzia i maszyny rolnicze otrzymał wielki srebrny medal; pan Szyling z Poniewieża⁵⁸ medal srebrny za ulepszoną młocarnię; ryski skład Grohmana Vandyka medal srebrny za maszyny zagraniczne; Zigler z Rygi medal srebrny także za maszyny zagraniczne; pan Jan Gruzewski z Kurszan medal srebrny za aparat własnego pomysłu do wywożenia nieczystości płynnych na komposty i za ulepszony walec; pan Madeis medal srebrny za drobniejsze narzędzia, mające zastosowanie w rolnictwie; pan Ciechanowiecki medal srebrny za ulepszoną kolej przenośną; pan Michał Podbereski medal złoty za koła z fabryki „Helena”, pan Dominik Poraziński medal srebrny za model domu z kawałków drzewa, zamiast cegły (w rodzaju pruskiego muru⁵⁹).

Komuż na wspomnienie Żmujdzi nie przyjdzie na myśl rasa koni żmujdzkich. Mają one wiele przymiotów i należą w Europie do najlepszych koni roboczych. Niepospolita siła mięśni i zachowanie tej dzielności przy najgrubszej⁶⁰ paszy, oto główne zalety rasy żmujdzkiej. Dzisiejszy powiat telszewski⁶¹ i rosieński, to jest Żmujdz południowo-zachodnia, są właściwym gniazdem rasy żmujdzkiej. Stąd to handlarze zagraniczni wykupują corocznie dość znaczną ilość koni i wyprowadzają do Prus, a nawet Paryża, gdzie wśród koni dorożkarskich książę Michał Ogiński odkrył pewien procent czystej krwi żmujdzinów. Niestety, najmniej koni żmujdzkich idzie do innych guberni naszego kraju. Celem podtrzymania rasy żmujdzkiej ma miejsce corocznie na świętego Jana w Rosieniach wystawa, wyłącznie dla tych koni przeznaczona; odbywają się próby siły pociągowej i rozdawane bywają nagrody, a włóścianie w wystawach tych biorą przeważny udział. Książęta: Michał i Bohdan Ogińscy, wielcy miłośnicy rasy żmujdzkiej, nie poprzestając na tym zamierzają zawiązać towarzystwo opieki nad tą rasą, jej podniesieniem i upowszechnieniem w kraju. Myśl zacna, prawdziwie obywatelska! Towarzystwo będzie zakupywało ogiery wyborowe i dla użytku włóścian i obywateli umieszczało je w różnych okolicach. Jak słyszeliśmy, wielu obywateli ofiarowało już bezpłatnie utrzymanie tych koni, w zamiarze przysłużenia się tym dla dobra swoich okolic.

Na tegorocznej wystawie w Szawlach, w liczbie 67 przedstawionych koni dominowała rasa arabsko-polska, żmujdzka i pieszonońska, konie wierzchowe, pojazdowe i robocze. Wyścigowców angielskich prawie nie było – i tym lepiej. Krępe żmujdziny i dzielne, o zaokrąglonych kształtach araby miłszy sprawiły widok. Było co zaprząć do pługa i do kolasy⁶², popisać się z werwą i ogniem, co to w czerstwą, niescudzoziemczą duszę wlewa ów zapał szlachetny, który ludnie starodawni męstwem serca nazywali.

Szkoda tylko, że w czynności wystawców i ekspertów czuć było po trochu jakiś pośpiech, niesystematyczność, niedokładność, zamieszanie. Członków komitetu było *multum*⁶³, pracowników daleko mniej. Dobrych chęci do zbytku, wytrwałości cokolwiek za mało. Darujcie mi te uwagi, panowie, ale nie dyktuje mi onych złośliwość, lecz może zbyt namiętna żądza dobra ogólnego. Bezstronność każe mi tu pogderać. Widziałem na przykład drukowane tablice dla wystawców i ekspertów do szczegółowego opisu zwierząt, przedstawionych i ocenianych. Ścisła taka kontrola z kilku względów byłaby pożyteczna, ale że pisaniny przedstawiała dosyć, więc zaniechano jej. A teraz drugi, acz drobny szczegół. Pan Zawadzki⁶⁴ z Koźlizek (gubernia suwalska) przedstawił ze swojej fabryki dwojakie smarowidło: jedno w skrzynce, drugie w baryłkach. Skrzynkę podczas ekspertyzy otworzono, ale baryłek, prawdopodobnie dlatego, że się trudniej odmykały, otwierać zaniechano.

Księgi rachunkowości gospodarczej dostarczył w naturze pan Aleksander Bądyński z Szyłosad; była także rachunkowość Strzeleckiego⁶⁵ i mnóstwo regestrów drukowanych z Warszawy. Przykład pana Bądyńskiego, nie wchodząc w bliższą ocenę jego rachunkowości, radzilibyśmy jak najgoręcej zalecić. Administracja bowiem majątkowa jest rzeczą nader wysokiej doniosłości. Najlepszy rolnik nie nastarczy⁶⁶ lichemu administratorowi, a u nas daleko więcej jest dobrych rolników, niż dobrych administratorów.

Do rzeczy mających bliższy z nauką związek należał przedstawiony przez pana Wawrzyńca Iwińskiego⁶⁷ zielnik ekonomii szawelskiej, projekt ogrodu botanicznego tudzież grzyby lasów żmujdzkich. Te dwie ostatnie prace poznaliśmy już w roku zeszłym na wystawie retowskiej.

Nie potrzeba dowodzić, że do rzeczy niezmiernie pożądaných należałyby drukowane rozprawki rolników, gdyby ci w rozmaitych kwestiach i przedmiotach rolniczych, opracowawszy to lub owo specjalnie, prace te swoje ku dobru ogólnemu na wystawach produkowali. Tak w roku zeszłym w Retowie pan Aleksander Jelski⁶⁸, obywatel guberni mińskiej, dał pod ocenę i otrzymał srebrny medal za rozprawę: *O wpływie cywilizacji na uczucie litości nad zwierzętami*. Tak obecnie w Szawłach spotkaliśmy się z pracą pana Jana Grużewskiego z Kurszan, wydaną świeżo w Wilnie pod nazwą *Kilka słów o kianiance koniczynowej*⁶⁹. Nie chodzi tu nam w ogóle ani o dzieła, ani o lawinę erudycji, ani o ozdobną okładkę i błyszczący papier, ale chodzi o treściwe i jasne sprawozdania z własnych doświadczeń, z naukowych wycieczek i o rzeczy tym podobne.

Zauważyliśmy, że pan Jan Grużewski z Kurszan, młody jeszcze pracownik, rozwija energiczną i umiejętną działalność w rozmaitych gałęziach rolnictwa i pragnie na tym polu poważnie i zacie, prawdziwie po obywatelsku służyć swojemu krajowi. *Kianianka koniczynowa* jest już za granicą od dawna znaną niszczycielką koniczyny i lucerny⁷⁰, z którą rolnicy tamtejsi toczą zawziętą walkę. Autor przytacza rezultaty ciekawych doświadczeń pana C. Jensena⁷¹, dyrektora stacji do badania nasion przy uniwersytecie w Kiel⁷². Jeszcze w roku 1875 *kianianka* nie była wcale znaną na polach żmujdzkich. Dopiero mroźna zima w roku powyższym, zniszczywszy do szczytu koniczynę, zmusiła rolników do zakupowania nasienia w składach, które sprowadzały koniczynę z zagranicy. Tym sposobem przez Warszawę w roku 1877 dostała się *kianianka* do Kurszan i w następnym roku po pierwszym pokosie poczęła nielitościwie dławić koniczynę. *Kianianka koniczynowa* (*Cuscuta Trifolii Babington*) jest pasożytem, ma nasienie podobne do nasienia koniczyny, tylko mniejsze, zachowujące własność kiełkowania od 4 do 6 lat. Przy dobrych warunkach poczyna kiełkować po 4–6 dniach; przykryta ziemią traci własność kiełkowania. Podczas kiełkowania najpierw rozwija się korzonek; zadaniem jego nie jest zagłębiać się w ziemię, by stamtąd czerpać pokarmy dla rośliny, albo być jej podstawą; organ ten nie spełnia takiej funkcji. Następnie poczyna z ziarenka rosnać łodyga *kianianki* bez liści, podobna do nitki wężykowatej z końcem haczykowatym, który szuka stosownej rośliny do obwinienia się koło niej. I tak najprzód kosztem ziarenka, a następnie umierającego korzonka rośnie łodyga *kianianki*. Jeżeli nie znajdzie ona właściwej sobie rośliny, której kosztem żyć może dalej, to spożywa sama siebie i umiera. Jeżeli zaś spotka łodygę koniczyny, lucerny lub inną pożyteczną dla siebie [roślinę], to obwija się koło niej i rozrasta szybko, wysyłając liczne gałązki do sąsiednich krzaków i tak rozpościera szpalko⁷³ swoje zgubne panowanie.

W miejscach, w których dotyka się opanowanej rośliny, tworzą się tak zwane *haustorie*⁷⁴, czyli organa ssące, którymi wpija się *kianianka* do wnętrza swej ofiary i czerpie dla siebie jej soki, wskutek czego roślina opanowana zwolna umiera. Engelmann⁷⁵ rozróżnia siedemdziesiąt siedem gatunków *kianianki*. Zwaną koniczynową może rosnać na koniczynie, lucernie, wice⁷⁶, combrze, wrzosie, janowcu i kartoflach, według Hoberlandta⁷⁷. Oczyszczenie nasienia koniczyny z *kianianki* przez podsiewanie⁷⁸ jest rzeczą bardzo trudną i niepraktyczną. Zwykle więc, gdy w kilka tygodni po pierwszym pokosie koniczyny *kianianka* się uwidoczni, wtedy jest pora najlepsza do niszczenia tego pasożyta. Sposobów na to jest wiele. Nobbe⁷⁹ radzi zasypywać miejsca zanieczyszczone na 2–3 cale grubo zwykłą sieczką, spryskiwać sieczkę *petroleum*⁸⁰ i zapalać. Dobrze jest także miejsca takie zlewać kwasem siarczanym rozcieńczonym wodą. Najpraktyczniejszym atoli sposobem, podług pana Grużewskiego, jest skopanie miejsca, gdzie pokazał się wrogi pasożyt i spalanie roślin nękaných przez *kianiankę*. Należy przy tym pamiętać, że najmniejsza gałązka *kianianki*, choć odosobniona od łodygi swojej, jeżeli trafi na roślinę przyjazną, przyjmuje się i rozrasta. Pan Grużewski w dużej skrzyni z ziemią przedstawił koniczynę rosącą z zabijającym ją pasożytem, przeciwko któremu celem wyniszczenia wydane są już dawno w Niemczech przepisy policyjne.

Nadmieniłem powyżej, że sadownictwo przedstawiło się na wystawie szawelskiej imponująco. Palma pierwszeństwa należała się Ogrodowi Pomologicznemu z Warszawy i ogrodowi państwa Janczewskich z Blinstrubiszek w powiecie rosieńskim. Przy owocach warszawskich obok wielkiej fotografii Ogrodu Pomologicznego leżało wychodzące pod redakcją pana Jankowskiego⁸¹, starszego ogrodnika w tym ogrodzie,

nader pożądanę dla pomologów i wiele nadziei rokującą czasopismo „Ogrodnik Polski”⁸², któremu należy się szczere poparcie od naszego społeczeństwa. Przy owocach znów państwa Janczewskich dostrzeżliśmy broszurę pod nazwą: *Wyniki doświadczeń z sadu blinstrubiskiego na Żmujdzi*, ogłoszone przez Edwarda Janczewskiego⁸³, Kraków 1879 roku.

Pan Edward Janczewski, Żmujdzin, młody, ale już znany zaszczytnie za granicą uczony badacz życia roślin, profesor Uniwersytetu Krakowskiego, spostrzeżenia swoje zbierał w rodzinnym ogrodzie, z którego pyszne owoce przedstawiła matka jego, pani Kazimiera Janczewska. Nie możemy tu powstrzymać się od krótkiego sprawozdania z pracy nader ważnej dla naszych miłośników sadownictwa.

Pobudowanie kolei żelaznych, powiada autor, a stąd ożywienie handlu owocami z Północą, gdzie ich uprawa [jest] niemożliwa, stanowi rzeczywistą epokę w sadownictwie żmujdzkim. Gubernia kowieńska jest prawie ostatnim cyplem północno-wschodnim, gdzie jeszcze przy niewielkim staraniu mieć można dobre owoce stołowe. Toteż dzisiaj niejedyn ogród tamtejszy przynosi dochód kilkuset lub tysiąca rubli, co się równa średniej folwarczynie.

Dalej autor, mówiąc o ogrodach miejscowych, podnosi zasługę świętej pamięci Kletego Burby⁸⁴, który przed trzydziestu przeszło laty w Belwederze⁸⁵ (powiat kowieński) założył i pielęgnował znakomity sad, a sprowadzał zrazy⁸⁶ do szczepienia nawet z Angers⁸⁷. O ogrodach pana Monkiewicza⁸⁸ w powiecie szawelskim znajdujemy tylko wzmiankę, ponieważ pan Janczewski nie zwiedzał ich osobiście. Autor ze względów klimatycznych nie ma nadziei, aby Żmujdz mogła kiedykolwiek z korzyścią produkować wino lub brzoskwinie, za to gorąco zachęca do gruszek, jabłek, śliwek i wisien. Węgierka zwykła lub włoska rzadko dojrzewa na Żmujdzi, nie wszystkie też jabłka i gruszki zimowe wykształcają się należycie i zimę wytrzymują. Można jednak pomimo to dojść do znacznej różnorodności smacznych gatunków, sadząc drzewa w miejscach zacisznych i w szpalerze⁸⁹, który działanie światła i ciepła tak znacznie potęguje. W roku 1864 i 1877 wszystkie gruszki późniejsze na Żmujdzi nie dojrzały, sapieżanki⁹⁰ zawsze pękają i dostają czarnych plam, pochodzących od zarażenia grzybką *fumago*⁹¹. Autor zaleca obrywanie części związków u drzew posiadających nadmierną płodność, dowodzi, że są gatunki, które mogą być u nas nawet smaczniejsze niż we Francji, na przykład jabłka oliwne⁹², które w cieplejszym klimacie własności nalewania⁹³ nie posiadają, doradza nie hodować drzew zbyt wielkich, stare wcześniej wycinać, bo skąpo i zdrobniały, a mniej smaczny owoc rodzą; wyraża nadzieję zaaklimatyzowania wielu gatunków zagranicznych, które w pierwszym pokoleniu zbyt jeszcze czułe są na nasze mrozy. Do gatunków w ten sposób dawniej zaaklimatyzowanych należy *topka drewnobarwna*, *urbanistka*, *bera gubo* i *gotąbek*⁹⁴. Pracę swoją uczony autor skreślił głównie dla wystawy szawelskiej, żeby zdobycze doświadczenia swego zakomunikować ziomkom. Sapieżankę, która w naszych warunkach klimatycznych tylko ujemnymi odznacza się przymiotami, radzi wyniszczyć w sadach żmujdzkich, natomiast zaleca plantację jabłek zimowych jako najkorzystniejszych w handlu owocowym i doradza w sadach, położonych w pobliżu stacji kolejowych, na gruncie umiarkowanie lekkim, hodowlę śliwek, [za] które tak drogo w Petersburgu się płaci, a powyżej guberni kowieńskiej już nie dojrzewają. Najszlachetniejszym jednak z owoców, którego konsumpcja jest do pewnego stopnia miarą cywilizacji kraju, jest niezawodnie gruszka, której uprawa w guberni kowieńskiej nieuzasadnioną wzbudzała nieufność, którą też pan Janczewski pragnie zwalczyć.

Dalej autor przechodzi rozmaite gatunki grusz, jak na przykład: 1) *Jakubówka*; 2) *Bera Gubo letnia*, znana w tamtych stronach tylko w ogrodzie blinstrubiskim i belwederskim, dokąd dostała się przed 30-tu laty z Angers; 3) *Bonkreta Wiliamsa*, z powodu czułości na mrozy niezalecająca się do hodowli na większą skalę; 4) *Szara dobra*; 5) *Winiówka saska*, gatunek z dawna na Żmujdzi, Litwie i w Polsce uprawiany; 6) *Bergamota jesienna* od dawna znana na Żmujdzi; 7) *Bera biała*, czuła na mrozy; 8) *Topka drewnobarwna*; 9) *Urbanistka*; 10) *Bera królewska*, czuła na mrozy; 11) *Dobra malinianka*; 12) *Bergamota Hertrich'a*; 13) *Duanna zimowa*; 14) *Ciemniówka zimowa*. Jabłonie: 1) *Oliwne białe*, *oliwka*, *papierówka*, gatunek znany od dawna na Żmujdzi; 2) *Oliwne zielone czyli szare*; 3) *Poziomkowe*, *Księżniczka*, dawno znane na Żmujdzi i zalecające się do rozpowszechnienia; 4) *Śmietankowe*, gatunek lokalny żmujdzki, wyśmienity; 5) *Aporta*; 6) *Gotąbek czerwony*; 7) *Reneta Diela*; 8) *Kalwila gdańska*. Śliwy: 1) *Pańska wczesna*; 2) *Mirabelka złota*, wyborna na konfitury i kompoty; 3) *Morełówka złota*; 4) *Pańska złota*; 5) *Renkloda zielona*; 6) *Waszyngton*, jedna z największych śliwek; 7) *Złocianka* (sukno złote, *drap d'or*); 8) *Cesarzowa*; 9) *Mira-*

belka późna; 10) *Węgierka włoska*; 11) *Renkloda fioletowa*; 12) *Kropla złota*, jedna z najlepszych śliwek, ale rzadko na Żmudzi dojrzewająca.

Praca pana Edwarda Janczewskiego (której ocenę podał we wrześniowych zeszytach „Ogrodnik Polski”) jako sprawozdanie z własnych doświadczeń jest u nas pierwszą w swoim rodzaju, a dla północnego sadownictwa bardzo ważną, serdecznie też ją zaniemeńskim zwłaszcza miłośnikom ogrodów polecamy.

Jeżewo, dnia 19 września 1879 roku

¹ Szawle (lit. Šiauliai) – w XIX wieku miasto powiatowe guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na Litwie.

² Pszczelnictwo – pszczelarstwo.

³ Smarowidło – termin używany na oznaczenie jadalnej pasty (z mięsa, tłuszczu, jajek, warzyw lub innych składników) do smarowania na chlebie; lub – jak w powyższym przypadku – jako smar do maszyn, chroniący żelazo przez rdzą i niedopuszczający do przecierania się żelaznych elementów.

⁴ Obywatelski – tu w znaczeniu: ziemiański, szlachecki.

⁵ Bednarz – rzemieślnik wyrabiający naczynia z drewnianych klepek, np. beczek.

⁶ Paweł Puzyra, Jan Grużewski, Bądryński, Kontowt, Podberezki, Konstanty Skirmunt, Pezomscy – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach; oprócz Pezomskich o wszystkich wspominał Gloger w swoich poprzędnych relacjach z szawelskich wystaw (patrz: Z. Gloger, *Pisma rozpisane*, t. I, s. 231-233, 349-350, 375-378, 621-623, 667-668, 669-673, 674-680, 743-746, 767-773).

⁷ Gruze Wielkie – w XIX wieku dobra w powiecie poniewieskim guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, nie udało się potwierdzić istnienia miejscowości o tej nazwie współcześnie.

⁸ Kurszany – w XIX wieku dobra i miasteczko w powiecie szawelskim guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie miasto na Litwie.

⁹ Ogińscy – ród litewski h. Oginiec, prawdopodobnie z Koziełska, być może pochodzący od Rurykowiczów, używający tytułu książęcego; ród dzielił się na dwie główne linie: starszą (wymarła w 1909) i młodszą (wymarła w 1800), przedstawiciele linii pobocznych, nieużywających tytułu książęcego, żyli jeszcze w pierwszej połowie XX wieku. Glogerowi chodzi o Michała Mikołaja (1849-1902), właściciela dóbr Pługiany na Żmudzi, odkupionych w 1873 roku od hrabiego Zubowa (patrz przyp. 9) oraz jego brata Bogdana Michała (1848-1909).

¹⁰ Hrabia Płaton Zubow (daty życia nieznane – II połowa XIX wieku) – właściciel dóbr Szawle na Żmudzi, założyciel i opiekun 4-klasowej prywatnej szkoły żeńskiej w Szawlach, właściciel gospodarstwa rolnego sprofilowanego przede wszystkim na hodowlę bydła; główny organizator corocznych wystaw rolniczych w Szawlach; jest to prawdopodobnie potomek hrabiego Płatona Zubowa (1767-1822) – polityka rosyjskiego, ostatniego faworyta carycy Katarzyny II, właściciela między innymi majątków w Pługianach i Szawlach.

¹¹ Prawdopodobnie Adam Ferdynand Adamowicz (1802-1881) – lekarz medycyny i weterynarii, historyk nauki; jeden z pionierów polskiej weterynarii, wykładowca w Instytucie Praktycznej Weterynarii przy Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim i Instytucie Weterynaryjnym Akademii Medyczno-Chirurgicznej w Wilnie, prezes Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego, autor pierwszych polskich prac weterynaryjnych na poziomie uniwersyteckim, m.in. *Zoonomia weterynarna, czyli nauka o życiu zwierząt gospodarskich* (Wilno 1841).

¹² Bolesław Sakiel, Dom inik Poraziński – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.

¹³ Bułan – o maści konia: płowy, żółtawobłękitny, z czarną grzywą i czarnym ogonem.

¹⁴ Koń żmudzki (również: kuc Żemajtuka, lit. *žemaitukai*) – rasa koni w typie kuca, pochodząca ze Żmudzi, hodowana w krajach bałtyckich; konie żmudzkie są uznawane na Litwie za rasę narodową, uważa się, że towarzyszyły one wojownikom litewskim już od czasów średniowiecza.

¹⁵ Koń perszeroński – konie pochodzące z La Perche (ob. miejscowość i gmina w północno-zachodniej Francji); rasa powstała w VIII wieku przez skrzyżowanie koni arabskich i flamandzkich, używana zarówno jako wierzchowce bojowe, jak również zwierzęta pociągowe.

¹⁶ Konstanty Parczewski – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

¹⁷ Połaga (lit. Palanga) – w XIX wieku miasto nad Morzem Bałtyckim w powiecie grobińskim guberni kurlandzkiej Imperium Rosyjskiego, obecnie miasto na Litwie.

¹⁸ Koń żmudzki (również: kuc Żemajtuka, lit. *žemaitukai*) – rasa koni w typie kuca, pochodząca ze Żmudzi, hodowana w krajach bałtyckich; konie żmudzkie są uznawane na Litwie za rasę narodową, uważa się, że towarzyszyły one wojownikom litewskim już od czasów średniowiecza.

¹⁹ Nowicki, Czarnocki, Michał Obakiewicz, Antoni Komorowski – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.

²⁰ Bohdan Ogiński – nie udało się ustalić personaliów tej osoby.

²¹ Kurlandia – kraina historyczna w zachodniej części współczesnej Łotwy, na Półwyspie Kurlandzkim, w XIX wieku należała do Imperium Rosyjskiego.

²² Rysak – koń przyczony do bardzo szybkiego kłusa.

²³ Bilewicz, Grynius, Butkiewicz, Retnajtis, Sztikunas, Czabiński, Józef Komar, Konstanty Komar, Władysław Kerbedź – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.

²⁴ Powiat nowoaleksandrowski wchodził w skład guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego.

²⁵ Bydło rasy „algauskiej” – zapewne określenie od nazwy regionu Alp Algawskich (Allgäuer Alpen).

²⁶ Izidor Roman Antoni Römer h. Laski (1843–1910) – ziemianin, właściciel Cytowian, miasteczka i dworu w powiecie rosińskim guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie miasta na Litwie.

²⁷ Paweł Kończka, Jan Komorowski, Antoni Komorowski, Naryszkin, Leon Komorowski – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.

²⁸ Tzn. należąca do rasy angler, wywodzącej się z Półwyspu Angeln w Niemczech.

²⁹ Buhaj – samiec rozplodowy bydła domowego, byk.

³⁰ Józef Montwiłł (w tekście: Montwiłło, 1850–1911) – ziemianin, bankier, działacz społeczny i filantrop, radny wileńskiej rady miejskiej, współzałożyciel Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Towarzystwa Opieki nad Dziewczętami, Towarzystwa Opieki nad Dziećmi, prezes Miejskiego Kuratorium Opieki nad Biednymi i Rady Nadzorczej Polskiego Towarzystwa „Oświata”, poseł do III Dumy Państwowej w 1907 roku.

³¹ Prawdopodobnie hrabia Wojciech Jan Zyberk-Plater (w tekście: Zyberg) h. własnego (1842–1900).

³² Michał i Helena Podberescy, Hryniewicz, Telesfor Rubin, Sobocki – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.

³³ Rasa szwycza, airszyrka, szwyczo-holenderska, jorkszyrka, berkszyrka, oksfordzka – rasy bydła hodowlanego.

³⁴ Ul galicyjski – zwany również ulem Towarzystwa Galicyjskiego lub słowiańskim, zaprezentowany po raz pierwszy na wystawie pszczelarskiej we Lwowie w 1875 r., zawierający 10 ramek o wymiarach 227 x 480 mm (stał określenie ramowy), z zewnątrz ocieplany słomą; mimo znacznej kampanii reklamowej w pismach branżowych nie przyjął się ze względu na wady konstrukcyjne, wykorzystanie drogich materiałów i małe gniazdo, sprzyjające nadmiernej rojliwości pszczół.

³⁵ Centryfuga (w tekście: centrifuga) – urządzenie do rozdzielania zawiesin i emulsji przez wprawienie w szybki ruch obrotowy, którego stałe przyspieszenie znacznie przekracza przyspieszenie ziemskie.

³⁶ Pasiecznik – pszczelarz hodujący pszczoły w pasiekach.

³⁷ Mieczysław Kontowt, Peżarski, bracia Bardet – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.

³⁸ Szawkowo (również: Szawkowo) – w XIX wieku dwór w powiecie wilkomierskim guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, nie udało się potwierdzić istnienia miejscowości o tej nazwie współcześnie.

Białolesie – w XIX wieku wieś w powiecie trockim guberni wileńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na Białorusi.

Szyłosady – w XIX w. folwark i dobra nad jeziorem Szyłosady w powiecie trockim guberni wileńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie wieś na Litwie; od 1707 roku dziedziczne dobra Bądzynskich h. Junosza.

³⁹ Warszawski Ogród Pomologiczny – założony dzięki staraniom Jerzego Aleksandrowicza w 1864 roku na terenie byłego Instytutu Agronomicznego w Marymoncie, w roku 1870 przeniesiony na grunta tzw. folwarku świętokrzyskiego (ob. między ulicami Nowogrodzką, Wspólną, E. Plater i T. Chałubińskiego), zlikwidowany ok. 1936.

Pomologia (od łac. *pomum* – jabłko i gr. *logos* – nauka) – nauka o morfologicznych, anatomicznych i fizjologicznych oraz użytkowych właściwościach odmian drzew i krzewów owocowych; termin ten bywa również stosowany na określenie całości nauki sadowniczej.

⁴⁰ Możliwe, że Glogerowi chodzi o Władysława Ławrynowicza h. Junosza (1844–1908) – polskiego ziemianina pochowanego na Powązkach w Warszawie.

⁴¹ Kazimiera Glinka-Janczewska h. Dołęga z d. Burba (1811–1880) – ziemianka, właścicielka dóbr Blinstrubiszki w powiecie rosińskim guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, słynących z wysokiego poziomu sadownictwa, matka Edwarda Franciszka (patrz przyp. 72); nie udało się potwierdzić istnienia Blinstrubiszek współcześnie.

⁴² Prawdopodobnie Wincenty Montwiłł (w tekście: Mątwiłło) h. Mogiła (1846–1903) – ziemianin, pomolog, prezes Wileńskiego Towarzystwa Ogrodniczego, właściciel wsi Wojewodziszki w powiecie wilkomierskim guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego.

⁴³ Talheim, Marcinkowski, Rymkiewicz – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.

⁴⁴ Być może chodzi o Bolesława Jałowieckiego (ok. 1850–1917), ziemianina, właściciela dóbr Sylgudyszki w powiecie święciańskim guberni wileńskiej Imperium Rosyjskiego.

⁴⁵ Józef Wincenty Piotr Piłsudski (1833–1902) – ziemianin, agronom, powstaniec styczniowy, ojciec Józefa Piłsudskiego, właściciel majątków Adamowo, Suginty, Tenenie i Zułów, w których założył m.in. wytwórnię drożdży i terpentyny (bezbardziej, lub zielonożółtej lotnej cieczy o charakterystycznym zapachu, używanej m.in. do wyrobu farb olejnych, pokostów, smarów, past do obuwia i podłóg oraz jako rozpuszczalnik).

⁴⁶ Wysoki Dwór – w XIX wieku dwór nad rzeką Niemenkiem w powiecie nowoaleksandrowskim guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, należący do rodziny Kościałkowskich, nie udało się potwierdzić istnienia tej miejscowości współcześnie, jak również odnaleźć informacji o Róży Kościałkowskiej.

⁴⁷ Kort – tkanina wełniana o skośnym splocie, wykorzystywana głównie do wyrobu męskich ubrań.

⁴⁸ Wanda Komorowska, Paulina Silicka, Karol Kołodziński, Anna Borewiczowa, Marianna Leontjewna, Koziczowa, Maria Kowzanowa, Rabcewiczowa, Maria Piotrowska, Aleksandra Budkiewiczowa – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.

⁴⁹ Powroźnictwo – wyrób sznurów, lin, powrozów itp.

Szmuklerstwo – produkcja wyrobów pasmanteryjnych, np. wstążek, tasemek.

⁵⁰ Czerkas – być może chodzi o czerkieskę, wierzchni strój męski wywodzący się od kaukaskiego ludu Czerkiesów, noszony przez żołnierzy niektórych formacji armii rosyjskiej.

⁵¹ Michał Girdwojń (Girdwojń) (1841–1924) – przyrodnik, matematyk, ichtiolog, entomolog, projektant gospodarstw zajmujących się hodowlą ryb, autor *Anatomii pszczoły* (Paryż 1875).

⁵² Piernat – pościel; również: niepokowany materiał wypełniony pierzem.

⁵³ Lilpop, Rau i Loewenstein (LRL) – fabryka, a zarazem spółka akcyjna założona w 1866 roku w Warszawie.

⁵⁴ W 1862 roku fabrykant Nicholas Rekošas (Mikołaj Rekosz) założył fabrykę „Minerwa” – pierwsze przedsiębiorstwo w Kownie produkujące produkty żeliwne, a także maszyny rolnicze oraz różne metalowe elementy dekoracyjne.

⁵⁵ Arfka, arfa – rodzaj sita do przesiewania zboża, żwiru.

⁵⁶ Libawa, Lipawa – w XIX wieku miasto nad Jeziorem Lipawskim i Morzem Bałtyckim w powiecie grobińskim guberni kurlandzkiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na Łotwie.

⁵⁷ Muszyński, Szyling, Grohman Vandyk, Zigler, Madeis, Ciechanowiecki – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.

⁵⁸ Poniewież – w XIX wieku miasto powiatowe guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego nad rzeką Niewiąz, obecnie na Litwie.

⁵⁹ Mur pruski – ściana o konstrukcji drewnianej wypełnionej cegłą, gruzem lub gliną.

⁶⁰ Najgrubsza – tu w znaczeniu: najbardziej pospolita, niewyszukana.

⁶¹ Powiaty telszewski i rosieński wchodziły w ówczesny skład guberni kowieńskiej, obecnie tereny te znajdują się na Litwie.

⁶² Kolasa – starodawny elegancki powóz; również: wiejski wóz bez resorów na drewnianych osiach.

⁶³ Multum – dużo, mnóstwo.

⁶⁴ Zawadzki – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

Koźliszki – w XIX wieku wieś w powiecie wyłkowyskim guberni suwalskiej Królestwa Polskiego, nie udało się potwierdzić istnienia tej miejscowości współcześnie.

⁶⁵ Strzelecki – nie udało się odnaleźć żadnych informacji o tej osobie.

⁶⁶ Nastarczać – potocznie: nadążać z czymś lub za czymś, dorównywać.

⁶⁷ Wawrzyniec Iwiński, lit. Laurinas Ivinskis (1810–1881) – litewski i polski przyrodnik, pisarz, znany przede wszystkim jako twórca kalendarzy litewskich, które zaczęły się ukazywać od 1846 roku i były bardzo popularne na Litwie. W 2010 roku ukazał się jego monumentalny słownik polsko-litewski: *Lauryno Ivinskio lenkų-litvių kalbų žodynas* (Wilno 2010).

⁶⁸ Aleksander Jelski (1834–1916) – polski działacz społeczny, pisarz i etnograf, autor m.in. dwutomowego dzieła *Rys dziejów gospodarstwa krajowego w zestawieniu z obyczajami narodu i dolą ludu* (1898). Przetłumaczył na język białoruski *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza. Z jego córką, Aleksandrą, w 1883 roku ożenił się Zygmunt Gloger. Wspominanej w tekście rozprawy nie udało się zlokalizować.

⁶⁹ J. Gruźewski, *Kilka słów o kaniance koniczynowej*, Wilno 1879; kanianka koniczynowa (łac. *Cuscuta trifolii Babington, Gibson*) jest gatunkiem jednorocznej rośliny pasożytniczej z rodziny powojowatych, do Europy Środkowej przybyła z zachodu kontynentu na przełomie XIX i XX wieku.

⁷⁰ Luccma (łac. *Medicago*) – rodzaj roślin jednorocznych, dwuletnich lub bylin z rodziny bobowatych, niektóre gatunki są cenionymi roślinami pastewnymi.

⁷¹ C. Jensen – być może chodzi o Karla Friedricha Wilhelma Jessena (1821–1889), niemieckiego botanika, doktoryzowanego na Uniwersytecie Christiana Albrechta w Kilonii, założonym w 1665 r. przez Christiana Albrechta, księcia Schleswig-Holstein-Gottorf.

⁷² Kilonia (niem. Kiel) – miasto w Niemczech, stolica kraju związkowego Szlezwik-Holsztyn.

⁷³ Szparko – szybko, żwawo.

⁷⁴ Haustorium – organ roślin pasożytniczych służący do pobierania pokarmu z komórek żywiciela.

⁷⁵ George (Georg) Engelmann (1809–1884) – niemiecko-amerykański botanik; szczególnie zasłużony dla nauki dzięki opisanemu flory na zachodzie Ameryki Północnej, wówczas jeszcze, w XIX wieku, bardzo słabo znanej.

⁷⁶ Wika, wyka (łac. *Vicia*) – rodzaj roślin należących do rodziny bobowatych, wiele gatunków roślina uprawne, w tym jadalne i pastewne.

Cząber ogrodowy (łac. *Satureja hortensis*) – gatunek rośliny jednorocznej z rodziny jasnotowatych, uprawiany jako roślina przyprawowa i lecznicza.

Wrzos (łac. *Calluna*) – roślina z rodziny wrzosowatych, uprawiana jako roślina ozdobna.

Janowiec (łac. *Genista*) – roślina z rodziny bobowatych, wykorzystywana w farbiarstwie.

⁷⁷ Gottlieb Haberlandt (1854–1945) – austriacki botanik, jeden z twórców kierunku fizjologicznego w anatomii roślin. Zajmował się badaniem związków między budową tkanek roślinnych a ich funkcją. Autor m.in. *Ewolucji układu mechanicznego z tkanek roślinnych* (1879).

⁷⁸ Podsiewanie – uzupełniać braki wśród roślin uprawnych, drzew, krzewów itp. przez dodatkowy siew; tu w znaczeniu: przesiewanie nasion przez sito.

⁷⁹ Friedrich Nobbe (1830–1922) – niemiecki chemik, botanik; jako profesor nauk biologicznych od 1868 roku pracował w Akademii Lasu i Rolników w Tharandt w Saksonii, gdzie założył pierwszą na świecie Stację Oceny Nasion.

⁸⁰ Petroleum – łac. ropa naftowa.

⁸¹ Edmund Jankowski (1849–1938) – botanik, przyrodnik, sadownik, ogrodnik. Stypendysta Aleksandry Potockiej, właścicielki Wilanowa, miłośniczki ogrodnictwa wspierającej ubogą młodzież, zatrudniony przez prof. Aleksandrowicza jako starszy

ogrodnik w Ogrodzie Pomologicznym w Warszawie. W późniejszych latach wraz z prof. Aleksandrowiczem współtworzył i wykładał w Szkole Ogrodniczej przy Warszawskim Ogrodzie Pomologicznym. Autor licznych artykułów do „Gazety Polskiej”, „Opiekuna Domowego”, „Gazety Rolniczej”, „Dobrej Gospodyni”. Redaktor i współtwórca wraz z braćmi Kaczyńskimi i Franciszkiem Szaniorem pisma „Ogrodnik Polski”. W 1899 roku pismo zostało przekazane Towarzystwu Ogrodniczemu.

⁸² „Ogrodnik Polski” – zob. *Słownik czasopism*.

⁸³ Edward Franciszek Janczewski-Glinka (1846–1918) – botanik, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademii Umiejętności, jego trzyczęściowa praca *Mieszkańce zawiłców* (Kraków 1889–1892) zapoczątkowały w Polsce studia genetyczne nad roślinami. Wspominana przez Glogera publikacja to *Zapiski pomologiczne: wyniki doświadczeń z sadu bliństrubiskiego na Zmujdzi* (Kraków 1879).

⁸⁴ Kleofas Klet Burba, herbu Odyniec (ur. około 1810) – polski szlachcic, marszałek szlachty powiatu poniewieskiego, czyli powiatu położonego w przeszłości pośrodku guberni kowieńskiej, utworzonego po rozbiorach Polski na miejsce powiatu upickiego województwa trockiego I Rzeczypospolitej.

⁸⁵ Chodzi o pałac Belweder, zbudowany w 1 połowie XIX wieku przez Kleofasę Burbę (patrz przypis poprzedni) niecałe 2 km na zachód od Średników (lit. Seredžius), miejscowości obecnie znajdującej się na Litwie, położonej u ujścia Dubisy do Niemna.

⁸⁶ Zraz – kawałek jednorocznego pędu, z którego otrzymuje się szczep rośliny.

⁸⁷ Angers – miasto i gmina w zachodniej Francji leżące przy ujściu rzeki Maine do Loary, w regionie Kraju Loary, w departamencie Main-et-Loire.

⁸⁸ Monkiewicz – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

⁸⁹ Szpaler – dwa szeregi drzew lub krzewów tworzące aleję.

⁹⁰ Sapiężanki – jedna z najstarszych i najpopularniejszych odmian gruszek występujących na terenach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony; wcześniej kończą okres wegetacji.

⁹¹ Na podstawie podanych informacji nie udało się ustalić, o który gatunek pasożytniczego grzyba chodziło Glogerowi.

⁹² Jabłka oliwne – jedna z popularnych na Litwie i w Polsce odmian jabłek o smaku słodko-kwaśnym, wyglądem przypominają oliwki. Gatunek ten dzieli się na dwa podgatunki: oliwka biała i oliwka czerwona.

⁹³ Nalany – spęczniały, nabrzmiały; tu w znaczeniu: dobrze wykształcony owoc; pisząc o „jabłku oliwnym” Gloger ma na myśli pochodzącą z regionów nadbałtyckich papierówkę, zwaną również oliwką inflancką.

⁹⁴ *Topka drewnobarwna* (zwana też: Topką pękatą, Flamandką) – odmiana gruszki pochodzenia belgijskiego prawdopodobnie wyhodowana w początkach XIX wieku przez Flariu’a w Deftinge; pierwszym propagatorem tej gruszki był Van Mons; *Urbanistka* (*Poire des Urbanistes*) – odmiana gruszek wynaleziona w 1786 roku przez hrabiego Coloma w Malines w Belgii, w ogrodzie klasztoru Urbanistek (stąd nazwa), *Bera gubo* – letnia odmiana gruszki; pochodzi z Angers; *Goląbek* – nie udało się odnaleźć informacji o tej odmianie gruszek.

13

KORESPONDENCJA DO REDAKCJI
„BIBLIOTEKI WARSZAWSKIEJ”,
„Biblioteka Warszawska” 1880, t. I, s. 154-157;
opublikowano w osobnej rubryce;
podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

W dalszym ciągu pomieszczanych w „Bibliotece Warszawskiej” corocznych sprawozdań moich, a raczej treściwych wiadomości o odkrytych przeze mnie nowych stacjach krzemienych lub powtórnym badaniu dawniej znalezionych tych przedwiecznych osad z czasów użytku krzemienia, mam obowiązek przesłać szanownej Redakcji pobieżne sprawozdanie za rok 1879.

Na wiosnę w roku powyższym otrzymałem od p. Michała Federowskiego¹ znaleziony przez niego w starym, dziś już wyschłym korycie rzeki Muchawca², pod miastem Prużana³, w guberni grodzieńskiej, uszkodzony nóż krzemienny sierpowego kształtu, pięknej roboty. Nóż ten, jakich niemało znajdują

w Skandynawii, na wyspie Rugii⁴ i Wołyniu, napotkany koło Prużany w dawnym Muchawcu, każe wno-
sić, że nad brzegiem tej rzeki istniała prawdopodobnie w pobliżu starożytna osada.

W pierwszych dniach kwietnia badając brzegi rzeczki Śliny⁵ w powiecie mazowieckim, guberni łom-
żyńskiej, na prawym jej brzegu pod wsią Makowo⁶, od strony Kobylina⁷, znalazłem niewielką ilość wiórów
krzemienych łupanych ręką starożytnego człowieka, który widocznie posiadał tu zapewne ubogą
i nieliczną sadybę⁸.

W dniu 8 kwietnia, wspólnie z panem Władysławem Przybysławskim⁹, znanym starożytnikiem po-
kuckim¹⁰, zwiedziłem odkrytą przeze mnie przed kilku laty miejscowość przedhistorycznej osady na grun-
tach wsi Radule¹¹, w pobliżu szosy, o tysiąc około kroków od rzeki Narwi¹², w tymże powiecie mazowi-
eckim położoną. Obecnie znaleźliśmy tu jedną strzałę krzemieną, garść takichże wiórów i okrzosków¹³ tu-
dzież połówkę z ciekawego narzędzia brązowego w kształcie jakiejś gładyszki¹⁴, przewierconej w pośrodku,
piękną patyną przez czas powleczonej. Nazajutrz zwiedziłem z p. Przybysławskim stare grodzisko pod Ty-
kocinem¹⁵.

W dniu 12 maja, robiąc poszukiwania nad rzeką Biebrzą¹⁶, w okolicy miasta Goniądz¹⁷, napotkałem
na wyspie piaszczystej wśród błot i łąk biebrzańskich, na połowie drogi między dzisiejszym korytem rzeki
i wsią Sośnia¹⁸, w powiecie szczuczynskim, guberni łomżyńskiej, nieopospolitej obfitości stację krzemieną.
Kilkanaście morgów wydmy piaszczystych w odludnej okolicy gęsto było tu zasianych nałupanymi w staro-
żytności wiórami krzemienymi. Wszystkie kieszenie i woreczki, które przy sobie posiadałem, napelnilem
w ciągu trzech godzin ułamkami nożyków krzemienych i innych drobnych narzędzi. Znajdowały się mię-
dzy nimi skrobacze¹⁹ i siedem strzałek, z których dwie z ostrzami w bok zakrzywionymi osobliwszego
kształtu. Brązu nie znalazłem wcale, tylko jak zwykle na wszystkich stacjach krzemienych czerepy daw-
nych naczyń z gliny i tłuczonego granitu.

W dniu 14 maja w towarzystwie d-ra medycyny p. Sarosieka²⁰, robiąc wycieczkę z miasteczka Łun-
ny²¹, po prawym brzegu Niemna, w guberni grodzieńskiej, znalazłem w pobliżu tego miasteczka od strony
Grodna nieliczne wprawdzie, ale pewne zabytki krzemienne w miejscu starożytnego siedliska.

Dzień 6 sierpnia należał w tym roku do najpomyślniejszych dla mnie. Wspólnie z hr. de Fleury²²,
obywatelem guberni grodzieńskiej i licznym gronem chciwej łupu naukowego młodzieży szkolnej, robiłem
wycieczkę wzdłuż brzegów rzeki Biebrzy, rozgraniczającej gubernię łomżyńską od grodzieńskiej, powiat
szczuczynski od białostockiego. Jak wiadomo, całe lato w r. 1879 było dla poszukiwań niepomyślne, bo
dżdżyste, tym bardziej więc byliśmy wdzięczni Panu Bogu za przedziwną pogodę, która nam w trzydniowej
wędrówce naszej przyświecała i do powiększenia plonów archeologicznych znakomicie się przyczyniła. Jesz-
cze w maju robiąc wycieczkę do owej bogatej stacji pod Sośnią, zanotowałem już był sobie kilka miejsco-
wości koło Osowca²³ i Szafrank²⁴, poniżej Goniądza, do których teraz udaliśmy się, aby przekonać, czy
dawniejsze domysły moje, z okna wagonu przechodzącej tędy drogi brzesko-grajewskiej czynione, miały
jakie prawdopodobieństwo. Na szczęście domniemanie owe nie omyliły mnie, co tym się tłumaczy, że od
lat dziewięciu poszukując po kraju miejscowości starożytnych osad z czasów użytku krzemienia, nabrałem
tym samym pewnej wprawy lub doświadczenia w ocenianiu z daleka miejsc, gdzie siedliska w owych cza-
sach zakładane bywały, co zresztą nie należy wcale do rzeczy trudnych. Owoż po noclegu na wonnym sia-
nie biebrzańskim w Osowcu, wyruszywszy o świcie, napotkaliśmy na piaskach ciągnących się pomiędzy tą
wioską a domem dróżnika kolejowego wióry krzemienne, nożyki, okrzoski, około dziesięć strzałek krze-
mienych, szczątki takichże innych drobnych narzędzi i czerepy z popielnic, które jak zwykle na naszych
stacjach krzemienych zachowywane w piasku bez osłony kamiennej, po wytrzebieniu otaczającego lasu,
wywiane z ziemi i potłuczone, zbierać dziś można na powierzchni, równie jak rozproszone z ich wnętrza,
przepalone, śnieżnej prawie białości drobne kostki, jedyne szczątki szkieletów ludzi, którzy te przedwieko-
we osady zaludniali. O ile popielnice były dawniej z piasku wywiane, o tyle na drobniejsze pokruszono je
szczątki. Pod Osowcem w jednym miejscu znaleźliśmy spore odłamy, co dowodziło, że niedawnymi jeszcze
czasami naczynia te grobowe spoczywały w spokoju. Lepione z czerwonej gliny, bez użycia koła garncarskie-
go, nosiły na sobie ornamentykę ciekawą, ale posiadającą charakter wspólny z innymi osadami nad rzeką
Biebrzą. O kilkaset kroków od obszernych piasków osowieckich, na niewielkim wzgórzu i wydmach, które
przecięła dziś linia kolei, znajdowała się także starożytna osada, niby przysiółek owej większej.

O ćwierć mili od Osowca ku Goniądzowi, na przeciwnym, prawym brzegu Biebrzy, o kilkaset kroków od koryta rzeki i nieco dalej od wsi Szafrank²⁵, na piaskach w pobliżu drogi i na samej drodze z Goniądza i Szafrank do dworca kolei wiodącej, napotkaliśmy podobną stację starożytną jak pod Osowcem, nieco tylko bogatszą w strzałki i krzemień, a trochę uboższą w czerepy popielnic. Pomiędzy strzałkami znalazło się kilka nader pięknej roboty.

Już po południu tegoż dnia (6 sierpnia) przybyliśmy wodą do miejscowości, o milę od Szafrank odległej, gdzie nęciła nas owa wśród łąk i błot wyspa piaszczysta pod wsią Sośnia, którą miałem teraz zwiedzić powtórnie w licznym i ruchliwym towarzystwie niosących mi pomoc młodych zbieraczy. Od dzieci pasących w pobliżu dobytek dowiedzieliśmy się, że po wiosennej mojej tu bytności cała ludność powyższej wioski, a mianowicie dzieci i wyrostki, rzuciły się chciwie do zbierania łupanego krzemienia. Nagromadzono go dużo w chęci spieniężenia, ale gdy amatora do kupna nie było i mnie się wkrótce nie doczekano, starszyzna wiejska szydzić z przemysłowców poczęła i ci krzemień uzbierany na śmiećka powyrzucali. Jedną tylko kobietą przyniosła mi owoc pracy swojego syna, kilka garści wiórów krzemiennych i okrzosków, wśród których znajdowało się kilka ułamków narzędzi, nożyków i jedna niezrównanej piękności strzała krzemienna z trzonkiem do osadzenia w brzechwie²⁶. W ślad za nią przybył ze wsi poważny sołtys, który uroczyście zabronił nam zbierać więcej krzemieni, jako własności nie do nas należącej. Że sołtys był na swoim prawie, a słońce chyliło się ku zachodowi i mieliśmy przed sobą daleką wodną drogę, nie pozostawało więc nic, jak uczynić odwrót honorowy i pożegnać się z sołtysiem, unosząc w kieszeniach znalezione w ciągu paru godzin kilkanaście strzałek, nukleusów²⁷ i kilkaset całych lub pokruszonych nożyków, narzędzi i okrzosków bez liczby.

W kilkanaście dni później Ignacy Sikorski²⁸, chłopiec ze wsi Kobyлина w Tykocińskim, którego nauczyłem poznawać strzałki krzemienne, gdy przed kilku laty napotkał pod Kobylinem miejscowość starożytnej osady, przyniósł mi teraz nowe zabytki w innym miejscu, znacznie dalej od rzeczki Śliny, na gruntach Kobyлина znalezione, gdzie, jak się pokazało, istniały także siedliska przedwieczne. Że ludzie mieszkali tutaj od czasów bardzo dawnych, dowodzą tego również dwa kamienie żarnowe, kształtu niecki czy kopani, przez tegoż Sikorskiego, idącego za śladem moich badań, w roku 1879 wśród Kobyлина wykryte i do Jeżewa²⁹, gdzie zbiory moje się znajdują, odwiezione. Rzecz szczególna, że wszędzie, gdzie podobne kamienie znajdowałem, było ich po dwie sztuki, tak w Leśnikach³⁰, tak na polach Stelmachowa³¹.

W dniu 26 sierpnia, badając Kępę Lipnicką³², wśród błot rzeki Narwi, o trzy ćwierci mili od Tykocińska położoną, w lesie na pagórkach piaszczystych znalazłem nader nieliczne ślady ubogiego we wszelkie zabytki starego siedliska ludzi.

W dniu 3 września, pod wsią Jaworówka³³ w powiecie białostockim, na prawym brzegu rzeki Supraśl³⁴, o ćwierć mili od ujścia jej do Narwi, na wydmie piaszczystej wśród łąk i nizin, nzbierałem garść łupanego przy robocie narzędzi krzemienia, skrobacz i kilka ułamków takichże noży.

Poszukiwania w tymże miesiącu czynione nad brzegami Morza Bałtyckiego pod Lipawą³⁵ nie przyniosły mi żadnych plonów. W dniu 16 września zwiedziłem tylko o pół mili od Szawel³⁶ na Żmujdzi stare z czasów pogaństwa Litwy grodzisko, zwan e w spolszczeniu „Słodką Górą”, nad okolicą jeziora Szawelskiego³⁷ panujące.

W październiku udawszy się na Pokucie, robiłem wspólnie z p. Władysławem Przybysławskim poszukiwania w słynnej z bogactwa archeologicznych zabytków Horodnicy³⁸ nad Dniestrem. Zbadaliśmy tu trzy groby, stanowiące, jak się zdaje, jeden familijny. Szkielety leżały przeszło na metr pod powierzchnią ziemi, przykryte wielkimi płytami kamiennymi. Przy mężczyźnie po lewej stronie głowy stał garnek z płaskimi kamykami, którymi przyłożono prawdopodobnie postawioną nieboszczykowi strawę. Czoło kobiety ozdobione było przepaską ze złotogłowia, na której dochował się deseń grecki, i którą udało mi się wraz z czaszką przywieźć do Muzeum Akademii Umiejętności i na posiedzenie komisji antropologicznej do Krakowa. W grobie tym był i ułamek brązowej igły czy szpilki, także szczątek szydła kościanego. Pomiędzy szkieletami dwojga tych ludzi leżał trzeci, siedmioletniego dziecka, przykryty najmniejszą płytą. Była to zapewne dziewczeczka, przy której głowie znaleźliśmy kilka brązowych kółek, przy ręku ciekawy szklany pierścionek, na piersiach szczątka starożytnej tkaniny z deseniem wyobrażającym szlak z fantastycznych ptaków. W ogóle odkrycie było nader ciekawe. Włościanie naznosili nam mnóstwo czerepów z odwiecznych malowanych

naczyń. Jedno z nich prawie całe, osobliwszego kształtu i amforę starożytną, w miejscowości zwanej Dulowa³⁹ znaleziono. W narzędzia kamienne obfituje tu miejscowość Leszówka⁴⁰, w krzemienie szlifowane Riweńka⁴¹, w wióry i noże krzemienne na powierzchni pola rozsiane miejscowość Priskie⁴².

Jeżewo, w grudniu

¹ Michał Federowski (1853–1923) – etnograf i folklorysta amator, polski badacz białoruskiej kultury ludowej. Autor wielu książek, w tym: *Lud z okolic Żarek, Siewierza i Piłicy, jego zwyczaje, sposób życia, obrzędy, podania, gusła, zabobony, pieśni, zabawy, przysłowia, zagadki i właściwości mowy* (T. I-II: 1888–1889) oraz *Lud białoruski na Rusi Litewskiej. Materiały do etnografii słowińskiej zgromadzone w latach 1877-1905* (T. I-VIII: 1897–1981).

² Muchawiec (biał. *Мухавець*) – w XIX wieku rzeka w guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, prawostronny dopływ Bugu. Obecnie przepływa ona przez terytoria Białorusi. Długość tej rzeki to około 150 km, a powierzchnia jej dorzecza wynosi – 6350 km². Zaczyna się w Prużanie z połączenia rzeki Mucha i kanału Wiec. Dalej płynie ona po Polesiu, między innymi przez Kobryń, Żabinkę, Brześć, by wpaść do Bugu poniżej twierdzy brzeskiej.

³ Prużana (albo Prużany, biał. i ros. *Пружаньы*, jidysz *פּרוּזאַנע*, *Prużane*) – w XIX wieku miasto powiatowe guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, po obu brzegach rzeki Muchawca, powstające ze zlewu dwu rzeczułek: Muchy i Wica, łączących się przy samym mieście (z zachodniej strony), i dzielącej miasto na dwie nierówne części, z których większa leży po prawym brzegu Muchawca. Obecnie miasto na Białorusi, położone w obwodzie brzeskim.

⁴ Rugia (niem. *Rügen*, połabski *Rana*; hist. także *Roja, Rujja, Rujana*) – największa wyspa Niemiec położona w południowo-zachodniej części Bałtyku. Administracyjnie w całości należy ona do powiatu Vorpommern-Rügen.

⁵ Ślina (albo Selina) – w XIX wieku rzeka w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego, lewobrzeżny dopływ Narwi. Obecnie położona jest w województwie podlaskim. Jej długość przekracza 20 km, źródła znajdują się w miejscowości Jabłoń Kościelna, zaś ujście w miejscowości Targonie Wielkie, gdzie wpada ona do rzeki Narew na 270 km swego biegu.

⁶ Makowo – w czasach Glogera wieś nad rzeką Śliną w powiecie mazowieckim w gminie Piszczaty Imperium Rosyjskiego. Obecnie miejscowość ta jest położona w województwie podlaskim, w powiecie wysokomazowieckim, w gminie Kobylin-Borzymy. W latach 1975–1998 należała ona administracyjnie do województwa łomżyńskiego.

⁷ Kobyłino, Kobylin (dziś: Kobylin-Borzymy) – wieś w czasach Glogera w powiecie mazowieckim, w guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego, współcześnie w województwie podlaskim, w powiecie wysokomazowieckim, w gminie Kobylin-Borzymy. W latach 1975–1998 miejscowość ta administracyjnie należała do województwa łomżyńskiego. Jest siedzibą gminy Kobylin-Borzymy.

⁸ Sadyba – siedziba, siedlisko, miejsce zamieszkania, osiedle.

⁹ Władysław Przybysławski (1830–1908) – ziemianin, konserwator zabytków przedhistorycznych, członek Komisji Archeologicznej Akademii Umiejętności, uczestnik powstania styczniowego. Autor między innymi takich książek, jak: *Repetitorium zabytków przedhistorycznych na obszarze szesnastu powiatów Galicji Wschodniej...* (1906) oraz *Uniz wieś powiatu horodeńskiego (studjum społeczno-gospodarcze)* (1933).

¹⁰ Pokucie (ukr. *Покуття*, rum. *Pocujtia*) – kraina historyczna, leżąca nad górnym Prutem, na terenie dzisiejszej Ukrainy. Południowa część Rusi Czerwonej. Nazwa pochodzi od stolicy regionu – Kut nad Czeremoszem.

¹¹ Radule Szlacheckie i Radule Włościańskie – w XIX wieku wsie położone w powiecie mazowieckim, w guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego, nad rzeką Narwią, współcześnie w województwie podlaskim, w powiecie białostockim.

¹² Narew – rzeka przepływająca przez północno-wschodnią Polskę. Prawy dopływ Wisły. Długość 484 kilometry, z czego większość w Polsce, a reszta – na Białorusi, gdzie bierze swój początek.

¹³ Okrzosek – przestarz. zdrob. od okrzos: a) drobna część drzewa, kamienia itp. odpadła przy okrzysywaniu; b) narzędzie krzemienne służące do okrzysywania; przedmiot powstały przez okrzysywanie.

¹⁴ Gładysz – 1. człowiek układny i urodziwy; tu w znaczeniu 2. garnek bez ucha.

¹⁵ Tykocin – miasteczko na lewym brzegu rzeki Narwi, w XIX wieku znajdujące się w powiecie mazowieckim, w guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego; obecnie miasto w województwie podlaskim, w powiecie białostockim.

¹⁶ Biebrza – rzeka w północno-wschodniej Polsce, prawy dopływ Narwi. Długość około 165 kilometrów.

¹⁷ Goniądz – w XIX wieku miasteczko w powiecie białostockim, guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie w województwie podlaskim, w powiecie monieckim; położone jest na skraju Kotliny Biebrzańskiej, nad Biebrzą.

¹⁸ Sośnia – w czasach Glogera wieś nad rzeką Biebrzą w powiecie szczuczyńskim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Obecnie wieś w Polsce położona w województwie podlaskim, w powiecie grajewskim, w gminie Radziłów. W latach 1975–1998 miejscowość administracyjnie należała do województwa łomżyńskiego.

¹⁹ Skrobacz (albo skrobaczka) – żelazne ostrze przybijane przed wejściem do domów, służące do zeszkrobывania błota lub śniegu z obuwia.

²⁰ Nie ustalono biogramu tej osoby.

²¹ Łunna (albo Łonna, biał. *Лунна*) – w XIX wieku miasteczko w powiecie grodzieńskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Leży nad Niemnem. Obecnie wieś na Białorusi, w obwodzie grodzieńskim, w rejonie mostowskim.

²² Ludwik de Fleury (1828–1909) – hrabia francuski, prawnik, ziemianin, hodowca koni, archeolog amator, malarz, fotograf, kolekcjoner sztuki, członek Francuskiego Stowarzyszenia Rozwoju Nauk, właściciel majątku Kępa nad Biebrzą.

²³ Osowiec – wieś położona nad rzeką Biebrzą, w XIX wieku należała do powiatu szczuczynskiego guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego, na linii drogi żelaznej brzesko-grajewskiej przy samej granicy dawnego Królestwa Polskiego z Cesarstwem Rosyjskim; współcześnie leży w województwie podlaskim, w powiecie monieckim, gminie Goniądz, w latach 1882–1892 wybudowano tu jedną z największych twierdz chroniących północno-zachodnie granice Imperium Rosyjskiego.

²⁴ Szafranki – odkryta przez Glogera stacja przedhistoryczna w pobliżu rzeki Bobru w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie jest to wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Tykocin. W latach 1975–1998 miejscowość ta należała administracyjnie do województwa białostockiego.

²⁵ „Szafrank” – oryginalna pisownia i odmiana Glogera.

²⁶ Brzechwa – tylna część pocisku (strzały lub bomby) zapewniająca mu stabilizację podczas lotu w powietrzu.

²⁷ Nukleus – z niem. „jądro, centrum”; tu w znaczeniu: rdzeń krzemienia.

²⁸ Ignacy Sikorski – nie ustalono biogramu tej osoby.

²⁹ Jezewo Stare – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie mazowieckim, gminie Stelmachowo; współcześnie jest to wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Tykocin.

³⁰ Leśniki – w czasach Glogera wieś w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Obecnie wieś w położona w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Tykocin. W latach 1975–1998 miejscowość owa należała administracyjnie do województwa białostockiego.

³¹ Stelmachów – w XIX wieku folwark i dobra w powiecie mazowieckim, gminie Stelmachowo, parafii Tykocin. Posiadało gorzelnię, młyn wodny i wiatrak. Dzisiaj to wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Tykocin.

³² Kępa Lipnicka – położona w Dolinie Narwi. Obejmuje specyficznie wykształcony kompleks przyrodniczy, jedyny i niepowtarzalny na obszarze Polski północno-wschodniej. Jest to cały zespół większych lub mniejszych gądów i grądzików, będących często zwydmionymi w stropie odsypami powodziowymi dzikiej Narwi, pooddzielanych zatopionymi obniżeniami z licznymi ramionami, odnogami oraz starorzeczami. Kompleks ten wyraźnie zaznacza się swoją odrębnością morfologiczną, florystyczną, faunistyczną i krajobrazową od otoczenia.

³³ Jaworówka – w XIX wieku wieś w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Współcześnie wieś w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Dobrzyniewo Duże. W latach 1975–1998 miejscowość administracyjnie należała do województwa białostockiego.

³⁴ Supraśl – zwana dawniej Sprząśła, rzeka we wschodniej Polsce. Płynie przez województwo podlaskie. Stanowi prawy dopływ Narwi.

³⁵ Libawa (albo Lipawa) – miasto w Kurlandii, nad Morzem Bałtyckim i Jeziorem Lipawskim, w czasach Glogera w guberni kurlandzkiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie na terenie Łotwy. W 1876 roku doprowadzono do Libawy linię kolejową, łączącą ją między innymi z Kownem (spotyka się w XIX wieku określenie „Kolej Libawsko-Kowieńska”).

³⁶ Szawle – w XIX wieku miasto powiatowe guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego położone nad rzeką Rudawką, przy trakcie pocztowym między Taurogami a Rygą. Współcześnie miasto na Litwie, stolica okręgu szawelskiego, ośrodek przemysłowy, kulturalny i naukowy.

³⁷ Jezioro Szawelskie – w XIX wieku na prawym brzegu owego jeziora zlokalizowane było ówczesne miasto Szawle, przez które przepływa do dzisiaj ruczaj Rudawka.

³⁸ Horodnica – w czasach Glogera wieś zlokalizowana na prawym brzegu Dniestru w powiecie horodeńskim kraju koronnego Królestwo Galicji i Lodomerii. Obecnie wieś położona na Ukrainie w rejonie horodeńskim obwodu iwanofrankińskiego. W II Rzeczypospolitej miejscowość ta znajdowała się w gminie wiejskiej Horodenka w powiecie horodeńskim województwa stanisławowskiego.

³⁹ Dulowa (niem. *Dublau*) – w XIX wieku wieś w powiecie chrzanowskim kraju koronnego Królestwo Galicji i Lodomerii. Aktualnie to miejscowość o statusie sołectwa położona w województwie małopolskim, w powiecie chrzanowskim, w gminie Trzebinia.

⁴⁰ Leszówka – rodzaj niwy, przedhistorycznej osady należącej administracyjnie w czasach Glogera do wsi Horodnica. Dziś pozostałości po jej terenach znajdują się również w obrębie ukraińskiej wsi Horodnica w rejonie horodeńskim obwodu iwanofrankińskiego.

⁴¹ Riweńka – przedhistoryczna osada (niwa), przylegająca terytorialnie do Leszówki. Dziś na Ukrainie.

⁴² Priske – niwa, przedhistoryczna osada, granicząca z Riweńką i Leszówką, znajdują się w obrębie wsi Horodnica. Obecnie na Ukrainie.

„BIBLIOTECZKA LUDOWA”,
 „Biblioteka Warszawska” 1880, t. I, s. 336-338;
 opublikowano w rubryce „Piśmiennictwo krajowe i zagraniczne”;
 podpis pod tekstem: „X”.

Pod powyższym tytułem księgarnia Gebethnera i Wolffa¹ rozpoczęła pierwsze w tym rodzaju wydawnictwo. Ma to być bowiem w sześciu książeczkach streszczenie i wybór całej rodzimej literatury naszego ludu, uskuteczniiony przez Zygmunta Glogera, a przeznaczony zarówno dla klas wszystkich, przede wszystkim jednak dla ludu. Materiał do tej pracy znalazł się obfity bądź w dziełach Wójcickiego², Paulęgo³, Wacława z Oleska⁴, Konopki⁵, Kolberga i wielu innych, bądź po czasopismach rozrzucony, bądź przez Glogera w różnych okolicach kraju zebrany.

Najpierw nakładem firmy wzmiankowanej wyszły *Starodawne dumy i pieśni*⁶. Książeczka ta na 152 stronicach obejmuje 112 klejnotów poezji starodawnej gminnej, a właściwie narodowej, bo cóż może być więcej narodowego nad płody umysłu, który nie wykarmił się na wzorach zagranicznych. Są tam wybrane spośród niezliczonych wariantów te pieśni, w których zachował się najczystszy język, najcharakterystyczniejsze pojęcia i najpoetyczniejsze wyrażenia. Niektóre pieśni są nieznanne w innych zbiorach, a ważne dla etnografii. Tak np. spisana przez Glogera w Tykocińskim (nr 43), zaczynająca się od słów: „A w sadeńku dwie drożeńki, a trzecia miedza”, przechowała się także dotąd na oazie słowiańskiej wśród morza germanizmu u Serbów łużyckich, co daje świadectwo jej odległej starożytności.

Druga z kolei wydana książeczka obejmuje *Krakowiak*⁷, to jest 657 śpiewek ludu krakowskiego, zebranych ze źródeł etnograficznych i własnych notat przez Glogera, który powiada we wstępie: „Nad brzegami płowej Wisły, w pięknych dolinach Chrobacji⁸, a w sercu starej Słowiańszczyzny, wykwitła najbujniej pieśń wesela i miłości. Pieśń ta przy krótkiej formie uderzająca żarem uczuć, głęboką znajomością serca ludzkiego, żywym obrazowaniem, szczerością, dowcipem staropolskim, siłą słowa i dosadną melodią, zajmuje wybitne stanowisko w samorodnej literaturze ludów słowiańskich. Krakowiak rozbrzmiewał ongi zarówno w zamku pańskim, jak dworcu szlachcica, domu mieszczanina i chacie kmiecia, a rozplenił wśród ludu wszędzie jako piasek w morzu i gwiazdki na niebie”.

Trzecia książeczka mieści w sobie *Kujawiaki, mazurki, wyrwasy i dumki pomniejszych*⁹ w liczbie 180. Jest tu serdeczna wesołość przeplatana rzewnym smutkiem, po okrzyku tanecznym żal za swobodą i krasą dziewczą, poetyczne myśli spletają się z westchnieniami tęsknoty lub niedoli. A w tym wszystkim mnóstwo klejnotów czystej wody i wszystkie uczucia wykołysane z krwi i kości nad falami modrego Gopła i na zielonych niwach Mazowsza.

Czwarta książeczka „Biblioteki Ludowej” zawiera kilkanaście *Baśni i powieści*¹⁰, mających przede wszystkim znaczenie moralne, a wybranych lub skomplikowanych z tysiąca klechd i legend starodawnych, drukowanych już dawniej lub niedrukowanych nigdzie.

Jak słyszeliśmy, to w mającej wyjść piątej książeczce Gloger zebrał i uporządkował *pieśni weselne*¹¹, stanowiące piękny poemat z życia rodzinnego przodków naszych, pełen scen rzewnych i dramatycznych. W książeczce szóstej, która ma zamknąć cykl utworów ludowych, pomieszczone zostaną *gry i zabawy*¹². Tu więc znajdują się opisy i odwieczne śpiewy sobótkowe, dożynkowe, przy rozmaitych zwyczajach dorocznych i tradycyjnych zabawach ludu używane.

Biblioteczka ludowa ma ważne przeznaczenie. Dla oświecześniejszych ma służyć jako podręcznik do poznania starej, rodzimej literatury. Lud ma ujrzeć w niej sumę rodzimych estetycznych pojęć, czysty język starodawny i cały obraz własnej poezji, idącej dziś u mędrków przebierających się w paltoty i tuzurki

w pogardę i zapomnienie. Książeczki, które sprzedają się oddzielnie po cenie bardzo umiarkowanej, służyć mogą za najlepszy dla czeladzi i prostaczków podarek. Dziś właśnie, kiedy chodzi o uczciwe, powszechne zasłonienie ludu przed paczącymi¹³ się pojęciami o moralności, o prawie własności i przyrodzonych stosunkach społecznych, „Biblioteka Ludowa”, jako pokarm najzdrowszy, domowy, nawracający umysł ku pojęciom etycznym, ku poezji ginącej, ku czystej, zacnej uczuciowości serca i tradycyjnej miłości Boga i ludzi, spełnić może, przy współdziałaniu ludzi dobrej woli, ważne, zacne zadanie obywatelskie. Szczęść jej Boże!

¹ Gebethner i Wolff – warszawskie przedsiębiorstwo wydawnicze i księgarskie założone w 1857 roku przez Gustawa Adolfa Gebethnera i Augusta Roberta Wolffa przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie (Pałac Potockich), a później również w Krakowie. Istniało ono do 1950 roku. Zlikwidowały je władze komunistyczne (antykwariat działał do 1961 roku).

² Kazimierz Władysław Wójcicki (1807–1879) – literat i wydawca, historyk Warszawy. Autor między innymi: *Pieśni ludu Białochrobatów, Mazurów i Rusi znad Bugu* (1836) oraz *Przysłowia polskie czyli nauka starych a rozumnych naszych ludzi* (1862).

³ Żegota Pauli, właśc. (do 1831 roku) Ignacy Pauli (1814–1895) – historyk i archeolog, bibliotekarz i bibliograf, pisarz, badacz polskiej i słowiańskiej kultury ludowej, jeden z pierwszych polskich etnografów oraz krajoznawców. Autor wielu książek, w tym: *Pamiętniki do życia i sprawy Samuela i Krzysztofa Zborowskich* (1846) oraz *Krzysztof Moniwił Dorohostajski* (1894).

⁴ Wacław Michał Zaleski, pseudonim Wacław z Oleska (1799–1849) – polski folklorysta, poeta, pisarz, krytyk literacki i działacz społeczny, austriacki gubernator Galicji. Autor *Pieśni polskich i ruskich ludu galicyjskiego* (t. 1-2, Lwów 1833). Wykładowca Uniwersytetu Lwowskiego z zakresu geometrii praktycznej. Autor między innymi: *Do obywateli miasta Krakowa i jego okręgów [Inc.]...* (1848) oraz *Obwieszczenie o wynagrodzeniu posiadaczy ziemskich Krakowskich za znieśioną na korzyść włościan pańszczyznę i inne daniny...* (1848).

⁵ Józef Adam Konopka (1818–1880) – ziemianin i etnograf. Był właścicielem wsi Mogilany pod Krakowem. Zasłużył się jako zbieracz okolicznych pieśni i przysłów ludowych. W 1840 roku opublikował *Pieśni ludu krakowskiego*. Wydał też między innymi: *O owadach szkodliwych zasiwowom a w szczególności o niezmiarce* (1867).

⁶ Zob. Z. Gloger, *Starodawne dumy i pieśni*, Warszawa: Gebethner i Wolff, 1877.

⁷ Zob. Z. Gloger, *Krakowiaki: 657 śpiewek ze źródeł etnograficznych i własnych notat*, wyd. 2, Warszawa: Gebethner i Wolff, 1879.

⁸ Chrobacja – chodzi tu o tak zwaną Białą Chorwację, terytorium historyczne o dyskusyjnym położeniu, znajdujące się prawdopodobnie w Europie Środkowej.

⁹ Zob. Z. Gloger, *Kujawiaki, mazurki, wyrwasy i dumki pomniejszych*, Warszawa: Gebethner i Wolff, 1879.

¹⁰ Zob. Z. Gloger, *Baśnie i powieści: ze źródeł etnograficznych i własnych notat*, Warszawa: Gebethner i Wolff, 1879 oraz tegoż, *Baśnie i powieści z ust ludu i książek*, wyd. 3, Warszawa: Gebethner i Wolff, 1898.

¹¹ Zob. Z. Gloger, *Obchody weselne*. Cz. 1, Kraków: nakładem autora, 1869 oraz tegoż, *Pieśni ludu*, oprac. muz. Z. Noskowski, Kraków: W. L. Anczyc, 1892.

¹² Zob. Z. Gloger, *Zabawy, gry, zagadki, żarty i przypowieści*, Warszawa: [s.n.], 1900.

¹³ Paczyć – tu w znaczeniu: wypaczyć.

KORESPONDENCJA DO REDAKCJI
„BIBLIOTEKI WARSZAWSKIEJ”,
„Biblioteka Warszawska” 1881, t. I, s. 111-114;
opublikowano w osobnej rubryce;
podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Mając zwyczaj od lat pięciu podawania corocznie w „Bibliotece Warszawskiej” treściwego sprawozdania z moich poszukiwań i odkryć archeologicznych, w chwili, gdy zima prace na tym polu zawiesić zmusza, nadsyłam obecnie wiadomość o tym, co w ciągu roku 1880 wyszukać zdołałem.

W dniu 18 maja, na gruntach Kobylina¹, w tykocińskim (gubernia łomżyńska), o ćwierć mili na wschód tej wioski, na polu, przy łące, natrafiłem na kilka ułamków krzemienia, obrabianego w starożytności ręką ludzką, w miejscu, gdzie dawniej Ignacy Sikorski², cząstkowy właściciel z Kobylina, znalazł był piękny bełt³ krzemienny. W latach dawniejszych dość obfite plony tego rodzaju zebrałem na piaskach, na północ wioski powyższej, gdzie istniała osada przedhistoryczna nad rzeką Śliną⁴. Lecz w miejscu, które obecnie w stronie wschodniej zbadałem, nie przypuszczam istnienia podobnej sadyby⁵.

W dniu 20 maja odwiedziłem dawniej wyszukaną stację krzemienią na gruntach wsi Gajewo⁶ w Tykocińskim i znowu różne szczątki narzędzi krzemiennych znalazłem.

W dniu 26 maja w okolicach Puszczy Białowieskiej⁷, gdzie po raz pierwszy robiłem poszukiwania, napotkałem najprzód stację krzemienią pomiędzy drogą i łąkami rzeki Narew⁸, na prawym jej brzegu, na zachód wsi Łuka⁹ (w guberni grodzieńskiej). Stacja ta nie okazała się bogatą. Zdobycz moją stanowiło kilkanaście ułamków noży krzemiennych, nukleusów¹⁰, garść okrzosków pospolitych i czerepów¹¹ z glinianych naczyń starożytnych.

W tymże samym dniu na prawym brzegu rzeki Narewki¹², ćwierć mili poniżej miasteczka tegoż nazwiska¹³, napotkałem bardzo ubogie ślady człowieka starożytnego, posługującego się krzemieniem i, jak wiadomo, znaczącego wszędzie swój pobyt szczątkami takichże narzędzi i wiórami z krzemienia, które w sposób sobie właściwy, a łatwy dziś do poznania, przy obrabianiu łupał.

W dniu 28 maja, na innym krańcu Białowieskiej, a zarazem na początku Puszczy Świsłockiej¹⁴, na prawym brzegu Narwi, o półtorej mili od źródeł tej rzeki, powyżej wsi Rudnia¹⁵ (w powiecie wołkowskim), napotkałem nieliczne wprawdzie ślady stacji krzemiennej, ale w ich liczbie ładny nukleus, czyli rdzeń krzemienia, dokoła podłużnie ociosany.

W dniu 8 czerwca, na gruntach wsi Radule¹⁶, w Tykocińskim (ćwierć mili od stacji, którą przed laty kilku odkryłem, a w r. 1879 wspólnie z p. Władysławem Przybysławskim¹⁷, archeologiem z Pokucia¹⁸, po raz czwarty zwiedzałem), znalazłem w roku bieżącym inną miejscowość, bliżej granicy wsi Pajewo¹⁹ położoną, która dostarczyła mi garść starożytnych okrzosków²⁰ i czerepów odwiecznych z gliny mieszanej z granitem.

W dniu 8 lipca, robiąc z sąsiadem moim, p. Alfredem Moesem²¹, poszukiwania nad rzeczką Rotniczanką²², rozgraniczającą gubernię grodzieńską i wileńską, natrafiliśmy w okolicy Druskiennik²³, o ćwierć mili od ujścia Rotniczanki do Niemna, na prawym jej brzegu (powiat trocki), na stację krzemienią, która obok przedmiotów małej wartości dostarczyła mi kilka pięknych skrobaczek (*racloire*²⁴). Przy tej sposobności zwiedziłem cztery stacje, które jeszcze w r. 1871 i 1872 w teje okolicy, na lewym brzegu Niemna, w guberni suwalskiej odkryłem, a które w zabytki krzemienne były bardzo bogate (Gajluny²⁵, Bałtoszyski²⁶) i teraz kilka strzał krzemiennych, nader pięknych mi dały.

Od 30 lipca do 2 sierpnia, robiłem poszukiwania w Marienhausie²⁷, na północnym krańcu dawnych Inflant Polskich i guberni witebskiej, a o jednaście mil na południo-zachód Pskowa²⁸. Tak w pogranicznej okolicy guberni pskowskiej (koło stacji żelaznej petersbursko-warszawskiej Ponder), jak i w rozległych dobach marienhauskich, śladów osad z czasów starożytnego użytku krzemienia nie napotkałem nigdzie. Zdaje się, że okolice powyższe w owej epoce nie posiadały prawie żadnej ludności, której dziś jeszcze posiadają mało. Za to pod samym Marienhausem, w pobliżu jeziora, na którego wyspie założony został w roku 1293 warowny klasztor przez arcybiskupa ryskiego Jana de Vechte²⁹, rozkopywałem niezmiernie bogate cmentarzysko. Niewielki pagórek o kilkaset kroków od dworu był w dawnych czasach grzebalnią osady, która zawsze niejako stolicą tej okolicy być musiała. Ilość ozdób brązowych i broni żelaznej, którą tu wykopałem, była znaczną; przy dwudziestu szkieletach znalazło się 15 pierścieni, około 60 dzwoneczków, kilkanaście bransolet, kilkanaście sprzączek, kilkadziesiąt guzów, kilka naszyjników, kilka łańcuchów, kilkanaście wiśadeł blaszkowych, kilkadziesiąt paciorków szklanych i kilkaset muszelek, których całe sznury kobiety tujejsze nosiły na szyi, w rodzaju koralu. Ornamentacja ozdób dosyć bogata. Do ciekawszych przedmiotów należą dwa pierścienie szerokie krawieckie i kiel zwierzęcy, przedziurawiony i nawleczony do noszenia na drucik, jako ozdoba, amulet lub zabobonne lekarstwo. Na trzech pierścieniach, które jeszcze pierwiej wykopane tutaj, otrzymałem także do mego zbioru, wyryte są ptaki w kształcie kogutów. Obok powyższych brązowych zabytków znalazłem przy szkieletach wojowników kilka żelaznych siekier, kilka grotów od

oszczepów i kilka noży, z których jeden zawieszony był na łańcuszku brązowym. Trzy średniowieczne monety niemieckie razem znalezione nie pozwalają cmentarzyska marienhauskiego odnosić do zbyt odległych czasów. Cóżkolwiek bądź, całe wykopalisko jest ciekawe jako przedstawiające zestawienie najrozmaitszych przedmiotów i zasługuje na szczegółowy opis, do którego w niniejszej korespondencji, nie posiadając odpowiednich rysunków, przystąpić nie możemy i w ogóle od ściślejszego roztrząsania wstrzymać się musimy.

O półtrzeciej mili³⁰ od Marienhausu, w miejscowości zwanej Gabaczewo³¹, a w lasach marienhauskich położonej, odkopałem także pewną liczbę starych grobów. Grzebowisko gabaczewskie nosi powierzchownie zupełnie inny charakter od marienhauskiego. Gdy w Marienhausie szkielety wszystkie leżały blisko siebie bez żadnych znaków na powierzchni ziemi, to tutaj znajdowały się w oddzielnych grobach, o kilka i kilkanaście kroków od siebie odległych, a małe kopce, często przykryte kamieniami, na powierzchni stanowiących. Być może, że kamienie i kopczyki znajdowały się swego czasu i w Marienhausie; lecz kamienie zabrane były do licznych pobliskich budowli, z muru kamiennego wzniesionych, a kopce przez uprawę ziemi zniszczone, gdyż i dziś na części cmentarzyska znajduje się ogród warzywny. Groby gabaczewskie należały prawie wszystkie do mężczyzn, stąd nie znalazły się w nich muszki, a nader mało dzwonek w i w ogóle były dosyć ubogie. Obok dwóch siekier żelaznych i takiegoż grota od lancy czy oszczepu znaleźliśmy kilkanaście sprzączek, guzów i pierścieni. Niektóre sprzączki były żelazne: za to jedna brązowa, ze spłotów drucianych, dziwnie piękna i wysoki smak cechująca. Grób też, w którym się znajdowała, wyróżniał się wielkością kamieni i budową. Czaszki marienhauskie i gabaczewskie przedstawiają dziwną różnorodność typów długo i krótkogłowych: te ostatnie jednak, właściwsze w środkowej Europie epokom późniejszym, przeważają tu liczebnie. W ogóle ludność, do której groby należały, musiała być wojownicza. Dowodem tego często napotykanne uszkodzenia w kości czaszek. W jednej znalazł się otwór okrągły wielkości złotówki, którego brzegi za życia kalusem³² się oblały. Wątpimy, żeby to była trepanacja. Inna czaszka miała na ciemieniu wkłęsłość na pół cala głęboką, na cal szeroką, uderzeniem tępego narzędzia zadana, ale wybornie zagojoną. O klasyfikowaniu wykopalisk inflanckich na epokę brązową i żelazną mowy być nie może. Groby pochodzą z czasów, w których obydwie metale zarówno były upowszechnione; to tylko rzecz pewna, że przeminął już użytek krzemienia i kamienia.

W dniu 14 października przedsięwziąłem (ostatnie w tym roku) poszukiwania nad rzeczką Nereślą³³, płynącą z jeziora Czechowizna³⁴ do Narwi w powiecie białostockim. Owocem ich było znalezienie dwóch stacji krzemiennych: jednej na zachód wsi Lewoń³⁵, drugiej na południe wsi Czechowizny³⁶, w półmilionowej od siebie odległości. Obie były ubogie: na pierwszej obok okrzesków i czerepów znaleźliśmy piękną strzałę i nożyk z ładnie wyrobionym trzonkiem, na drugiej piękny ułamek krzemiennej piłki.

W br. powiększyła mi się także liczba kamieni miskowatych, uważanych za starożytnie żarna. Obecnie zbiór mój posiada ich jedenaście, a mianowicie: dwa z gruntów Stelmachowa³⁷, dwa z Leśnik³⁸ (gdzie znalazłem ślady starożytnych wałów kamiennych), dwa z Kobylina, w pobliżu stacji krzemiennej znalezione, dwa ze wsi Sikor³⁹, jeden spod wsi Gołasze-Puszcza⁴⁰, jeden z gruntów Jeżewa⁴¹ i pobliżu stacji krzemiennej pajewskiej i jeden ze stacji krzemiennej na Radulach. Wszystkie pochodzą z Tykocińskiego, gdzie także powziąłem już wiadomość o istniejących siedmiu kamieniach innych tego rodzaju, w Sierkach⁴², Pajewie, Wnorach⁴³ i Kiermusach⁴⁴.

Uważam tu za stosowne pominąć opis odkrycia kul kamiennych z wieku XVI i XVII, których sto kilkadziesiąt otrzymałem wydobytych w br. z głębi Narwi, w pobliżu dawnego zamku tykocińskiego⁴⁵. Należą one do dawnego arsenału polskiego, niektóre noszą na sobie wykute różne znaki, a w ogóle dzielą się na dwojaki wagomiar: 40- i 140-funtowy, o średnicy cali 9 tudzież 14 ½.

Jeżewo, w listopadzie

¹ Kobylino, Kobylin (dziś: Kobylin-Borzmy) – wieś w czasach Glogera w powiecie mazowieckim, w guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego, współcześnie w województwie podlaskim, w powiecie wysokomazowieckim, w gminie Kobylin-Borzmy. W latach 1975–1998 miejscowość ta administracyjnie należała do województwa łomżyńskiego. Jest siedzibą gminy Kobylin-Borzmy.

- ² Ignacy Sikorski – nie można było ustalić biogramu tej osoby.
- ³ Bełt – 1. nasada strzały z trzema odpowiednio wykrojonymi piórami; 2. strzała, pocisk do kuszy.
- ⁴ Ślina (albo Selina) – w XIX wieku rzeka w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego, lewo-brzeżny dopływ Narwi. Obecnie położona jest w województwie podlaskim. Jej długość przekracza 20 km, źródła znajdują się w miejscowości Jabłoń Kościelna, zaś ujście w miejscowości Targonie Wielkie, gdzie wpada ona do rzeki Narew na 270 km swego biegu.
- ⁵ Sadyba – siedziba, siedlisko, miejsce zamieszkania, osiedle.
- ⁶ Gajewo – w XIX wieku wieś w powiecie Tykocińskim, w obwodzie łomżyńskim Królestwa Polskiego. Obecnie miejscowość ta nie istnieje, a tereny po niej obejmują ziemie przylegające do Tykocina w powiecie białostockim, w województwie podlaskim.
- ⁷ Puszcza Białowiejska – kompleks leśny położony na terenie Polski i Białorusi, odznaczający się dużymi walorami przyrodniczymi oraz historycznymi. Mniej więcej od połowy XIX wieku w puszczy rozpoczyna się okres nowoczesnej gospodarki leśnej. Wznowiono wyręby. W latach 1843–1846 cały las podzielono na regularne kwadratowe oddziały leśne o długości 1 wiorsty (1066,8 m) rozdzielone później przecinkami (pododdziałami). Wtedy też puszcza ponownie zainteresowali się carowie. W 1860 roku zorganizowano pierwsze wielkie polowanie carskie. W 1888 roku puszcza przeszła z zarządu państwowego do zarządu dóbr carskich. W 1894 roku, dla wygody carów wybudowano linię kolejową z Hajnówki do Białowieży.
- ⁸ Narew – rzeka przepływająca przez północno-wschodnią Polskę. Prawy dopływ Wisły. Długość 484 kilometry, z czego większość w Polsce, a reszta – na Białorusi, gdzie bierze swój początek.
- ⁹ Łuka – w czasach Glogera wieś w powiecie prużańskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Łuka istniała w latach 1632–1986, a jej mieszkańcy zostali przesiedleni do Nowej Łuki z powodu budowy zalewu Jezioro Siemianowskie. Obecnie tereny po tej byłej wsi znajdują się w województwie podlaskim, w powiecie hajnowskim, w gminie Narewka nad zalewem Siemianówka.
- ¹⁰ Nukleus – z niem. „jądro, centrum”; tu w znaczeniu: rdzeń krzemienia.
- ¹¹ Czerep – 1. nieszkliwiony wyrób garncarski lub ceramiczny; tu w znaczeniu 2. skorupa po stłuczonym naczyniu.
- ¹² Narewka – lewy dopływ Narwi, płynie na Białorusi i w Polsce (w województwie podlaskim) przez Równinę Bielską. Długość rzeki wynosi 61,1 km, w tym 21,7 km na terenie Białorusi.
- ¹³ Narewka (białorus. *Нарэўка, Нарэўка*) – w XIX wieku miasteczko nad rzeką tejże nazwy w powiecie prużańskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Współcześnie wieś ta położona jest w województwie podlaskim, w powiecie hajnowskim, w gminie Narewka. To ośrodek turystyczno-wypoczynkowy na skraju Puszczy Białowiejskiej. Znajduje się tam zabytkowy układ przestrzenny z XVIII wieku. Miejscowość jest siedzibą gminy Narewka.
- ¹⁴ Puszcza Świsłocka – historyczna (sięgająca XVII wieku) nazwa części Puszczy Wołkowyskiej, obejmująca lasy należące do rodziny Tyszkiewiczów ze Świsłoczy, wyodrębniona w wyniku ograniczenia zasięgu tej puszczy i rozpadu na mniejsze jednostki, a w 1832 r. przyłączona do Puszczy Białowiejskiej. Obecnie od południowego zachodu przylega do Puszczy Białowiejskiej, a jej tereny leżą w swojej większości na Białorusi.
- ¹⁵ Rudnia – w czasach Glogera wieś w powiecie wołkowyskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Aktualnie to przysiółek wsi Czarna Wieś Kościelna, położony w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Czarna Białostocka. W latach 1975–1998 miejscowość owa administracyjnie należała do województwa białostockiego.
- ¹⁶ Radule Szlacheckie i Radule Włościańskie – w XIX wieku wsie położone w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego, nad rzeką Narwią, współcześnie w województwie podlaskim, w powiecie białostockim.
- ¹⁷ Władysław Przybysławski (1830–1908) – ziemianin, konserwator zabytków przedhistorycznych, członek Komisji Archeologicznej Akademii Umiejętności, uczestnik powstania styczniowego. Autor między innymi takich książek, jak: *Repetitorium zabytków przedhistorycznych na obszarze szesnastu powiatów Galicji Wschodniej...* (1906) oraz *Uniz wieś powiatu horodeńskiego (studjum społeczno-gospodarcze)* (1933).
- ¹⁸ Pokucie (ukr. *Покуття*, rum. *Pocuția*) – kraina historyczna, leżąca nad górnym Prutem, na terenie dzisiejszej Ukrainy. Południowa część Rusi Czerwonej. Nazwa pochodzi od stolicy regionu – Kut nad Czeremoszem.
- ¹⁹ Pajewo – z kontekstu wynika, że chodzi o wieś niedaleko Jezewa, chociaż *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski (1880–1902 Warszawa), notuje wieś o tej nazwie tylko w powiecie ciechanowskim (gubernia płocka) – zob. tamże, t. XV, cz. 2, Warszawa 1902, s. 429, k. 1.
- ²⁰ Okrzoszek – przestarz. zdrob. od okrzos: a) drobna część drzewa, kamienia itp. odpadła przy okrzesywaniu; b) narzędzie krzemienne służące do okrzesywania; przedmiot powstały przez okrzesywanie.
- ²¹ Kamil Alfied Moes (1852–1882) – fabrykant, młodszy syn Christiana Augusta Moesa, twórcy przemysłowej potęgi Choroszczy. Po śmierci swego ojca w 1872 roku odziedziczył po nim dobra w Nowosiólkach.
- ²² Rotniczanka – nazywana też Rotnicą, prawy dopływ Niemna, niegdyś rozgraniczała powiat trocki od guberni grodzieńskiej; wpada do Niemna w okolicy Druskiennik; współcześnie płynie przez terytorium Litwy.
- ²³ Druskienniki – w XIX wieku miasteczko na brzegu Niemna, w guberni i w powiecie grodzieńskim Imperium Rosyjskiego, obecnie największe i najnowocześniejsze uzdrowisko na Litwie.
- ²⁴ *Racloire* – (z franc.) zgrzebło: narzędzie kamienne wykonywane najczęściej z krzemienia, mające formę wielokątnego odłupka o zarysowanej przynajmniej jednej krawędzi dłuższej biegnącej równolegle lub poprzecznie do osi wyrobu. Służyło przeważnie jako nóż do rozdzielania mięsa.
- ²⁵ Gajluny (lit. *Gaiūnai*) – w XIX wieku wieś w powiecie sejneńskim, w gminie Lejpuny guberni suwalskiej w Królestwie Kongresowym; leżąca około 45 km od Sejna. Obecnie wieś na Litwie, w rejonie druskiennickim, 3 km od Druskiennik.

- ²⁶ Bałtoszyski – niegdyś osada pod Druskiennikami, współcześnie dzielnica miasta, przedmieście Druskiennik.
- ²⁷ Marienhaus (albo Maryenhauz, niem. *Marienhausen*, łot. *Viļaka*) – wieś, dobra i miasteczko nad jeziorem tejże nazwy w Inflantach Polskich, w powiecie lutyńskim guberni witebskiej Imperium Rosyjskiego. Współcześnie miasto na Łotwie w Łatgali, stolica gminy Viļaka.
- ²⁸ Psków (dawniej Pleskow, ros. *Псков*) – w czasach Glogera miasto gubernialne w Imperium Rosyjskim położone nad Jeziorem Pskowskim, na prawym brzegu rzeki Wielkiej przy ujściu do niej Pskowy i przy drodze żelaznej warszawsko-petersburskiej. Obecnie miasto w Rosji, liczne zabytki: kreml, cerkwie, pałace, stolica obwodu pskowskiego.
- ²⁹ Jan von Vechten (?–?) – arcybiskup Rygi w latach 1285–1294.
- ³⁰ Półtrzecia mili – przestarzałe: dwie i pół mili.
- ³¹ Gabaczewo – osiedle w lasach marienhauskich, w Inflantach Polskich. Obecnie miejscowość ta nie istnieje, a tereny po niej znajdują się w okolicach łotewskiego Viļaka.
- ³² Kalus – tkanka miękkiszowa wytwarzana na zranionej powierzchni narządów roślin; kallus.
- ³³ Nareśła (lub Nereśl) – rzeka przepływająca przez północno-wschodnią Polskę i zachodnią Białoruś, mająca swoje źródło w bagnach Bielawki, lewy dopływ Biebrzy, który m wpada ona do Narwi. Przepływa przez Jezioro Zygmunta Augusta.
- ³⁴ Czechowizna (albo Jezioro Zygmunta Augusta) – jezioro, które swoją nazwę zawdzięcza brzmieniu tak samo miejscowości, do której terytorialnie przylega. Jezioro powstało przed 1559 rokiem (jedno z najstarszych w Polsce) przez spiętrzenie rzeki Nareśl. Jego obszar wynosi ponad 485 ha, z czego powierzchnia samego lustra wodnego ma 300 ha, długość 3,2 km, a szerokość 2,4 km. Brzegi jeziora są niskie i podmokłe oraz porośnięte trzcinami i zaroślami. Obecnie jest to niewielki sztuczny zbiornik wodny na Wysoczyźnie Białostockiej w województwie podlaskim, na skraju Puszczy Knyszyńskiej, około 4 km na północ od Knyszyna.
- ³⁵ Lewoń – w XIX wieku wieś położona w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Aktualnie miejscowość owa nie istnieje, a jej dawne tereny znajdują się w województwie podlaskim, w powiecie monieckim, w gminie Knyszyn.
- ³⁶ Czechowizna – w czasach Glogera miejscowość położona w pobliżu Jeziora Zygmunta Augusta. Według legendy okolice Czechowizny były bliskie sercu króla Zygmunta. Obecnie jest to wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie monieckim, w gminie Knyszyn.
- ³⁷ Stelmachów – w XIX wieku folwark i dobra w powiecie mazowieckim, w gminie Stelmachowo, w parafii Tykocin. Posiadał gorzelnię, młyn wodny i wiatrak. Dzisiaj to wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Tykocin.
- ³⁸ Leśniki – w czasach Glogera wieś w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Obecnie wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Tykocin. W latach 1975–1998 miejscowość owa należała administracyjnie do województwa białostockiego.
- ³⁹ Sikory – wieś i dobra w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Aktualnie miejscowość ta znajduje się w województwie podlaskim, w powiecie monieckim, w gminie Mońki. W latach 1975–1998 była ona położona w województwie białostockim. W przeszłości znajdował się tu folwark, którego pozostałością jest zabytkowy dwór. We wsi znajduje się także drugi obiekt objęty opieką konserwatorską, młyn.
- ⁴⁰ Gołasze-Puszcza – w XIX wieku wieś położona w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Obecnie to wieś sołecka w województwie podlaskim, w powiecie wysokomazowieckim, w gminie Wysokie Mazowieckie. W latach 1975–1998 miejscowość owa administracyjnie należała do województwa łomżyńskiego.
- ⁴¹ Jezewo Stare – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Posiadało gorzelnię, młyn wodny i wiatrak. W 1859 roku folwark z okolicznymi gruntami zakupił Jan Gloger, ojciec Zygmunta, syn gospodarował dobrami od 1870 roku. Współcześnie wieś w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Tykocin.
- ⁴² Sterki – w XIX wieku wieś leżąca nad Narwią, w powiecie mazowieckim, w guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego; współcześnie w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Tykocin.
- ⁴³ Wnory (Stare Wnory) – wieś nad rzeką Rokitnicą, w XIX wieku położona w powiecie mazowieckim, w guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego; obecnie wieś w województwie podlaskim, w powiecie wysokomazowieckim.
- ⁴⁴ Kiermusy – dawniej wieś w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Obecnie należy ona do województwa podlaskiego i gminy Tykocin w powiecie białostockim.
- ⁴⁵ Tykocin – miasteczko na lewym brzegu rzeki Narwi, w XIX wieku znajdujące się w powiecie mazowieckim, w guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego; obecnie miasto w województwie podlaskim, w powiecie białostockim.

WYCIECZKA DO BAŁOWIEŻY,
 „Biblioteka Warszawska” 1881, t. I, s. 424-432;
 opublikowano w osobnej rubryce;
 w tytule widnieje: „przez Zygmunta Glogera”.

Różne są objawy martwoty społecznej. Jednym z nich jest niewątpliwie obojętność na osobliwości przyrody i skarby ziemi rodzinnej, obojętność będąca siostrą niedbalstwa. Uwaga ta nastąpiła mi się, gdy w końcu maja roku zeszłego zwiedzając Puszcę Białowieską¹, dowiedziałem się, że mimo dobrych dróg i kilkamilowej odległości od stacji Bielska², drogi żelaznej brzesko-grajewskiej, rzadko kto przybywa zobaczyć ten najpiękniejszy z lasów w Europie i słynne, osobliwe, dziko żyjące w nim zwierzęta. Przebiegłem też w pamięci nasze piśmiennictwo czasów ostatnich i znalazłem w nim dziwną pustkę w tej mierze. Ojcowie zajmowali się jeszcze więcej, ale synowie zobojętnieli nad wyraz. Ci, którzy chcą ustrój społeczny reformować na swój sposób, celują w nieznaną kraju, tego podłoża, na którym właśnie rozwinął się i urobił ten ustrój.

Jechałem drogą z Narewki³. Jest to wioska chępiąca się mianem miasteczka, nad rzeką Narewką⁴, na pograniczu puszczy położona. Olbrzymie, proste i wyniosłe dęby powitały nas na wstępie szmerem swych liści. Zdawały się one ponuro szemrać i wyciągać potężne ramiona ku niebu na widok rówieśników i kilkowiekowych towarzyszków, których pełzająca przy ziemi piła handlarzy powaliła tuż obok na ziemię, gdzie w pyłe i błocie tarzały się ogromne kłody, mchem długim a siwym brodate.

Szum puszczy poważnie nastrojał ducha. Każdy ogrom zawsze robi pewne wrażenie na umyśle ludzkim: czy to ogrom wód morskich, czy kraju widzianego z wysokiej góry, czy ogrom otchłani w podziemiach Wieliczki⁵, czy powódź ludu zgromadzonego na obchód uroczysty, czy powódź zielonej puszczy starożytnej i nieprzejrzanej. Prawie trzy mile z Narewki do Białowieży⁶, tj. do środka puszczy, jedzie się lasem, przedstawiającym dziwną mieszaninę dębu, jesionu, grabu, wiązu, brzostry, klonu, brzozy, olchy, osiki, jarzębiny, sosny, jodły i lipy. Drzewa te walczą z sobą olbrzymimi rozmiarami i wzrostem, a mieszanina ich sprawia wielce piękny i ciekawy pozór lasu. Uklękliśmy przed dębem, którego we dwóch nie mogliśmy objąć, bo musiał pamiętać polowanie Stefana Batorego, po którym została tu głucha tradycja wśród ludu i miejsce zwane B a t o r o w ą G ó r ą⁷. W miarę zbliżania się do Białowieży las stawał się piękniejszym. Nie wiedzieliśmy, którym drzewom przyznać należało pierwszeństwo wzrostu, które tu królowało? Sosny i jodły zdawały się w niebo sięgać, a wysmukłe brzozy, strzelając w górę, żeby zachwycić słonecznego światła, prawie dosięgały ich wierzchołków. Przy lipach białowieskich, lipy ogrodów naszych, choć nieraz grubsze, jakże wzrostem karłowate się wydają. Latem cień tu wieczny panuje, a na wiosnę śniegi leżą o dwa tygodnie dłużej niż na polach i nieraz zdarza się, że gdy koło Bielska lub Świsłoczy⁸ drogi już obeschły, w puszczy najlepsza jeszcze sanna⁹.

W niektórych sosnach widać na znacznej wysokości dłubane w dawnych czasach barcie¹⁰. Wiele ogromnych sosen stoi suchych. Skończyły one swój kilkowiekowy żywot ze starości, a poczerniałe ich szkielety, stoczone przez robactwo i podziurawione przez dzięcioły, dumnie natrzęsają się jeszcze piorunom i huraganom. W wielu miejscach całe grupy tych nagich, bez kory, martwych, milczących olbrzymów, jak zaklęty tłum kościotrupów, dają widok, którego gdzie indziej darmo szukać. U podnóża ich, niby pobojo-wisko, czernią się łomy¹¹ odwieczne, bujnym mchem i grzybami porośłe, tu i owdzie w stosy ułożone, gnijące, bo nikt ich na opał brać nie chce. Niektóre kłody, z korą dobrze zachowaną, robią wrażenie zdrowego jeszcze drzewa, a jednak są tak zbutwiałe, że kilkostopową średnicę lekkim uderzeniem laski na wylot przebić łatwo. Największa sucha sosna kosztuje tu kilka złotych, ale przy ścinaniu olbrzym taki padając na zie-

mię, łamie nieraz kilkanaście drzew innych, a gdy cisza panuje w naturze, to łoskot jego upadku, jak salwa pogrzebowa, daje się słyszeć w puszczy na mil kilka.

Słusznie powiedział ktoś, że dziś, gdy zniknęły z ziemi naszej wielkie bory, padły pod siekierą spekulacji i nieładu słynne puszcze, jako pamiątka ostatnich pozostała tylko Puszcza Białowieska, przypominająca ogromem swoim starodawne puszcze polskie i dawnego Mazowsza. Rozległość jej wynosi 95759 dziesięcin, czyli 191518 morgów, tj. około 6384 włók miary nowopolskiej, a 22 mil kwadratowych. Od dawnych czasów dzieliła się na dwanaście straży¹²: Augustowską¹³, Narewską¹⁴, Bruwską¹⁵, Hajnowską¹⁶, Leśniańską¹⁷, Starzyńską¹⁸, Stołpowiską¹⁹, Krukowską²⁰, Okolnicą²¹, Świetliczańską²², Pobielską²³ i Działowiańską²⁴. Straże te ustanowione były w dawnych czasach celem ułatwienia dozoru i mają mniej więcej kształt trójkątów, których wierzchołki schodzą się w środku puszczy, koło Białowięzy, a boki im przeciwległe stanowią granicę zewnętrzną, gdzie znajdują się domy strażników. Granice straży stanowią linie proste na 12 łokci szerokie, a na kilka mil długie. Rozgraniczenie to miejscowe podania odnoszą do bardzo dawnych lat, gdyż najstarsi ludzie w puszczy nie pamiętają, ani nawet od ojców swoich nie słyszeli, kiedy te tryby graniczne przecinano po raz pierwszy. W ogóle napotkać tu jeszcze można niejednego ślad starodawnego porządku i ładu, który względnie do swego czasu i położenia był chwalebny i postępowy. Za to w czasach olbrzymiego rozkwitu nauk przyrodniczych, w czasach, w których teoria pozytywizmu jest na ustach każdego prawie kształcącego się młodzieńca, musimy zarumienić się za brak ścisłej, pozytywnej pracy naukowej w tych naszych szeregach i wyznać, że Puszcza Białowieska ze swoją bogatą roślinnością nie została jeszcze gruntownie zbadana pod względem botanicznym ani entomologicznym²⁵, a nawet nie mamy dobrej monografii żubra, jak o tym sądzić należałoby z bardzo powierzchownego i krótkiego opisu w *Encyklopedii Powszechnej* Orgelbranda²⁶.

Środkiem puszczy przepływa rzeczka Narewka, która za jej obrębem łączy się z Narwią, mającą swoje źródła na wschodnim pograniczu puszczy. Narew²⁷, okrążając lasy białowieskie od północo-wschodu, oddziela je zarazem od Puszczy Świsłockiej²⁸. W środku Puszczy Białowieskiej nad Narewką na wielkim karzowisku istnieją trzy wsie: Stoczek²⁹, Podolany³⁰ i Zastawa³¹, tudzież dwór i folwark królewski, w dawnych czasach zapewne od jakiejś białej wieży nazwany Białowieżą³². W dolinie Narewki przy drodze z Zastawy do dzisiejszego cesarskiego dworca wznosi się na brukowanym podwyższeniu dziś opuszczony i mchem porosły pomnik w kształcie obelisku, czworogranny³³, z piaskowca, około sześć łokci wysoki, z napisem w języku niemieckim i polskim, który brzmi jak następuje: „Dnia 28 Septembra 1752 r. Najjaśniejsze państwo, August III król Polski, elektor saski, z królową Jejmością i królewiczem Ichmość Ksawerym i Karolem tu mieli polowanie żubrów i zabili 42 żubrów, to jest: jedenaście wielkich, z których najważniejszy ważył 14 centnarów i 50 funtów; 7 mniejszych, 18 żubrzc, 6 młodych. Trzynaście łosiów to jest 6 starych, najważniejszy ważył 9 centnarów 75 funtów, 5 samic; 2 młodych, 2 sarny; suma 57 sztuk”. Dalej następują nazwiska dygnitarzy koronnych i litewskich przytomnych³⁴ na polowaniu i służby łowczej, która brała znaczniejszy w nich udział. Brinken³⁵ w dziele pn. *Memoire descriptive sur la foret de Białowieża* (Warszawa 1826 r.)³⁶ opisał to polowanie podług opowiadania sędziwego starca, który je dobrze zapamiętał. W liczbie strzelców wymieniony jest na tym pomniku niejaki Ejchler. Przypadek zrządził, że przed kilku laty poznałem na Litwie jego wnuka³⁷, 70-letniego starca, który także już w roku zeszłym umarł. Ten opowiadał mi, że dziad jego, z Saksonii rodem, był strzelcem przy królu, który lubił polowanie na głuszce³⁸, i do boku swego brał zawsze Ejchlera, gdy w czasie pobytu w Białowięży zapuszczał się pieszo w dziki ostep³⁹, zwany K o n i k ⁴⁰, gdzie na wysokich drzewach gnieździły się licznie te ogromne, a nader trudne do podejścia ptaki. Od owego czasu trzy pokolenia Ejchlerów spolonizowanych pełniły sumiennie obowiązki w straży leśnej w obrębie puszczy. Ostatni z nich, który służył w puszczy, opowiadał mi także ze wspomnień swego ojca, iż koniec wieku zeszłego był bardzo zabójczym dla grubszej zwierzyny tutejszej. Gdy bowiem za cesarza Pawła w umundurowaniu armii zaprowadzono pasy łosiowe i polecono tysiąc skór łosich z Litwy dostarczyć, najwięcej dostarczyła Białowieża. Na zachodniej stronie puszczy szła wtedy granica sucha od okolicy Orli⁴¹ i Bielska, przyłączonych świeżo do posiadłości pruskich. Zza kordonu tego wpadały bandy chłopów, zwanych od strzelców k ł u s o w n i k a m i , którzy zabijając, żubry unosili skóry i mięso na swoje terytorium. Musiały to być dla żubrów bardzo ciężkie czasy, bo przy obliczeniu w roku 1821 znaleziono ich tylko w puszczy sztuk 370. Wskutek jednak troskliwej opieki rządu ilość ich w ciągu następnych lat

ośmiu wzrosła do liczby 711 i odtąd utrzymywała się mniej więcej około siedmiu setek. Z wytopieniem niedźwiedzi zyskały żubry jednego mniej nieprzyjaciela. A był on tu niegdyś liczny i bardzo dla nich niebezpieczny. Lecz już przekazujący mi podania miejscowe Ejchler widział tylko na lamusie⁴² po swoim dziedzie stopy skór i łbów niedźwiedzich.

Obliczanie żubrów odbywa się corocznie, a choć pozornie wydawać się ono może trudną rzeczą, w gruncie jest bardzo łatwym do skutecznienia. Stada bowiem w porze zimowej trzymają się stale pewnych obrębów w pobliżu źródeł i rzek, przy których stoją zwykle dla nich stogi siana. Każdy więc strażnik wie niemal dokładnie o liczbie sztuk w swoim obrębie. Na początku zimy, po pierwszym śniegu, o jednej godzinie z rana strzelcy całej puszczy obowiązani są obejść wszystkie ostępy i uroczyska, w których znajdują się żubry. Każdy z nich ma dwa kije do karbowania⁴³, jeden dłuższy, drugi krótszy. Na jednym znaczą się żubry, które wyszły z ostępu, a na drugim te, które pozostają lub przybyły, co po liczbie tropów poznaje się. Tym sposobem dopełnia się wzajemna kontrola obrachunku, bo każdy żubr zaliczony przez jednego strzelca jako zbieg, u sąsiada musi być zanotowany jako przybysz. Około południa obrachunek w całej puszczy bywa już dopełniony, a pomyłka najwyżej o sztuk kilka nastąpić może.

W ostatnich czasach zauważono ubytek żubrów, wprawdzie nieznaczny, ale niestety stały. Rozmaite są tego przyczyny. Najprzód wiedzieć trzeba, że żubr należy do zwierząt mało mnożnych. Żubrzyca nie cieleje corocznie, ale co dwa lata, a niekiedy co trzy, i cielęciu swojemu pozwala ssać się bardzo długo, bo nieraz widzieć można jak żubr dorastający wielkości naturalnej, przykleknawszy, ssie swoją matkę. Żubr przestał być już wyłącznym prawie panem puszczy. Wśród niej bowiem znajduje się kilkanaście wiosek, których ludność wzrasta, a z nią liczba koni i bydła stanowiącego źródło wysokiej zamożności miejscowego ludu. Konie w ogólności są dobre i jak dziś do kilkuset rubli nieraz płacone. Ogólna liczba dobytku chowanego przez strzelców, strażników, leśniczych i włościan w obrębie puszczy, przynosi dziś najmniej o dzieś sięć razy ilość żubrów. Pastewniki te wiejskie obejmujące znaczną część puszczy, ogrodzone są płotami z polecenia władzy. Ale tym sposobem i żubr ma swoje granice, bo za płot przekroczyć nie może. Ubył wprawdzie groźny nieprzyjaciel żubra, niedźwiedź, który już tylko rzadkim gościem z Pińszczyzny⁴⁴ przybywa do Puszczy Białowieskiej, lecz nie zostały wytopione wilki, duszące corocznie pewną ilość, a i włościanie, chciwi na mięso i skórę, dopuszczają się nadużyć, które dla znacznej kary głęboką tajemnicą pokrywać umieją. Dla mieszkańców puszczy łatwe to zadanie, gdy i strzału w czasie wichru w lesie nie słychać. Jednym ze szkodliwych wpływów jest także trzebież leśna. Już dziś w stanie dziewiczym znajduje się tylko trzecia lub czwarta część puszczy. Reszta, a zwłaszcza okolice, gdzie bór sosnowy przeważa i łatwiejsza do rzeki wywózka, od lat trzydziestu dostarcza do Gdańska najszlachetniejszego budulcu. Tak np. od uroczyska Gwoźna, przy drodze do Popielewa i rzeki Narwi, las bardzo smutnie się przedstawia i żubry rzadko tam bywają. W ogóle kto zna lasy w Prusiech, ten w Puszczy Białowieskiej nie zbuduje się. Często widzieć tu można drzewa podpalane, zapewne przez pastuchów wiejskich, a nawet w czasie mojej obecności wypaliło się kilka morgów pięknego boru przy drodze z Białowieży do Budni⁴⁵. Było to właśnie w ostatnich dniach maja, tak samo jak w roku 1811, kiedy wybuchły przez nieostrożność pożar niszczył niektóre części puszczy przez trzy miesiące i nie mógł być przytłumiony dzielną pomocą i poświęceniem ludzi, dopiero deszcz ulewny 1 października zagasił go zupełnie.

W roku 1860 odbyło się tu wielkie polowanie w zwierzyńcu miejscowym na żubry. Aby zwierzęta te, których przeznaczono do ubicia kilkadziesiąt, ranione nie męczyły się, używano kul rozrywających⁴⁶. W roku 1879 przybył do Białowieży jakiś Anglik z pozwoleniem zabicia jednej sztuki dla swojej satysfakcji; lecz spotkawszy dwa samce toczące z sobą zawziętą walkę, dwoma strzałami powalił obydwu. Nie musiał to być prawdziwy myśliwiec, bo czyż można mieć przyjemność i czy ją człowiek mieć powinien w strzelaniu na bliską metę do zwierzęcia, które nie jest ani groźnym, ani szkodliwym, ani dostarcza pożytków, a wielkością swoją, zwłaszcza gdy nie ucieka, przedstawia cel, do którego trafienie nie jest żadną zasługą. Wiodocznie panu temu chodziło o dziecinną igraszkę lub popisywanie się faktem.

Na pamiątkę polowania odbytego w r. 1860 znajduje się o dziewięć wiorst od Białowieży, przy trakcie bialskim, a przed bramą wiodącą do zwierzyńca, pomnik okazały. Jest to spiżowy żubr naturalnej wielkości, stojący na wyniosłym postumencie, okrytym odpowiednimi napisami. W dworcu zaś cesarskim w samej Białowieży oglądaliśmy wydany przez akademią nauk w Petersburgu opis tego polowania z pięknymi lito-

grafiami. Jest tam i jakaś scena z naszej przeszłości, w której Polacy w kontuszach uciekają przed rozjątronym żubrem.

Zwierzyniec białowiecki jest to wśród puszczy ogrodzona przestrzeń lasu, około pół mili długa i szeroka, podzielona wewnątrz na trzy części, z których największa dla żubrów, najmniejsza dla dzików, a średnia, najbardziej bagnista dla jeleni jest przeznaczona. Żubrów dzików i jeleni znajduje się tu mniej więcej po sztuk dwadzieścia. Jeleni było więcej, ale wyniszczyły ich rysie⁴⁷, które są tym dla Białowieży, czym pantera w Indiach, tylko że w puszczy łatwiej i dawno powinny być już zatracone. Rys nie rzuca się wprawdzie na żubra, łosia i dzika, ale drapieżnie napada na jelenia i sarnę, których, jak mi tu mówiono, nie chwyta za gardło na wzór wilka, ale przyczepiwszy się do boku nieszczęsnej ofiary, wyrwa z niej wnętrzności.

Obejrawszy przy domu dozorcę klatkę z orłem w puszczy schwytanym i jelenia dziwnie rozpieszczonego, który wychowawszy się wśród ludzi, przekłada ich towarzystwo nad leśne moczary, udaliśmy się w głąb zwierzynca na odszukanie żubrów. Jakoż uszedłszy w kierunku wskazanym około ćwierć mili, ujrzeliśmy stado tych zwierząt, pasących się na grząskiej przegalini⁴⁸. Było ich sztuk czternaście; kilku poważnych samców odróżniało się wielkością, obok matek chodziły jałowiaki, zdaje się dwuletnie. Zaledwie zdołaliśmy podejść na odległość stu kroków, gdy ostrożne żubry, spostrzegłszy obecność naszą, wzięwszy młodzież między siebie, płochliwie w gęstwinę uciekać poczęły. Zwierz w klatce nie robi nigdy tego wrażenia, co w stanie dzikości. W menażerii jest on męczennikiem spekulacji pieniężnej; w dziewiczej puszczy tworzy dopiero obraz natury, tej natury czasów pierwotnych, ciekawej dla nas, bo zaginionej. Chwila, w której zobaczyłem stado żubrów pasących się wśród odwiecznych łomów, a później uciekających w popłochu w głąb tajemniczej gęstwiny, przeniosła mię w czasy dawne, kiedy cała kraina nasza była jedną Puszcza Białowieską, a każdy człowiek łowczym zdobyczą żyjącym. W oczach stanęły mi cudne obrazy *Starej baśni*⁴⁹, której autor jest naszym najdzielniejszym malarzem zaginionej dzikiej przyrody. Z uprzejmym przewodnikiem, który mi w zwierzyncu towarzyszył, popędziłem cwałem w stronę, gdzie znikły nam żubry. Około tysiąc kroków brnęliśmy po moczarach, przedzierali się przez gęstwinę, przeskakiwali barykady łomów lub po śliskich obalonych kłodach przechodzili jak po moście grząskie, czarne bagno leśne, ale żubrów darmo śledziliśmy już okiem. Żubry lubią życie towarzyskie, a im w większym stadzie, tym są bojaźliwsze. Przeciwnie, matka z cielęciami zastąpiona w drodze bywa niebezpieczną, bo ze szlachetną odwagą rzuca się rogami na człowieka lub zwierzę, które widzi przed sobą. Tak samo stare buhaje⁵⁰, które zazwyczaj chodzą pojedynkiem, nie zawsze ustępują z drogi ludziom pieszym i jadącym. Postać zwierzęcia jest wtedy dziwnie poważna, majestatyczna i groźna, ale spokojna zarazem. Czuje się ono jakby panem puszczy i ufa w swoją olbrzymią siłę, wyzywa do walki i oczekuje na stanowisku, ale jej nie rozpoczyna. Biada, jeżeli zuchwały wół lub stadnik rasy domowej wyzwanie to przyjmie, wtedy żubr, który nie ma zwyczaju uderzenia łbem ani napierania, ale podnoszenia na rogach, przerzuca najczęściej przeciwnika przez siebie. Za ludźmi, którzy zejdą lub zjadą mu z drogi i ominą, zaledwie się raczy obejrzeć. Zwierzę to nigdy nie ryczy, tylko szukając stada, wydaje ponury mruk, który o kilkaset kroków dobrze słychać; gonione przez psa nastawia rogów, tak samo jak bydlę domowe.

Z Białowieży udaliśmy się do Puszczy Świsłockiej, od północno-wschodu na prawym brzegu Narwi ciągnącej się. Bory w pobliżu Narwi są bardzo przetrzebione. Rzekę przejeżdża się niedaleko wsi Rudnia⁵¹, o półtorej mili od jej źródeł. Narew, mała i mętna, nie ma tu wcale tej sino-przezroczystej wody, którą w granicach Podlasia i Mazowsza odróżnia się od wszystkich większych rzek naszego kraju. Przy zakręcie drogi, za mostem, umieszczony jest kamień z napisem oznajmującym, że las, który się tu zaczyna, ma przestrzeni 21 808 dziesięcin (czyli 43 616 morgów nowopolskich, tj. 1440 włók, a około pięciu mil kwadratowych). Puszcza Świsłocka, od r. 1831 przyłączona do Białowieży, a bogatsza od pierwszej w zwierzynę, zwłaszcza w łosie i sarny, przetrzebiona dziś srodze, należała dawniej do Tyszkiewiczów⁵², którzy w pobliskiej Świsłoczy słynne r. 1806 gimnazjum założyli i pod kierunek wszechnicy wileńskiej je oddali, przeniesione stąd w roku 1845 na Żmujdz, do Szawel⁵³.

W lasach świsłockich przebywa siedemdziesiąt kilka żubrów, które z białowieckimi nie odwiedzają się podobno nigdy. Udaliśmy się do osady leśnej, zwanej Żarszczyzna⁵⁴, gdzie mieszka starzec tudzież „stróż żubrowy”, znany pod nazwiskiem „Michasia Bołbota”⁵⁵. Osady takich strzelców i stróżów podobniejsze są do kolonii i folwarczków niż zagród wiejskich. Każdy prawie ma kilkadziesiąt morgów pola wśród lasu,

stado pięknego bydła, budowle obszerne i schludne. Ludzie ci pochodzenia miejscowego lub w dawnych czasach z Podlasia i Mazowsza przybyli wyznają po większej części wiarę katolicką, uprzejmiej powierzchowności, dobrego wzrostu i silnego zdrowia, są w ogóle poczciwi, trzeźwi, gościnni i usłużni tudzież nieinteresowni, może dlatego, że jeszcze niezepsuci przez gości, których mała ilość zwiedza puszcę. W domu każdego można znaleźć samowar, cukier, świecę stearynową i czystą pościel. Kobiety, pracowite i gospodarne, nie różnią się ubiorem od okolicznego ludu; mężczyźni zawsze ubrani skromnie, w kurty lub marynarki z siwego samodziału i czapkę z zielonym lampasem⁵⁶; posady swoje zajmują zwykle sukcesyjnie.

Udawszy się w głąb pięknego, liściastego lasu, nie uszliśmy więcej nad tysiąc kroków, gdy przewodnicy ukazali nam legowisko dwóch żubrów. Czarna, pulchna ziemia, w cieniu odwiecznych lip i dębów, była racicami rozgrzebana dla zrobienia pewnej wklęsłości, w której odcisnięte były ciężary zwierząt, przed chwilą tu spoczywających. Milczkiem i chyłkiem pobiegliśmy za świeżym tropem. Strzelcy tutejsi trop ten w pierwszej chwili, po przejściu żubrów, umieją sami zwęszyć z powodu silnego odoru zwierzęcia; tym jednak razem był on nadto widoczny na grząskim czarnoziemiu. Tak podmykając się cichaczem, co nie było rzeczą łatwą dla znacznej ilości łamiących się pod nogami suchych gałęzi, ujrzelśmy nareszcie o kilkadziesiąt kroków dwa samce, które nie odczuwając naszej obecności, pasły się swobodnie, oganiając chmury dokuczliwych komarów ogonem, który u żubra, długi i gładki, kitą jest zakończony. Jeden z żubrów był stary, bo ogromny, drugi średni. Nie mogąc bliżej podejść, żeby nie spłoszyć, a pragnąc przypatrzeć się dokładnie, co w gęstwinie nie jest rzeczą łatwą, wystaliśmy jednego przewodnika, aby zaszedłszy ze strony przeciwnej, nagonił żubry na nas: sami tymczasem stanęliśmy za drzewami. Po chwili, gdy strzelec to uczynił, dał się słyszeć nagły trzask gałęzi i tętent galopujących zwierząt, które rzuciły się w bok, przesadzając potężne łomy i bagniste parowy. Trzęsły się im w biegu grzywy i brody, a cały ten widok był dziwnie wspaniały i piękny. Czemuż malarze nasi nie zajrzą nigdy w te strony, aby podobne sceny i osobliwości natury odzwierciedlić. A byłyby rozmaite epizody. Oto np. stróż żubrowy, ów Michaś Bołbot, spotkawszy się z groźnym „pojedyńkiem” oko w oko, cudem prawie uniknął śmierci lub ciężkiego kalectwa, chowając się zręcznie dokoła drzewa, to rzuciwszy na rogi rozjuszonej bestii torbę myśliwską, a gdy i to nie pomogło, upadł na ziemię. Żubr usiłując wziąć go na rogi, podarł na nim kurtę, ale podsadzić rogów tak nisko nie mógł i temu Bołbot zawdzięcza swoje ocalenie. Żubr gdy widzi przeciwnika nie poruszającego się, mityguje swój gniew i opuszcza go wkrótce.

Aby najlepiej przypatrzeć się żubrom, należy udać się do puszczy w zimie, kiedy całe stada krążą przy szopach i stogach zbieranego dla nich siana. „Pojedyńki”, zwłaszcza stare, trzymają się latem i zimą pewnych miejscowości, gdzie ich łatwo zejść i z bliska przypatrzeć się im można. Zdarza się, że gdy włościanie, zebrani w gromadę, odpędzają takiego żubra od swoich stogów, król Białowieży zniecierpliwiony uderza na nich i zmusza krzykliwą gromadę do ucieczki, po czym znowu powraca poważnie do stogu. Niestety, nie zawsze ze strony włościan kończy się na krzyku.

Urządzenie Puszczy Białowieskiej i zabezpieczenie żubrów od zupełnej zagłady w przyszłości wiele pozostawia do życzenia. Podług nas, puszcza cała ogrodzoną być powinna na zewnątrz, na co wystarczy tylko część łomów wewnątrz niej próchniejących. Dalej, wioski położone wśród lasów przeniesione być powinny za ich obręb. Jeden i drugi środek, pociągając za sobą pewne koszta, przyniosłby także znaczne korzyści, bo najprzód pozwoliłby zmniejszyć dzisiejszą służbę leśną do trzeciej lub czwartej części. Projekta te dla niezających miejscowego położenia rzeczy mogą się wydać zbyt śmiałe. Trzeba jednak wiedzieć, że żadna straż nie jest w stanie dopilnować włościan pośród puszczy mieszkających, aby potajemnej szkody w zwierzyźnie i żubrach nie czynili, młodych żubrów, łosi i sarn nie chwyтали, gniazd głuszców, cietrzewi⁵⁷ i jarząbków⁵⁸ nie wybierali. Ze wzrostem ludności w wioskach leśnych ubywa wszelakiej zwierzyny w ostępach. Stąd już dziś puszcza przestała służyć obfitością zwierzyny, która przecież stała i znaczny dochód z tak wielkiej przestrzeni przynosić powinna, a nie przynosi. Jeżeli tak zostanie jak dziś, przyszłość smutny przedstawia widok. Niech choć jedna w Europie puszcza zostanie puszczą na wieki, a tak piękna i tak osobliwe posiadająca zwierzęta, ściągając może licznych z Zachodu turystów i dla krajowców być celem najmilszych wycieczek, a nawet dla mieszkańców miast miejscem ożywczego wśród lata pobytu.

Jeżewo, w czerwcu 1880 r.

¹ Puszcza Białowieska – kompleks leśny położony na terenie Polski i Białorusi, odznaczający się walorami przyrodniczymi oraz historycznymi. Od połowy XIX wieku w puszczy rozpoczyna się okres nowoczesnej gospodarki leśnej. Wznowiono wycięby. W latach 1843–1846 cały las podzielono na regularne kwadratowe oddziały leśne o długości 1 wiorsty (1066,8 m) rozdzielone później przecinkami (pododdziałami). Wtedy też puszcza ponownie zainteresowała się carowie. W 1860 roku zorganizowano pierwsze wielkie polowanie carskie. W 1888 roku puszcza przeszła z zarządu państwowego do zarządu dóbr carskich. W 1894 roku, dla wygody carów wybudowano linię kolejową z Hajnówki do Białowieży. Pod koniec XIX wieku sprowadzono z Syberii i Kaukazu oraz Europy ogromne ilości zwierzyny: łosi, danieli i jeleni, zamieniając puszcza w zwierzyniec. Odbiło się to niekorzystnie na stanie lasu i przyniosło zmiany zauważalne do dziś. W Puszczy Białowiejskiej zachowały się ostatnie fragmenty lasu o charakterze pierwotnym. Tutaj żyje największa populacja wolnego żubra na świecie.

² Bielsk Podlaski – w XIX wieku miasto powiatowe guberni grodzieńskiej położone nad rzekami Białą i Lubczą; obecnie w województwie podlaskim.

³ Narewka (białorus. *Нараўка, Naraŭka*) – w XIX wieku miasteczko nad rzeką tejże nazwy w powiecie prużańskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Współcześnie wieś ta położona jest w województwie podlaskim, w powiecie hajnowskim, w gminie Narewka. To ośrodek turystyczno-wypoczynkowy na skraju Puszczy Białowiejskiej. Znajduje się tam zabytkowy układ przestrzenny z XVIII wieku. Miejscowość jest siedzibą gminy Narewka.

⁴ Narewka – kwy dopływ Narwi, płynie na Białorusi i w Polsce (w województwie podlaskim) przez Równinę Bielską. Długość rzeki wynosi 61,1 km, w tym 21,7 km na terenie Białorusi.

⁵ Wieliczka (niem. *Groß Salze*) – miasto powiatowe w województwie małopolskim, w powiecie wielickim. Miasto znane jest z unikatowej w skali świata kopalni soli.

⁶ Białowieża (białorus. *Белавіжа-Біелавіжа*, w miejsc. gwarze białoruskiej *Balawez* lub *Bieliwieś*) – w XIX wieku wieś w powiecie prużańskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego położona nad rzeką Narewką, przy byłym trakcie handlowym z Grodna do Brześcia Litewskiego, główny punkt Puszczy Białowiejskiej. Obecnie duża wieś w Polsce, w województwie podlaskim, w powiecie hajnowskim, w gminie Białowieża, mająca charakter małomiasteczkowy, na Równinie Bielskiej.

⁷ Batorowa Góra – nieduży pagórek, o płaskim szczycie w Puszczy Białowiejskiej. Spód jego opływa szeroka „droga królewska”, a naprzeciw półkolem stoi ściana lasu. Nazwa góry związana jest z pobytem w puszczy na polowaniu króla Polski Stefana Batorego (1533–1586).

⁸ Świsłocz – w XIX wieku miasto położone w guberni i w powiecie grodzieńskim Imperium Rosyjskiego, położone nad rzeką Świsłoczą. Obecnie znajduje się ono na terytorium Białorusi.

⁹ Sanna – ułana śniegiem droga, po której można jeździć saniami; też: ja zda saniami po takiej drodze.

¹⁰ Barć – dziupla z gniazdem pszczoł; też: kłoda z wydrążonym otworem dla roju.

¹¹ Łom – tu w znaczeniu: bryła, odłam skały.

¹² Straż – jeden z rejonów, na które jest podzielony las, puszcza.

¹³ Straż Augustowska – z siedzibą w Perchodzie bądź w Gnildu.

¹⁴ Straż Narewska – z siedzibą w Narewce.

¹⁵ Browsk – w XIX wieku wieś w powiecie prużańskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Współcześnie wieś na Białorusi, w obwodzie grodzieńskim, w rejonie świsłockim, w sielsowiecie Dobrowola.

¹⁶ Hajnówka (al. *Kozi Przeskok*, biał. *Гайнаўка, Hajnaŭka*) – w czasach Glogera wieś w powiecie prużańskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie miasto w województwie podlaskim, siedziba władz powiatu hajnowskiego. W latach 1975–1998 miasto administracyjnie należało do województwa białostockiego. Wspomina tu przez Glogera straż hajnowska miał z kolei swoją siedzibę w Haynowszczyźnie, dawnym uroczysku Skarboślawa. Jeden bok straży znajdował się na skraju Puszczy od Hajnowszczyzny do Nowosad. Jej północna granica, będąca granicą Straży Augustowskiej, przebiegała od Nowosad w głąb Puszczy Białowiejskiej obejmując Budy, Teremiski i Pogorzelce mijając Białowieżę do granicy między kwatarami, wracała równoległą linią, dochodząc do okolic dzisiejszego wiaduktu kolejowego nad ul. Bielską. Do Straży Hajnowskiej należały gunty, które obecnie zamykają się fragmentami ulic: Wróblewskiego, Lipową, 3 Maja, Rzeczna. Każdy strażnik miał do po mocy strzelców.

¹⁷ Leśniki – w czasach Glogera wieś w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Obecnie wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Tykocin. W latach 1975–1998 miejscowość owa należała administracyjnie do województwa białostockiego.

¹⁸ Starzyna – w XIX wieku wieś w powiecie prużańskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Aktualnie wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie hajnowskim, w gminie Dubicze Cerkiewne. W latach 1975–1998 miejscowość ta administracyjnie należała do województwa białostockiego.

¹⁹ Stołpowisko – w XIX wieku wieś w powiecie prużańskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. W dwudziestoleciu międzywojennym wieś w województwie białostockim, w powiecie bielskim, w gminie wiejskiej Krzyże. Obecnie wieś na Białorusi w obwodzie brzeskim, w kamienieckim rejonie, w sielsowiecie Dmitrowicze.

²⁰ Straż Krukowska – stacjonowała w Białej (wieś u ujścia rzeczki Białej do Leśnej Prawej na południowym skraju Puszczy Białowiejskiej).

²¹ Straż Okolnicka stacjonowała w XIX wieku w okolicach błot Nikorskich w Puszczy Białowiejskiej.

²² W 1775 roku dokonano nowego podziału Puszczy na dwie kwatery, a te na staże. Kwatery Białowieska liczyła 7 staży: Stołpowską, Starzyńską, Leśniańską, Hajnowską, Augustowską, Narewską i Browską, a Jamneńska 6 staży: Krukowską, Podbielską, Dziadowłańską, Okolnicką, Kraśniczańską, w tym Świetliczańską.

²³ Podbielsk (mylnie *Pobielsk*) – w XIX wieku wieś w powiecie prużańskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie miejscowość ta nosi nazwę Podbiele i jest kolonią wsi Dubiażyn, położonej w województwie podlaskim, w powiecie bielskim, w gminie Bielsk Podlaski. To siedzibą prawosławnej parafii św. Proroka Eliasza. W latach 1975–1998 miejscowość administracyjnie należała do województwa białostockiego.

²⁴ Zob. przypis nr 18.

²⁵ Entomologia – nauka o owadach.

²⁶ *Encyklopedie Orgelbranda* – pierwsze polskie nowoczesne encyklopedie autorstwa 181 polskich naukowców, wydawane w firmie wydawniczej Samuela Orgelbranda (1810–1868), należącej później do jego synów. W sumie opublikowane zostały trzy edycje owego dzieła w pięciu wydaniach: *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna (1859)*, 28 tomów, Warszawa, 1859–1868; *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna (1872)*, 12 tomów, Warszawa, trzy wydania: 1872–1876; 1877–1879; 1883–1884; *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna (1898)*, wydanie ilustrowane, 18 tomów, Warszawa, 1898–1904 (16 tomów podstawowych), 1911 suplement cz. I, 1912 suplement cz. II.

²⁷ Narew – rzeka przepływająca przez północno-wschodnią Polskę. Prawy dopływ Wisły. Długość 484 kilometry, z czego większość w Polsce, a reszta – na Białorusi, gdzie bierze swój początek.

²⁸ Puszcza Świsłocka – historyczna (sięgająca XVII wieku) nazwa części Puszczy Wołkowyjskiej, obejmująca lasy należące do rodziny Tyszkiewiczów ze Świsłoczy, wyodrębniona w wyniku ograniczenia zasięgu tej puszczy i rozpadu na mniejsze jednostki, a w 1832 roku przyłączona do Puszczy Białowieskiej. Obecnie od południowego zachodu przylega do Puszczy Białowieskiej, a jej tereny leżą w swojej większości na Białorusi.

²⁹ Stoczek – w XIX wieku wieś w powiecie prużańskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie hajnowskim, w gminie Narewka. W latach 1975–1998 miejscowość ta należała administracyjnie do województwa białostockiego.

³⁰ Podolany – w czasach Glogera wieś w powiecie prużańskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Aktualnie część wsi Białowieża położona w województwie podlaskim, w powiecie hajnowskim, w gminie Białowieża na obszarze Puszczy Białowieskiej i przy trasie zawieszonych linii kolejowej Hajnówka–Białowieża. Miejscowość owa składa się z dwóch części: Podolany Pierwsze i Podolany Drugie. W latach 1975–1998 należała ona administracyjnie do województwa białostockiego.

³¹ Zastawa – w XIX wieku wieś w powiecie prużańskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Współcześnie miejscowość ta nie istnieje. To część (dzielnica) wsi Białowieża.

³² Białowieża – wokół pochodzenia nazwy Białowieża toczą się spory, ale najbardziej prawdopodobna teoria mówi, że w wiosce znajdowała się niegdyś biała wieża. Powszechnie uważa się, że nazwa ta została po raz pierwszy wspomniana w kronice Jana Długosza z II połowy XV wieku w kontekście Bramy Sławkowskiej, gdzie były ogrody biskupie. W XVI wieku był tu z kolei – wedle Stanisława Rosponda – myśliwski zamek królewski; tędy prowadził też trakt handlowy z Grodna do Brześcia. Autorzy polscy w większości przypuszczają, iż biała wieża (lub nawet kilka wież) mogła wieńczyć drewniany zameczek myśliwski królów polskich, wystawiony pod koniec XIV lub w początkach XV wieku w obecnym uroczysku „Stara Białowieża”. Zob. S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984, s. 24.

³³ Czworogranny – czworograniasty – mający cztery granie (krawędzie, kanty).

³⁴ Przymyślnych – tu w znaczeniu obecnych.

³⁵ Juliusz Karol Holte von den Brincken (czasem w pisowni Brincken, 1788–1846) – baron, polski leśnik pochodzenia niemieckiego. W latach 1818–1833 naczelny nadleśny lasów rządowych Królestwa Polskiego. To między innymi autor takich książek, jak: *Wykład praktyczny węglarstwa stosowego* (1825) oraz *O życiu i pismach Michała Sędziwoja* (1846).

³⁶ Zob. *Mémoire descriptif sur la forêt impériale de Białowieża, en Lithuanie*, red. J. Brincken, Warszawa: N. Glücksberg, 1828. Por. *Mémoire descriptif sur la Forêt Impériale de Białowieża, en Lithuanie*, red. J. Brincken, komentarze sporządzili P. Daszkiewicz, B. Jędrzejewska, T. Samojlik, Paris: Editions Epigrafe, 2004.

³⁷ Glogerowi chodzi tu prawdopodobnie o Karola Ferdynanda Eichlera (1792–1855) – aptekarza, żołnierza kampanii napoleońskiej w 1812 roku. To autor pierwszego polskiego podręcznika aptekarskiego: *Instrukcja dla mojej apteki* (1847). Miał dwóch synów. Pierwszym z nich był Edward Eichler (?) – aptekarz, założyciel Międzyrzeckiej Wytwórni Wód Kolońskich i Kwiatowych produkującą wody jaśminowe i różane sprzedawane w całym Królestwie Polskim oraz eksportowane do Francji, Niemiec oraz Rosji. Uzyskiwały one najwyższe wyróżnienia na pokazach w Warszawie, Moskwie, Wiedniu, Berlinie, Paryżu i w Królewcu. Drugi zaś to: Bogumir Eichler (1843–1905) – botanik, znany w całej w Europie, korespondował z największymi ekspertami w tej dziedzinie. Pracował przy pomocy mikroskopu, wówczas absolutnej innowacji. Od 1890 roku był on współpracownikiem Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności.

³⁸ Głuszczyk zwyczajny (*Tetrao urogallus*) – ptak leśny o czarnobiałym upierzeniu z rodziny kurowatych (*Phasianidae*)

³⁹ Ostęp – 1. trudno dostępne miejsce w puszczy, w którym mają legowiska dzikie zwierzęta; 2. jednostka podziału w lasach, gdzie prowadzi się prace zrębowe.

⁴⁰ Konik – w XIX wieku nieformalna nazwa jednego z ostępów w Puszczy Białowieskiej. Obecnie jego nazwa wyszła już z użycia.

⁴¹ Orla – w XIX wieku miasteczko nad Niemnem w powiecie lidzkim guberni wileńskiej Imperium Rosyjskiego; gmina i okręg wiejski Orla. Współcześnie wieś w województwie podlaskim, w powiecie bielskim.

⁴² Lamus – tu w znaczeniu: skład starych rzeczy.

⁴³ Karb – nacięcie wyróżnione na czymś, rejestrujące liczbę czegoś.

⁴⁴ Pińszczyzna – chodzi tu o powiat piński wchodzący w skład guberni mińskiej, utworzonej w Imperium Rosyjskim na ziemiach zabranych I Rzeczypospolitej po II rozbiórce Polski (1793). Do 1919 roku znajdowała się w strefie wpływów Zaboru Rosyjskiego. Od 7 czerwca 1919 r. – miasto wchodzi w skład powiatu pińskiego okręgu brzeskiego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich – tymczasowej polskiej struktury administracyjnej.

⁴⁵ Gloger ma tu prawdopodobnie na myśli Smoligowską-Rudnię (ob. Budnia-Smoligowska) – w XIX wieku wieś w powiecie rzeczyckim guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie jej tereny znajdują się na Białorusi.

⁴⁶ Kule rozrywające (amunicja dum-dum) – odmiana amunicji wykorzystująca pociski o wierzchołku pozbawionym płaszczka, ściętym płasko, rozciętym wzdłuż lub wydrążonym. Wnikając w ciało, deformuje się, tworząc rozległe rany. Dodatkowym czynnikiem rażenia jest wielokrotnie mocniejsza fala uderzeniowa, niż w pociskach z płaszczem. Amunicja dum-dum jest jednak nadal używana do polowań w celu zatrzymania zwierzyny oraz skrócenia agonii.

⁴⁷ Rys (łac. *Lynx*) – rodzaj ssaków z rodziny kotowatych (łac. *Felidae*). Są to zwierzęta średniej wielkości, o uszach zaokrąglonych, zakończonych pędzelkami ciemnych, najczęściej czarnych włosów. Ciało rysia jest zakończone krótkim ogonem. Badania wykazały, że rysie żyjące na wschodzie i północy Europy należą do czterech odrębnych grup genetycznych. "Jedną grupę stanowią rysie z rozległego obszaru od regionu Kirowskiego w Rosji do Finlandii i krajów bałtyckich. Pozostałe trzy grupy stanowią dużo mniejsze, w znacznym stopniu izolowane populacje zlokalizowane w Norwegii, Karpatach i Puszczy Białowieskiej.

⁴⁸ Przegalina – tutaj w znaczeniu: pastwisko.

⁴⁹ Zob. Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887) – pisarz, publicysta, wydawca, historyk, działacz społeczny i polityczny, pisarz z największą liczbą wydanych książek i wierszy w historii literatury polskiej. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Stara baśń* (1876) oraz *Hrabina Cosel* (1873).

⁵⁰ Buhaj – samiec rozplodowy bydła domowego.

⁵¹ Rudnia – w czasach Glogera wieś w powiecie wołkowskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Aktualnie to przysiółek wsi Czarna Wieś Kościelna, położony w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Czarna Białostocka. W latach 1975–1998 miejscowość owa administracyjnie należała do województwa białostockiego.

⁵² Tyszkiewiczowie – rodzina arystokratyczna pieczętująca się herbem Leliwa; pochodziła z Wielkiego Księstwa Litewskiego; posiadała tytuł hrabiowski. Warto tu przede wszystkim wymienić Wincentego Tyszkiewicza (1757–1816) – referendarza wielkiego litewskiego, pisarza wielkiego litewskiego 1780–1781, starostę strzałkowskiego, hrabiego na Łohojsku i Świsłoczy. Jego żoną była Maria Teresa Poniatowska, bratanica króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i siostra Józefa Poniatowskiego. Należy w tym miejscu także pamiętać o Tadeuszu Tyszkiewiczu (1774–1852) – hrabim, generale brygady armii Księstwa Warszawskiego. Był założycielem i członkiem loży wolnomularskiej Bracia Polacy Zjednoczeni w 1820 roku. Nie sposób również nie wspomnieć o Józefie Tyszkiewiczu (żyjącym w połowie XIX wieku) – właścicielu ziemskim; w 1850 roku nabył on majątek Pietuchowo (cztery folwarki: Karpiówka, Pietuchowo, Raczuny i Ustroń wraz ze znajdującym się tam zamkiem z XVII wieku) i zmienił jego nazwę na Landwarowo. Współcześnie Landwarowo (Landwarów) to miasto na Litwie, w obwodzie wileńskim, rejonie trockim. Innym ze znanych przedstawicieli tego rodu był: Konstanty Benedykt Tyszkiewicz (1806–1868) – archeolog i krajoznawca. Badacz dziejów Litwy i Białorusi. Od 1828 roku urzędnik Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego. W 1836 roku osiedlił się on na Białorusi, w Łohojsku, gdzie zgromadził bogate zbiory naukowe. Autor licznych opracowań, między innymi: *O kurbanach na Litwie i Rusi Zachodniej* (1868), *Wilja i jej brzegi* (1871).

⁵³ Szawle – w XIX wieku miasto powiatowe guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego położone nad rzeką Rudawką, przy trakcie pocztowym między Taurogami a Rygą. Współcześnie miasto na Litwie, stolica okręgu szawelskiego, ośrodek przemysłowy, kulturalny i naukowy.

⁵⁴ Żarszczyzna – w czasach Glogera osada leśna w Puszczy Świsłockiej. Obecnie miejscowość ta nie istnieje.

⁵⁵ Nie udało się ustalić biogramu tej osoby.

⁵⁶ Lampas – tu w znaczeniu pas z kolorowego sukna naszyty wzdłuż zewnętrznego szwu spodni munduru, liberii itp.

⁵⁷ Cietrzew (łac. *Tetrao tetrix*) – gatunek dużego ptaka z rodziny kurowatych. Cietrzew jest ptakiem wielkości kury domowej. Długość ciała dorosłych cietrzewi wynosi u samców 53-68 cm, a samic 40-41 cm. Rozpiętość skrzydeł kogutów wynosi 90-100 cm, a kur 66-70 cm. Masa ciała dorosłych kogutów w Polsce waha się w granicach od 1,0 do 2,0 kg, a kur od 0,7 do 1,0 kg.

⁵⁸ Jarząbek (łac. *Tetrastes bonasia*) – gatunek średniej wielkości ptaka z rodziny kurowatych (łac. *Phasianidae*). To najmniejszy europejski kurak o krępej sylwetce i krótkich nogach. Słabo zaznaczony dymorfizm płciowy, co nie jest typowe u kuraków. Długość ciała ok. 36-45 cm, rozpiętość skrzydeł 50-62 cm, waga ok. 375-475 g.

KORESPONDENCJA DO REDAKCJI
 „BIBLIOTEKI WARSZAWSKIEJ”,
 „Biblioteka Warszawska” 1882, t. I, s. 147-148;
 opublikowano w osobnej rubryce;
 podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Jakkolwiek rok 1881 nie był dla mnie szczęśliwym pod względem plonów archeologicznych, to przecież gdy się szukało, znalazło i dostało to lub owo, mam obowiązek podać o tym treścią wiadomość w dalszym ciągu moich sprawozdań, pomieszczanych corocznie w „Bibliotece Warszawskiej” od lat sześciu.

Już dawniej donosiłem, że okolica Tykocina¹, w której mieszkam, okazała się obfitą w kamienie owalnie wklęsło wyżłobione, w rodzaju niecki lub kopańki, takiej, jaką przedstawia jeden z kamieni mikorzyńskich² w Krakowie. Są one wyrobione z szarego granitu szwedzkiego, którym okolica Tykocina jest zasypa-
 na. Służyły prawdopodobnie do rozcierania ziarna i wskazują dawne siedliska stałej ludności, nie można bowiem przypuścić, aby lud koczowniczy lub wędrowny przewoził z sobą takie ciężary. Obecnie kamieni takich posiadam przeszło dwadzieścia. Najwięcej dostarczyła mi wieś Kobylin³, nad rzeczką Śliną⁴ położona. W roku 1881 otrzymałem z Kobylina trzy całe podobne okazy i kilka odłamów z innych, dwa ze wsi Wnory-Waniewko⁵, jeden z Cibor-Kołaczków⁶, jeden z Sikor-Pawłowiąt⁷ i jeden znaleziony na polu w Kurowie⁸. Z tych wszystkich najpiękniejszy z wklęsłością nie eliptyczną, ale szczerą w jednym końcu, 26 cali długą, 18 szeroką i 6 głęboką z sinawego granitu, znaleziono we wsi Wnory-Waniewko położonej nad strugą Rokitnicą⁹, wpadającą do Śliny.

Pan Michał Federowski¹⁰ nadesłał mi z powiatu słonimskiego z Litwy krzemyki obrobione ręką ludzką i szczątki starożytnych glinianych naczyń, znalezione przez niego na gruntach folwarku Studerowszczyzna¹¹ i wskazujące, że w powyższej miejscowości istniała osada w czasach użytku krzemienia, czyli tak zwana stacja krzemienna.

Tenże młody poszukiwacz, a mówiąc nawiasem nader pracowity zbieracz materiałów etnograficznych, nadesłał mi inne jeszcze wykopalisko z powiatu słonimskiego, który zasiany jest kurhanami równie jak Ukraina i południowy Wołyń. Trzy mile w stronie północno-zachodniej od Słonima¹², na pochyłości wzgórza w majątku Wiszów¹³, kilkaset kroków za dworem, znajduje się sześć sporych kurhanów. Jeden z nich rozkopany był przed laty trzydziestu przez p. Gnoińskiego¹⁴, właściciela Wiszowa. W drugim p. Federowski znalazł w rb. na pierwotnej powierzchni ziemi przysuty¹⁵ kurhanem szkielet mężczyzny w podeszłym wieku, głową zwrócony na zachód. Przy zwłokach leżały czerepy¹⁶ z naczyń glinianego i kość zwierzęca, a przy prawej ręce wiór krzemienny kształtu noża i odłam szlifowanej krzemiennej siekierki, która przez długi czas leżała niegdyś na powierzchni ziemi. Czaszka wybornie dochowana, należy do długogłowych i jest bardzo podobna do wołyńskich z Siwek¹⁷ i Radzimina¹⁸.

W dniach 5-8 lipca razem z p. Tymoteuszem Łuniewskim¹⁹ robiłem poszukiwania na Podlasiu w dawnej ziemi drohickej, a dziś w powiecie sokołowskim. Badaliśmy ciekawe grodzisko pod wsią Włodki²⁰ i drugie koło Niewiadomej²¹ i Grodziska²². Obydwa są średniowieczne i oddzielny, a nader ciekawy typ tworzą, równie jak cała okolica Drohiczyzna²³ zasiana kurhanami, których w sąsiednich okolicach Podlasia i Litwy nie widać. W ogóle grobowiska tutejsze przedstawiają dwa oddzielne typy, jakby należały do dwóch odrębnych ludów. Jeden z tych ludów musiał przybyć z okolic niekamienistych, więc sypał sobie obyczajem swoim kurhany z ziemi na wzór ukraińskich i wołyńskich, gdzie głązów narzutowych nie ma. Drugi, zamieszkujący całe Podlasie, więcej zagnieżdżony, kładł dokoła grobów duże kamienie. Ciekawe rezultaty przyniósł nam cmentarz pod wsią Łuczki²⁴, złożony prawie cały z kurhanów ziemnych. Znaleźli-

śmy tu ozdoby żelazne i srebrne: kolczyki, pieścionki, paciorki szklane, noże żelazne i jeden szkielec pochowany bez głowy. Pagórki rozkopane przez nas w Repkach²⁵ i Patrykozach²⁶ nic nie zawierały. Żalnik²⁷ pod Niewiadomą, złożony z grobów głazami otoczonych, okazał się także niebogaty, równie jak wszystkie tego rodzaju cmentarzyska na Podlasiu i wschodnim Mazowszu. Za to znajdujące się w pobliżu grodzisko (pod Niewiadomą i Grodziskiem) należy do najwspanialszych i najciekawszych, jakie w kraju posiadamy.

Siekiera krzemienista, którą otrzymałem znalezioną w Bugu pod Gródkiem²⁸, wyrobiona z krzemienia wołyńskiego, nieszlifowana jeszcze i nieużywana, każe domyślać się, że w czasach przedhistorycznych przedmioty podobne, ociosane na Wołyniu z grubego wióra, przewożono po Bugu na Podlasie, a może i dalej.

Zabytki, które otrzymałem w tej okolicy od p. Wacława Tąkiela²⁹, właściciela, Jabłonny-Lackiej³⁰, acz nieliczne, dowodzą jednak, że na gruntach powyższej miejscowości, którą zwiedziliśmy, istniała osada mieszkańców w czasach użytku krzemienia.

W dniu 9 lipca robiłem poszukiwania na innej stacji krzemiennej, odkrytej przez p. Łuniewskiego, w jego majątku pod wsią Rowiska³¹, ćwierć mili od rzeki Liwca³² w powiecie węgrowskim. W dniu 28 lipca badałem raz wtórny stację pod Szafrankami³³, koło miasta Goniądz³⁴ w guberni grodzieńskiej. W sierpniu zaś i wrześniu szukałem na kilku dawniej odkrytych stacjach w tykocińskim (Kobyłino, Pajewo³⁵, Radule³⁶) i znalazłem znowu kilka nader pięknych strzał krzemienistych i jedną brązową.

¹ Tykocin – miasteczko na lewym brzegu rzeki Narwi, w XIX wieku znajdujące się w powiecie mazowieckim, w guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego; obecnie miasto w województwie podlaskim, w powiecie białostockim.

² Kamienie mikorzyńskie – dwa nieregularne kamienie żłomowe z domniemanymi wyobrażeniami słowiańskich bóstw i napisami runicznymi, odkryte rzekomo w latach 1855–1856 w wielkopolskim Mikorzynie. O ich autentyczności przekonani byli Joachim Lelewel, Józef Łepkowski, Aleksander Narczyk Przedziecki czy Wojciech Cybulski. Napisy runiczne na kamieniach wykorzystywano jako dowód na istnienie pisma słowiańskiego. Karol Estreicher wykazał, iż widoczna na jednym z kamieni postać słowiańskiego boga „Prowe” jest niemal identyczna z podobną postacią znaną z idoli prillwickich i została najprawdopodobniej odrysowana z jednej z prac Lelewela (znajdującej się w bibliotece jednego z okolicznych ziemian), zaś konik z drugiego kamienia wygląda jak ten z odkrytego niedługo przed kamieniami posągu tzw. Światowida. Zob. J. Lech, *Pochwała krytycyzmu naukowego*, [w:] *Z powrotem na Ziemię. Spor o pochodzenie cywilizacji ludzkich*, praca zbiorowa pod red. A. K. Wróblewskiego, Warszawa 2000, s. 87–88.

³ Kobyłino, Kobylin (dziś: Kobylin-Borzymy) – wieś w czasach Glogera w powiecie mazowieckim, w guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego, współcześnie w województwie podlaskim, w powiecie wysokomazowieckim, w gminie Kobylin-Borzymy. W latach 1975–1998 miejscowość ta administracyjnie należała do województwa łomżyńskiego. Jest siedzibą gminy Kobylin-Borzymy.

⁴ Ślina (albo Selina) – w XIX wieku rzeka w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego, lewo-brzeżny dopływ Narwi. Obecnie położona jest w województwie podlaskim. Jej długość przekracza 20 km, źródła znajdują się w miejscowości Jabłoń Kościelna, zaś ujście w miejscowości Targonie Wielkie, gdzie wpada ona do rzeki Narew na 270 km swego biegu.

⁵ Wnory-Waniewko – miejscowość ta odnosi się tu do dwóch autonomicznych w czasach Glogera lokalizacji: Wnory (obecnie Stare Wnory) – wieś nad rzeką Rokitnicą, położona w powiecie mazowieckim, w guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Obecnie wieś w województwie podlaskim, powiecie wysokomazowieckim. Druga z nich to z kolei Waniewo – wieś i folwark nad rzeką Narwią, w powiecie mazowieckim, w guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Współcześnie to wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie wysokomazowieckim, w gminie Sokoły. W latach 1975–1998 miejscowość należała administracyjnie do województwa łomżyńskiego.

⁶ Cibory-Kolaczki – w XIX wieku wieś w powiecie łomżyńskim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Aktualnie wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Zawady. W latach 1975–1998 miejscowość owa administracyjnie należała do województwa łomżyńskiego.

⁷ Sikory-Pawłowięta – w XIX wieku siola w powiecie mazowieckim, w guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Obecnie wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie wysokomazowieckim, w gminie Kobylin-Borzymy. W latach 1975–1998 miejscowość ta administracyjnie należała do województwa łomżyńskiego.

⁸ Kurowo – w XIX wieku wieś położona w powiecie mazowieckim, w guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Obecnie w województwie podlaskim, w powiecie wysokomazowieckim.

⁹ Rokitnica (obecnie: Rokietnica) – niewielka rzeka, będąca dopływem Śliny, w czasach Glogera znajdowała się na terenie guberni łomżyńskiej, współcześnie w województwie podlaskim, przepływa przez Stare Wnory.

¹⁰ Michał Federowski (1853–1923) – polski etnograf i folklorysta amator, badacz białoruskiej kultury ludowej. Podczas praktyki w majątku ziemskim w Olkuskim zetknął się on z Oskarem Kolbergiem i Zygmuntem Glogerem; do badania kultury

ludowej skłoniła go broszura Jana Karłowicza *Podręcznik dla zbierających rzeczy ludowe* (1871). W latach 1875–1877 przeprowadził pod kierunkiem Glogera badania w Kieleckiem, owocem których była dwutomowa monografia: *Lud okolic Żarek, Siewierza i Pilicy, jego zwyczaje, sposób życia, obrzędy, podania, gusła, zabobony, pieśni, zabawy, przysłowia, zagadki i właściwości mowy* (T. I-II: 1888–1889). To także między innymi autor opracowania: *Lud białoruski na Rusi Litewskiej. Materiały do etnografii słowiańskiej zgromadzone w latach 1877–1905* (T. I-VIII: 1897–1981). Od 1877 na ziemiach białoruskich prowadził intensywne badania folklorystyczne. Zebrane tam materiały są dziś uznawane za podstawowe dla etnografii oraz folklorystyki białoruskiej.

¹¹ Studerowszczyzna – w czasach Glogera wieś i dobra w powiecie słonimskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Współcześnie miejscowość ta znajduje się na Białorusi.

¹² Słonim – w XIX wieku był miastem powiatowym w guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie znajduje się on w obwodzie grodzieńskim na Białorusi przy ujściu Issy do Szczary (dopływ Niemna).

¹³ Wiszów – w XIX wieku miejscowość w powiecie słonimskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Aktualnie miasteczko na Białorusi w obwodzie mohylewskim, w rejonie bałnickim.

¹⁴ Nie udało się ustalić biogramu tej osoby.

¹⁵ Przysuty – tu w znaczeniu: przysypany.

¹⁶ Czerep – 1. skorupa po stłuczonym naczyniu; 2. nieszkliwiony wyrób garncarski lub ceramiczny.

¹⁷ Siwki – w XIX wieku wieś w powiecie ostrońskim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie to wieś Siwka Kałuska leżąca na Ukrainie.

¹⁸ Radzimin – nie udało się ustalić, o jaką konkretnie miejscowość na ziemi wołyńskiej chodziło tu Glogerowi.

¹⁹ Tymoteusz Plewa-Łuniński, pseudonim *Larys* (1847–1905) – polski ziemianin, wynalazca, racjonalizator, meteorolog, etnograf, archeolog, agronom i społecznik, członek Cesarskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu. Auto między innymi takich książek, jak: *Cmentarzyska starożytne* (1882) oraz *Brona podlaska: przyczynek do historii rolnictwa w Polsce* (1901).

²⁰ Włodki – w XIX wieku wieś szlachecka nad rzeką Narwią, w powiecie kolneńskim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Obecnie wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie kolneńskim, w gminie Mały Płock. W latach 1975–1998 miejscowość owa należała administracyjnie do województwa łomżyńskiego.

²¹ Niewiadoma – w czasach Glogera wieś nad rzeką Cetynią w powiecie sokołowskim guberni siedleckiej Królestwa Kongresowego. Aktualnie wieś położona w województwie mazowieckim, w powiecie sokołowskim, w gminie Sabnie, w diecezji drohiczyńskiej i w parafii Nieciecz. W latach 1975–1998 miejscowość ta administracyjnie należała do województwa siedleckiego.

²² Grodzisko (albo Grodzisk) – w XIX wieku wieś w powiecie sokółskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Współcześnie kolonia położona w województwie podlaskim, w powiecie sokółskim, w gminie Szudziałowo. W latach 1975–1998 miejscowość administracyjnie należała do województwa białostockiego.

²³ Drohiczyń – w XIX wieku miasteczko w powiecie bielskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie miasto w województwie podlaskim, w powiecie siemiatyckim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Drohiczyń. Leży na Wysoczyźnie Drohiczyńskiej, nad Bugiem.

²⁴ Łuczki – w czasach Glogera wieś włościańska w powiecie lidzkim guberni wileńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie na terytorium Białorusi.

²⁵ Repki – w czasach Glogera wieś, dobra i folwark w powiecie sokołowskim guberni siedleckiej Królestwa Kongresowego. Współcześnie wieś zlokalizowana w województwie mazowieckim, w powiecie sokołowskim, w gminie Repki. W latach 1975–1998 miejscowość ta należała administracyjnie do województwa siedleckiego. Jest ona siedzibą gminy Repki.

²⁶ Patrikozy – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie sokołowskim guberni siedleckiej Królestwa Kongresowego. Obecnie wieś w Polsce, położona w województwie mazowieckim, w powiecie sokołowskim, w gminie Bielany. W latach 1975–1998 miejscowość owa administracyjnie należała do województwa siedleckiego.

²⁷ Żalnik – cmentarz pogański, na którym zakopywano urny z prochami zmarłych; także: grób, kurhan.

²⁸ Gródek – w XIX wieku wieś w powiecie sokołowskim guberni siedleckiej Królestwa Kongresowego. Współcześnie w województwie mazowieckim, w powiecie sokołowskim.

²⁹ Waclaw Tąkiel (1841–?) – ziemianin, syn Michała i Anny ze Strausów z majątku Lisów parafii Przybyszew koło Grójca, właściciel dworu w Jabłonna-Lackiej, patron Jabłońskiego kościoła.

³⁰ Jabłonna-Lacka – w czasach Glogera wieś w powiecie sokołowskim guberni siedleckiej Królestwa Kongresowego. Obecnie wieś położona w województwie mazowieckim, w powiecie sokołowskim, w gminie Jabłonna Lacka. To ośrodek gminny w odległości 17 km od Sokołowa Podlaskiego.

³¹ Rowiska – w XIX wieku wieś włościańska w powiecie węgrowskim guberni siedleckiej Królestwa Kongresowego. Aktualnie wieś położona w województwie mazowieckim, w powiecie węgrowskim, w gminie Korytnica. W latach 1975–1998 miejscowość owa administracyjnie należała do województwa siedleckiego.

³² Liwiec (albo Liw) – w XIX wieku rzeka płynąca przez ziemie guberni siedleckiej Królestwa Kongresowego. Swoją początek miała wówczas w powiecie siedleckim pod wsią Krzymosze na zachód od osady Mordy. Współcześnie to rzeka w województwie mazowieckim o długości ok. 142 km. Sądzi się dzisiaj, że ma ona dwa źródła – południowe (uważane za główne) nieopodal wsi Sobiczce oraz północne (tzw. Liwiec II) na terenie wsi Zawady. Wysokość jej głównego źródła wynosi 161 m n.p.m., rzędna ujścia to 84 m n.p.m., a spadek rzeki głównej wynosi 0,54‰. Jej średni przepływ w Łochowie wynosi 10,5 m³/s. Ujście Liwca do Bugu znajduje się w pobliżu Kamieńczyka (4 km od Wyszkowa). Rzeka ta stanowi południową granicę historycznego Podlasia.

³³ Szafranki – odkryta przez Glogera stacja przedhistoryczna w pobliżu rzeki Bobru w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie jest to wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Tykocin. W latach 1975–1998 miejscowość ta należała administracyjnie do województwa białostockiego.

³⁴ Goniądz – w XIX wieku miasteczko w powiecie białostockim, guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie w województwie podlaskim, w powiecie monieckim; położone jest na skraju Kotliny Biebrzańskiej, nad Biebrzą.

³⁵ Pajewo – z kontekstu wynika, że chodzi o wieś niedaleko Jezewa, chociaż *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, dz. cyt., notuje wieś o tej nazwie tylko w powiecie ciechanowskim (gubernia płocka) – zob. tamże, t. XV, cz. 2, Warszawa 1902, s. 429, k. 1.

³⁶ Radule Szlacheckie i Radule Włościańskie – w XIX wieku wsie położone w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego, nad rzeką Narwią, współcześnie w województwie podlaskim, w powiecie białostockim.

18

„MAPA ARCHEOLOGICZNA PRUS ZACHODNICH
(DAWNIEJ KRÓLEWSKICH) Z PRZYLEGŁEMI
CZĘŚCIAMI W. KS. POZNAŃSKIEGO”.
TEKST OBJAŚNIAJĄCY. NA PODSTAWIE
BADAŃ DOKONANYCH W LATACH 1875–1878
OPRACOWAŁ GODFRYD OSSOWSKI¹.
WYDANIE NAKŁADEM ŚP. ZYGMUNTA DZIAŁOWSKIEGO²,
Kraków 1881,
„Biblioteka Warszawska” 1882, t. II, s. 313-316;
opublikowano w osobnej rubryce;
podpis pod tekstem: „Z. Gloger”.

Wszelkie poszukiwania starożytnicze, odkrycia i wykopaliska, nabierają dopiero wtedy prawdziwego znaczenia dla nauki, gdy przeprowadzono je systematycznie w danej okolicy lub porównano i zestawiono w jeden obraz na mniejszej lub większej przestrzeni krajów. Luźne odkrycia mają wprawdzie podstawowe znaczenie owych cegieł, bez których gmach stanąć nie może, ale żeby stanął, należy posiadać dostateczną onych ilość i wapno albo cement do spojenia. W literaturze naszej archeologii, zwłaszcza przed kilkunastu laty lub nieco dawniej, stawiano nieraz wnioski i hipotezy, które nie mają dziś naukowego znaczenia, bo wysnute były z faktów pojedynczych, a upaść musiały wobec szeregu nowych odkryć. Że wspomnimy tu tylko *O wykopaliskach leżajskich*³, pracę napisaną pięknie i z erudycją przez Karola Rogawskiego⁴, który jednak niewątpliwie rzecz swoją całkiem inaczej traktowałby, gdyby wówczas znano tak liczne w naszym kraju stacje krzemienne, do których i Leżajsk⁵ przeważnie należy.

Tym cementem, który w jeden obraz plastyczny łączy owoce mnogich odkryć i poszukiwań, są przede wszystkim mapy archeologiczne, na których za pomocą oddzielnych znaków, określających różnego rodzaju przedhistoryczne sadyby⁶, horodyszcz⁷, groby i wykopaliska, badacz orientować się może z łatwością po całym kraju, który na wielkim arkuszu papieru przed okiem jego leży. Map takich nie mieliśmy jeszcze, a tylko rozrzucone do nich materiały, niekiedy zgrupowane, jak np. przez Józefa Szaniawskiego⁸ w „Kaliszaninie”, przez Jana Sadowskiego⁹ w pracy pn. *Porzeczce Warty i Baryczy*¹⁰. Olbrzymi tego rodzaju materiał

dziś stracony prawie dla nauki, widzieliśmy w rękopisach u śp. Bolesława Podczaszyńskiego¹¹, a p. Sadowski zamierza, na wzór Warty i Baryczy, opracować dorzecze Wisły.

Pierwszą w języku polskim, a zarazem wspaniałą, próbą jest mapa archeologiczna Prus Zachodnich¹² opracowana przez p. Godfryda Ossowskiego, a wydana w Paryżu nakładem śp. Zygmunta Działowskiego, prezesa wydziału archeologicznego i historycznego Towarzystwa naukowego w Toruniu. Pan Zygmunt Działowski, światły, zamożny i zasłużony ziemianin z Prus Zachodnich, zaprosił w r. 1875 w swoje rodzinne strony pana Ossowskiego, geologa i archeologa z Wołynia, i do zbadania kraju pomiędzy Bałtykiem a Toruniem i Bydgoszczą oraz sporządzenia mapy archeologiczno-topograficznej, środków materialnych dostarczył przy pomocy obywatelstwa polskiego stron tamtych. Tym sposobem powstała wielka karta z oznaczeniem wzgórz, płaszczyzn i wklęsłości. Kolorem błękitnym, na rozmaity sposób cieniowanym, oznaczono na niej wody i moczary dawniejsze aluwialne¹³, także wody, bagna, moczary i torfowiska współczesne, dzisiejsze. W ogóle karta długa 109, a szeroka 82 centymetrów przedstawia się nader świetnie, estetycznie i jest ostatnim wyrazem paryskiej mapografii. Na przestrzeni kraju dwadzieścia kilka mil długiej i kilkanaście szerokiej naznaczono kilkaset miejscowości, w których poczyniono odkrycia i znaleziono zabytki przedwiekowe przy poszukiwaniach lub w sposób przypadkowy. Do oznaczenia rodzaju tych zabytków użył p. O.¹⁴ na karcie rozmaite znaki, do których podał objaśnienia w dwóch językach: polskim i francuskim. Takimi to oddzielnymi znakami w mapografii archeologicznej w ostatnich czasach przyjętymi oznaczone tu są: palafity¹⁵, okopy jednowałowe i dwuwałowe, mogiły ziemne i kamienne, groby nieciałopalne odosobnione i rządowe, ciepłopalne skrzynkowe, podkloszowe¹⁶, w urnach odosobnionych, kamienie ustawione na powierzchni: podziemne, legendowe, dołkowane, menhiry¹⁷, trójki, szeregi, figury prostoboczne, kręgi, grupy nieforemne; dalej odkrycia przedmiotów zbiorowych, kjökkenmöddingi¹⁸ zabytki zbadane, zniszczone, domniemane, fałszywe, w liczbie małej lub wielkiej, z wieku paleolitycznego, neolitycznego, brązu lub żelaza. Użyte tu kombinowania znaków archeologicznych opierają się na podstawie zaleconej przez 7-mą sesję kongresu międzynarodowego antropologiczno-archeologicznego w Sztokholmie w 1874 r.¹⁹

Z mapy pana Ossowskiego widzimy, jak gęsto zamieszkałe były w czasach przedhistorycznych okolice między Toruniem a Chełmem, także koło Gościeradza²⁰, Gniewu²¹, Skurcza²², Malborku, Żukowa²³, i nad morzem, na północ od Gdańska, gdzie dotąd istnieją nazwy wiosek polskie. Szeregi grodzisk, czyli starożytnych warowni, widzimy szczególnie w okolicy Jabłonowa²⁴, Łasina²⁵ i Gniewu. O ile w okolicach nadmorskich grodzisk prawie nie ma, o tyle w głębi kraju, na wschód od Wisły, wielka ich mnogość. Mogił kamiennych ciepłopalnych najwięcej w okolicy Nawry²⁶ w chełmińskim tudzież na Kaszubach. Cały kraj atoli jest tak zasiany grobami skrzynkowymi (z samorodnych płyt kamiennych), że je uważać należy za właściwe ogółowi ludności tubylczej i od wieków krajowej, a wszystkie inne za należące do obyczajów i plemion obcych, wędrownych, a przynajmniej wyjątkowe miejscowości zamieszkujących.

Tekst objaśniający, napisany do mapy powyższej przez p. Ossowskiego, jest ozdobnie wydanym dziełem w dwóch językach: polskim i francuskim, a w formie wielkiej 4-ki. W *Przedmowie* autor objaśnia historię i stanowisko swojej pracy oraz dziękuje obywatelstwu miejscowemu za szczerą pomoc i usuwanie trudności w dokonaniu dzieła, które na świeżej mogile zasłużonego śp. Zygmunta Działowskiego składa. W obszernym *Wstępie* p. Ossowski określa: obszar badań, przedhistoryczną fizjografię²⁷ kraju i jego topograficzny obraz na podstawie studiów geologicznych, topografię pierwotnych siedlisk przedhistorycznej ludności, komunikacje na zewnątrz kraju i klasyfikacje zabytków przedhistorycznych. Przestrzeń zakreślona mapą i objęta przez badacza zawiera w sobie powiaty z Prus Zachodnich: toruński, chełmiński, brodnicki, zachodnią część powiatu lubawskiego, powiat suski, grudziądzki, kwidzyński, sztumski, malborski, elbląski, gdański, wejcherowski, kartuski, kościerzyński, starogardzki, chojnicki, tucholski, wschodnią część powiatu złotowskiego i powiat świecki. Przestrzeń ta odpowiada prawie obszarowi dawnych Prus Królewskich z małym wyjątkiem dawnej Warmii i powiatu człuchowskiego, które w skład mapy nie weszły. Natomiast włączono tu powiaty kwidzyński i suski, należące niegdyś do Prus Książęcych i część powiatu złotowskiego z Wielkopolski.

Pan Ossowski twierdzi, że przestrzeń powyższa kraju stanowi pewną fizjograficzną całość, mającą związek z etnograficzną poniekąd odrębnością starożytnych jej mieszkańców. Jakkolwiek twierdzenie to

oparte jest na podstawie wielu danych, to przecież zupełnej lub niezupełnej jego słuszności nie można ocenić, nie mając przed sobą takiej samej mapy archeologicznej sąsiadujących z Prusami Zachodnimi okolic Królestwa Polskiego, Pomorza itd. Zdaniem naszym, p. Ossowski nazbyt wielką także upatruje różnicę pod względem hydrograficznym pomiędzy wiekiem naszym a dobą badanych zabytków archeologicznych. Że różnica ilości i poziomu wód istniała, to więcej jak pewno, ale czy była tak potężna, jak twierdzi autor, o tym wątpimy, bo nasze własne poszukiwania i spostrzeżenia na Mazowszu, Podlasiu, Litwie, a nawet w Wielkopolsce dopełnione, do nieco innych doprowadziły nas rezultatów. P. Ossowski powiada np., że „sama rozległa i mocno zagłębiona dolina Wisły wskazuje, że całe szerokie, nizinne jej brzegowiska, w bardzo niedawnych dopiero czasach mogły się wynurzyć spod wód stałych, którymi one dawniej pokryte były na całej swej szerokości”. Że tak być mogło, nie przeczymy; ale stało się to w czasach nieskończenie dawniejszych, niż nasze groby i popielnice, które względnie do formacji potopowych i ukształtowania się dzisiejszej powierzchni ziemi, należą do epoki bardzo późnej. Na Mazowszu np., gdzie Wisła ma prawie ten sam charakter co w Prusiech, znajdowaliśmy stacje krzemienne i groby pogańskie w dolinie Wisły, zaledwie kilka stóp wyniesione nad wiosenne wylewy tej rzeki, co nader wymownie dowodzi, że nie tylko dolina ta podobny już kształt posiadała przed laty tysiącem, lub dwoma tysiącami, ale że i wody wiślane nie podnosiły się już wówczas wyżej nad wylewy dzisiejsze. To samo znaleźliśmy nad Niemnem, Narwią²⁸, Bugiem²⁹, Sanem³⁰ i innymi rzekami dawnej Polski.

Z badań i opisów fizjograficznych autora widzimy, że przedhistoryczna kraina Prus Królewskich była oddzielona nader trudnymi do przebycia moczarami od Prus Książęcych³¹ na wschodzie i od Wielkopolski za rzeką Noteć na południu. Natomiast znajdowała się w naturalnej i bezpośredniej łączności z całym obszarem dzisiejszej Pomeranii³² na zachodzie i guberni płockiej na południo-wschodzie. To też zabytki Prus Królewskich nie mają nic wspólnego z wykopaliskami obszarów zaelbląskich, a bardzo mało jednorodnych z pruskimi przytrafia się pomiędzy wykopaliskami Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Z drugiej zaś strony bardzo bliskie powinowactwo archeologiczne łączy widocznie wykopaliska zachodnio-pruskie z zabytkami dzisiejszej Pomeranii, a zupełna tożsamość identyfikuje je z zabytkami Powiśla mazowieckiego w guberni płockiej³³. Są to ciekawe spostrzeżenia autora.

Do ważnych zabytków w Prusiech należą szańce przedhistoryczne, położone zwykle na wyniosłościach koło wód i stroną obronną ku wodzie. Tworzą one niekiedy całe linie fortyfikacyjne, np. na porzeczu Ossy³⁴, na wybrzeżu Małej Ossy³⁵ i na lewym porzeczu Wieżycy³⁶, między Sztokmitem³⁷ a Dybowem³⁸, skąd dalej ta ostatnia linia ciągnie się wzdłuż lewego Powiśla aż do Garcu³⁹. Szańce te zaznaczają widocznie pogranicza pewnych terytorialnych obszarów, zajętych w posiadłość przez ludność przedhistoryczną i zabezpieczonych nimi od strony wód przed napadem zewnętrznym. Tu mimowolnie nasuwa się pytanie, czy część tych warowni nie należy do czasów historycznych? Wszak i wojownicza doba piastowska musiała zostawić po sobie pamiątki tego rodzaju.

Opis wszystkich zabytków podzielił nasz badacz na następujące działy: 1) palafity; 2) okopy (szańce); 3) groby nieciałopalne (rzędowe); 4) mogiły kamienne; 5) groby kamienne skrzynkowe; 6) groby podkłosowe; 7) kamienie ustawiane; 8) urny odosobnione; 9) odkrycia przypadkowe przedmiotów luźnych. Mówiąc w tym porządku o wszystkich zabytkach, na czele każdego rozdziału p. Ossowski kreśli ogólną charakterystykę tychże i wskazuje źródła, z których czerpać można do tego przedmiotu odnoszące się szczegóły. Dalej przechodzi wszystkie miejscowości, których szczegółowe indeksy, podług nazw wiosek i użytych znaków archeologicznych, podane są pracowicie na końcu dzieła.

W ogóle praca p. Godfryda Ossowskiego należy do najcenniejszych, jakie posiadamy w literaturze naszej archeologii, przynosi bowiem nauce materiał arcybogaty, a co najważniejsze, że systematycznie przez sumiennego badacza w jeden obraz ujęty. Brak wprawdzie *Tekstowi objaśniającemu* rysunków starożytności, ale te znalazły pomieszczenie w drugim dziele p. Ossowskiego pt. *Prusy Zachodnie*⁴⁰. Akademia Umiejętności krakowska wydała od r. 1879 dwa zeszyty, a trzeci przygotowuje do druku. Tym sposobem obydwie te dzieła dopełniają się nawzajem, stanowią prawie jedną całość, bogatą skarbnicę dla nauki polskiej i ponętą dla oka pod względem wydawniczym, a stawiającą naszego ziomka z Wołynia w rzędzie zasłużonych i wytrwalszych badaczy i pracowników naszych.

¹ Godfryd Ossowski (1835–1897) – archeolog, pierwszy kustosz Muzeum Starożytności Krajowych Akademii Umiejętności w Krakowie (poprzedniczki obecnego Muzeum Archeologicznego w Krakowie). Autor wielu książek, w tym: *Jaskinie gór naszych i wypadki osiągnięte z ich badań* (1882) oraz *O ceramice domowej w okresie grobów kamiennych skrzynkowych* (1891). Zob. tegoż, *Mapa archeologiczna Prus Zachodnich (dawniej Królewskich) z przyległymi częściami W. Ks. Poznańskiego. Tekst objaśniający, na podstawie badań dokonanych w latach 1875–1878*, Kraków: Z. Działowski, 1881.

² Zygmunt Działowski, albo *Zygmunt Prawdzic*, (1843–1878) – ziemianin, polityk, archeolog, pochodzący z Działowa (*von Salendorff*), mieszkający w Mgowie; działający w Toruniu. Przedstawiciel znanej rodziny Działowskich. Inicjator zawiązania drugiego, polskiego Towarzystwa Naukowego w Toruniu (1875). Wydawca dzieł Godfryda Ossowskiego.

³ Zob. K. Rogawski, *O wykopalskach leżajskich. Rzecz archeologiczna*, Kraków: [s.n.], 1856.

⁴ Franciszek Karol Jan Rogawski (1819–1888) – polityk galicyjski, archeolog, związany z Towarzystwem Demokratycznym Polskim, towiańczykami i Hotelem Lambert; poseł do Sejmu Krajowego Galicji I i II kadencji (1861–1863, 1867–1869), właściciel dóbr Olpiny w powiecie Brzostek. Sekretarz Rządu Narodowego i dyktatora Jana Tyssowskiego w rewolucji krakowskiej. Autor między innymi takich książek, jak: *Wiadomość o wykopaniu mogiły w Siedliszowicach* (1860) oraz *Objaśnienie działalności politycznych Adama Mickiewicza w roku 1848* (1886).

⁵ Leżajsk – miasto położone nad Sanem, w XIX wieku znajdowało się ono w powiecie łańcuckim Królestwa Galicji i Lodomerii, obecnie miasto powiatowe województwa podkarpackiego.

⁶ Sadyba – siedziba, siedlisko, miejsce zamieszkania, osiedle.

⁷ Horodyszcz – dawniej: miejsce, gdzie znajdował się gród; grodzisko.

⁸ Józef Kalasanty Szaniawski, pseud. i krypt.: *J. K. S.; J. K. S. Szlachcic ziemi łukowskiej; Pewien szlachcic z ziemi łukowskiej* (1764–1843) – filozof, historyk, prawnik, publicysta i działacz polityczny, członek Rady Stanu Królestwa Polskiego w 1833 roku, wolnomularz. Był członkiem loży wolnomularskiej „Świątynia Izis” (1811–1812), członkiem loży: „Kazimierz Wielki” (1819–1820). Mówca do języka niemieckiego Wielkiego Wschodu Narodowego Polski oraz członek honorowy loży „Doskonałość” (1821). Autor choćby takich książek, jak: *Co jest filozofia? Niektóre myśli służące do porozumienia się względem odpowiedzi na to pytanie* (1802) oraz *Rzut oka na dzieje filozofii od czasu upadku jej u Greków i Rzymian aż do epoki odrodzenia nauk, służący za przejście od przedstawianych już systemów moralnych starożytności, do wykładu nowoczesnych systemów moralnych...* (1804).

⁹ Jan Nepomucen Sadowski (1814–1897) – archeolog, etnograf i dziennikarz. Od roku 1878 członek Polskiej Akademii Umiejętności. Autor między innymi takich książek, jak: *Le commerce de l'ambre* (1877) oraz *Miecz koronacyjny Polski „Szczerbcem” zwany* (1892).

¹⁰ Zob. J. N. Sadowski, *Wykaz zabytków przedhistorycznych na ziemiach polskich, Z. 1, Porzecza Warty i Baryczy = Spécification des objets préhistoriques recueillis sur le territoire Polonais. Livr. 1, Les basins de la Warta & de la Bartsch*, Kraków: Akademia Umiejętności, 1877.

¹¹ Bolesław Paweł Podczaszyński (1822–1876) – architekt. W 1846 roku został profesorem rysunków architektonicznych i perspektywy. Od 1860 roku wykładał teorię budownictwa i konstrukcji w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. Od 1867 roku był natomiast budowniczym okręgu Warszawskiego. Rada Budownicza przyznała mu bez egzaminu stopień budowniczego klasy III. Współkierował również komisją opracowującą plan wodociągów oraz kanalizacji Warszawy. Autor książki: *Przegląd historyczny starożytności krajowych: z powodu wystawy urządzonej w Warszawie w r. 1856 w pałacu JW. hr. Aug. Potockich. 1, Archeologia, zbiory starożytności* (1857).

¹² Prusy Zachodnie (niem. *Westpreußen*) – prowincja państwa pruskiego, powstała na początku 1773 roku, po I rozbiórce Polski oraz włączeniu Prus Królewskich (Pomorza Gdańskiego bez Gdańska, Ziemi Chełmińskiej bez Torunia, Powiśla, Warmii) wschodnich Kujaw do Prus. Dodatkowo obejmowała okręg nadnotecki (Bydgoszcz). Stolicą prowincji został Kwidzyn, a od 1793 roku Gdańsk. W 1905 roku powierzchnia prowincji wynosiła 25 534,9 km² i zamieszkiwało ją 1 641 936 mieszkańców.

¹³ Aluwialny – naniesiony przez rzeki (np. osady aluwialne, aluwialne żłóża złota).

¹⁴ Glogerowi chodzi tu o Godfryda Ossowskiego.

¹⁵ Palafit – rodzaj obronnego osiedla na palach, budowanego na przybrzeżnych wodach jezior i rzek.

¹⁶ Grób podkloszowy (z ang. *lamp grave*) – bierze swoją nazwę od rodzaju funkcjonalnego naczynia, w którym umieszczano urnę ze szczątkami zmarłego. Najbardziej znany z grobów podkloszowych w Polsce pochodzi z III w. p.n.e. i znajduje się w Biskupinie.

¹⁷ Menhir – podłużny blok kamienny ustawiony pionowo na ziemi, pochodzący głównie z okresu neolitu i początku epoki brązu.

¹⁸ Kjökkenmödding (z norw.) – zespolone ze sobą resztki żywności i gruzu, pochodzące najczęściej z gospodarstw domowych doby mezolitu oraz neolitu, występujące najobficiej w okolicach dzisiejszego Bałtyku, Szkocji, Francji, Portugalii, Ameryki Południowej itd.

¹⁹ Międzynarodowy Kongres Antropologiczno-Archeologiczny w Sztokholmie odbył się w 1874 roku, w trakcie którego ujednotomiono między innymi stosowanie odpowiednich znaków archeologicznych. Jednym z jego prelegentów był Józef Ignacy Kraszewski, który zdał swoją relację z przebiegu obrad sesji w sprawozdaniu. Zob. J. I. Kraszewski, *Congrès international d'anthropologie et d'archéologie préhistoriques: session de 1874 à Stockholm: notes de Voyage*, Paris: Luxembourg, 1874.

²⁰ Gościeradz – w XIX wieku wieś i gmina w powiecie bydgoskim, rejencji bydgoskiej Królestwa Prus, położona blisko Brdy. Współcześnie wieś zlokalizowana w województwie kujawsko-pomorskim, w powiecie bydgoskim, w gminie Koronowo, na północ od zachodnich dzielnic Bydgoszczy. W latach 1975–1998 miejscowość administracyjnie należała do województwa bydgoskiego.

²¹ Gniew (pierw. *Wońsk*, późn. *Gmew*, niem. *Mewe*) – w czasach Glogera miasto w powiecie kwidzyńskim, w prowincji Prusy Zachodnie, na wyniosłym lewym brzegu Wisły, przy ujściu do niej rzeki Wierzyca, na bitym trakcie bydgosko-gdańskim. Aktu-

alnie miasto w województwie pomorskim, w powiecie tczewskim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Gniew. W latach 1975–1998 miasto administracyjnie należało do województwa gdańskiego.

²² Skurcz (al. Skórcz, niem. *Schörtz*) – w XIX wieku wieś kościelna nad Szorycą, w powiecie starogardzkim, w rejencji gdańskiej, w prowincji Prusy Zachodnie, 21 km na południe od Starogardu, przy bitym trakcie na krańcu borów tucholskich. Obecnie miasto w województwie pomorskim, w powiecie starogardzkim, położone na Kociewiu. W latach 1975–1998 należało ono administracyjnie do województwa gdańskiego.

²³ Żukowo (łac. *Sucovia*, kaszub. *Żukòwò*, niem. *Zuckau*) – w czasach Glogera wieś kościelna nad rzeką Radunią w powiecie kartuskim, w prowincji Prusy Zachodnie, między uchodzącymi do Rudni strugami: Słupianką i Strzelenką, w malowniczej dolinie, otoczonej pagórkami, około 5 kilometrów od Gdańska. Współcześnie miasto w powiecie kartuskim, w województwie pomorskim. Zaliczane do aglomeracji gdańskiej.

²⁴ Jabłonowo (niem. *Jablonowo*) – w XIX wieku rycerskie dobra w powiecie brodnickim w Prusach Królewskich, z dworcem krzyżujących się tu kolei żelaznych wystrucko-toruńskiej i grudziądzko-jabłonowskiej, 49 kilometrów od Torunia. Obecnie miejscowość ta nosi nazwę Jabłonowo Pomorskie i jest miastem w województwie kujawsko-pomorskim, w powiecie brodnickim. Siedziba gminy miejsko-wiejskiej Jabłonowo Pomorskie. Położona na Pojezierzu Chełmińskim, nad rzeką Lutryną.

²⁵ Łasin (niem. *Lessen*) – w czasach Glogera miasteczko w powiecie grudziądzkim, w rejencji kwidzyńskiej, w prowincji Prusy Zachodnie nad jeziorem Zamkowym (z niem. *Schloss-See*), na bitym trakcie grudziądzko-biskupickim i łańsińsko-kisielickim. Aktualnie miasto w województwie kujawsko-pomorskim, w powiecie grudziądzkim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Łasin.

²⁶ Nawra – w XIX wieku dobra rycerskie i folwark proboszczowski w powiecie toruńskim, w rejencji kwidzyńskiej, w prowincji Prusy Zachodnie. Współcześnie wieś położona w województwie kujawsko-pomorskim, w powiecie toruńskim, w gminie Chełmża. W latach 1975–1998 miejscowość owa położona była w województwie toruńskim.

²⁷ Fizjografia – opis przyrodniczy kraju, obejmujący geologię, geomorfologię, sieć rzeczną, klimat, gleby, roślinność i świat zwierzęcy.

²⁸ Narew – rzeka przepływająca przez północno-wschodnią Polskę. Prawy dopływ Wisły. Długość 484 kilometry, z czego większość w Polsce, a reszta – na Białorusi, gdzie bierze swój początek.

²⁹ Bug (biał. *Заходні Буг*, *Zachodni Buh*; ukr. *Західний Буг*, *Zachidnyj Buh*) – rzeka we wschodniej Polsce, zachodniej Ukrainie i południowo-zachodniej Białorusi (154 km – na całej długości rzeka graniczna z Polską). Długość Bugu wynosi 772 km, powierzchnia dorzecza w Polsce 39 420 km². To piąta co do wielkości rzeka Polski. Jej nazwa została przejęta przez nową ludność od wcześniejszych osadników, którzy później wyginęli lub wymarli.

³⁰ San (ukr. *Сян*) – rzeka w południowo-wschodniej Polsce, prawobrzeżny dopływ Wisły. Długość – 457,76 km (wg najnowszych pomiarów). Na odcinku ok. 55 km tworzy granicę między Polską i Ukrainą (od miejsca położonego kilkaset metrów od źródła, aż do wielkiego zakola wokół Łysani koło Smolnika nad Sanem). Powierzchnia zlewni – 16 861 km² (14 390 km² w Polsce, 2471 km² na Ukrainie).

³¹ Prusy Książęce, oficjalnie Księstwo Pruskie – państwo utworzone po likwidacji państwa krzyżackiego, na podstawie traktatu krakowskiego 1525, zawartego między Zygmuntem I Starym a jego siostrzeńcem Albrechtem Hohenzollernem.

³² Pomerania – łacińska nazwa Pomorza.

³³ Gubernia płocka (ros. *Плоцкая губерния*) – utworzona w 1837 z województwa płockiego, zachowując jego granice i stolicę (Płock) jako miasto gubernialne.

³⁴ Osa (także pol. i niem. *Osa*) – rzeka II rzędu w północnej Polsce o długości 96,2 km i dorzeczu 1594,5 km², prawy dopływ dolnej Wisły. Wypływa na Pojezierzu Iławskim z jeziora Perkun i kieruje się na południe, przepływa przez jeziora: Osa, Gardzień, Szymbarskie, Żąbrowskie, Popówko, Trupel i Płowęż, uchodzi do Wisły koło Zakurzewa, na północ od Grudziądza. Przy ujściu na wysokim wzgórzu (68,1 m n.p.m.) tuż przy skarpie wiślanej, od północy i wschodu opływa cytadę grudziądzką.

³⁵ Mała Ossa – lewy dopływ Osy.

³⁶ Wierzycza (al. *Wierzysza*, *Werysa*, łac. *Versa*, kaszub. *Wierzësa*, niem. *Ferse*) – rzeka w północnej Polsce, lewy dopływ dolnej Wisły. Długość rzeki wynosi 151,4 km, a powierzchnia dorzecza 1603 km². Swoje źródło ma na Pojezierzu Kaszubskim, na południowy wschód od Wieżycy. Płyne w kierunku południowo-wschodnim. Jej przebieg jest miejscami meandrowaty. Stanowi szlak kajakowy. W jej biegu są obecnie liczne elektrownie wodne. Uchodzi do Wisły w okolicach miasta Gniew. Nazwa rzeki Wierzycza bywa mylona z nazwą kilku szczytów o nazwie Wieżycza. Tymczasem pochodzi ona od słowa *ver* - wilgoć i przyrostka *isa* – typowego dla języka Wenedów przybyłych na te tereny w II w. p.n.e. Po raz pierwszy nazwa rzeki *Verissa* pojawiła się w dokumentach datowanych na XII wiek.

³⁷ Sztokmil (al. Sztokski młyn, niem. *Stocksmuehle*) – w XIX wieku osiedle młyńskie nad Wierzycą w powiecie kwidzyńskim, w prowincji Prusy Zachodnie. Aktualnie miejscowość ta nosi nazwę Stocki Młyn. To osada kociewska położona w województwie pomorskim, w powiecie tczewskim, w gminie Pelplin nad Wierzycą. W latach 1975–1998 miejscowość ta administracyjnie należała do województwa gdańskiego.

³⁸ Dybowo (niem. *Diebau*) – w XIX wieku zakład karny przy mieście Gniew, do którego wówczas należał. Znajdował się w powiecie kwidzyńskim, w prowincji Prusy Zachodnie na lewym brzegu Wisły. Współcześnie to przysiółek położony w województwie kujawsko-pomorskim, w powiecie toruńskim, w gminie Wielka Nieszawka, w sołectwie Cieplice. W latach 1975–1998 miejscowość ta administracyjnie należała do województwa toruńskiego.

³⁹ Garc Wielki (niem. *Gros Gartz*) – w czasach Glogera wieś włościańska kościelna w powiecie kwidzyńskim, w prowincji Prusy Zachodnie, na wyżynach lewego brzegu Wisły, przy bitym trakcie bydgosko-gdańskim. Obecnie miejscowość ta występuje pod nazwą Wielki Garc. To wieś kociewska zlokalizowana w województwie pomorskim, w powiecie tczewskim, w gminie Pelplin

o głównie rolniczym charakterze. W latach 1945–1998 należała ona administracyjnie do województwa gdańskiego, natomiast w okresie międzywojennym do województwa pomorskiego.

⁴⁰ Zob. G. Ossowski, *Prusy Królewskie* (Z. I-IV: Kraków: [s.n.], 1879–1888).

19

KORESPONDENCJA DO REDAKCJI „BIBLIOTEKI WARSZAWSKIEJ”, „Biblioteka Warszawska” 1883, t. I, s. 141-143; opublikowano w osobnej rubryce; podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

W dalszym ciągu treściwych sprawozdań z moich poszukiwań archeologicznych, które z końcem każdego roku przesyłam „Bibliotece Warszawskiej”, mam zaszczyt zakomunikować obecnie krótką wiadomość o odkryciach w r. 1882 poczynionych.

Najprzód tedy na początku wiosny na gruntach należących do wsi Radule¹, nad Narwią², na Podlasiu w tykocińskim³ położonej, w miejscowości, gdzie stara droga z Radul do Stelmachowa⁴ wiodąca przecina trakt szosowy białostocki, znalazłem kilkadziesiąt okrzosków⁵ krzemiennych, podłużnych, wskazujących przedhistoryczną, acz ubogą sadybę⁶ ludzi, którzy krzemiennych narzędzi używali.

Pod wsią Laskowce⁷ w pobliżu Narwi w powiecie białostockim napotkałem bogatszą bez porównania od powyższej stacją krzemienią, na której obok takichże okrzosków znalazłem kilka pięknych sercowatych bełtów⁸ od strzał, bełtów z ostrzem poprzecznym, nożyków z trzonkami, nukleusów⁹ i ułamków narzędzi krzemiennych. Były tu i cienkie, proste, wąskie krzemki z jednym bokiem tępym, a drugim ostrym, którymi nakładano fugowane brzegi grotów kościanych. Znalazł się także i niewielki ułamek szlifowanej siekiery krzemiennej.

Ślady ubogich siedlisk z czasów przedhistorycznego użytku krzemienia (czyli tak zwanych stacji krzemiennych) napotkałem w tykocińskim na lewym brzegu rzeczki Śliny¹⁰, pomiędzy wsią Kruszewo¹¹ i folwarkiem Kuleszki¹², dalej (w dniu 13 czerwca) na gruntach wsi Łopianki¹³ w pobliżu drogi do Łap¹⁴ prowadzącej, na stoku południowym porośłego sosnowym laskiem piaszczystego wzgórza, następnie (dnia 18 lipca) na własnym gruncie w Jeżewie¹⁵, w pobliżu drogi bitej do Tykocina wiodącej.

W gubernii grodzieńskiej znalazłem najprzód ubogą stację przy drodze z miasteczka Surazia¹⁶ do wsi Kowale¹⁷ i drugą równie ubogą (d. 27 września) w pobliżu miasta powiatowego Bielska¹⁸, przy szerokim trakcie z Brańska¹⁹ do Bielska prowadzącym. Trzecią, bogatszą od dwóch powyższych, odkryłem w towarzystwie pana Aleksandra Rudzkiego²⁰, znanego profesora leśnictwa z Petersburga, na południe od wsi Kruchle²¹, dwie mile od miasta Bielska. Stację powyższą zwiedziłem w tymże roku powtórnie, a znalazłem tu w ogóle okrzosków mało, lecz obok nich połówkę serpentynowego toporka z otworem, siekierkę krzemienią szlifowaną, mocno uszkodzoną, koniec wielkiego i bardzo pięknego krzemiennego grotu, dwa bełty od strzał, kilka nożyków, nukleusów i czerepy²² z naczyń robionych z gliny i tłuczonego granitu, a niekiedy ozdabianych.

W dniu 22 czerwca w towarzystwie dra Tymoteusza Stępniewskiego²³, zwiedzając rozległe wydmy piaszczyste pod miastem Lipno²⁴, w Ziemi Dobrzyńskiej²⁵ położone, natrafiliśmy na niewątpliwe, ale niezbyt liczne ślady osiedlenia ludzi w czasach przedhistorycznego użytku krzemienia. Znalazłem tu i Krzoski, i ułamki nożyków, i czerepy z przedwiecznych naczyń, tylko nie natrafiłem na strzały i ułamki większych

narzędzi. Powracając z Lipna do Włocławka²⁶, zauważyłem w pobliżu Bogucina²⁷ wzgórze piaszczyste, których nie mogłem wtedy zbadać, ale na których niewątpliwie siedliska ludzi w czasach przedwiecznych istniały.

W dniu 4 czerwca zwiedziłem stację krzemienią odkrytą przed kilka laty przez p. Kaliksta Jagmina²⁸, a znajdującą się w gubernii grodzieńskiej nad rzeką Łsna²⁹ pod wsią Skorbicze³⁰ o półtorej mili od Brześcia Litewskiego³¹. Stacja ta odznaczyła się pomiędzy wszystkimi innymi największą mnogością znalezionych ozdób i przedmiotów brązowych. Jakoś istotnie, obok niezbyt licznych okrzosków krzemiennych, nożyków, czerepów, przepalonych kości ludzkich i ułamków krzemiennych, narzędzi szlifowanych, zebrałem na wydmach koło Skorbiczy kilkanaście drobnych ułamków ozdób brązowych, a między nimi dwie fibule³² i nawleczoną na drut dętkę brązową³³ przesłicznej roboty z cienkich drucików.

Pomiędzy zabytkami przedhistorycznymi, które od innych osób do zbiorów moich otrzymałem w roku bieżącym, zasługują najprzód na uwagę nukleusy, noże, skrobacze i narzędzia krzemienne z daru p. Michała Federowskiego³⁴, znajduwane przez niego od lat paru na polach wsi Studerowszczyzny³⁵ w powiecie słonimskim na Litwie. Jest pomiędzy tymi przedmiotami jeden piękny skrobacz zbliżony kształtem do grotu, jest ostrze pięknej, małej siekierki, a raczej dłutka krzemienego, są i czerepy z naczyń glinianych starożytnych.

Pan Franciszek Martynowski³⁶ udzielił mi łaskawie zabytki krzemienne (okrzoski i nożyki), znalezione przez niego w pięciu miejscowościach, a mianowicie w Grocholicach³⁷ (trzy mile od Piotrkowa), w Paltanicach³⁸, również w piotrkowskim, w Sosnowcu w krakowskim, w Wólce-Załęskiej³⁹ pod Górą Kalwarią⁴⁰ na Mazowszu i pod wsią Pogorzela⁴¹ koło Mińska na Mazowszu, w miejscowości położonej przy bagnie, a zwanej „szaloną górą”.

Od p. W. Skotnickiego⁴² otrzymałem porfirowy, nieobrobiony, ale kształtem dziwnie zbliżony do grotu kamyk znaleziony w popielnicy pod wsią Świerczynek⁴³ na Kujawach (w powiecie nieszawskim). Z tegoż powiatu dostałem za pośrednictwem p. Bizie⁴⁴ siekierkę serpentynową (bez otworu), znaną we wsi Ostrowąsie⁴⁵ przy kopaniu fundamentów pod kościół w r. 1864, także dwa okazy z okolic Kalisza, ze zbiorów po śp. Alojzym Biernackim⁴⁶, i jedną siekierkę serpentynową z Otwocka⁴⁷ nad Wisłą.

Ze wsi Niewodnicy⁴⁸ w powiecie białostockim otrzymałem znaną tamże piękną siekierkę diorytową⁴⁹ z otworem, zaś od p. Aleksandra Wojny⁵⁰ ułamek noża krzemienego, który tenże p. Wojno znalazł na wzgórzach i wydmach piaszczystych koło Wieliszewa⁵¹ nad Narwią. Przedmiotów znalezionych w miejscowościach niewiadomych nie wymieniam tu.

Jeżewo, dnia 15 grudnia 1882 r.

¹ Radule Szlacheckie i Radule Włocławskie – w XIX wieku wsie położone w powiecie mazowieckim, w guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego, nad rzeką Narwią; współcześnie w województwie podlaskim, w powiecie białostockim.

² Narew – rzeka przepływająca przez północno-wschodnią Polskę. Prawy dopływ Wisły. Długość 484 kilometry, z czego większość w Polsce, a reszta – na Białorusi, gdzie bierze swój początek.

³ Tykocin – miasteczko na lewym brzegu rzeki Narwi, w XIX wieku znajdujące się w powiecie mazowieckim, w guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego; obecnie miasto w województwie podlaskim, w powiecie białostockim.

⁴ Stelmachów – w XIX wieku folwark i dobra w powiecie mazowieckim, gminie Stelmachowo, parafii Tykocin. Posiadało gorzelnię, młyn wodny i wiatrak. Dzisiaj to wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Tykocin.

⁵ Okrzosek – narzędzie krzemienne służące do okrzesywania; przedmiot powstały przez okrzesywanie.

⁶ Sadyba – siedziba, siedlisko, miejsce zamieszkania, osiedle.

⁷ Laskowce – w czasach Glogera trzy niepoddał siebie leżące zaścianki w powiecie mińskim guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, przy drodze wiodącej z Mińska do Przylep. Obecnie na terytorium Białorusi.

⁸ Bełt – tu w znaczeniu: nasada strzały z trzema odpowiednio wykrojonymi piórami.

⁹ Nukleus – z niem. „jądro, centrum”; tu w znaczeniu: rdzeń krzemienia.

¹⁰ Ślina (al. Selina) – w XIX wieku rzeka w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego, lewo-brzeżny dopływ Narwi. Obecnie położona jest w województwie podlaskim. Jej długość przekracza 20 km, źródła znajdują się w miejscowości Jabłoń Kościelna, zaś ujście w miejscowości Targonie Wielkie, gdzie wpada ona do rzeki Narew na 270 km swego biegu.

¹¹ Kruszewo – w czasach Glogera wieś w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego (gmina Piszczaty), współcześnie województwo podlaskie.

¹² Kuleszka – w czasach Glogera wieś i folwark w powiecie łomżyńskim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Aktualnie wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie łomżyńskim, w gminie Miastkowo. W latach 1975–1998 miejscowość owa administracyjnie należała do województwa łomżyńskiego.

¹³ Łopianka (Stara i Nowa) – w XIX wieku wieś w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Współcześnie w województwie mazowieckim, w powiecie węgrowskim, w gminie Łochów. W latach 1975–1998 miejscowość ta administracyjnie należała do województwa siedleckiego.

¹⁴ Łapy – w XIX wieku zaścianki szlacheckie nad Narwią w powiecie mazowieckim, guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Obecnie miasto w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Łapy.

¹⁵ Jeżewo Stare – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Współcześnie wieś w województwie podlaskim, w powiecie białostockim; w 1859 roku folwark z okolicznymi gruntami zakupił Jan Gloger, ojciec Zygmunta, syn gospodarował dobrami od 1870 roku.

¹⁶ Suraż – miasteczko nad Narwią, na wprost ujścia rzeki Lissa, w powiecie białostockim, na pograniczu Królestwa Polskiego. Suraż był miastem królewskim Korony Królestwa Polskiego. Obecnie jest jednym z najmniejszych miast w Polsce.

¹⁷ Kowale – w czasach Glogera wieś w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, niespełna 19 km od Białegostoku. Niegdyś siolo należące do Suraża. Aktualnie wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Suraż. W latach 1975–1998 miejscowość ta należała administracyjnie do województwa białostockiego.

¹⁸ Bielsk Podlaski – miasto i gmina w województwie podlaskim, siedziba powiatu bielskiego oraz gminy wiejskiej Bielsk Podlaski. W XIX wieku miasto powiatowe guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego.

¹⁹ Brańsk – w XIX wieku miasto położone nad rzeką Nurzec w powiecie bielskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Aktualnie w województwie podlaskim, w powiecie bielskim.

²⁰ Aleksander Rudzki (?) – pomolog (znawca owoców i hodowli drzew owocowych), profesor Uniwersytetu Petersburskiego. W swojej działalności badawczej współpracował między innymi z Adamem Doktorowiczem-Hrebniem (1857–1941), botanikiem, profesorem ogrodnictwa w Petersburgu. Przetłumaczyli razem na język rosyjski pracę Nicolasa Gauchera zatytułowaną *Handbuch der Obstkultur* (1889).

²¹ Kruhło – w XIX wieku wieś w powiecie sokólskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie to wieś występująca pod nazwą Krugło. Położona jest w województwie podlaskim, w powiecie sokólskim, w gminie Dąbrowa Białostocka. W latach 1975–1998 miejscowość administracyjnie należała do województwa białostockiego.

²² Czeręp – tu w znaczeniu skorupa po stłuczonym naczyiniu, bądź 2. nieszkliwiony wyrób garncarski lub ceramiczny.

²³ Tymoteusz Stępniewski (1834–1901) – lekarz, działacz społeczny. Autor między innymi takich książek, jak: *Kobieta: jej udział w rzeczach miłosierdzia, lecznictwa i niezależnej pracy* (1876) oraz *Goethe: znaczenie jego prac na polu biologii i fibzologii przyrody: studium odczytane na publicznym posiedzeniu Towarzystwa Lekarzy Płockich w roku 1876* (1877).

²⁴ Lipno – w czasach Glogera miasto powiatowe guberni płockiej Imperium Rosyjskiego. Aktualnie miasto w województwie kujawsko-pomorskim, siedziba powiatu lipnowskiego oraz gminy wiejskiej Lipno (od 1999 roku). Do 1954 roku siedziba wiejskiej gminy Jastrzębie. W latach 1975–1998 miasto administracyjnie należało do województwa wrocławskiego.

²⁵ Ziemia dobrzyńska – jednostka terytorialna w dawnej Polsce, obejmująca tereny dzisiejszego województwa kujawsko-pomorskiego, na północny wschód od Włocławka, między rzekami: Wisłą, Drwęcą i Skrwą.

²⁶ Włocławek – w XIX wieku miasto powiatowe guberni warszawskiej Królestwa Polskiego, obecnie miasto powiatowe województwa kujawsko-pomorskiego.

²⁷ Bogucin – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie lipnowskim guberni płockiej Imperium Rosyjskiego. Współcześnie wieś położona w województwie kujawsko-pomorskim, w powiecie wrocławskim, w gminie Fabianki. W latach 1975–1998 miejscowość ta administracyjnie należała do województwa wrocławskiego.

²⁸ Kalikst Jagmin – nie udało się ustalić biogramu tej osoby.

²⁹ Lśna (al. Iłszna; ob. Leśna, Bug, Grodno; biel. *Лясна*) – rzeka w rejonach kamienieckim i brzeskim na Białorusi, powstająca po połączeniu rzek Leśna Prawa i Leśna Lewa, prawy dopływ Bugu. Długość 85 km, tworzy zlewisko o powierzchni 2650 km². Przepływa przez Kamieniec.

³⁰ Skorbicze – w XIX wieku wieś w powiecie brzeskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, położona niespełna 10 km od Brześcia. Aktualnie wieś na Białorusi zlokalizowana w obwodzie brzeskim, w brzeskim rejonie, w sielsowiecie Czarnawczyce.

³¹ Brześć (dawniej Brześć Litewski, Brześć nad Bugiem) – w XIX wieku miasto powiatowe należące do guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego; leży u ujścia rzeki Muchawiec i Szajerki do Bugu; dziś jest to miasto na Białorusi.

³² Fibula – ozdoba zapinka z brązu, służąca dawniej do spinania szat.

³³ Dętka brązowa – osłona z cienkiej gumy nawleczona na drut.

³⁴ Michał Federowski (1853–1923) – polski etnograf i folklorysta amator, badacz białoruskiej kultury ludowej. Autor wielu książek, w tym: *Lud z okolic Żarek, Siewierza i Pilicy, jego zwyczaje, sposób życia, obrzędy, podania, gusła, zabobony, pieśni, zabawy, przysłowia, zagadki i właściwości mowy* (T. I-II: 1888–1889) oraz *Lud białoruski na Rusi Litewskiej. Materiały do etnografii słowiańskiej zgromadzone w latach 1877–1905* (T. I-VIII: 1897–1981).

³⁵ Studerowszczyzna – w czasach Glogera wieś i dobra w powiecie słonimskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie na Białorusi.

³⁶ Franciszek Ksawery Martynowski (1848–1896) – historyk i krytyk sztuki, restaurator zabytków, dziennikarz. Autor między innymi takich książek, jak: *Na przelomie sztuki polskiej* (1882) oraz *O przednówku i spichlerzach gromadzkich* (1883).

³⁷ Grocholice – w czasach Glogera osiedle, wcześniej miasteczko nad rzeką Rakarką (dziś Rakówką), w powiecie piotrkowskim guberni piotrkowskiej Królestwa Polskiego, położone niecałe 5 km od Piotrkowa. Do 1953 roku były siedzibą gminy Łęka-wa, a w latach 1953–1954 i 1973–1977 gminy Grocholice. Od 1977 roku zaś stanowią dzielnicę południowej części Bełchatowa.

³⁸ Paltanice – choć miejscowość ta nie widnieje w spisie *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski (1880–1902 Warszawa), to wedle zamieszczonej tu relacji Glogera, znajdowała się ona w jego czasach najprawdopodobniej w powiecie piotrkowskim guberni piotrkowskiej Królestwa Polskiego. Dziś już nie istnieje.

³⁹ Wólka Załęska (dawniej Zaleska) – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie grójeckim guberni warszawskiej Królestwa Polskiego, oddalona około 26 km od Grójca. Współcześnie wieś położona w województwie mazowieckim, w powiecie piaseczyńskim, w gminie Góra Kalwaria. W latach 1975–1998 miejscowość owa należała administracyjnie do województwa warszawskiego.

⁴⁰ Góra Kalwaria – w XIX wieku miasto położone na lewym brzegu Wisły w powiecie grójeckim guberni warszawskiej Królestwa Polskiego. Obecnie miasto w województwie mazowieckim, w powiecie piaseczyńskim, 34 km od centrum Warszawy.

⁴¹ Pogorzela (ob. Pogorzal) – w czasach Glogera wieś i folwark w powiecie nowomińskim guberni warszawskiej Królestwa Polskiego, odległy niecałe 6,5 km od Mińska na Mazowszu. Dziś wieś położona w województwie mazowieckim, w powiecie mińskim, w gminie Siennica. W latach 1975–1998 miejscowość należała administracyjnie do województwa siedleckiego.

⁴² Nie udało się znaleźć żadnych informacji o tej osobie.

⁴³ Świerczynek – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie nieszawskim guberni warszawskiej Królestwa Polskiego, oddalony niespełna 40 km o od Nieszawy. Obecnie wieś położona w województwie kujawsko-pomorskim, w powiecie radziejowskim, w gminie Topółka. W latach 1975–1998 miejscowość ta położona była w województwie wrocławskim.

⁴⁴ Nie udało się ustalić biogramu tej osoby.

⁴⁵ Ostrowąs – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie nieszawskim guberni warszawskiej Królestwa Polskiego. Współcześnie wieś położona w województwie kujawsko-pomorskim, w powiecie aleksandrowskim, w gminie Aleksandrów Kujawski. W latach 1975–1998 miejscowość owa administracyjnie należała do województwa wrocławskiego.

⁴⁶ Alojzy Prosper Biernacki (1778–1854) – ziemianin kaliski, członek opozycji sejmowej kalisz, minister skarbu Rządu Narodowego Królestwa Polskiego w czasie powstania listopadowego, wolnomularz oraz pionier nowoczesnego rolnictwa w Polsce. Autor między innymi następujących książek: *O zamianie zaciągów na daniny zbożowe lub pieniężne* (1808) oraz *Usprawiedliwienie postępowania Alojzego Biernackiego jako Ministra Przychodów i Skarbu* (1831).

⁴⁷ Otwock (Wielki i Mały) – w XIX wieku dwie wsie, folwark i dobra, przy ujściu rzeki Świder do Wisły, w powiecie nowomińskim guberni warszawskiej Królestwa Polskiego. Aktualnie miasto w województwie mazowieckim, w powiecie otwockim, w Dolinie Środkowej Wisły. Wchodzi w skład aglomeracji warszawskiej, a od centrum stolicy oddalony jest o około 23 km. Miasto jest siedzibą powiatu otwockiego.

⁴⁸ Niewodnica Korycka – w czasach Glogera wieś i folwark w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, oddalony niespełna 10 km od Białegostoku. Dziś to wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Turośń Kościelna. W latach 1975–1998 miejscowość owa administracyjnie należała do województwa białostockiego.

⁴⁹ Dioryt – magmowa skała głębinowa.

⁵⁰ Aleksander Wojciech Stanisław Woyno h. Ślepowron (1819–1891) – syn Barnaby Grzegorza Woyno i Karoliny z Modzelewskich; stryjeczny brat Michaliny Marianny Woyno (matki Zygmunta Glogera).

⁵¹ Wieliszew – w XIX wieku wieś i folwark nad jeziorem odpływającym do pobliskiej Narwi, w powiecie warszawskim guberni warszawskiej Królestwa Polskiego. Obecnie w województwie mazowieckim, w powiecie legionowskim, w gminie Wieliszew. Położona w Kotlinie Warszawskiej, 30 km na północ od centrum stolicy, nieopodal południowego brzegu Zakładu Zegrzyńskiego, otoczona trzema kompleksami leśnymi i siecią kanałów oraz jezior Doliny Wieliszewskiej. Miejscowość jest siedzibą gminy Wieliszew. W latach 1994–1995 była ona siedzibą gminy Skrzyszew. Natomiast między 1975 a 1998 rokiem należała administracyjnie do województwa warszawskiego.

OBRAZ STATYSTYCZNY SZKÓŁ W GUBERNIACH
ZACHODNIO-POŁUDNIOWYCH CESARSTWA
W LATACH 1825–1826
NA PODSTAWIE RAPORTU URZĘDOWEGO,
„Biblioteka Warszawska” 1885, t. IV, s. 323-338;
opublikowano w osobnej rubryce;
w tytule widnieje: „przez Zygmunta Glogera”.

I.

W papierach pozostałych po zmarłym przed kilku laty uczonym archeologu, Bolesławie Podczaszyńskim¹, znalazł się spory tom sprawozdań i relacji wizytatorskich, pozostałych po jego ojcu, Karolu Podczaszyńskim², profesorze architektury i budownictwa w uniwersytecie wileńskim. Wszystkie szkoły prowincji litewskiej zostawały na podstawie urzędzeń Komisji edukacyjnej pod zwierzchnictwem najwyższego zakładu naukowego, którym była słynna wszechnica w Wilnie. Rektor mianował zwykle wizytatorów szkolnych z pośród grona profesorów uniwersytetu, a w latach 1825–1826 zastępca rektora, Wacław Pelikan³, porucił ten ważny urząd Podczaszyńskiemu. Tym sposobem w rękę rodziny wizytatora znalazły się wszystkie raporta, sprawozdania i wiadomości statystyczne, które stanowią nader cenny przyczynek do dziejów oświaty i urzędzeń szkolnych w tym kraju, a zarazem rzecz ciekawą dla każdego światłego czytelnika.

Na wstępie wspomnianego zbioru akt wizytatorskich spotykamy dwie nominacje Podczaszyńskiego na wizytatora. Pierwsza z daty 1 kwietnia 1825 roku poleca mu zwiedzenie szkół wydziału wileńskiego podług dawniejszej instrukcji, która wymienia także szkoły w Bobrujsku⁴, Mozyrze⁵, Owruczu⁶, Żytomierzu⁷, Berdyczowie⁸, Winnicy⁹, Kamieńcu Podolskim¹⁰, Niemirowie¹¹, Międzybożu¹², Latyczewie¹³, Krzemieńcu¹⁴, Teofilpolu¹⁵, Łucku¹⁶, Kowlu¹⁷, Brześciu Litewskim¹⁸, Białymstoku, Grodnie i Słonimie¹⁹. W drugiej nominacji z dnia 23 kwietnia 1826 r. czytamy, że „wybranemu z mocy ustaw uniwersytetu na urząd wizytatora szkół guberni wileńskiej, profesorowi zwyczajnemu Karolowi Podczaszyńskiemu, radca cesarskiego uniwersytetu wileńskiego²⁰ wizytę gimnazjów, szkół powiatowych, parafialnych, konwiktów²¹, pensji i wszystkich zakładów szkolnych rzeczonej guberni na ten rok porucza...”. Z nominacji powyższej widzimy, że w r. 1826 Podczaszyński był wizytatorem tylko w gub. wileńskiej, ale gubernia ta obejmowała wówczas przestrzeń dwóch dzisiejszych: wileńskiej i kowieńskiej, a liczba znajdujących się w niej zakładów naukowych była bardzo znaczna, jak to zobaczymy ze spisu niżej podanego:

- 1) Gimnazjum wileńskie.
- 2) Szkoła powiatowa przy gimnazjum wileńskim.
- 3) Szkoła powiatowa księży Bazylianów wileńskich.
- 4) Szkoła powiatowa parafialnych nauczycieli i organistów w Wilnie.
- 5) Gimnazjum w Krożach²².
- 6) Szkoła powiatowa w Krożach.
- 7) Gimnazjum księży Karmelitów w Chwałojniach²³.
- 8) Szkoła powiatowa przy powyższym gimnazjum.
- 9) Szkoła powiatowa w Kownie.
- 10) Szkoła powiatowa księży Dominikanów w Mereczu²⁴ (niekompletna).

- 11) Szkoła powiatowa księży Bazylianów w Borunach²⁵.
- 12) Szkoła powiatowa księży Bernardynów w Datnowie²⁶.
- 13) Szkoła powiatowa księży Pijarów w Rosieniach²⁷.
- 14) Szkoła powiatowa księży Bernardynów w Telszach²⁸.
- 15) Szkoła powiatowa księży Dominikanów w Kalwarii²⁹.
- 16) Szkoła powiatowa księży Bazylianów w Podubisiu³⁰.
- 17) Szkoła powiatowa księży Pijarów w Poniewieżu³¹.
- 18) Szkoła powiatowa księży Bernardynów w Traszkunach³².
- 19) Szkoła powiatowa księży Pijarów w Wiłkomierzu³³.
- 20) Szkoła powiatowa księży Misjonarzy w Iłłukszcie³⁴.
- 21) Szkoła powiatowa kanoników regularnych w Widzach³⁵.
- 22) Szkoła powiatowa w Świącianach³⁶.
- 23) Szkoła powiatowa w Kretyndze³⁷.

W samym Wilnie było jeszcze 10 pensjonatów prywatnych, utrzymywanych przez: 1) Hansztejna, 2) Wejbla, 3) Wabrowę, 4) Łabowskich, 5) Kozłowskich, 6) Jezierzego, 7) Bobrowską, 8) Hermanów, 9) Kruchelską i 10) de New³⁸. Oprócz nich znajdowała się w tym mieście szkoła wzajemnego uczenia przy uniwersytecie; szkoła Josepha Lankastra³⁹ w domu Dobroczynności i 7 szkół parafialnych, a mianowicie: przy kościele księży Franciszkanów, Misjonarzy, Bernardynów, Karmelitów, Trynitarzy, Ewangelickim i Katedralnym.

Z ważną pomocą dla szkół przychodziły konwikty i bursy, w których uczniowie nie mający rodziców lub domów pokrewnych⁴⁰ w Wilnie, znajdowali pomieszczenie, dozór i pomoc naukową. Zakłady te były następujące:

- 1) Konwikt Bejnerowski na nieograniczoną liczbę uczniów, posiadający trzy własne kamienice i kapitału złp.⁴¹ 19,886.
- 2) Bursa Korsakowska na 20 uczniów przez Jana Mikołaja Korsaka⁴² w r. 1618 fundowana. Było w niej r. 1825 uczniów 26.
- 3) Konwikt Sapieżyński na 6 uczniów u księży Pijarów r. 1729 założony.
- 4) Konwikt Sawaniewskiego⁴³ u Bazylianów na 4 uczniów od r. 1750 istniejący. „Przy tym Bazylianie utrzymują zawsze biednych pod tytułem Pauperów⁴⁴, dają im stół, mieszkanie, dozorcę, używają do posług klasztoru i pozwalają chodzić do gimnazjum”.
- 5) Konwikt ks. biskupa Dawida Pilchowskiego⁴⁵ na 12 sierot pod zarządem księży Misjonarzy, w r. 1803 powstały.
- 6) Konwikt Ignacego Ślepścia na 3 uczniów, także u księży Misjonarzy.
- 7) Ksiądz Felicjan Gan⁴⁶ w r. 1812 zapisem 60,000 złp. ufundował konwikt na 4 ubogich uczniów, również u tych Misjonarzy. Ogółem w konwiktach misjonarskich r. 1825 mieściło się 26 uczniów.
- 8) Konwikt Michała Walickiego⁴⁷ na 8 ubogich uczniów, istniejący od r. 1808.
- 9) Fundusz Jana Wicherta⁴⁸ od r. 1790 na dwóch uczniów.
- 10) Konwikt Jakuba Szymkiewicza⁴⁹ na 3 uczniów, zapisem 1,500 dukatów w r. 1818 fundowany.
- 11) Konwikt księdza Stanisława Jundziłła⁵⁰ z zapisu 100,000 złp. od r. 1824 istniejący.

Był także nieegzekwowany fundusz Ancuty na 2 uczniów.

W Krożach znajdowały się 3 konwikty:

- 1) Piłsuckiego⁵¹ na 20 uczniów z ubogiej szlachty, istniejący od r. 1784, posiadał fundusz wynoszący 5,489 dukatów⁵².
- 2) Zachariasza Niemczewskiego⁵³ na 4 uczniów.
- 3) Kazimierza Kontryma⁵⁴ na 3 uczniów.

Oprócz tych był nieegzekwowany fundusz Rafała Radziwiłowicza⁵⁵ na 2 uczniów.

W Rosieniach znajdował się pensjonat prywatny p. Kamińskiej, a w pow. wiłkomierskim p. Iwaszkiewiczowej⁵⁶.

Spomiędzy świątłych obywateli wybierano „dozorców honorowych”, czyli kuratorów szkolnych w powiatach. Takim dozorcą w pow. telszewskim był p. Włodzimierz Gadon⁵⁷, w wilkomierskim Feliks Siesicki⁵⁸, w braclawskim Józef Światopełk Mirski, w rosieńskim Michał Chlewiński i Józef Białozor⁵⁹.

Szkół parafialnych przy kościołach pod nadzorem uniwersytetu zostających znajdowało się w gub. wileńskiej 120 (oprócz wyliczonych w samym Wilnie). A mianowicie w pow. kowieńskim 6, w telszewskim 26, w rosieńskim 35, w szawelskim 23, w upickim 17, w wilkomierskim 7, w braclawskim 2, w zawilejskim 1, w oszmiańskim 3.

Nauczycieli w gimnazjach i szkołach powiatowych guberni wileńskiej znajdowało się ogółem 138. W ich liczbie znajdujemy literatów i ludzi znanych z nauki, jak: Ignacy Szydłowski⁶⁰, Zygmunt Bartoszewicz⁶¹, Tomasz Kurhanowicz⁶² i kilku innych. Wszak do ich grona należał i Mickiewicz⁶³, tylko o parę lat pierwej.

W papierach wizytatora znajdują się dwie instrukcje dane mu przez zwierzchność uniwersytecką. Pierwsza z nich z d. 6 maja 1825 r. dotyczy szkół poza obrębem gub. wileńskiej położonych i ma na pierwszym względzie gmachy i budynki szkolne. W Bobrujsku miał Podczaszyński obejrzeć nowo pobudowane domy szkolne. W Mozyrzcu miał wyszukać odpowiedniejszy plac i zaprojektować nowy gmach w miejsce starego drewnianego budynku oraz „wejrzeć we wszystkie szczegóły porządku szkolnego, karność uczniów, a szczególnie w pełnienie obowiązków dozorczy i nauczycieli”.

„W Owruczu kolegium jezuickie oddane zostało XX. Bazylianom, z obowiązkiem utrzymywania szkoły i ponoszenia wydatków na jego reperację. Z raportów wizytatorskich wiadomo jest, że klasy pomieszczone są w gorszej części klasztoru, a lepsza najmuje się obcym osobom. Przeto p. profesor Podczaszyński, wybrawszy najdogodniejsze miejsce na pomieszczenie sal lekcyjnych, biblioteki, gabinetów i konwiku funduszowego, opisze potrzebne reperacje itd. Ponieważ szkoła owrucka leży w punkcie znacznie oddalonym od gimnazjów i byłoby wielce użytecznie zaprowadzić w Owruczu gimnazjum i szkołę powiatową o 3-ch klasach, p. profesor przeto zważy, czy w kolegium jezuickim może się wygodnie pomieścić gimnazjum ze szkołą powiatową. Wejrzy przy tym w porządek szkolny, pilność nauczycieli, karność uczniów, stan pomocy naukowych, wyegzaminuje sposób utrzymywania konwiku funduszowego i czy zachowują się przepisy zarządu uniwersytetu, w rzeczy tegoż konwiku 1823 r. szkole owruckiej przesłane”. Szkoła owrucka z zapisu ks. opata Ochockiego⁶⁴ posiadała funduszu na pomoce naukowe złp. 2250 rocznie.

„W Żytomierzu szkoła mieści się w domu szlacheckim czasowo dozwolonym. Znajduje się tam kolegium jezuickie, zajęte tymczasowo na potrzeby rządowe, które na pomieszczenie szkoły może być wygodnie użyte”. Podczaszyński miał obliczyć kosztą naprawy tego gmachu i zbadać stan szkoły żytomierskiej, jej porządek i sposób dawania lekcji.

„W Berdyczewie utrzymują szkołę księża Karmelici. P. profesor poda środki wygodniejszego jej pomieszczenia i obejrzy szkołę pod względem nauk i wewnętrznego porządku”.

„Ponieważ gimnazjum podolskie w Winnicy w miarę posiadanych funduszy ma się urządzić na wyższy stopień i podług teraźniejszego urzędnika ustanowić przy nim osobną szkołę powiatową, p. profesor przeto w układaniu projektu reperacji murów będzie miał wzgląd, ażeby oprócz gimnazjum znalazło się pomieszczenie na szkołę powiatową o trzech klasach, jako też na rozmaite zakłady. Jeżeli obszerność murów i miejsca dozwoli, byłoby pożytecznie urządzić lokal na zaprowadzenie pensjonu⁶⁵, który tym potrzebniejszy w Winnicy, że znaczna liczba uczniów dostatnich ma pomieszczenie w szczupłym mieście ze wszech miar niedogodne. Znajduje się przy murach gimnazjalnych kościół jezuicki, zupełnie zrujnowany, który by mógł być obrócony na kaplicę. P. profesor wejdzie w porządek szkolny, a szczególnie zwróci uwagę na stan pomocy naukowych i czy gimnazjum nie doświadcza jakiego niedostatku i w czym mianowicie? Ponieważ stosownie do życzenia obywateli, projektuje się zaprowadzenie przy gimnazjum z ofiary przez nich zrobionej wiejskiego gospodarstwa i instytutu agronomicznego, na jaki cel mają się użyć dwa folwarki jezuickie Kajdaczycha⁶⁶ i Kazanicha⁶⁷, niedaleko Winnicy położone, p. profesor przeto obejrzy położenie tych folwarków, czy one będą dogodnie i odpowiednie temu celowi”.

„W Kamieńcu-Podolskim szkoła pomieszczona jest w domach nadrujnowanych i niestosowanych do potrzeb szkolnych. Znajduje się tam kolegium jezuickie z kościołem i dom zwany konwiktorskim⁶⁸.

Podług zdania wizytatorów, kolegium to może wygodnie pomieścić (mieszkania) nauczycieli, a na placu konwiktorskim wymurować dom na klasy z mieszkaniem dla dozorca. P. Podczaszyński przeto podług miejscowego położenia i wygody szkolnej oznaczy, gdzie jaka budowla ma stanąć i stosowne do tego plany i rachunki kosztów wygotuje, a oprócz tego zbada stan tamecznej szkoły, porządek wewnętrzny, karność uczniów i pilność nauczycieli”.

„W Niemirowie, w pow. braclawskim, znajduje się szkoła powiatowa, która prócz etatowej sumy ma rocznego dochodu z ofiary Wincentego⁶⁹ i Szczęsnego Potockich⁷⁰ rubli as.⁷¹ 2338. W r. 1815 zmarła Zofia Potocka⁷² obowiązała się w ciągu lat trzech wymurować dom szkolny z kaplicą i pięć domów dla nauczycieli, wyznaczyć plac na ogrody, opatrzyć bibliotekę i gabinet fizyczny, jako też dawać z lasów swoich dla szkoły po 350 fur drzewa opałowego. Tego obowiązku, mianowicie wymurowania domów, p. Potocka nie uskuteczniła. Teraźniejszy plenipotent w imieniu sukcesorów zmarłej p. Potockiej, oświadcza dopełnić wszystkie warunki, byleby szkoła w Niemirowie na teraźniejszym stopniu pozostała. Zważając, że szkoła niemirowska, chociaż leży o mil 6 od gimnazjum winnickiego, jednak corocznie do niej się zbiera do 300 uczniów z górą, przeto p. prof. Podczaszyński zważy, które miejsce będzie na szkołę dogodniejsze, zrobi plan na wymurowanie wszystkich domów szkolnych, zawierających sale lekcyjne, gabinety, kaplice, mieszkania dla wszystkich nauczycieli i składy. Opatrzy plac blisko szkoły na ogród. W planie na domy szkolne doloży miejsce potrzebne na pomieszczenie 50 pensjonariuszy. Przejrzy pomoce naukowe szkoły” itd.

„P. Podczaszyński, jeżeli czas pozwoli, uda się do miasta Bałty⁷³ i zważy, czy można w nim wygodnie szkoły założyć i przywodząc do skutku ten projekt, czy można mieć potrzebne materiały i rzemieślników do wymurowania domów i jak są one drogie”.

„W szkole międzybożskiej obejrzy p. profesor mury zamkowe oddane na szkołę, których przerobienie na potrzeby szkolne należy do dziedzica, jako też urządzenie mieszkań na pomieszczenie pensjonariuszy i zważy, czy takowe przerobienie odpowiada wygodzie szkolnej i pensjonariuszów. Ponieważ urządzenie nauk w tej szkole różni się od innych szkół powiatowych, przeto profesor wglądając w porządek szkolny, zważy korzyści i niedogodności z takowego urządzenia”.

„Ponieważ przed Międzybożem o dwie stacje pocztowe leży szkoła Barska⁷⁴ księży Bazylianów, ważna z liczego zbioru uczniów, p. profesor przeto zwiedzi tę szkołę i wejrzy w porządek wewnętrzny, dawanie nauki i karność uczniów”.

„W Krzemieńcu przy tamecznym liceum potrzebne są:

- a) Dom na pomieszczenie szkoły skarbowych geometrów.
- b) Dom na pomieszczenie funduszowego konwiktu.
- c) Domy na założenie szkoły akuszerii i weterynarii, na co są osobne fundusze przez obywateli zapisane”.

„P. profesor przeto obierze najstosowniejsze miejsca na te zakłady i zrobi plany stosowne do ich potrzeb. Oprócz tego obejrzy wszystkie budowy do liceum należące i pomieszczone w nich zakłady. Nadto obejrzy zakłady fabryczne, jak oto: wyrabianie cegły, dachówki i wapna, a przy tym rozważy sposoby lepszego ich urządzenia, ażeby dla projektowanych budowli prawdziwą korzyść przyniosły”.

„Przy liceum wołyńskim znajduje się szkoła mechaniczna, połączona z architekturą i dzielić się powinna na trzy oddziały, tj.: 1-szy rzemieślników, 2-gi mechaników, 3-ci geometrów polowych i dla każdego z tych oddziałów przepisane są nauki w organizacji z r. 1822. Na utrzymanie tej szkoły przeznaczono rocznie rubli sr.⁷⁵ 2200, oprócz opłaty od uczniów, oddawanych do tej szkoły i pieniędzy wchodzących z wyprzedazy wyrobów szkoły mechanicznej. Pomieniona szkoła składa się z nauczyciela mechaniki, jego pomocnika i dwóch majstrów, oprócz tego nauczyciel chemii daje osobno dla uczniów początki fizyki, chemii i technologii. Szkoła mechaniczna wzbogacać powinna swój gabinet najnowszymi modelami rozmaitych machin i narzędziami, do czego obowiązuje § 15, 16 i 21 organizacji. Dotąd jednak ta szkoła nie jest jeszcze na takim stopniu, na jakim by być powinna, p. profesor przeto wejdzie w cały skład i teraźniejsze urządzenie rzeczony szkoły i poda środki jej ulepszenia”.

„Przy bibliotece licealnej znajduje się dosyć znakomity zbiór medalów i monet, który dotąd nie jest systematycznie ułożony i opisany. P. profesor przeto, porozumiawszy się z bibliotekarzem i nauczycielem historii, pod którego wiedzą zostawać będzie ta kolekcja, poda plan i wyrachuje koszt na zrobienie po-

trzebnych rzeczy do porządnego rozłożenia pomienionej kolekcji w sali, na to przy bibliotece przeznaczonej”.

„W Teofilpolu dziedziczka, księżna Sapieżyna⁷⁶, obowiązała się dla tamecznej szkoły, utrzymywanej przez księży Trynitarzy, wymurować dom szkolny. P. profesor przeto obejrzy ten dom, czy wygodnie i stosownie do potrzeby szkolnej urządzony. Na tameczną szkołę opłaca się rocznie z funduszu edukacyjnego po rs.⁷⁷ 600 pod tym warunkiem, że księża Trynitarze utrzymywać będą tę szkołę stosownie do przepisów i przeznaczać nauczycieli, którzy się sposobili w uniwersytecie lub w liceum wołyńskim. – P. profesor przeto ściśle wejrzy, jak te obowiązki księży Trynitarze wypełniają”.

„Jeżeli zręczność posłuży i czas pozwoli, p. profesor zwiedzi szkoły: dąbrowicką w łuckim⁷⁸, międzyrzecką w rówieńskim⁷⁹ i włodziemską we włodziemskim powiecie⁸⁰, zbada porządek szkolny, stan nauk i karność uczniów”.

„W Łucku dla rozszerzenia budowy szkolnej projektuje się nabycie murów kapitulnych za rs. 4,500, w których prócz potrzeb szkolnych może być pomieszczona pewna liczba pensjonariuszy”.

„W Kowlu byłoby pożytecznie założyć szkołę powiatową. W r. 1804 obywatele powiatu kowelskiego oświadczyli, iż jeżeli rząd zechce założyć szkołę w Kowlu, to własnym kosztem domy potrzebne wystawią. P. profesor przypomni marszałkowi⁸¹ o tej obietnicy i wyrozumie, czy obywatele w uskutecznieniu jej będą mieli i teraz też same chęci”.

„W Brześciu (litewskim) utrzymują szkołę powiatową księża Bazylianie, na której pomieszczenie wymurowany jest dom z ofiar obywatelskich. P. profesor poda projekt lepszego urządzenia w nim szkoły i mieszkań dla pensjonariuszy”.

„W Białymstoku gimnazjum niewygodnie jest pomieszczone, raz, że klasy są za ciasne i że nauczyciele najmują sobie kwatery po mieście. Dwa są projekta do rozszerzenia gimnazjum: jeden, żeby do terazniejszego domu domurować pawilon na klasy i gabinety, drugi, żeby na placu pojezuickim, dosyć obszernym, po drugiej stronie ulicy dom wymurować. P. Podczaszyński przeto, obejrzawszy położenie miejscowe, wybierze dogodne miejsce, a w robieniu planów będzie miał na uwadze, że podług terazniejszego projektu powinna być przy gimnazjum szkoła powiatowa o trzech klasach, a zatem łącznie z gimnazjum powinno być do wykładu nauk osiem sal i mieszkania dla dyrektora, prefekta, dwóch kapelanów i 14 nauczycieli, nadto miejsce na zakład naukowych pomocy”.

„W Grodnie utrzymują szkołę o 6-ciu klasach X. X. Dominikanie. Pomieszczenie tej szkoły w oficynie klasztornej jest nędzne. P. profesor przeto zrobi plan na przerobienie domu stosownie do potrzeby szkoły i pomieszczenie dla 50 przynajmniej pensjonariuszy i dla 3-ch nauczycieli języków”.

„W Słonimie projektuje się założenie szkoły rzemieślniczej i weterynarii praktycznej, do czego nastroją sposobność znajdujące się w tym mieście zakłady fabryczne, a w okolicach upowszechniony chów bydła i owiec. Posyłani w roku terażniejszym profesor Michał Oczapowski⁸² i adiunkt Walerian Górski⁸³, podali projekt, gdzie te szkoły mogą być założone. Dołączając powyższy projekt porucza się p. profesorowi Podczaszyńskiemu po rozważeniu miejscowych okoliczności i potrzeb, aby tych zakładów zrobić plan i wyrachować koszt na pomurowanie domów dla pomieszczenia szkoły rzemieślniczej i weterynarii”.

Obok instrukcji powyższej, podług której profesor Podczaszyński wizytował w r. 1825 szkoły poza obrębem gub. wileńskiej położone, znajduje się „Instrukcja ogólna dla wizytatora szkół guberni wileńskiej W-go J. pana profesora Podczaszyńskiego na rok 1826”. Druga ta instrukcja, dająca głównie wskazówki pedagogiczne, brzmi jak następuje:

„1)⁸⁴ Wizytator po otrzymaniu niniejszej instrukcji doniesie rządowi uniwersytetu o kolejnym porządku, którego się ma trzymać w zwiedzeniu szkół sobie poruczonych i o czasie kiedy ma wizytę rozpocząć, a tak to dla obwieszczenia dyrektorom szkół, jako też dla wiadomości, gdzie by go mogły dochodzić pisma od uniwersytetu w ciągu wizyty do niego adresowane.

2) Wizytator przekona się czy przepisy nowego szkół urzędzenia pilnie i jednostajnie we wszystkich zakładach szkolnych wykonywają się, a jakie względem tegoż urzędzenia zbierze uwagi i postrzeżenia od dyrektorów, dozorców szkół i nauczycieli, te w swoim raporcie do rządu uniwersytetu pomieści.

3) Wizytator w każdym zakładzie szkolnym przejrzy wszystkie księgi porządkowe w szkołach utrzymywane. Bliżej zastanowi się jak są wykonywane polecenia względem karności i policji szkolnej, mianowicie czy w dozorze uczniów jest dążenie do religijnego i moralnego ich ukształcenia? Czy nauczyciele dopomagają zwierzchnikom swoim w pilnowaniu postępowania uczniów? Czy w samych zgromadzeniach nauczycieli i zwierzchności nie ma jakiego zepsucia, które by wpływ miało na obyczaje młodzieży? Jakie są przedsięwzięte środki w utrzymaniu porządku i dobrych obyczajów między uczniami? Jakie są pospolicie używane kary i z jakim skutkiem na wykraczających? Wizytator w czasie wizyty odbierać będzie wiadomości dzienne tyczące się policji szkolnej.

4) Ważną będzie czynnością wizytatora poznać i ocenić zdatność i pilność przełożonych i nauczycieli, a w raporcie swoim obowiązany umieścić imiona odznaczających się talentem i gorliwością, jak również mniej zdatnych, mniej pożytecznych, lub podlegających szkodliwym jakim i gorszym nałogom.

5) Zażalenia i spory wizytator będzie się starał na miejscu załatwić i zgodę przywrócić, aby niespokojność domowa porządku szkolnego nie mieszała i zgorzeniem dla innych nie była. O podobnych zdarzeniach wizytator doniesie rektorowi uniwersytetu⁸⁵.

6) Wszystko to ma się stosować nie tylko do szkół z funduszu edukacyjnego utrzymywanych, ale i do zarządzanych przez zgromadzenia zakonne. Wizytator wejrzy czy osoby w tych ostatnich szkołach nauczające, mają prawa wedle ustaw krajowych uczenia i czy tym znaczeniu przez zwierzchność są potwierdzone? Gdzie się same uczyły, czyli mają jaki stopień zdatności do takowego powołania potrzebnej? Czy znają sposób uczenia i postępowania z młodzieżą? Czy są gorliwe lub opieszale w pełnieniu obowiązków? Czy nie są zajęte innymi powinnościami klasztorными, które by im przeszkadzały pełnić obowiązki nauczycielskie?

7) Dozorcy domowi obowiązani do ciągłego i bezpośredniego czuwania nad uczniami sobie powierzonymi, powinni się zalecać z obyczajów i z usposobienia naukowego. Dlatego wizytator ma się o nich jak najtroskliwiej informować i kiedy jakie z tego względu uchybienie postrzeże, powinien o nim zaraz rządowi uniwersytetu donieść. Szczególnie zaś baczenie mieć potrzeba na dozorców domowych, tak zwanych wolnych, którzy na żadne lub na niektóre tylko lekcje przez się wybrane do szkół chodzą, tym samym niejako się wyłączają z pod zwierzchności szkolnej. Mianowicie wizytator wejrzy czy wszyscy dozorczy domowi mają przepisaną kwalifikację i przez kogo potwierdzeni. Zapotrzebuje w każdej szkole listy imiennej tych dozorców, z wyrażeniem wieku, skąd rodem, z jakiego stanu, gdzie się każdy uczył, jakie nauki powtarza i czy ma potrzebne przymioty do utrzymania dozoru. I takowe listy do swego raportu dołączy.

8) W ciągu tych czynności przystąpi wizytator do egzaminu uczniów, zaleci podać sobie szczegółowe pytania z każdej nauki i listę uczniów, podzieloną na celujących, dobrych, miernych i żadnego w nauce postępu nie czyniących, a potem poleci nauczycielom egzaminować. Po skończonych egzaminach wizytator sprawdzi i zanotuje nauki w każdej klasie dawane, książki jakie się nauczyciel w uczeniu trzyma, czy te się używają, które są przepisane, metodą według której uczy.

9) Szczególną uwagę wizytator zwróci na wykład i postępy uczniów w języku rosyjskim jako nieodzownym do służby skarbowej i wszelkich urzędów.

10) Wizytator zbierze wiadomość szczegółową o uczniach każdej szkoły, w której ma się zawierać: a) liczba ich ogólna, b) liczba każdej klasy w szczególności, c) jakiej religii, d) stan i urodzenie, e) postęp w naukach, f) liczba chorych, g) umarłych, h) ze szkoły dobrowolnie wyszłych, i) przez zwierzchność oddalonych, k) uczących się o koszcie rodzicielskim, l) utrzymywanych z funduszy dobroczynnych lub skarbowych, m) liczba przewinień między uczniami i n) wyszczególnienie kar użytych.

11) Przy wielu szkołach znajdują się konwikty i fundusze dla ubogich uczniów. Wizytator ściśle wejrzy w stan obecny, tak, co do funduszy, jako też liczby i opatrzenia uczniów. W tym celu rachunki tych zakładów przejrzy, stan kasy rozpozna, cały sposób administracji roztrząśnie i o wszystkim da dokładną w swoim raporcie wiadomość.

12) Czuwanie nad zdrowiem uczniów fizycznym jest także obowiązkiem urzędników szkoły. Oprócz względu zatem na same mieszkania uczniów i potrzebę zwiedzania ich przez nauczycieli w wielorakim zamiarze, wizytator uważać będzie czy się między nimi czystość i ochędostwo⁸⁶ przestrzega, czy używają przechadzek, kąpieli, lub jakich ćwiczeń ciała? Czy nie wkradły się między uczniów jakie szkodliwe zabawy lub nałogi? Kto w czasie zabaw i przechadzek ma bliższy nad nimi dozór?

13) Wizytator zwiedzi i obejrzy pilnie wszystkie pomoce do nauk służące, a mianowicie biblioteki i zbiory wszelkiego rodzaju, których inwentarze i wydatki na nie łożone sprawdzi i zakonotuje⁸⁷, jak również czy takowe pomoce do nauk nakładem szkoły czy gorliwością nauczyciela pomnażają się i porządnie się utrzymują.

14) W niektórych szkołach przez zgromadzenia zakonne utrzymywanych są osobne fundusze na pomoce do nauk. Wizytator wejrzy czy rachunek z takowych funduszy wedle przepisów zwierzchności szkolnej jest prowadzony, czy wydają się na swoje przeznaczenie i czy rzeczy za nie nabyte są w dobrym stanie?

15) Toż samo rozumieć potrzeba o składkach pieniężnych w niektórych szkołach przez uczniów opłacanych na pomoce naukowe, których przychód i wydatek szczegółowy wizytator najściślej przejrzy i rządowi uniwersytetu w raporcie doniesie.

16) W szkołach utrzymywanych z funduszu edukacyjnego i z innych dochodów, pod rachunek zwierzchności podpadających, wizytator sprawdzi czy kasa szkolna utrzymuje wszystkie rachunki podług przepisów, czy w wydatkach i cenach nie ma jakiego nadużycia, czy księgi sznurowe są w porządku i czy znajduje się w kasie zgodna z rachunkami ilość pieniędzy.

17) Wejrzy także wizytator w stan domów na szkołę i mieszkania dla nauczycieli służących, czy dobrze są opatrzone, czy sprzęty szkolne są wszystkie zgodnie z inwentarzem, w odpowiedniej potrzebom ilości i w należyтым porządku.

18) Wizytator zwiedzi także w guberni wileńskiej wszelkie inne zakłady naukowe i pensje płci żeńskiej (z wyjątkiem przez zakony niewieście utrzymywanych) i zwróci wszędzie uwagę na przedmioty w niniejszej instrukcji wyrażone.

19) Ile czas i miejscowe okoliczności dozwolą, wizytator nie zaniedba zwiedzania szkół parafialnych dla zbadania ich stanu, funduszy, domów, usposobienia nauczycieli i liczby uczniów. Mianowicie zaś zwróci uwagę, czy przepisy nowego szkół parafialnych urzędzenia zaczynają być wykonywane, które urządzenie aby prędzej do skutku przyjść mogło, wizytator zechce się porozumieć z pp. dozorcami honorowymi. Rozumie się, że imiona plebanów o ulepszenie szkół tych gorliwych w raporcie wizytatora zapomniane nie będą.

20) Wizytator swoją wizytę zamknie posiedzeniem z przełożonym szkoły i wszystkimi nauczycielami, na którym akt całej wizyty wciągnie do protokołu i z całym zgromadzeniem szkolnym podpisze. W tym akcie wizytator żadnych pochwał ani przestróg zapisywać nie ma, lecz dostrzeżenia i uwagi w raporcie swoim pomieści, względem których uniwersytet stosownie od siebie zalecenia prześle”.

Zaopatrzone pierwszą z powyższych dwóch instrukcji, profesor Podczaszyński z nadejściem wiosny roku 1825 wyruszył z Wilna na objazd szkół wołyńskich, podolskich tudzież do Brześcia Litewskiego, Białegostoku, Słonimia i Grodna. Po drodze z Wilna pierwszą była szkoła grodzieńska, zwana „gimnazjalną powiatową,” przez księży Dominikanów utrzymywana, o sześciu klasach, której przełożony, X. Karol Czaplíc, złożył raport przybyłemu wizytatorowi zachowany w jego papierach. Z raportu tego widzimy, że do szkoły grodzieńskiej uczęszczało w pomienionym roku uczniów 230, z których w klasie wstępnej było 41, w pierwszej 60, w drugiej 40, w trzeciej 40, w czwartej 25, w piątej 14 i w szóstej 10, a w tej liczbie czterech drugoletnich. Dalej następuje wyliczenie imienne uczniów celujących we wszystkich klasach, a w końcu wiadomości, iż jakkolwiek szkoła grodzieńska nie posiada własnych pomocy naukowych, to jednak na jej usługi jest „biblioteka i gabinet klasztorny, które, jak wiadomo zwierzchności szkolnej, są niepospolite w naszym kraju”. Profesorami byli prawie sami dominikanie. Książdz Rymkiewicz wykładał fizykę i język niemiecki, ks. Bartoszewicz i Permin⁸⁸ matematykę, ks. Janikowicz⁸⁹ rysunki. Była wykładana literatura polsko-łacińska, a przez tę ogólną nazwę rozumiano nie tylko historię literatury, ale także: wymowę, styl, gramatykę, składnię, poetykę i podział literatury na wszelakie jej rodzaje. Przedmiot ten, prowadzony od klasy 3-iej, kończył się w klasie 6-iej pewnym rodzajem ogólnego zarysu cywilizacji i umiejętności, w którym

przedstawiano uczniom: „Podział nauki z rozmaitych względów, logiczny porządek i następstwo nauk jednych po drugich, wniosek o początkowym siedlisku nauk oraz gdzie i kiedy się potem przeniosły, wynalazki naukowe” itd.

Po Grodnie szedł z kolej 11 mil⁹⁰ odległy Białystok. Sześcioklasowe gimnazjum białostockie liczyło w r. 1825 uczniów 397, z tych w klasie 1-iej było 132, w drugiej 82, w trzeciej 83, w czwartej 58, w piątej 24, w szóstej 18. Dyrektorem gimnazjum był Antoni Suchodolski⁹¹; w gronie nauczycieli spotykamy znanego później badacza dziejów Dominika Szulca⁹², który od r. 1818 nauczał tu gramatyki polskiej i łacińskiej. Literaturę polską wykładał Antoni Maciuński⁹³, rysunki dawał Borowski. W czasie wizyty Podczaszynskiego zdecydowano zakupienie obszernych placów pod gimnazjum i mieszkania dla 18 nauczycieli gimnazjalnych i szkoły powiatowej, przy ulicy Warszawskiej i Bojarskiej, gdzie obecnie mieści się gmach gimnazjum białostockiego⁹⁴.

Z pobytu wizytatora w Krzemieńcu dochowały się w jego papierach trzy dokumenta, a mianowicie: 1) Rachunek przychodów i wydatków na konwikt fundowany przy liceum wołyńskim po 1 stycznia 1825 r. 2) Rachunek przychodów na szpital i wydział chirurgiczny przy liceum wołyńskim. 3) Lista uczniów kursu 1-go, 3-go i 4-go z geometrii. Z rachunków powyższych widzimy, że ofiarność obywatelska na cele oświaty krajowej była znakomita. Konwikt krzemieniecki potrzebował zasiłków na utrzymanie młodzieży ubogiej, a pilnej w naukach. Z raportu złożonego wizytatorowi przez kasjera Kruczkowskiego⁹⁵ za czas od r. 1808 do 1825, widzimy, iż przez ciąg powyższych lat 16-tu, do kasy konwiktu wpłynęło z prywatnych ofiar stałych i jednorazowych: złotem dukatów 807, srebrem rubli 23 412 i moneta papierową rubli asygnacyjnych 4254. Nadto z krajowego funduszu edukacyjnego konwikt krzemieniecki od roku 1810 pobierał stale co rok po rs. 2970. Drugi raport tegoż kasjera o przychodach na szpital i wydział chirurgiczny przy liceum wołyńskim (w Krzemieńcu) wykazuje, że zakłady powyższe z ofiar stałych w ciągu dwudziestu lat od r. 1805 po 1 stycznia 1825 otrzymały dukatów 224 i rubli sr. 40 495. Na pierwszy kurs nauki miernictwa, czyli jak wówczas nazywano „geometrii”, uczęszczało w liceum krzemienieckim uczniów 156, na kurs trzeci 67, a na czwarty 57. W owych czasach, w których nie było prawie w kraju dobrych geometrów, dokładnych pomiarów i niwelacji, kształcenie młodzieży szkolnej w tym kierunku należało do kwestii i potrzeb najżywotniejszych, którym ówczesna zwierzchność edukacyjna usilnie starała się zadość uczynić.

Z raportu złożonego wizytatorowi przez księży Trynitarzy, utrzymujących szkołę powiatową starokonstantynowskiego powiatu w Teofilpolu na Wołyniu, widzimy, iż od r. 1773 do 1813 szkoła ta była „parafialną trzyklasową”. W r. 1813 otwartą została klasa 4-ta, a w r. 1816 Szymon Malewski⁹⁶, dziekan uniwersytetu wileńskiego i wizytator szkół wołyńskich i podolskich, zreformował ją na szkołę powiatową. Od roku zaś 1822-go staraniem marszałka szlachty, Jana Nepomucena Wyleżyńskiego⁹⁷, który z ramienia uniwersytetu wileńskiego był wówczas generalnym wizytatorem szkół gub. wołyńskiej i podolskiej, przemieniona na sześcioklasową. Mieściła się w osobnym budynku przy klasztorze trynitarским. Według raportu powyższego, w klasie 1-iej wykładany był katechizm mniejszy Jana Chrzyciela Albertrandego⁹⁸, gramatyka łacińska pijarska, tłumaczenie z języka łacińskiego na polski, wypisy Arnolda Gedekego⁹⁹, arytmetyka Czecha¹⁰⁰, geografia polityczna. W klasie 2-iej wykładano prawie te same przedmioty, tylko w szerszym zakresie, w 3-iej widzimy dodany wykład historii polskiej, geometrii, fizyki, zoologii itd., a w 4-iej spotykamy jeszcze historię grecką, botanikę i mineralogię. Algebra wykładana była w klasie 6-iej. Do wykładu języka francuskiego i niemieckiego służyła gramatyka Kajetana Kamieńskiego¹⁰¹ i wypisy Gedekego. Rysunki figuryczne dawane było teoretycznie i praktycznie w dwóch oddziałach, zaś rysunki topograficzne w klasie 3, 4, 5 i 6-iej. Porządek dzienny był następujący: O godzinie 7-iej z rana idą uczniowie wszyscy na wysłuchanie Mszy św. do kościoła, o 8-iej do szkoły, gdzie lekcje trwały trzy godziny tj. do 11-iej, i po południu trzy godziny tj. od 2-iej do 5-iej. W godzinach powyższych wykładane były języki od 10 do 11-iej rano i od 4 do 5 po południu. W niedzielę, wtorki i czwartki odbywały się po południu rysunki. Ferie na Boże Narodzenie trwały tydzień, na Wielkanoc dwa tygodnie, wakacje letnie dwa miesiące, od 1-go lipca do 1-go września. Egzaminy odbywały się co kwartał, a popis doroczny w d. 30 czerwca. Na ten akt uroczysty zjeżdżało się licznie obywatelstwo, uczniowie popisywali się z nauk, nauczyciele miewali rozprawy i mowy, celującej w naukach młodzieży rozdawano nagrody w listach pochwalnych. Nazajutrz rano udawali się wszyscy do

kościół podziękować Bogu za szczęśliwie rok ukończony, po czym każdemu uczniowi wręczone było drukowane świadectwo całorocznej jego pilności i obyczajów. Biblioteczka szkolna, z ofiar obywateli zebrana, składała się z 211 dzieł. Nauczyciele zakonni mieszcili się w klasztorze, a świeccy w domach przez ks. Leona Sapiechę¹⁰², dziedzica Teofilpola, na ten cel ofiarowanych. Uczniowie mieli wygodne stancje w mieście. Ogółem nauczycieli było 10, a w tej liczbie 6 księży trynitarzy i 4 świeckich. Z liczby 6 księży 3-ch ukończyło uniwersytet wileński. Dozorców domowych było 24, na których zdolności i moralność zwierzchność szkoły zwracała szczególniejszą uwagę. W raporcie są wyszczególnione ich nazwiska, miejsce urodzenia, lata wieku i stan. Uczniów w klasie wstępnej było 37, w 1-ej 54, w 2-ej 47, w 3-ej 36, w 4-ej 16, w 5-ej 5 i w 6-ej 6, ogółem 201. Z tej liczby do stanu szlacheckiego należało 186, do duchownego 4 i do włościańskiego 11. Ospę szczepioną miało 142, naturalną 58, żadnej 1. Przy raporcie znajduje się dołączona mapka placu, przeznaczonego przez księcia Leona Sapiechę na ogród botaniczny dla szkoły w Teofilpolu. Plac ten, obejmujący przestrzeń 4 morgów¹⁰³, a 67 500 łokci kwadr. koronnych¹⁰⁴, przytykał do ogrodu klasztornego i drogi do Nowostawic¹⁰⁵.

Wśród dokumentów ze szkoły powiatowej w Międzybożu, znajdujemy najprzód raport złożony wizytatorowi przez nauczyciela Michała Iwanowskiego¹⁰⁶, powiadamiający szczegółowo o treści jego wykładów. Iwanowski w klasie 1-ej nauczał z ogrodnictwa: „o zakładaniu sadów owocowych, o wyborze miejsca, ogrodnieniu, zakładaniu szkółek dla siewek i płonek, pielęgnowaniu szkółek i drzew rodzajnych, o maści i narzędziach ogrodniczych, o rozmnażaniu drzew przez szczepienie w pniek, szczepienie w korę, czyli kożuchowanie, oczkowanie czyli okulizację, łączenie czyli kopolizację i odkładanie, jakowe sposoby na gałązkach praktycznie w klasie wykonywane były”. W klasie 2-ej wykladał Iwanowski zoologię podług Cuviera¹⁰⁷, w 3-ej geometrię Euklidesa i zoologię, w 4-ej geometrię, fizykę, botanikę i ornitologię. Klasa 5-ta była dwuletnia; otóż na kursie 1-ym tej klasy nauczał Iwanowski z geometrii 11-tą księgą Euklidesa, z fizyki o powietrzu, ciepliku i świetle, z geografii astronomicznej o podziale ciał niebieskich, układzie światła słonecznego, przyczynach i prawach biegu ciał niebieskich, o sferach i sposobach wynajdywania szerokości i długości geograficznej miejsc na ziemi. Na 2-im kursie klasy 5-ej wykladał z geometrii 12-tą księgą Euklidesa, z fizyki o elektryczności i magnetyzmie, dalszy ciąg geografii astronomicznej i geometrii praktycznej, której słuchali uczniowie obu oddziałów klasy 5-ej, a obeznawszy się z narzędziami do rysowania i robienia pomiarów, zdejrnawali mapę wsi Monastyrka¹⁰⁸ w Hołowczyńcach¹⁰⁹.

Nauczyciel Wojciech Zborzewski¹¹⁰ nauczał w klasie 3-ciej t o p o g r a f i i i rysowania przedmiotów bezwładnych organicznych, w 4-tej topografii i rysowania przedmiotów nieorganicznych i sztucznych. W pierwszorocznym oddziale klasy 5-ej: rysowania map topograficznych, chorograficznych¹¹¹ itp., techniki, perspektywy, statyki ogólnej i stosowanej, o środku ciężkości, o rozkładzie parcia na podpory, o stałości ciał, mocy w przerwaniu, złamaniu, zgnieceniu itd. W drugoletnim oddziale klasy 5-tej Zborzewski nauczał a r c h i t e k t u r y , a mianowicie o pierwiastkach architektonicznych, ich łączeniu w części i całości architektoniczne, zastosowaniu do budowli szczególnego przeznaczenia i o budownictwie wiejskim.

Walenty Witkowski¹¹², doktor medycyny przy szkole powiatowej latyczewskiej w Międzybożu, raportuje Podczaszyńskiemu, ilu uczniów leczyl w każdym miesiącu ostatniego roku, wymienia dwóch zmarłych i pisze, że w ciągu m. czerwca dawał naukę o wakcynie¹¹³, czyli szczepieniu ospy uczniom klasy 5-tej i 6-tej, i po nauczaniu teorii zaszczeplł ospę sześciu uczniom. W projekcie wizytatora do naprawy i powiększenia zamku międzybożskiego, mieszczącego w sobie szkołę, znajdujemy kilkakrotnie wzmiankę o wielkiej sali do ćwiczeń gimnastycznych w porze zimowej.

Jan Miładowski¹¹⁴, przełożony szkoły powiatowej w Kamieńcu Podolskim, złożył wizytatorowi raport, z którego widzimy, że szkoła kamieniecka zamykała w sobie 4 klasy, a z tych 3-cia i 4-ta były dwuletnie. Nauczycieli było 9, z których wykladający w klasie 3-ej i 4-ej zwali się wyższymi; przełożony nauczał 9 godzin języka francuskiego. Corocznie odbywały się dwa egzaminy kwartalne pod prezydencją przełożonego i trzeci popis publiczny w opuszczonym kościele pojezuickim. Dozorcy domowi przed przyjściem nauczycieli dopomagają przełożonemu szkoły do utrzymania porządku i co miesiąc składają raporta na piśmie o uczniach swoich; dwóch dozorców zostało usuniętych ze szkół za złe sprawowanie się, jednemu zaś odebrano kondycję¹¹⁵ do czasu poprawy. Co do pomocy naukowych, szkoła ma gabinet fizyczny i bibliotekę obejmującą 525 książek. Kasa szkolna utrzymuje się pod trzema kluczami: dwóch nauczycieli i przełożone-

go szkoły. Co miesiąc posyłają się wypisy z księgi sznurowej¹¹⁶ we dwóch egzemplarzach: jeden dla rządu uniwersytetu wileńskiego, drugi dyrekcji szkół podolskich. Archiwum szkolne obejmowało akta od r. 1814. Należał dawniej do szkoły konwikt teatyński¹¹⁷, spalony za czasu kwaterowania w nim pułkownika Bernaszowa¹¹⁸. Pozostały z niego same gruzy i w czasie wizyty r. 1825 żadnego konwiktu w Kamieńcu nie było, tylko prywatny pensjon żeński¹¹⁹ utrzymywany przez pannę Komarczowską. Miładowski zakończył swój raport pochwałą dla uległości i moralności młodzieży szkolnej i robi tylko wzmiankę o potrzebie bacznego oka, aby się nie łączyła z liczną a rozwiązałą młodzieżą, urzędującą po dykasteriach¹²⁰ i kancelariach.

Dyrektor szkół podolskich, ksiądz Maciejowski¹²¹, złożył wizytatorowi „Wiadomość o sumach i kapitałach gimnazjum podolskiego (kamienieckiego), tudzież o ofiarach obywatelskich na rzecz gimnazjum uczynionych”. Pierwsze miejsce zajmuje tu „suma rubli asygnacyjnych 65 000, uchwałą zgromadzenia szlacheckiego d. 6 października 1814 r. gimnazjum podolskiemu ofiarowana na jego potrzeby”. Ks. Maciejowski objaśnia, że suma ta zostaje w komisji do umorzenia długu Państwa i jeszcze nie wiadomo, jaki dla gimnazjum procent będzie opłacony i kiedy? Wedle zaś najwyższego reskryptu¹²², wydanego na imię księcia Golicyna¹²³, ministra narodowego oświecenia, pod d. 24-tym lutego 1823 r., prowizja od r. 1804 po 6% uczyni za lat 21 – rub. asyg. 81 900, która przydana została do kapitału i stanowi razem sumę rubli asyg.¹²⁴ 146 900. Książę Józef Kalasanty Czetwertyński¹²⁵ w r. 1814 obowiązał się corocznie wypłacać dla gimnazjum rs. 60, Walenty Moszyński¹²⁶ od r. 1813 rubli 45 corocznie, Izydor Sobański¹²⁷ od r. 1823 rub. sr. 100, Ignacy Szczeniawski¹²⁸ od r. 1814 rub. sr. 30, Józef Wyleżyński¹²⁹ imieniem syna od r. 1814 rub. sr. 30. Jednorazowe ofiary różnych obywateli na gimnazjum kamienieckie do 10 lutego 1824 r. wyniosły na srebro rubli 3000. Dalej gimnazjum to posiadało następujące kapitały: rub. sr. 6000 kapitał zwany *Redemptionis Captivorum*, a od duchowieństwa rzymsko-katolickiego ofiarowany, oparty na kluczu Chwaszczowatym hrabi Jarosława Potockiego¹³⁰ w powiecie hajsyńskim. Rub. sr. 4010 zebrane przez Tadeusza Czackiego¹³¹ wizytatora, z abcugów¹³² nauczycielom szkoły winnickiej, lokowany u Ksawerego Malczewskiego¹³³ na Tarnorudzie¹³⁴ w pow. płoskirowskim. Rub. sr. 4717 po ks. ks. Franciszkanach kaluskich przysądzone dla gimnazjum dekretem komisji sądowej edukacyjnej, oparte na dobrach Kalus¹³⁵ w pow. uszyckim u p. Lipińskiego¹³⁶. Od tegoż p. Lipińskiego, podkomorzycy podolskiego, pobiera gimnazjum rocznie annuaty¹³⁷ po ks. ks. Franciszkanach kaluskich rub. sr. 255 jako prowizję od kapitału rs. 4250.

Na żądanie wizytatora zwierzchnicy szkół rozmaitych podawali mu spisane swoje wnioski, zapytania i uwagi w przedmiocie porządku wewnętrznego w szkołach. Jeden z nich dozorca czy dyrektor szkoły lityczowskiej, zebrał takich zapytań i uwag 20, z których część przytaczamy, nie dlatego, żeby dotyczyły zbyt ważnych kwestii, ale że malują nam ówczesne zwyczaje i obyczaje szkolne. Zapytania powyższe są następujące:

- 1) Czy w dnie galowe (tabelne) mają uczniowie być wolni od nauk?
- 2) Ponieważ po szkołach używają się chorągwie, zatem jeżeli to jest dozwolonym, jakież godła mają się na nich używać? (W niektórych szkołach zaprzestano tego zwyczaju z powodu zapytań generałów.)
- 3) Gdy władza nakazuje, ażeby nauczyciele służbę pełnili w mundurach, czy i kapelani chodzić do klasy powinni w sukniach księży, nie zaś w surdutach, jak to bywa?
- 4) Jeżeli szkoła ma swój kościółek oddzielny, to w jakie dni łączyć się powinna z parafianami w kościele parafialnym?
- 5) Uczeń, który szkołę opuścił lub inny ktokolwiek do składu uczniów nienależący, czy może dla nauki tylko języków, mieszkać u nauczyciela razem z uczniami i przez samowolność swoją osłabiać rygor? Władza powinna zabronić tego po szkołach, bo konwiktorka tak wpływa na zwolnienie karności i może gorszyć młodzież.
- 6) Czy księgarze przejezdni nie powinni ulegać rewizji policyjnej co do książek gorszących, które nieraz przywożą i czy dozorca szkoły może niszczyć niepotrzebne książki u uczniów?
- 7) Postronni i obcy, którzy sekretnie udzielają uczniom książek niezalecanych przez zwierzchność szkolną, powinni być pociągani do odpowiedzialności policyjnej.

8) Nie ma wskazanej drogi, jaką najlepiej poszukiwać na osobach obcych, krzywd uczniowi wyrządzonych?

9) Jak pogodzić powagę prawa (ustawy komisji edukacyjnej) zabraniającego wyjazdu na niektóre święta z naleganiem o to rodziców?

10) Przy teraźniejszej organizacji szkół potrzeba od władzy zalecenia ze wskazaniem porządku i kolei, w jakiej nauczyciele powinni mieć mowy przy otwarciu szkół i w końcu roku szkolnego dnia 30 czerwca.

11) Na prowincji uczeń nie powinien chodzić ani do teatru ani na reduty¹³⁸.

12) Potrzeba, aby władza wskazała ściśle wyrazy, jakie się używać tylko mogą w określeniu postępu ucznia w naukach np. *z a d e n*, *m a ł y*, *m i e r n y* i t p. W nauce religii np. czyż można pisać zdanie „żaden?”

13) Jak wielkie byłoby dobrodziejstwo, ażeby wszystkie szkoły mogły mieć doktora (lekarza), któremu by rząd jakąkolwiek nazaczył pensję.

(d. n.)¹³⁹

¹ Bolesław Paweł Podczaszyński (1822–1876) – architekt. Do jego najważniejszych prac należą: kaplica prawosławna i katolicka w Instytucie Szlacheckim w Warszawie (1851–1853) oraz kościół w Woli Osowińskiej (powiat Radzyń Podlaski). W 1856 roku projektował i kierował wykonaniem dekoracji Pałacu Namiestnikowskiego w Warszawie z okazji przyjazdu cara Aleksandra II. Autor *Przeglądu historycznego starożytności krajowych...* (1857).

² Karol Podczaszyński (1790–1860) – architekt, przedstawiciel klasycyzmu, profesor Uniwersytetu Wileńskiego; syn Jana, ojciec Bolesława Podczaszyńskiego. Autor wielu książek, w tym: *O piękności w robotach przemysłu* (1821) oraz *Nomenklatura architektoniczna, czyli Słownik powodowany cieśliwych wyrazów* (1843).

³ Wacław Pelikan (1790–1873) – lekarz, chirurg. Pierwotnie adiunkt akademii petersburskiej, mianowany w 1817 roku profesorem chirurgii na Uniwersytecie Wileńskim. W latach 1826–1831 rektor Uniwersytetu Wileńskiego. W 1820 roku objął zaś katedrę anatomii na tej uczelni, a w 1833 roku w Petersburgu. Autor wielu prac naukowych oraz podręcznika zatytułowanego: *Myologia czyli Nauka o muskułach ciała ludzkiego: dla użytku uczących się w cesarskim Uniwersytecie Wileńskim ułożona* (1823).

⁴ Bobrujsk (biał. *Бабруйск*, *Babrujsk*, ros. *Бобрю́йск*) – w XIX wieku miasto powiatowe w guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego na prawym brzegu Biełżyny. Obecnie miejscowość ta znajduje się w środkowej części Białorusi i pełni funkcję stolicy rejonu bobrujskiego w obwodzie mohylewskim. Zlokalizowana jest około 130 km na południowy wschód od Mińska.

⁵ Mozyrz (albo Mozyr, łac. *Mosiria*, biał. *Мазы́р*, *Mazyr*) – w XIX wieku miasto powiatowe w gubernii mińskiej Imperium Rosyjskiego na prawym brzegu Prypeci. Aktualnie miejscowość owa znajduje się na Białorusi, na Polesiu, w obwodzie homelskim i jest siedzibą rejonu mozyrskiego.

⁶ Owrucz (ukr. *Овруч*) – miasto na Ukrainie, leżące nad rzeką Noryn. Stolica rejonu obwodu żytomierskiego. W X wieku było stolicą Olega Światosławowicza. Był też miastem królewskim Korony Królestwa Polskiego. W czasach Glogera funkcjonowało na prawach miasta powiatowego i znajdowało się w guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego.

⁷ Żytomierz (ukr. *Житомир*, *Żytomyr*) – w XIX wieku stolica guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie miasto obwodowe na Ukrainie, nad rzeką Teteń, siedziba administracyjna obwodu i rejonu żytomierskiego.

⁸ Berdyczów (ukr. *Бердичів*, *Berdycziw*; jid. *בערדיצעוו*, *Bardiczew*) – w XIX wieku miasto powiatowe guberni kijowskiej Imperium Rosyjskiego. Aktualnie miejscowość w obwodzie żytomierskim Ukrainy, siedziba władz rejonu berdyczowskiego.

⁹ Winnica – w XIX wieku miasto powiatowe guberni podolskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie miejscowość w środkowej części Ukrainy, nad Bohem, na wschodnim Podolu. Stolica rejonu i obwodu winnickiego.

¹⁰ Kamieniec Podolski (ukr. *Кам'янець-Подільський*, *Kamjanec'-Podil'skij*) – stolica powiatu kamienieckiego guberni podolskiej w Imperium Rosyjskim. Współcześnie na terytorium Ukrainy, w obwodzie chmielnickim, nad Smotryczem, siedziba administracyjna rejonu kamienieckiego. Był przed rozbiorem miastem królewskim Korony Królestwa Polskiego.

¹¹ Niemirów – w XIX wieku miasteczko nad Bugiem, powiat bielski, gubernia grodzieńska; obecnie w województwie podlaskim, w powiecie siemiatyckim, w gminie Mielnik.

¹² Międzybóż (albo Międzyboż, Międzybuże, mylnie Międzybor; ukr. *Меджибіж*, ros. *Меджибож*) – w XIX wieku miasteczko w powiecie latyczowskim guberni podolskiej Imperium Rosyjskiego, u zbiegu rzek Boha i Bożka, od których otrzymało swoją nazwę. Aktualnie osiedle typu miejskiego na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim, w rejonie latyczowskim.

¹³ Latyczów (ros. *Летичев*, ukr. *Летичів* – *Łetycziw*) – w XIX wieku miasto powiatowe w guberni podolskiej Imperium Rosyjskiego, na prawym brzegu rzeki Wołku. Obecnie osiedle typu miejskiego na Podolu w środkowej Ukrainie. Stolica rejonu w obwodzie chmielnickim.

¹⁴ Krzemieniec, Krzemieniec Wołyński (ukr. *Крем'янець*, *Kremenec'*) – w XIX wieku miasto powiatowe guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego; obecnie w obwodzie tamopolskim, w rejonie krzemienieckim Ukrainy, u podnóża Wzgórz Krzemienieckich na Wołyniu.

¹⁵ Teofilpol [albo Teofilpol; ukr. *Теофіполъ*, dawniej *Kamiń* (do XVI wieku), *Kamiń Czowhański* (XVII wiek), *Czowhan* (1681–1740), Biały Kamiń] – w XIX wieku miasteczko nad rzeką Połtwą w powiecie starokonstantynowskim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego. Aktualnie osiedle typu miejskiego w obwodzie chmielnickim Ukrainy, siedziba władz rejonu teofipolskiego.

¹⁶ Łuck (ukr. *Луцьк*) – w czasach Glogera było to miasto powiatowe guberni wołyńskiej w Imperium Rosyjskim; współcześnie miasto na Ukrainie nad Styrem, siedziba administracyjna obwodu wołyńskiego i rejonu łuckiego.

¹⁷ Kowel – miasto powiatowe w guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego położone nad rzeką Turą. Obecnie miejscowość ta znajduje się na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim. Jest siedzibą rejonu i powiatu kowelskiego. Leży w województwie wołyńskim. Do 1945 roku znajdowała się w Polsce. Była miastem królewskim Korony Królestwa Polskiego.

¹⁸ Brześć (biał. *Брэст*) – dawniej Brześć Litewski, Brześć nad Bugiem, miasto w XIX wieku należące do guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego; leży u ujścia rzeki Muchawiec i Szłajki do Bugu; dziś jest to miasto na Białorusi.

¹⁹ Słonim – w XIX wieku był miastem powiatowym w guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie znajduje się w obwodzie grodzieńskim na Białorusi przy ujściu Issy do Szczary (dopływ Niemna).

²⁰ Chodzi tu o Michała Pełkę-Polińskiego (1784–1848) – radcę stanu, profesora zwyczajnego matematyki wyższej stosowanej i dziekana Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego. To autor wielu rozpraw naukowych, w tym: *Początków trygonometrii płaskiej* (1816) oraz *O geodezyi* (1816).

²¹ Konwikt – przestarzałe: szkoła, zwykle przyklasztorna z internatem; internat przy szkole.

²² Kroże (lit. *Kražiai*, żmudz. *Kražė*) – miasteczko położone w czasach Glogera w powiecie rosieńskim guberni kowieńskiej w Imperium Rosyjskim, nad rzeką Krożęcią. Współcześnie terytorium Litwy (na Żmudzi, w okręgu szawelskim pomiędzy Woroniami i Rosieniami).

²³ Chwałojnie – w XIX wieku miasteczko prywatne w powiecie szawelskim guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie na terytorium Litwy (w okręgu szawelskim, koło Užwend).

²⁴ Merecz (lit. *Merkinė*) – miasteczko nad Niemnem przy ujściu rzeki Mereczanki do Niemna. W czasach Glogera w powiecie trockim guberni wileńskiej w Imperium Rosyjskim. Współcześnie na południowym zachodzie Litwy, na historycznym szlaku z Warszawy do Wilna.

²⁵ Boruny (białor. *Баруны*) – miasteczko w powiecie oszmiańskim guberni wileńskiej Imperium Rosyjskiego położone nad rzeką Żylanką. Obecnie miejscowość na Białorusi przy granicy z Litwą. Znajduje się w rejonie oszmiańskim, w obwodzie grodzieńskim, centrum sielsowietu boruńskiego.

²⁶ Datnów – miasteczko na Litwie, na Aukstocie, nad Datnówką, w okręgu kowieńskim, w rejonie kiejdańskim. W XIX wieku administracyjnie należało do guberni kowieńskiej.

²⁷ Rosienie (lit. *Rosėiniai*, żmudz. *Rosėinė*) – miasto nad rzeką Hosienką, 76 km od Kowna, współcześnie na terytorium Litwy.

²⁸ Telsze (lit. *Telšiai*, żmudz. *Telšė*) – w XIX wieku miasto powiatowe guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego. Leży na Wysoczyźnie Żmudzkiej. Aktualnie znajduje się ono w północno-zachodniej Litwie i położone jest na zachód od Szawli. Siedziba władz okręgu telszańskiego. Miejsce urodzin Gabriela Narutowicza i Rolandas Paksasa.

²⁹ Kalwaria – miasto nad rzeką Szeszupą, dawniej leżące w guberni suwalskiej Królestwa Polskiego, współcześnie terytorium Litwy (okręg mariampolski).

³⁰ Podubiś – w czasach Glogera nazwa kilku wsi, dworów i folwarków nad rzeką Dubisą, w powiecie szawelskim, rosieńskim i kowieńskim guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie Bazyliany lub Podubiś Bazyliński (lit. *Bazilikonai*) – miasteczko na Litwie, położone w okręgu szawelskim, w rejonie szawelskim, na Żmudzi.

³¹ Poniewież (lit. *Panėvėžys*, żmudz. *Panėvėžis*) – w XIX wieku miasto powiatowe w guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego. Współcześnie miejscowość zlokalizowana w północnej Litwie nad rzeką Niewiażą, siedziba okręgu poniewieńskiego. Historyczna stolica Ziemi Upickiej.

³² Traszkuń (dawniej Troszkuny, Troskinowo albo Trokinowo; lit. *Troskūnai*) – w XIX wieku wieś włościańska w powiecie wileńskim guberni wileńskiej Imperium Rosyjskiego. Aktualnie miasto na Litwie, oddalone 18 km od Onikszta (rejon oniksztański).

³³ Wilkomierz (lit. *Ukmergė*, dawniej *Vilknėrgė*) – w czasach Glogera miasto powiatowe guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, położone na prawym brzegu rzeki Świętej. Obecnie miasto rejonowe w środkowej Litwie położone ok. 60 km na północny zachód od Wilna.

³⁴ Iłuksza (łot. *Ilūkste*, niem. *Illuxt*, lit. *Alūksa*, ros. *Илуцкe*, spotykana także nazwa *Illuxt* lub *Илуцкe*; w archaicznej XIX-wiecznej polskiej pisowni Iłuksza) – w XIX wieku miasteczko w Kurlandii w powiecie zemburskim guberni kurlandzkiej Imperium Rosyjskiego. Współcześnie miasto w południowo-wschodniej części Łotwy, w Semigalii, nad rzeką Iłukszą, ok. 4 km od Dźwiny.

³⁵ Widze (biał. *Відзбі*) – w XIX wieku miasto nadetatowe w powiecie nowoaleksandrowskim guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego. Aktualnie osiedle typu miejskiego na Białorusi, w obwodzie witebskim w rejonie brasławskim, 35 km od Brasławia.

³⁶ Święciany (albo Swienciany; lit. *Švenčionys*) – w czasach Glogera miasto powiatowe guberni wileńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie miasto rejonowe na Litwie, na Aukstocie, położone ok. 60 km na północny wschód od Wilna.

³⁷ Kretynga (lit. *Kretinga*) – w XIX wieku miasteczko prywatne w powiecie telszewskim guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego. Aktualnie położone jest na Litwie, w pobliżu Połagi.

³⁸ Nie udało się ustalić biogramów właścicieli wileńskich pensjonatów, których Gloger tu przywołuje.

³⁹ Joseph Lancaster (1778–1838) – angielski kwakier, XIX-wieczny innowator publicznej edukacji. Swoje reformatorskie tezy na temat szkolnictwa (całkowite odrzucenie kar cielesnych przy jednoczesnym zachowaniu surowej dyscypliny uczniów w trakcie ich procesu przyswajania wiedzy) wyłożył w dziele *Improvements in Education* (1803). To także między innymi autor przetłu-

maczonej na język polski książki: *Wykład sposobu wzajemnego uczenia, zwanego metodą Lankstra, dla dokładnego objaśnienia [...] dla nauczycieli do prowadzenia szkoły...* (1819).

⁴⁰ Dom pokrewny – dwie rodziny pokrewne tworzyły jeden dom i jedną rodzinę.

⁴¹ Złp. (skrót waluty) – złoty polski.

⁴² Jan Mikołaj Korsak (1560–1620) – deputat na trybunał, sędzia ziemski oszmiańskim, pisarz skarbowy litewski oraz poseł na sejm.

⁴³ Nie udało się ustalić biogramów Sapieżyńskiego i Sawaniewskiego.

⁴⁴ Pauper – 1. ubogi uczeń z okresu średniowiecza, utrzymujący się z jałmużny i posług u bogatszych; 2. nędzarz, człowiek ubogi.

⁴⁵ Dawid Zygmunt Pilchowski (1735–1803) – profesor Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego, tłumacz, pisarz i edytor, biskup koadiutor wileński. Autor wielu książek, w tym: *Dawid Pilchowski s. teologii i prawa kościelnego doktor, prelat koadiutor dziekan katedralny, nominat sufragan i administrator diecezji wileń. sede episcopali vacante calemu duchowieństwu...* (1795) oraz *Sto uwag krótkich a ważnych myślących o swem zbawieniu: do rozstrząśnienia podanych* (1881).

⁴⁶ Nie udało się ustalić biogramów Ignacego Ślepścia oraz ks. Felicjana Gana.

⁴⁷ Michał Walicki (1746–1828) – hrabia, podstoli koronny oraz filantrop.

⁴⁸ Jan Wichert (1850–1935) – ksiądz, kanonik warmiński, redaktor „Erm ländische Zeitung”.

⁴⁹ Jakub Szymkiewicz (1775–1818) – lekarz, członek honorowy Uniwersytetu Wileńskiego, członek „Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, filantrop (wileńskie „Towarzystwo Dobroczynności”), pisarz. Współzałożyciel „Towarzystwa Wileńskiego Lekarskiego”, a także „Towarzystwa Szubrawców”, którego był pierwszym prezydentem, przybierając pseudonim „Perkunas”. Prekursor polskiej ortodocji. Wolnomularz-reformator (inicjowany w 1809 roku), nadworny lekarz Aleksandra I. Autor między innymi takich książek, jak: *Nauka chirurgii teorycznej i praktycznej* (T. I-II: 1806) oraz *Nauka o chorobach dzieci* (1810).

⁵⁰ Stanisław Bonifacy Jundziłł, pseud. *Wawrzyniec Kostrzyca* (1761–1847) – ksiądz, uczonego naturalista, przyrodnik, pedagog i pamiętnikarz, wykładowca Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego. Autor licznych książek, w tym: *Początków botaniki* (T. I-II: 1804–1805) oraz *Zoologii krótko zebranej* (T. I-III: 1807).

⁵¹ Nie udało się ustalić biogramów Ancuty i Piłsuckiego.

⁵² Dukat – złota lub srebrna moneta używana w Europie od późnego średniowiecza do początków XX wieku.

⁵³ Zachariasz Niemczewski (1766–1820) – profesor matematyki na Uniwersytecie Wileńskim. Studiował we Włoszech, Francji i Szwajcarii. Od 1808 roku wykładał matematykę na Uniwersytecie Wileńskim. Profesor nadzwyczajny (1809), zwyczajny (1810). W latach 1817–1820 – dziekan oddziału nauk fizycznych i matematycznych Uniwersytetu Wileńskiego. Pod pseudonimem „Kielus” działał w „Towarzystwie Szubrawców”. Tłumacz dzieła *Traktat początkowy rachunku różniczkowego i całkowitego* (1806) autorstwa Silvestre’a François Lacroix.

⁵⁴ Kazimierz Kontrym, pseud. *Ojciec, P. Piotr spod Krewy; Poklus* (1772–1836) – pisarz, publicysta i działacz polityczny, współzałożyciel „Towarzystwa Szubrawców”. Redaktor oraz wskrzesiciel „Dziennika Wileńskiego”. Współpracownik „Powszechnej Gazety literackiej” (1806). W czasie powstania listopadowego, w latach 1830–1831, był członkiem władz powstańczych na Litwie. Animator prasy wileńskiej. Autor książki *Opis podróży po Polesiu* (1829).

⁵⁵ Rafał Radziwiłłowicz (1860–1929) – polski lekarz psychiatra, profesor psychiatrii Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, działacz społeczny, wielki mistrz Wielkiej Loży Narodowej Polski (1920–1922).

⁵⁶ Nie udało się ustalić biogramów osób, które Gloger tu przywołuje.

⁵⁷ Włodzimierz Gadon (1775–1842) – marszałek powiatu telszowskiego, sędzia Sądu Głównego guberni wileńskiej, członek Komisji Szpitali w Wilnie, uczestnik insurekcji kościuszkowskiej, bohater powstania listopadowego. Odnaczony został krzyżem złotym *Virtuti Militari* (1831). Autor następujących książek: *Zbiór ustaw i obrzędów wymagających najrychlejszej reformy Izraelitów osiadłych w prowincjach do Polski należących* (1835) oraz *Statystyka Xięstwa Żmudzkiego* (1839).

⁵⁸ Feliks Siesicki (1790–?) – sekretarz kolegiálny powiatu wilkomirskiego, członek wileńskiej loży masonskiej „Gorliwy Litwin Reformowany”.

⁵⁹ Nie udało się ustalić biogramów Józefa Światopelka Mirskiego, Michała Chlewińskiego oraz Józefa Białożora.

⁶⁰ Ignacy Szydłowski (1793–1846) – poeta, redaktor. Syn unickiego księdza, absolwent Uniwersytetu Wileńskiego, nauczyciel gminny w Świsłoczy oraz w Wilnie (1822–1826), cenzor (1826–1828), brał czynny udział w życiu społecznym (w „Towarzystwie Dobroczynności”) i kulturalnym Wilna; należał do „Towarzystwa Szubrawców” (pseud. „Gulbi”), współpracował z „Wiadomościami Brukowymi i”, „Dziennikiem Wileńskim” (od 1815 roku), jak też „Tygodnikiem Wileńskim”, który redagował. Autor klasycystycznych ód okolicznościowych (*Dobroczynność...*, 1822) i satyryk. Zacięły wróg romantyzmu (choć tłumaczył obok Horacego także Byrona), zwłaszcza Mickiewicza, stał się narzędziem Nikołaja Nowosilcowa, który zużytkował ocenę Szydłowskiego w swoim raporcie wskazującym na polityczną wymowę *Konrada Wallenroda*. Próbował kontynuować program „Szubrawców” w kryptoperiodyku „Wizerunki i Roztrząsania Nauk”. Przeszedł jednak na pozycje konserwatywno-klerikalne. Przejrzystą karykaturą Szydłowskiego jest postać Iglickiego w *Powieści bez tytułu* autorstwa Józefa Ignacego Kraszewskiego. Autor książki: *Przykłady stylu polskiego w rozmaitych rodzajach wymowy i poezji* (1827).

⁶¹ Zygmunt Bartoszewicz (1798–1870) – literat, nauczyciel. Autor wielu książek, w tym: *Gramatyka języka łacińskiego dla użytku młodzieży szkolnej krótko zebrana* (T. I-IV: 1834–1836) oraz *Wypisy polskie dla użytku młodzieży płci żeńskiej: prozą i wierszem* (1836).

⁶² Tomasz Kurhanowicz (1801–1865) – filolog. Autor między innymi takich książek, jak: *Grammatyka języka polskiego* (T. I-II: 1834) oraz *Przewodnik do praktycznej nauki języka polskiego dla Rosyan* (1865).

⁶³ Z nakazu Uniwersytetu Wileńskiego w latach 1819–1823 Adam Mickiewicz pracował w Kownie jako nauczyciel, a także mieszkał w przydzielonym mu pokoju w budynku szkolnym. Szkoła, w której pracował poeta, miała cztery klasy i liczyła ponad stu uczniów. Mickiewicz był nauczycielem literatury, historii i prawa, opiekował się też szkolną biblioteką.

⁶⁴ Józefat Ochocki OSBM (1750–1806) – opat bazylianów, doktor teologii, rektor szkół bazylikańskich, członek sprzysiężenia litewskiego w 1793 roku. W kwietniu 1794 roku aresztowany przez Rosjan, w latach 1795–1797 zesłany na Syberię, pamiętnikarz.

⁶⁵ Pensjon – dawna forma słowa pensjonat.

⁶⁶ Kajdaczycha – w XIX wieku futur «dawna zagroda wiejska» pod miastem Winnica w guberni podolskiej, nad Małym Tiażyłowem, dopływem Bohu. Obecnie na terytorium Ukrainy.

⁶⁷ Kazanicha – w czasach Glogera futur pod miastem Winnica w guberni podolskiej. Obecnie na terytorium Ukrainy.

⁶⁸ Konwiktorski – odnoszący się do konwiktu czyli szkoły, zwykle przyklasztornej z internatem.

⁶⁹ Wincenty Potocki (1740–1825) – podkomorzy nadworny koronny w latach (1773–1794), generał-lejtnant wojsk koronnych od 1773 roku, szef regimentu gwardii koronnej, starosta lubelski w latach 1774–1785, kolekcjoner sztuki.

⁷⁰ Stanisław Szczęsny Feliks Potocki, pseud.: *Libatide Strimonio*; *Mąż Obywatel*, znany jako Szczęsny Potocki (1751–1805) – polityk o orientacji prorosyjskiej, wojewoda ruski w latach 1782–1788, generał-lejtnant wojsk koronnych 1784–1792, generał-lejtnant komenderujący Dywizją Ukraińską i Podolską (Podolską i Braclawską, później Braclawską i Kijowską), generał artylerii koronnej w latach 1788–1792, marszałek konfederacji targowickiej 1792 roku w Koronie, rosyjski *general-en-chef* od 1797 roku, chorąży wielki koronny w latach 1774–1780, starosta bełski, dyplomata oraz poeta. Autor między innymi takich utworów, jak: *Tchórze. Bajka* (1790) oraz *Oda do piosnek nie dających się składać* (1812).

⁷¹ As. (skrót) – asygnowano.

⁷² Zofia Potocka (?–1815) – hrabianka.

⁷³ Bałta (ukr. *Bauma*, dawny Józefgród) – w XIX wieku miasto powiatowe guberni podolskiej Imperium Rosyjskiego położone po obu brzegach rzeki Kodymy. Obecnie miejscowość owa znajduje się na Ukrainie w obwodzie odeskim. Była siedziba powiatu bałckiego, obecnie stolica rejonu bałckiego.

⁷⁴ Bar (ukr. *Бар*) – w XVI wieku właścicielem Baru była Bona Sforza, żona króla polskiego Zygmunta I Starego. Bona – nowa właścicielka miasta – rozpoczęła jego rozbudowę. Pierwszą decyzją była zmiana nazwy miejscowości z Rów na Bar, dla uczczenia nazwy jej rodzinnej miejscowości Bari we Włoszech. w XIX wieku, miasto nadetatowe w powiecie mohylowskim, w guberni podolskiej Imperium Rosyjskiego; obecnie miasto położone na Ukrainie, nad rzeką Rów, na Podolu, w obwodzie winnickim, siedziba władz rejonu barskiego. Miasto znane w historii Polski z zawiązania przez szlachtę związku znanego jako konfederacja barska.

⁷⁵ Sr. (skrót) – srebrny.

⁷⁶ Anna Jadwiga z hrabiów Zamoyskich, księżna Aleksandrowa Sapieżyna (1772–1859) – ziemianka, księżna, hrabina sztybołowiecka, córka Andrzeja Hieronima Zamoyskiego, żona Aleksandra Antoniego, matka Leona Ludwika i Anny Zofii Czartoryskiej.

⁷⁷ Rs. (skrót) – ruble rosyjskie.

⁷⁸ Dąbrowica (inaczej Dubrowica; ukr. *Дубровиця*) – w XIX wieku miasteczko w powiecie łuckim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego położone nad Horyniem. Obecnie miejscowość ta znajduje się na Ukrainie. Stolica rejonu w obwodzie rówieńskim.

⁷⁹ Międzyrzecz (ukr. *Белуки Межуріччя*, *Welyki Meżyriczi*; hist. *Międzyrzecz Korecki*) – w XIX wieku wieś w powiecie rówieńskim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie znajduje się ona na Ukrainie, w obwodzie rówieńskim, w rejonie korzeckim.

⁸⁰ Włodzimierz – w XIX wieku miasto powiatowe w guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego. Dzisiaj występuje jako Włodzimierz Wołyński, ukr. *Володимир-Волинський*; (w II Rzeczypospolitej od 1922 roku – Włodzimierz) – miasto w zachodniej części Ukrainy, stolica rejonu w obwodzie wołyńskim. Był miastem królewskim Korony Królestwa Polskiego.

⁸¹ Józef August Iliński (1766–1844) – poseł, radca tajny, senator, szambelan, szef pułku grenadierów, generał polski i rosyjski, generał-lejtnant i generał inspektor wojsk koronnych w 1792 roku, kawaler maltański w 1797 roku. W 1796 roku wybrany marszałkiem szlachty powiatu cudnowskiego, a także żytomierskiego, a następnie marszałkiem guberni izjasławskiej, zaś potem wołyńskiej. W latach 1800 i 1807 przeprowadził rewizję przyłączonych guberni zachodnich – na jego wniosek utrzymano dawną procedurę sądową oraz administrację. Nadinspektor guberni kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej.

⁸² Michał Oczapowski (1788–1854) – agronom, profesor Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego. Autor wielu książek, w tym: *Zasady chemii rolnej* (1818) oraz *Gospodarstwo wiejskie obejmujące w sobie wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego teoretyczno-praktycznie wyłożone przez Michała Oczapowskiego* (T. I–XII: 1835–1857).

⁸³ Walerian Górski (1790–1874) – profesor mechaniki Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego. Tłumacz dzieł Charlesa Augustina Coulomba oraz Edouarda Constantego Biota.

⁸⁴ W tekście zachowujemy pisownię oryginału.

⁸⁵ Chodzi tu o osobę wspomnianą wcześniej Wacława Pelikana.

⁸⁶ Ochędóstwo – przestarzałe: czystość, schludność, porządek.

⁸⁷ Zakonotować – dawniej: zanotować lub zapamiętać coś.

⁸⁸ Nie udało się ustalić biogramów księcia Czaplca, ks. Rymkiewicza, ks. Bartoszewicza oraz Permina.

⁸⁹ Glogerowi chodzi tu prawdopodobnie o ks. Szymona Janikowicza ze Żmudzi, który zmarł tragicznie w 1866 roku jako pierwsza ofiara tyfusu w Tunce, dwutysięcznej wsi leżącej na dawnym trakcie handlowym pomiędzy Bajkałem a mongolskim jeziorem Kosogół. W latach 1866–1875 była ona miejscem zesłania więźniów politycznych, między innymi gupy 145. księży i zakon-

ników aresztowanych w powstaniu styczniowym, w tym 7. z diecezji podlaskiej i 7. z sejneńskiej. Przebywał tutaj także Józef Piłsudski (mieszkał przy obecnej ulicy Rosyjskiej). Zob. E. Niebielski, *Duchowni na zesłaniu syberyjskim w Turce w latach 1866–1877* (2001).

⁹⁰ Milla – jednostka długości odmienna w różnych krajach; według miary nowopolskiej: 14 816 łokci, czyli 8534,3 m.

⁹¹ Antoni Suchodolski – nie da się ustalić biogramu tej osoby.

⁹² Dominik Szulc (1797–1860) – nauczyciel literatury polskiej i powszechnej ogólnej, filozof i historyk. Autor wielu książek, w tym: *Życie Mikołaja Kopernika* (1855) oraz *Stanowisko historii polskiej* (1862).

⁹³ Antoni Maciwiński (?) – woźny sądu pokoju powiatu sejneńskiego, nauczyciel gimnazjum białostockiego, autor przekładu *Sztuki rymotwórczej* Nicolasa Boileau-Despréaux (1826). Zob. J. Trynkowski, *Gimnazjum. Z dziejów Gimnazjum Białostockiego (1777) 1802–1915* (Białystok 2002).

⁹⁴ Gimnazjum białostockie stało się w XIX wieku – dzięki takim jego dyrektorom jak S. Bykowski – sławne w Okręgu Naukowym Wileńskim. Do jego wybitnych reprezentantów należał Ignacy Żegota Onacewicz, który uczył tu przez pięć lat; był to znany historyk, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, ofiara Nowosilcowa, zbieracz i wydawca, przyjaciel i konkurent Joachima Lelewela, polemista Adama Mickiewicza. Onacewicz natchnął wieszca i nasunął mu pomysł napisania *Graczy i Konrada Wallenroda*.

⁹⁵ Nie udało się ustalić biogramów Borowskiego oraz Kruczkowskiego.

⁹⁶ Szymon Malewski (1759–1832) – prof. filozofii, prawa oraz ekonomii politycznej, rektor Uniwersytetu Wileńskiego, rzeczywisty radca stanu, członek Akademii Paryskiej, kawaler Orderu św. Anny II klasy. Współautor (wraz z Feliksem Mierzejewskim) książki zatytułowanej *Tymczasowe prawidła porządkowe, przepisane dla Gimnazjów i Szkół w Wydziale Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego* (1819).

⁹⁷ Jan Nepomucen Wyleżyński (1779–1829) – marszałek, generał wizytator szkół guberni wołyńskiej i podolskiej, bajkopisarz. Autor wydanego pośmiertnie rękopisu: *Wizyta generalna w Liceum Wołyńskiego [...] w roku 1819 odbyta* (1901).

⁹⁸ Jan Chrzyciel Albertiandi, inna forma nazwiska: *Albetrandy*, pseud. i krypt.: *Antykiewicz*; *Jeden z tegoż Towarzystwa*; *Niekolubski*; *Ten, który pierwotne tłumaczenie przed 40 laty wykonał*; *X. A. S. J.*; *X. A. Soc. Jesu*; *X. I. A. N. K. K. W.*; *X. J. A.*; *X. J. A. S. J.* (1731–1808) – biskup rzymskokatolicki, jezuita, biskup pomocniczy poznański w latach 1796–1798, biskup pomocniczy warszawski w latach 1798–1808, historyk, tłumacz, poeta, publicysta i bibliotekarz, główny cenzor mianowany przez rosyjskiego komendanta Warszawy gen. Friedricha von Buxhoevedena po stłumieniu insurekcji kościuszkowskiej. Autor między innymi: *O muzach...* (1801) oraz *Katechizmu mniejszego i większego...* (1817).

⁹⁹ Arnold Heinrich Gaedeke (1844–1892) – niemiecki historyk. Autor książki: *Wallensteins Verhandlungen mit den Schweden und Sachsen, 1631–1634...* (1885).

¹⁰⁰ Józef Czech (1762–1810) – matematyk, pedagog, pierwszy dyrektor Liceum Krzemienieckiego. W roku 1794 został mianowany profesorem Uniwersytetu w Warszawie (ówcześnie zwanego Szkołą Główną). Napisał podręcznik *Krótki wykład arytmetyki...* (1807) oraz przetłumaczył na język polski 8 pierwszych ksiąg *Elementów* Euklidesa zatytułowanych *Euklidesa początków geometrii ksiąg ośmiorn...*, które ukazały się drukiem po raz pierwszy w roku 1807, ponownie zaś w roku 1817. Czech dokonał powyższego przekładu, bazując prawdopodobnie na angielskim wydaniu *Elementów* z roku 1804, przygotowanym przez Roberta Simonsa.

¹⁰¹ Kajetan Kamiński (1758–1842) – pedagog, pijar, szlachcic, uczeń Szkoły Rycerskiej w Warszawie, prowincjał zakonu Pijarów w Polsce, rektor Collegium Nobilium, członek: Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, „Towarzystwa Przyjaciół Nauk” oraz „Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych”. Od cara Aleksandra I otrzymał Order św. Stanisława. Autor wielu książek, w tym: *Grammatyka albo pierwsze początki języka francuskiego* (1802) oraz *Grammatyka języka niemieckiego* (1825).

¹⁰² Leon Ludwik Sapieha (1803–1878) – książę, marszałek sejmu galicyjskiego, jeden z dowódców powstania listopadowego, oznaczony Orderem Virtuti Militari (1831), założyciel szkoły (późniejszej Akademii Rolniczej) w Dublanach, członek dziedziczny austriackiej Izby Panów, polityk i działacz gospodarczy w Galicji, zwolennik pracy organicznej. Syn Aleksandra Antoniego Sapiehy i Anny z Zamoyskich Sapiehy. Ojciec Adama Stanisława Sapiehy i dziad kard. Adama Stefana Sapiehy. Autor wydanych pośmiertnie książek: *Wspomnienia z lat od 1803 do 1863 r.* (1912) oraz *Koniętność solidarności europejskiej: przyszłość i obrona europejskiej cywilizacji w Afryce...* (1938).

¹⁰³ Morga – historyczna jednostka powierzchni używana w rolnictwie. Początkowo oznaczała ona obszar, jaki jeden człowiek mógł zaorać lub skosić jednym zaprzęgiem w ciągu dnia roboczego, a jej wielkość wynosiła – zależnie od jakości gleby, zaprzęgu i narzędzi w Europie 0,33 – 1,07 hektara. Morga litewska równała się 71,225 arów.

¹⁰⁴ Łokieć kwadratowy koronny (albo łokieć kwadratowy nowopolski) – 0,3318 m².

¹⁰⁵ Nowostawce (albo Nowostaw; ukr. *Нова Стаса*) – w XIX wieku wieś w powiecie ostrogskim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego położona w pobliżu rzeki Horynia. Aktualnie znajduje się ona na Ukrainie w rejonie radziechowskim obwodu lwowskiego.

¹⁰⁶ Michał Iwanowski – nie udało się ustalić jego biogramu.

¹⁰⁷ Georges Cuvier (1769–1832) – francuski zoolog i paleontolog. Zajmował się głównie anatomią zwierząt. Uważany jest za „ojca anatomii porównawczej”. Przeciwnik teorii ewolucji stworzonej przez Jeana-Baptiste de Lamarcka i twórca teorii katastrof. Stworzył podwaliny współczesnej systematyki zwierząt. Autor wielu książek, między innymi: *Le règne animal distribué d'après son organisation* (1839) oraz *Historia nauk przyrodzonych podług ustnego wykładu Jerzego Kiwiera (Cuvier)* (T. I-V: 1853–1854).

¹⁰⁸ Monastyrzek – w XIX wieku wieś i folwark nad rzeką Kalinówką, w północnej stronie powiatu zamojskiego guberni lubelskiej Imperium Rosyjskiego; obecnie wieś o nazwie Kalinówka położona na zachodnim skraju gminy Skierbieszów, nad rzeką Woлицą (dawn. Kalinówka), w obrębie Działów Grabowieckich.

¹⁰⁹ Hołowczyńce – w XIX wieku wieś w powiecie zaleszczyckim na ziemiach zaboru austriackiego, położona nad rzeką Tupą. Obecnie zlokalizowana jest ona na Ukrainie w rejonie zaleszczyckim należącym do obwodu tarnopolskiego.

¹¹⁰ Wojciech Zborzewski – nie udało się ustalić biogramu tej osoby.

¹¹¹ Chorografia – szczegółowy opis geograficzny kraju lub jego części.

¹¹² Walenty Witkowski (1810–?) – doktor nauk medycznych, lekarz w latyczewskiej szkole powiatowej w Międzybożu.

¹¹³ Wakcyna – dawniej szczepionka przeciwko ospie.

¹¹⁴ Jan Miładowski – nie udało się ustalić jego biogramu.

¹¹⁵ Kondycja – posada nauczyciela, dozorca domowego, korepetytora, zazwyczaj we dworach na wsiach;

¹¹⁶ Księga sznurowa – księga, która powinna posiadać ponumerowane i przesznurowane karty, a końce sznurów mieć opieczętowane.

¹¹⁷ Konwikt teatyński (zakon katolicki oparty na regule św. Augustyna.) – forma internatu dla uczniów uczęszczających do szkoły prowadzonej przez dany zakon katolicki.

¹¹⁸ Bernaszow – nie udało się ustalić biogramu tej osoby.

¹¹⁹ Pensjon żeński – prywatna szkoła żeńska, najczęściej połączona z internatem. W Polsce prowadzone były od XVIII w. przez zakonnice lub nauczycielki (najczęściej Francuzki). Realizowały program szkoły ogólnokształcącej na poziomie średnim, bez uprawnień do studiów wyższych. Zajmowały się głównie uczeniem i rozwijaniem tzw. talentów (śpiew, muzyka, taniec, malarstwo), przyswajaniem obowiązujących manier.

¹²⁰ Dykasteria – tu oddział urzędu administracyjnego lub sądu. W starożytnych Atenach: jedna z dziesięciu części sądu przysięgłych.

¹²¹ Nie udało się ustalić biogramów: Bernaszowa, Komarczowskiej i ks. Maciejowskiego.

¹²² Reskrypt – dawniej: pisemne rozporządzenie panującego lub zarządzenie władz wyższych.

¹²³ Aleksandr Nikołajewicz Golicyn, ros. Александр Николаевич Голлицын (1773–1844) – rosyjski działacz państwowy, minister oświaty i spraw duchownych w latach 1817–1824.

¹²⁴ Asyg. (skrót) – asygnowano.

¹²⁵ Józef Kalasanty Czetwertyński (1780–?) – książę, komandor maltański, marszałek szlachty, gubernator podolski, ożeniony z Salomeą hr. Chołoniewską.

¹²⁶ Walenty Moszyński – nie udało się ustalić biogramu tej osoby.

¹²⁷ Izidor Sobański (1791–1847) – ziemianin, powstaniec listopadowy, emigrant.

¹²⁸ Ignacy Szczeniawski – nie udało się ustalić biogramu owej osoby.

¹²⁹ Józef Wyleżyński (1770–1834) – major Wojska Polskiego, literat. Autor utworu: *Wiersz na przedwczesny skon hrabi Artura Potockiego* (1834). Tłumacz książki *Oda na śmierć Napoleona* (1830) autorstwa Alphonse'a de Lamartine'a.

¹³⁰ Jarosław Potocki (1784–1838) – hrabia, właściciel dóbr w Peczarze na Podolu, mąż Marii Beydo-Rzewuskiej h. Krzywda.

¹³¹ Tadeusz Czacki, krypt.: T. C. (1765–1813) – działacz oświatowy i gospodarczy, pedagog, historyk, ekonomista, bibliofil, numizmatyk, członek Komisji Edukacji Narodowej, współtwórca Konstytucji 3 Maja, współzałożyciel warszawskiego „Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, twórca Biblioteki Poryckiej, główny twórca i organizator Liceum Krzemienieckiego zwanego „Atenami Wołyńskimi”, ostatni starosta niegrodowy nowogrodzki (1786–1792). Pośmiertnie ukazały się jego najważniejsze prace pod tytułem: *Dzieła Tadeusza Czackiego* (T. I-III: 1843–1845).

¹³² Abcug – 1. odstęp między szeregami; 2. w kartach: wyjście, pociągnięcie; dziś zwykle w potocznym wyrażeniu „w krótkich abcugach” lub „w szybkich abcugach” – szybko, natychmiast.

¹³³ Franciszek Ksawery Malczewski (1772 – ?) – szlachcic, młodszy syn Ignacego i Antoniny z Duninów. Brat Jana Józefa. Stryj poety Antoniego (autora poematu *Maria*) i generała Konstantego.

¹³⁴ Tarnoruda (ukr. Тарноруда) – w XIX wieku miasteczko w powiecie skałackim na ziemiach zaboru austriackiego. Obecnie wieś na Ukrainie, w obwodzie tarnopolskim. Dawniej miasteczko. Prawa miejskie od 1578 roku, własność rodziny Odrowążów.

¹³⁵ Kalus – w XIX wieku miasteczko w powiecie uszyckim guberni podolskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie na Ukrainie w obwodzie chmielnickim, w rejonie nowouszyckim.

¹³⁶ Nie udało się ustalić biogramu osoby, którą Gloger tu podaje.

¹³⁷ Annuaty (lub annuity) – 1. raty roczne wnoszone w stałych terminach i przeznaczone na spłaty długu lub utworzenie kapitału; 2. renty dożywotnie i wieczyste.

¹³⁸ Reduty – publiczne bale maskowe. Zob. W. Piotrowski, *Tragedia i tragizm w teoretycznych rozważaniach i programach nauczania profesorów Gimnazjum i Liceum w Krzemieńcu w latach 1805–1832*, [w:] *Problemy tragedii i tragizmu. Studia i szkice*, red. H. Krukowska i J. Ławski, Białystok 2005, s. 309-321.

¹³⁹ Druga część tego artykułu została opublikowana w kolejnym numerze „Bibliotekarza Warszawskiego”. Zob. Z. Gloger, *Obraz statystyczny szkół w guberniach zachodnich Cesarstwa w latach 1825–1826 na podstawie raportu urzędowego*, „Biblioteka Warszawska” 1886, t. I, s. 353-367.

DWORZEC ŁUKASZA GÓRNICIEGO
W LIPNIKACH POD TYKOCINEM,
„Biblioteka Warszawska” 1889, t. I, s. 435-439;
opublikowano w osobnej rubryce;
w tytule widnieje: „przez Zygmunta Glogera”.

Górnicki¹, będąc starostą tykocińskim² od r. 1571 do 1602, rezydencję swoją posiadał w Lipnikach³, folwarku starościńskim, najbliżej Tykocina położonym. Tutaj to, jak się zdaje, znakomity prozaik i dziejopis polski wieku XVI-go najczęściej przesiadywał, tu najwięcej dzieł swoich napisał i, jak wiadomo, tu umarł. Że zaś z życia i otoczenia znamienitych ludzi najdrobniejsze szczegóły skrzętnie zebrane i zachowane być powinny, więc niejako w dalszym ciągu podanych dawniej przez nas w „Bibliotece Warszawskiej” o Łukaszu Górnickim luźnych wiadomości przepisujemy tu dzisiaj szczegółowy obraz dworca lipnickiego, wyjęty z inwentarza starostwa, którego oryginał, sporządzony w r. 1603, zatem po śmierci Górnickiego, leży przed nami.

Folwark Lipnicki

Budowanie dworca w tym folwarku

„Naprzód z przyjazdu od miasta (Tykocina) wrota, w nich wrzeciędz⁴ dla zamykania. Przy wrotach furtka. Od tych wrót niedaleko sadzawka niewielka, przy niej jest studnia zdrębiona⁵, z drugiej strony skrzynia dla chowania ryb, w niej okna dwa na zawiasach żelaznych z wrzeciędzem. Ryb w niej, ani w sadzawce nie masz”.

„Niedaleko wrót, po prawej ręce, jest izdebka mała z sionką, w sieni drzwi na zawiasach żelaznych z wrzeciędzami dwiema, jeden wewnątrz, a drugi z dworu, okno proste, szklane, z drzewa robione, klamka jedna, komin gliną lepiony. Sionka gliną oblepiona, z teje sionki schodek na górę i pułap u wierzchu. W izdebce trzy okna szklane, w drzewo robione, okiennice na drewnianych biegunach, piec prosty gliną lepiony, ław cztery, stół jeden; z tej izdebki komórka potrzebna”.

„Podle teje izdebki mydlarnia⁶, gdzie mydło robiwano⁷, ta stara, zła, przy niej druga studnia zdrębiona”.

„Podle teje mydlarni kowalnia, ta stara, zła”.

„Niedaleko kowalni kuchnia, w której komin wielki murowany i łańcuch w kominie żelazny, stół jeden długi, drzwi na zawiasach żelaznych z wrzeciędzem i klamką”.

„Podle tej kuchni ogródek mały”.

„Podle ogródka d o m w i e l k i , na który wszedłszy, w sieni drzwi na zawiasach żelaznych, zamek wewnętrzny z antabą⁸, z klamką i z wrzeciędzem, okno szklane w ołów robione, u którego okna okiennica na zawiasach żelaznych. Po prawej ręce, idąc z sieni, izba, do której drzwi z zawiasami, zamkiem wewnętrznym, antabą, klamką i zaszczipką. W tej izbie okien szklanych w ołów robionych pięć, a szóste małe; stołów trzy małych, ław dwie małych, zedłó⁹ trzy, a czwarty mały, piec polewany stary, przy nim komin murowany. Z teje izby komora, do której drzwi z zamkiem wewnętrznym itd. W komorze okienek małych dwa, starych, w ołów robionych. Z teje komórki druga komórka podługowata, okienka małe, złe, w drzewo robione, z teje komórka potrzebna. Z komórki podługowatej idąc, sionka mała, w której schód na górę, okno jedno małe w drzewo robione. Z teje sionki druga izba, w niej piec polewany stary, zły, okien pięć szklanych, w ołów robionych z okiennicami na zawiasach, stołów dwa. Z pierwszej izby poszedłszy

w pierwszą sieni, jest w boku po prawej ręce komora mała, schód na górę, a na górze komórki dwie. Naprzeciwko tej pierwszej izby jest świetlica, a w niej okien trzy szklanych w ołów robionych, piec polewany, przy nim komin murowany, pokład na ziemi dębowy (podłoga), stołów trzy małych, zydel jeden. Z tejże świetlicy komora, w niej okien dwa, w ołów robionych, stołek jeden mały, ławek trzy małych. Z tejże komory druga komórka, w której okno jedno bez kwatery, z tejże jest komórka potrzebna. U tego domu wszystkie okiennice na zawiasach żelaznych. To budowanie wszystko jest dachem pokryte”.

„Pod tym domem jest piwnica z kamienia robiona, w niej drzwi na zawiasach i z wrzeczadłem”.

„Podle tegoż domu komór służebnych, pospołu zbudowanych 6, u których drzwi na zawiasach żelaznych, zamki wewnętrzne u czworga drzwi. U wszystkich komór okienka małe, szklane, w drzewo robione. Z wierzchu pokryte dranicami¹⁰. W tyle tych komór jest lodownia¹¹, słomą poszyta”.

„Podle tych komór izba służebna, w sieni na górę schod i komórek dwie, w izbie służebnej okien cztery, ław trzy, stół jeden, piec prosty. Drugie drzwi w tejże sieni do potrzebnej komórki”.

„Podle tejże służebnej izby domek niewielki, w którym sieni, okien dwa szklanych w ołów robionych z okiennicami dwiema, stół jeden, ław trzy, piec prosty, komórka w boku, z tej komórki potrzebna komórka. Naprzeciwko idąc do drugiej izdebki, po prawej ręce w sieni dwie komorze, w nich kominy dwa proste, schodek na górę. W izdebce drugiej okien dwa szklanych, w ołów robionych, z tej izdebki komórka, z tej komórka potrzebna”.

„Pod tą izdebką piwniczka niewielka z kamienia robiona, to wszystko dranicami pokryte jest”.

„Naprzeciwko tegoż domku dom drugi. Wszedłszy do sieni, okien w niej dwa, po prawej ręce piekarnia, w niej piec prosty do chleba pieczenia, przy tymże komin murowany, okien pięć, starych, złych, tylko po połowicy. Z piekarni wszedłszy w sieni, komórek małych dwie. Naprzeciwko piekarni jest świetlica¹², w niej piec prosty, przy piecu komin, okien pięć prostych, szklanych, stół jeden zły, ław dwie, trzecia mała przy piecu, ławki dwie małe. Z tejże świetlicy¹³ komora, w niej okno szklane jedno. Ten dom wszystek gliną oblepiony, wierzch na tym domie dekiem¹⁴ położony, okiennice proste na biegunach drewnianych. Obok jest domek do wybijania oleju, w tymże komin gliną lepiony, stępa¹⁵ jedna, dranicami nakryty. Podle olearni¹⁶ piekarnia stara, zła”.

„W pośrodku tego budowania wszystkiego na podwórzu « d o m w i e l k i n o w o b u d o w a n y »^a”.

Widzimy z tych opisów, że były w Lipnikach dwa dwory, stary i nowy. Stary zwany także „domem wielkim”, opisany był powyżej. W którym z nich mieszkał Górnicki, tego na pewno wiedzieć nie można. Prawdopodobnie mieszkał kolejno w obu, to jest początkowo w starym, a po wzniesieniu nowego, w nowym. Drzwi do sieni w tym ostatnim miały dwa wrzeczadze oprócz antaby, kłamki i skobli¹⁷, a sieni miała dwa okna w ołów oprawne. Z tej sieni idąc na prawo, była druga sionka z oknem w ołów oprawionym o czterech kwaterach oddzielnie otwieranych, a dopiero z drugiej owej sionki wchodziło się do izby „nowej” i zapewne bardzo obszernej, skoro miała okien osiem „nowych w ołów robionych ze wszystką narzędną nową”. Był tutaj stół wielki, ławy, stołki małe, „zedelek maluśki”, piec polewany, przy którym komin z blachą żelazną, pułap wapnem pobielony. Z tej ś w i e t l i c y (tak nazywano wówczas izbę bawialną, czyli salon) były za piecem drzwi do komórki (alkowy), a z owej komórki drzwiczki do „komórki potrzebnej”. Przez sieni (ze wschodami na górę), przechodziło się do drugiej ś w i e t l i c y, równie ośm okien posiadającej, gdzie znajdujemy dwa stoły wielkie, trzeci mniejszy, trzy ławy, dwa zydele wielkie, pułap drewniany i lisztwy na ścianach w koło (czyli lamperie¹⁸). Za tą świetliczką była świetliczka z piecem polewanym i wejściem do komórki potrzebnej. Pod obiema wielkimi świetlicami znajdowały się „piwnice sklepiaste”, jeden mała „sklepik” i „piwniczka”, a cały dwór pokryty był „dekiem”.

Widać ze wszystkiego, że dworzec starościański był okazały i zbudowany porządnie. Prawie u wszystkich drzwi np. znajdujemy tu po dwa wrzeczadze, gdy w starym dworze tylko pojedyncze, okna z kwatarami do otwierania, gdy w domu starym jedno tylko okno z kwaterą się znajdowało. Górnicki miał kilka córek, które pod koniec swego życia za mąż wydawał i któż wie, azali dorastające starościanki nie były powodem dla troskliwego ojca do pobudowania w Lipnikach „nowego wielkiego domu”.

Niedaleko tego dworca stał „śpichlerz do chowania wszelakich legumin”¹⁹. Pod śpichlerzem znajdowała się piwnica sklepista z murowanym w niej kominem, a w pobliżu stał „chłodniczek niewielki z drzewa” (altana) dranicami pokryty.

„Stajnia wielka z kamienia murowana z oknami szklanymi i pułapem gliną nałożonym. Od stajni tej, idąc ku wrotom, jest łaźnia z sienią i świotelką²⁰ malušką. Niedaleko od tej łaźni znajdowała się przy samych wrotach wjazdowych, od strony miasta, druga stajnia murowana z kamienia, a w niej piec prosty i pułap, wszystek gliną polepiony, drabiny i żłoby porządnie porobione, okien trzy szklanych, a dach z dranic już nienowy”.

„Dwór cały ogrodzony był częścią tynem²¹, częścią p r o s z c z a m i ²² (*sic*) i żerdziami”. Przy wrotach gumienych znajdowała się jeszcze jedna stajnia wielka, stara, pod dachem słomianym z porządnymi żłobami i drabinami, a oprócz niej dwie małe stajenki. Nad wrotami więc zapewne w rodzaju wieży drewnianej wybudowany był „sernik”²³, a w pobliżu chlew dla świń „gliną oblepiony”. Dalej stała jeszcze jedna stajnia „z gliny lepona”, obok której znajdował się „sadek wiśniowy, a podle sadku ogród, co sięją w nim warzywo wszelakie ogrodne. Sadek i ogród ogrodzony jest płotem plecionym”.

„Podle tegoż ogrodu browar” z izbami do robienia i suszenia słodu, przy nim studnia zdrębiona, a naprzeciwko browaru ogród wielki, w którym siewano konopie i mak, również otoczony płotem plecionym. Przy ogrodzie stała „październia²⁴ do suszenia konopi i lnu”. Ogrodu owocowego było m o r g ó w ²⁵ t r z y . Gumna²⁶ składały się z czterech chlewów, ze stodoły wielkiej o czterech wrotach i z dwóch śpichlerzy, z których jeden służył dla ziarna, drugi na skład rzeczy rozmaitych. Atoli folwark lipnicki trzypolowy nie był obszernym, ziemi ornej posiadał tylko włók 6 i morgów 12. W r. 1603 (z wysianych w roku poprzednim żyta beczek 54) nażęto kop. 250. Pszenicy z posianych beczek 5 ½ nażęto kop. 17. W ogóle oprócz żyta urodzaj na pszenicę, jęczmień, owies, groch i tatarkę²⁷ był w tym roku zły. Konopi zebrano kop 8, siana 3 brogi i pod Sierkami²⁸ stogów dwa.

Inwentarz żywy, królewski, czyli skarbowy, to jest zostawiony przez „państwa starościców” Górnickich na gruncie, składał się w Lipnikach z 30 sztuk bydła rogatego, 10 sztuk chlewni, 20 gęsi, 19 „kurów indyjskich” (indyków), 3 pawie i 4 kaczek. „Pożytek króla jegomości z bydła” był następujący: „Za m l e c z n o ²⁹ od krowy dojrzej pan starosta dawał groszy litewskich 20, za mleczno od owcy dojrzej groszy 2, za runo od owcy starszej grosz lit. 1, a za runo od owcy młodej denarów litewskich 5”.

Oto wszystko, co w inwentarzu starostwa tykocińskiego pomieszczono w opisie dworu starościńskiego w Lipnikach. Mnogość budynków i takie np. szczegóły, że obejmowały one w sobie izby po 8 okien, wskazują, że była to rezydencja iście pańska. Inaczej też być nie mogło, nie należy bowiem zapomnieć, że Łukasz Górnicki był tylko dzierżawcą starostwa, należącego do królów, którzy w przejazdach swoich po drodze z korony do Litwy nawiedzając zwykle Tykocin, a prawdopodobnie i Lipniki, dworzec obszerny posiadać tu musieli. Sprzęty domowe do starosty należące, po jego zgonie przez rodzinę usunięte, nie mogły wejść do powyższego inwentarza, który obejmuje tylko własność królewską, z małej liczby ruchomości złożoną.

^a Nazwa „pałacu lipnickiego”, w późniejszych inwentarzach spotykana, odnosi się do tego dworca, który wzniesiony tu był przez Górnickiego [przyp. Redakcji „Biblioteki Warszawskiej”].

¹ Łukasz Górnicki (1527–1603) – humanista renesansowy, poeta, pisarz polityczny, tłumacz, sekretarz królewski Zygmunta Augusta (1559) oraz jego bibliotekarz, starosta nieogrodowy tykociński (1571), starosta wasilkowski (1576), prebendarz dóbr duchownych (otrzymywał dochody z probostw wiłlickiego i kęckiego oraz kanonii kruszwickiej) wójt wasilkowski. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Droga do zupełnej wolności* (1858) oraz *Dworzanin polski* (1828).

² Tykocin – miasteczko na lewym brzegu rzeki Narwi, w XIX wieku znajdujące się w powiecie mazowieckim, w guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego; obecnie miasto w województwie podlaskim, w powiecie białostockim.

³ Lipniki – w czasach Glogera wieś w powiecie mazowieckim, w guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Tu spędzał przeważnie ostatnie lata życia Łukasz Górnicki (1527–1603), który jako starosta tykociński zbudował sobie nowy dwór, z łaźnią, ogrodem i sadzawką. Obecnie wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Tykocin. W latach 1975–1998 miejscowość ta administracyjnie należała do województwa białostockiego.

⁴ Wrzeczędz – dawne urządzenie do zamykania bramy, drzwi od wewnątrz.

⁵ Zdrębiony – tu w znaczeniu: zniszczony, powalony.

- ⁶ Mydlarnia – wytwórnia mydła.
- ⁷ Robiwano – tu w znaczeniu: robiono.
- ⁸ Antaba – 1. metalowa sztaba umacniająca zamknięcie bramy, drzwi itp. oraz 2. dawniej metalowy uchwyt na białych, drzwiach lub furtkach, służący także za kołatkę; też: metalowy uchwyt skrzyni.
- ⁹ Zydel – dawniej drewniany stołek.
- ¹⁰ Dranica, dranka – cienka, wąska deska z pnia drzewa iglastego, używana do krycia dachów.
- ¹¹ Lodownia – 1. chłodnia, w której niską temperaturę uzyskuje się przez zastosowanie lodu oraz 2. pomieszczenie, w którym jest bardzo zimno.
- ¹² Świetlica – izba bawialna czyli salon.
- ¹³ Świetalka – zdrobniale „świetlica”. Por. przypis nr 12.
- ¹⁴ Deką – tu w znaczeniu: przykrycie, pokrowiec.
- ¹⁵ Stępa – prymitywne urządzenie służące dawniej do obłuskiwania i kruszenia ziarna na kaszę.
- ¹⁶ Olearnia – tu w znaczeniu „olejarnia”: zakład przemysłowy, w którym z nasion roślin oleistych otrzymuje się oleje roślinne.
- ¹⁷ Skobel – metalowy pręt wbity dwoma końcami w futrynę drzwi, w wieko skrzyni itp., służący do zamykania czegoś.
- ¹⁸ Lamperia – 1. dolna część ściany pomalowana farbą olejną; 2. dekoracyjna okładzina lub listwa z drewna, marmuru itp. zdobiąca ścianę oraz 3. okładzina ścienna biegnąca wąskim pasem wzdłuż posadzki.
- ¹⁹ Legumina – słodka potrawa mączna podawana jako deser.
- ²⁰ Świotełka – mała izdebka w rogu chaty z wejściem z sieni.
- ²¹ Tyn – dawniej: płot z gałęzi; także: ogrodzone takim płotem miejsce.
- ²² Proszcza – prawdopodobnie wzgórze, na których w czasach pogańskich znajdowały się miejsca, gdzie składano ofiary. Mogły to być również leśne polany, określone miejsca w polu, na krańcach wsi.
- ²³ Sernik (sernica) – w dawnej Polsce pomieszczenie służące do suszenia serów. Najczęściej był to pewien rodzaj drewnianej skrzyni przypominającej niewielką chatę umieszczoną stosunkowo wysoko nad ziemią, na jednym, bądź kilku drewnianych słupach oraz przykrytą daszkiem z gontu. W bocznych ściankach posiadała ona dużą liczbę nawierconych otworów mających zapewnić jej odpowiednią przewiewność. Do sernika wchodziło się zazwyczaj po drabinie.
- ²⁴ Październia – dawniej pomieszczenie gospodarskie do suszenia zdrewniałych części łądy lnu lub konopi, oddzielonych wcześniej od swoich włókien.
- ²⁵ Morga (także mórg, jutrzyna) – historyczna jednostka powierzchni używana w rolnictwie. Początkowo oznaczała obszar, jaki jeden człowiek mógł zaorać lub skosić jednym zaprzęgiem w ciągu dnia roboczego (dokładnie: od rana do południa), a jej wielkość wynosiła – zależnie od jakości gleby, zaprzęgu i narzędzi w Europie 0,33–1,07 hektara.
- ²⁶ Gumno – 1. budynek, w którym składało się zboże przed wymłóceniem; 2. plac w stodole z twarzą ubitej ziemi, na którym młóciło się zboże cepami oraz 3. podwórze wraz z budynkami gospodarskimi.
- ²⁷ Tatarka – roślina pastewna, gatunek gryki.
- ²⁸ Sierki – w XIX wieku wieś leżąca nad Narwią, w gminie Stelmachowo, w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego; współcześnie w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Tykocin.
- ²⁹ Mleczno – dawniej: mleko i przetwory z mleka.